

94581/8

HA

BIBLIOTEKA SAMORZĄDU

PAMIĘTNIK

ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW POWIATOWYCH

w 1928 r.

*Działalność Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu
Ziemskiego w 1927 i 1928 roku.— Uwagi o dział-
alności samorządu powiatowego na tle sprawoz-
dań rachunkowych za rok 1926.— Metody i wzory
pracy w różnych dziedzinach działalności samo-
rządu powiatowego w latach 1927 i 1928. —
Wnioski w zakresie ustawodawstwa, normującego
ustrój i działalność samorządu terytorjalnego.—
Mała ustawa samorządowa.— Rządowy projekt
reformy finansów komunalnych. — Samorząd
a rolnictwo. — Obrady i uchwały Zjazdu. —
Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego.*

Nakładem Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego
WARSZAWA 1929.



DRUKARNIA
ZRZESZENIA SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH
WARSZAWA, DÓBRA 28

Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli ...

BIBLIOTEKA SAMORZĄDU

[Handwritten signature]

PAMIĘTNIK

ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW POWIATOWYCH

w 1928 r.

*Działalność Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu
Ziemskiego w 1927 i 1928 roku.— Uwagi o dzia-
łalności samorządu powiatowego na tle sprawoz-
dań rachunkowych za rok 1926.— Metody i wzory
pracy w różnych dziedzinach działalności samo-
rządu powiatowego w latach 1927 i 1928. —
Wnioski w zakresie ustawodawstwa, normującego
ustrój i działalność samorządu terytorjalnego.—
Mała ustawa samorządowa.— Rządowy projekt
reformy finansów komunalnych. — Samorząd
a rolnictwo. — Obrady i uchwały Zjazdu. —
Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego.*

Nakładem Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego
WARSZAWA 1929.

K-80/85



103488

SPRAWOZDANIA Z PRZEBIEGU OBRAD ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI
SEJMIKÓW POWIATOWYCH, ORAZ UKŁAD „PAMIĘTNIA” OPRACO-
WAŁ P. R. GROCHOWSKI, WICE - DYREKTOR BIURA ZJAZDÓW SA-
MORZĄDU ZIEMSKIEGO.

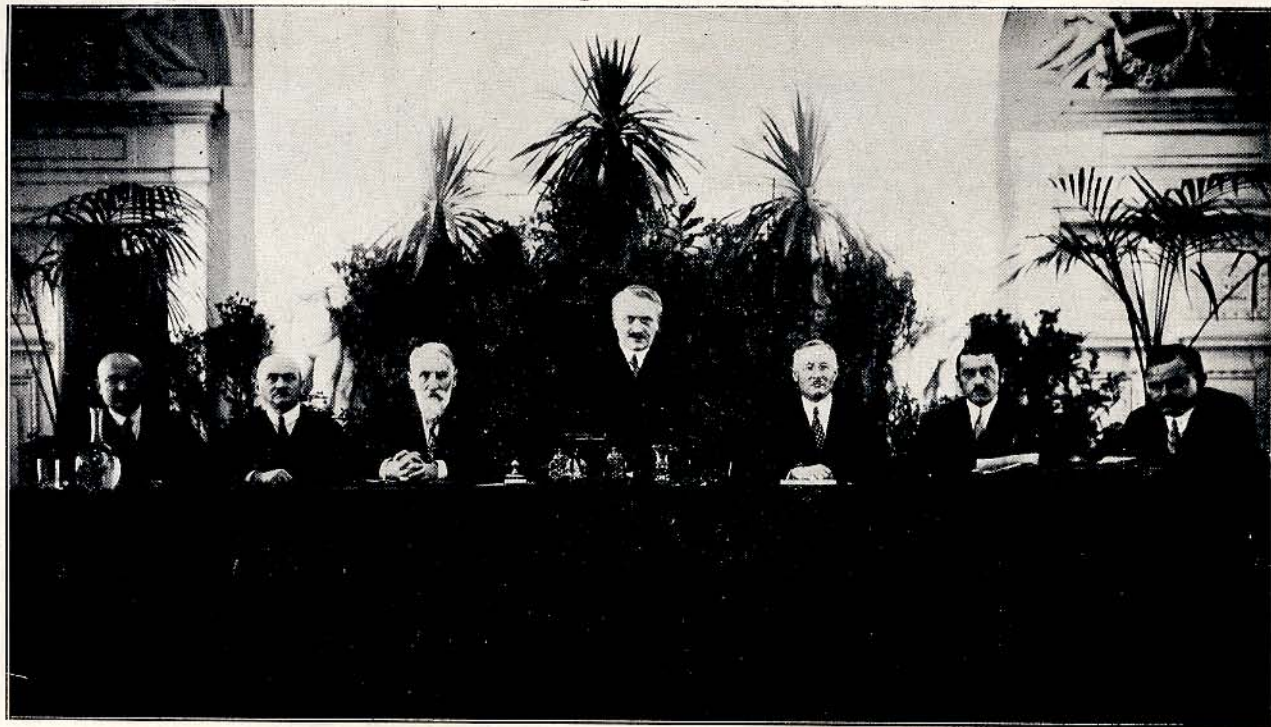
KOMITET REDAKCYJNY „BIBLIOTEKI SAMORZĄDU”:

Redaktor: A. Bogusławski.

Członkowie: J. Bek, W. Gajewski, W. Dalbor, W. Korsak, S. Boguszewski.

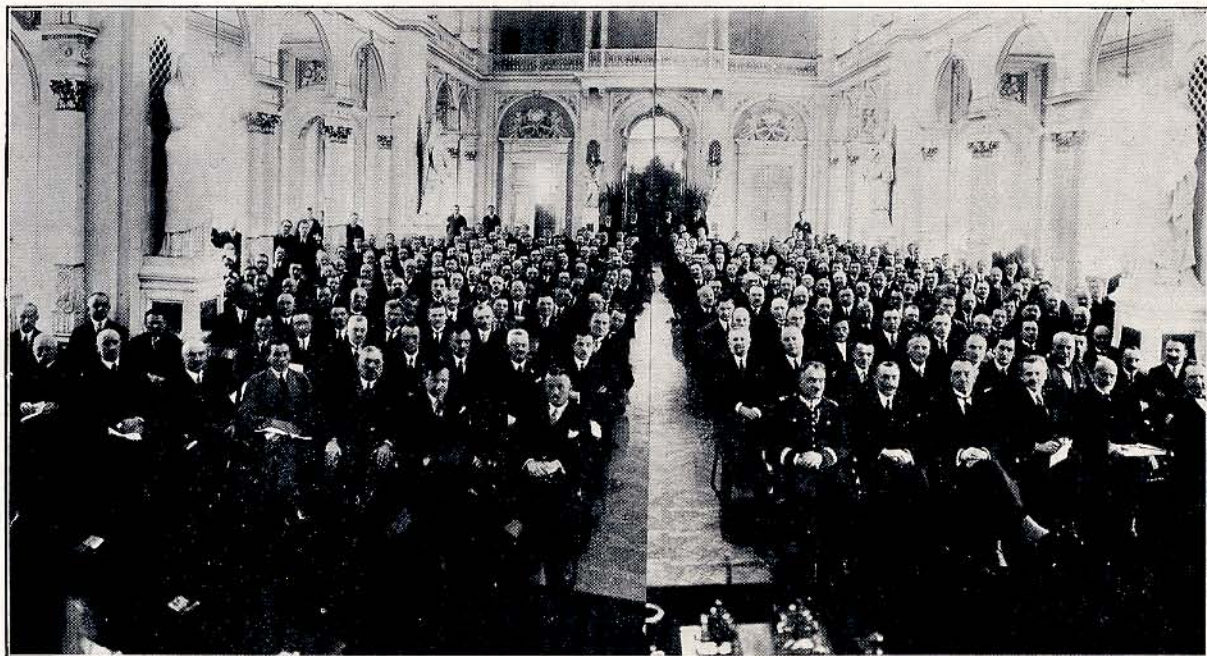
Spis rzeczy.

I. Informacje wstępne	str. 1 — 7
1. Udział w Zejeździe	str. 1
2. Porządek obrad Zjazdu	str. 3
3. Regulamin obrad Zjazdu	str. 4
II. Pierwsze plenarne zebranie Zjazdu	str. 8 — 59
1. Przemówienie przewodniczącego Zjazdu J. Zda- nowskiego	str. 8
2. Przemówienie Ministra Spraw Wewnętrznych, inne przemówienia powitalne	str. 11
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Zjazdów Samorzą- du Ziemskiego z działalności	str. 14
4. Uwagi o działalności samorządu powiatowego na- tle sprawozdań rachunkowych za rok 1926 — Re- ferat p. W. Gajewskiego	str. 30
III. Obrady Sekcji Ogólnej Zjazdu	str. 60 — 92
1. Metody i wzory pracy w różnych dziedzinach dzia- łalności samorządu powiatowego w latach 1927 i 1928. Referat p. J. Beka	str. 61
2. Obrady nad sprawozdaniem Zarządu i Rady Zjazdów, oraz nad referatami	str. 86
IV. Obrady Sekcji Organizacyjnej Zjazdu	str. 93 — 135
1. Wnioski w zakresie ustawodawstwa, normujące- go ustrój i działalność samorządu terytorjalnego. Referat p. W. Dalbora	str. 95
2. O małej ustawie samorządowej. Referat p. A. Bogusławskiego	str. 108
3. Projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu staw- ek podatków gruntowych a potrzeby samorządu. Referat p. R. Grochowskiego	str. 112
4. Obrady nad referatami i wnioskami referatów	str. 127
V. Obrady Sekcji Rolnej Zjazdu	str. 136 — 159
1. Samorząd a rolnictwo. Referat p. J. Miklaszew- skiego	str. 137
2. Obrady nad referatem i wnioskami referatu	str. 152
VI. Drugie plenarne zebranie Zjazdu	str. 160 — 178
1. Wstępne przemówienie przewodniczącego p. W. Gajewskiego	str. 160
2. Sprawozdanie Sekcji Ogólnej Zjazdu. Uchwały Zjazdu	str. 163
3. Zarządzenie wyborów do Rady Zjazdów Samo- rządu Ziemskiego	str. 164
4. Sprawozdanie Sekcji organizacyjnej. Uchwały Zjazdu	str. 165
5. Sprawozdanie Sekcji Rolnej. Uchwały Zjazdu	str. 171
6. Wyniki wyborów do Rady Zjazdów	str. 176
VII. Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego	str. 179 — 194
1. Statut Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego	str. 179
2. Regulamin Rady Zjazdów	str. 183
3. Skład Rady Zjazdów, Zarządu i Prezydium	str. 187
4. Budżet Biura Zjazdów na rok 1929/30	str. 191



Zjazd przedstawicieli powiatowych związków samorządowych.

Prezydjum Zjazdu: (od strony lewej) dr. W. Dalbor, poseł A. Bogusławski, J. Bek (vice-przewodniczący Zjazdu), J. Zdanowski (przewodniczący Zjazdu), W. Gajewski (vice-przewodniczący Zjazdu), B. Lipski, R. Grochowski (sekretarz Zjazdu).



Zjazd przedstawicieli powiatowych związków samorządowych.
Moment otwarcia Zjazdu w dniu 9-ym grudnia 1928 roku w sali Rady Miejskiej m. stoł. Warszawy.

Ogólno - państwowy Zjazd Przedstawicieli Samorządu Powiatowego, który odbył się w d. 9-m, 10-m i 11-m grudnia 1928 roku w Warszawie, był piątym z kolei dorocznym zjazdem ogólnym, zorganizowanym przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Termin i projekt porządku obrad Zjazdu zakomunikowane zostały wydziałom powiatowym w d. 24-m października 1928 r., a to celem nadsyłania, stosownie do przyjętego regulaminu organizacji zjazdów ogólnych, wniosków i spraw do porządku obrad Zjazdu. Ostateczny porządek obrad, po rozpatrzeniu nadesłanych przez wydziały powiatowe propozycji, regulamin obrad, oraz wnioski w formie tez, ustaliła Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego na posiedzeniu w d. 17 i 18-m listopada 1928 r. Uchwały Rady w tym zakresie zakomunikowane zostały niezwłocznie wydziałom powiatowym.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele 192 powiatowych związków samorządowych całej Rzeczypospolitej Polskiej w liczbie 321 delegatów upoważnionych do głosowania. Udział więc w Zjeździe wzięło 76% wszystkich powiatowych związków samorządowych, zaś 81% należących do Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Nadto z więcej jak 50 powiatów przybyli goście, nie mający uprawnień do głosowania.

W charakterze gości wzięli udział w Zjeździe: Minister Spraw Wewnętrznych F. Sławoj Składkowski, wice Minister Spraw Wewnętrznych dr. M. Jaroszyński, Dyrektor Departamentu Samorządowego J. Strzelecki, naczelnicy w tym departamencie: M. Porowski i W. Brzeziński, kierownik wydziału — S. Podwiński, Dyrektor Departamentu Drogowego w Ministerstwie Robót Publicznych M. Nestorowicz, Dyrektor De-

partamentu w Ministerstwie Rolnictwa Królikowski, wojewodowie: Twardo (woj. warszawskie), Beczkowicz (woj. nowogrodzkie), Lamot (woj. pomorskie), Korsak (woj. kieleckie), naczelnicy wydziałów samorządowych w urzędach wojewódzkich: Galasiewicz (Białystok), Szaynowski (Lublin), Serafin (Kielce), Przybyszewski (Warszawa), Tejszewski (Brześć nad Bugiem), Śleszyński (Łuck), Osiecki (Tarnopol), Dworzański (Katowice).

Miasto stołeczne Warszawę, a zarazem Związek Miast Polskich reprezentował na Zjeździe prezydent inż. Z. Słonimski.

Nadto w charakterze gości wzięli udział w obradach Zjazdu: prof. Wł. Grabski, prof. K. Krzeczkowski, posłowie: K. Polakiewicz, A. Waleron, J. Smoła, A. Pacholczyk, Chadej, Bardziński, prezes Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Wł. Strzelecki, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych T. Wilkoński, prezes Centralnego Związku Osadników Wojskowych — Przedpełski, A. Zdanowska z sekcji kół gospodyń wiejskich Centralnego Towarzystwa Rolniczego, E. Manteuflowa z Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, dyrektor Zrzeszenia Samorządów Powiatowych dr. Le Brun, dyrektor Związku Gmin Wiejskich B. Wesołowski, dyrektor Związku Powiatów woj. Pomorskiego Fredek i wielu innych.

Ogółem w obradach Zjazdu wzięło udział: delegatów powiatowych związków samorządowych — 321, członków Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego — 21, gości - przedstawiciele władz i organizacyj centralnych — 49, gości z powiatów — 54, czyli razem 445 osób.

Zjazd odbył dwa plenarne zebrania: wstępne i końcowe, oraz 5 zebrań sekcji zjazdowych.

Prezydjum Zjazdu, w myśl statutu Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego, stanowiło Prezydjum Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w osobach: przewodniczący — Juliusz Zdanowski, zastępcy — Józef Bek i Wacław Gajewski. Sekretariat Zjazdu stanowili pp.: Roman Grochowski, Franciszek Branny i Franciszek Grela.

Obrady Zjazdu toczyły się według porządku i regulaminu obrad, ustalonych przez Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego w brzmieniu podanem poniżej.

PORZĄDEK OBRAD ZJAZDU.

DNIA 9-go GRUDNIA (NIEDZIELA).

Sala Rady Miejskiej. Plac Teatralny. Gmach Magistratu.

Zebranie plenarne.

1. Otwarcie Zjazdu — godz. 11 m. 30.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego: rachunkowe za okres od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1927 r., z czynności do 1 grudnia 1928 r. — Prezes Rady J. Zdanowski.
3. Przegląd działalności samorządu powiatowego w roku 1926 na tle sprawozdań rachunkowych. — Referat p. W. Gajewskiego.
4. Metody i wzory pracy w różnych dziedzinach działalności samorządu powiatowego w latach 1927 i 1928. — Referat p. J. Beka.
5. Komunikat o podziale Zjazdu na sekcje: 1) ogólną, 2) organizacyjną, 3) rolną, o programie prac sekcji, o organizacji wyborów w kołach wojewódzkich.

Zebranie sekcji ogólnej.

Sala Rady Miejskiej. Otwarcie obrad o godz. 5-tej po poł.

1. Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego.
2. Łączna dyskusja nad referatami w p. 3 i 4 zebrania plenarnego.
3. Wolne wnioski z uwzględnieniem regulaminu obrad.
4. Wybory uzupełniające do Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w kołach wojewódzkich.

DNIA 10-go GRUDNIA (PONIEDZIAŁEK).

Zebranie sekcji organizacyjnej.

Sala w gmachu Stow. Techników, ul. Czackiego 5. Otwarcie obrad o godz. 10 rano.

1. Wnioski w zakresie ustawodawstwa, normującego ustrój i działalność samorządu.

Referat d-ra Dalbora. Referat uzupełniający posła A. Bogusławskiego w sprawie małej ustawy samorządowej.

Dyskusja, wnioski na plenarne zebranie.

2. Projekt ustawy (wniesionej do Sejmu przez Ministra Skarbu) o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego — a potrzeby samorządu ziemskiego. Referat p. R. Grochowskiego.

Dyskusja i wnioski na plenarne zebranie.

3. Wolne wnioski z uwzględnieniem regulaminu obrad.

Zebranie sekcji rolnej.

Sala w gmachu Stow. Techników, ul. Czackiego 5. Otwarcie obrad o godz. 10 rano.

1. Samorząd terytorjalny a rolnictwo. Referat p. S. Miklaszewskiego.

Dyskusja i wnioski na plenarne zebranie.

2. Wolne wnioski z uwzględnieniem regulaminu obrad.

DNIA 11-go GRUDNIA (WTOREK).

Zebranie plenarne.

Sala w gmachu Stow. Techników, ul. Czackiego 5. Otwarcie zebrania o godz. 10-tej rano.

1. Wybory uzupełniające do Rady Zjazdów w grupie ogólnej.

2. Sprawozdania i wnioski sekcji: 1) ogólnej, 2) organizacyjnej, 3) rolnej.

3. Komunikat o wynikach wyborów uzupełniających do Rady Zjazdów.

4. Zamknięcie Zjazdu.

REGULAMIN OBRAD ZJAZDU.

I. Udział w Zjeździe.

1. Do udziału w Zjeździe są uprawnieni przedstawiciele powiatowych związków komunalnych, które opłaciły całkowitą skład-

kę za r. ub., członkowie Zarządu i Rady Zjazdów, oraz zaproszeni goście.

2. Przedstawiciele pow. związków komunalnych, przybywający na Zjazd, winni wykazać się zaświadczeniami wydziałów powiatowych o delegacji.

3. Prawo głosu decydującego na zebraniach plenarnych przysługuje tylko delegatom powiatowych związków komunalnych w liczbie 2-ch delegatów na powiat, oraz członkom Rady Zjazdów i Zarządu.

4. Każdy powiatowy związek komunalny, biorący udział w Zjeździe, ma prawo do dwu głosów, nawet w wypadku przybycia tylko jednego delegata.

5. Uczestnicy Zjazdu z głosem decydującym otrzymują odmiennie karty uczestnictwa w obradach od kart uczestników w charakterze gości.

II. Prezydjum Zjazdu.

6. Prezydjum Zjazdu stanowi, w myśl statutu, Prezydjum Rady Zjazdów w osobach prezesa i dwu wiceprezesów.

7. Sekretarzy Zjazdu, przewodniczących sekcji, oraz sekretarzy sekcji powołuje Prezydjum. Nadto Prezydjum proponuje Zjazdowi do wyboru asesorów.

III. Sekcje Zjazdu.

8. Zjazd dzieli się na sekcje, wymienione w porządku obrad Zjazdu.

9. Udział w sekcjach następuje na podstawie indywidualnych zapisów uczestników Zjazdu.

IV. Porządek obrad i sposób zgłaszania wniosków.

10. Zjazd obraduje nad sprawami, przygotowanymi przez Radę Zjazdów i wniesionymi pod obrady przez Zarząd.

11. Projekt porządku obrad winien być podany do wiadomości

powiatowych związków komunalnych, które w ciągu miesiąca od chwili otrzymania zawiadomienia o terminie i porządku obrad Zjazdu mogą zgłaszać do Zarządu Rady Zjazdów na piśmie wnioski, przeznaczone na Zjazd.

12. W toku obrad wnioski, z wyjątkiem formalnych, winny być zgłaszane na piśmie.

13. Wnioski, zgłoszone na pierwszym plenarnym zebraniu Zjazdu, w sprawach objętych porządkiem obrad Zjazdu, Prezydium przekazuje bez dyskusji do odpowiedniej sekcji.

14. Wszelkie inne wnioski i rezolucje, zgłoszone i nie będące w ścisłym związku z porządkiem obrad, wygłoszonymi referatami i ich tezami, będą przekazane Zarządowi, jako materiał do opracowania.

V. Tok obrad i głosowanie.

15. W obradach plenum i sekcji mogą zabierać głos uczestnicy Zjazdu i zaproszeni goście.

16. Wnioski, przedstawione przez sekcje, nie podlegają ogólnej dyskusji na plenum. W sprawie tych wniosków mogą przemawiać, poza referentami, mówcy generalni, jeden za wnioskiem, drugi przeciwko, ustaleni na sekcjach.

17. Głosują nad wnioskami sekcji tylko uprawnieni do głosu decydującego, wymienieni w par. 3 niniejszego regulaminu.

18. Głosowania odbywają się przez podniesienie karty, uprawniającej do decydującego głosu.

Na żądanie 50 uczestników Zjazdu winno być zarządzone głosowanie tajne.

19. Uchwały zapadają większością głosów.

VI. Uzupełniające wybory.

20. Uzupełniające wybory członków do Rady Zjazdów w grupie terytorjalnej odbywają się w kołach wojewódzkich. Wyborowi podlegają obaj przedstawiciele ustępującego województwa.

21. Wybory w grupie członków Rady, wybranych przez Zjazd eksterytorjalnie, odbywają się na podstawie listy zgłoszonych do Prezydium kandydatów.

22. Wybory odbywają się kartkami bezwzględną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los.

23. Wybory w kołach wojewódzkich odbywają się pod przewodnictwem osoby, wyznaczonej przez Prezydium, w czasie i miejscu przez nią wskazanym. Z wyborów tych musi być sporządzony protokół.

PIERWSZE PLENARNE ZEBRANIE.

Zjazd otwarty został o godzinie 11-ej minut 30 rano w sali Rady Miejskiej miasta stołecznego Warszawy w obecności Ministra Spraw Wewnętrznych, delegatów - przedstawicieli powiatowych związków samorządowych, oraz zaproszonych gości. Otwierając obrady Zjazdu przewodniczący p. Juliusz Zdanowski wygłosił następujące przemówienie:

— „Dzisiejszy nasz Zjazd przypada w okresie w którym cała Polska: Państwo i wszystkie polskie organizacje święcą 10-o lecie niepodległości.

Chcę więc byśmy tu zgromadzeni, chwil parę poświęcili rozważeniu tych wielkich wydarzeń, które się w naszych oczach przy współudziale naszego pokolenia odegrały.

Cud, który oglądać nam przyszło, zawdzięczamy wprawdzie i niezwykleму splotowi wydarzeń wzajemnego rozgromu z dwu stron walczących naszych ciemieńców, ale w znacznej mierze zawdzięcza go Naród Polski i sobie.

Bezpośrednio zawdzięczamy go czynom naszej armji, która w roku 1920 odrysowała z powrotem zacieraną już przez nawałę nasze wschodnie granice. Zawdzięczamy i naszej dyplomacji, która nam przed tą wojną spokój na granicy zapewniła zachodniej. Pamiętać należy, że w najbardziej zagrożonych punktach: na południowym wschodzie we Lwowie i na południowym Zachodzie na Śląsku, a także na Mazurach, zdecydowała o granicach niezłomna postawa polskiego społeczeństwa.

I armję, w której rolę niezwykle odegrał ochotniczy poryw wszystkich warstw ludności i zapał, który obronił Lwów i część Śląska i to, że kwestja polska narzuciła się jako konieczność do rozwiązania dyplomacji europejskiej i wielkiemu mężowi stanu Ameryki, to wszystko zawdzięczamy niespożytemu duchowi Narodu, który przywalony kamieniem 100-letniej niewoli trwał, pracował i wiary nie tracił.

Czasy saskie rozłożyły Naród i takie upodlenie przyniosły, że gdybyśmy po nich byli snem niewoli zasnęli, to chyba już wiekuistym. Odrodziła nas jednak i Komisja Edukacyjna i Konstytucja Majowa i drogowszak Kościuszki i ofiarna z zaparciem siebie wśród wojen budowa Księstwa Warszawskiego. To było oczyszczeniem z brudu, który zalewał już wspaniałe dawne postacie, królów, hetmanów i reformatorów.

Zbrojne beznadziejne próby zrzucenia jarzma były przebłyskami nazewnątrz tragedji wnętrza narodowej duszy. Tę urabiała dalek poezja i literatura polska, sztuka polska, nauka polska i polska praca społeczna. One stwarzały te wartości, z których wyrastał żołnierz na polu bitwy i obywatel na niwie życia.

Nieśmiertelna trójca wieszczów stworzyła wielki ołtarz, na którym widniał napis: — Ojczyzna, — do którego się pokolenia modliły. Sienkiewicz przypominał że był już potop na ziemiach polskich i opadł, Wyspiański dał prolog do chwili osobliwej, która nadchodziła, Matejko, Grottger i znowu tenże Wyspiański zbliżyli zamierzchłe postacie do serc naszych, zrobili je dla nas zrozumiałymi.

Uniwersytety w Krakowie, Lwowie i krótkotrwałe w Wilnie i Warszawie, Towarzystwa naukowe w Krakowie, Poznaniu i Warszawie ratowały nas od roli paryasów, do której „mniejwartościowy“, jak lżył nas nieprzyjaciół, naród zepchnąć chcieli.

Pod wpływem naszej poezji i literatury, sztuki i nauki, dotrzymaliśmy kroku cywilizacji Zachodu i nie ginęliśmy.

A na to, by polot ducha i wyniki wiedzy uczynić dobrem nie jednostek tylko, a szerokiego ogółu, na to, by ten ogół nie został rozbitý na drobiny w kamieniach młyńskich niewoli, na to, by pozostał organizmem o jednym tętnie serca, zdolnym do jednej myśli i czynu, trzeba było wielkiego wysiłku tych, co wszelkie zdobyte wartości ducha polskiego organizacjami i pracą społeczną prze-

kształcali na więź nierozdzielalną w życiu moralnem, umysłowem i gospodarczem.

Racją istnienia samorządu jest przede wszystkim, by takie siły wyzyskać, by pomnożyć nimi siły pracujące dla dobra Państwa. Jako przedstawiciele samorządu, winniśmy w dniu dzisiejszym hołd złożyć tym, którzy byli naszymi poprzednikami w tej pracy.

Nie mamy dla samorządu w całej Polsce rodowodu w prostej linii. Samorząd polski mieliśmy w jednej tylko dzielnicy.

I mówiąc o tem skąd nowa Polska wyrosła, musimy stwierdzić, że ludzie jak Leon Sapieha, Zybkiewicz, Stanisław Badeni, Stefczyk dobrze się dla Narodu zasłużyli.

W dzielnicy zachodniej mamy już tylko z pracą i ofiarnością społeczną do czynienia. Nazwiska Mielżyńskiego, Marcinkowskiego, ks. Wawrzyniaka, Jackowskiego, musimy z szacunkiem wymienić.

To, co stąd z Warszawy szło na Polskę od działaczy takich jak Staszyc, Andrzej Zamoyski, Promyk - Prószyński, Stanisław Chełchowski, Antoni Osuchowski, to dawało tylu innym hart w pracy i zapał. Wymienić tu się nam godzi i tego, w nieznanym żołnierskim grobie spoczywającego ochotnika, pierwszego organizatora samorządu w Polsce Konstantego Sienkiewicza, że święcimy zarazem 10-ciolecie samorządu. Ale obok tych nazwisk ludzi kierowniczych, tak jak w wojsku musiały być szeregi, bez których i przywódcy nie wiele mogą zrobić. Obok nich był ten działacz społeczny, co dla idei narodowej narażał swą wolność i majątek, co z narażeniem życia patriotyczne pisma roznosił. Był ten nauczyciel, co z narażeniem podstaw bytu potajemnie młodzież uczył kochania Polski, był ksiądz, co uczył kochać bliźnich i lekarz, który się umiał dla nich poświęcać. Był ten jak ów symboliczny — żołnierz nieznanym — któremu dziś na całym świecie cześć oddają, — Nieznany Spółcznik — który budował swą mrówczą pracą fundamenty tego cudu, który oglądać mamy szczęście. Uczcijmy go przez powstanie, a powstawszy przez minutę skupienia.

(Po minucie).

A że samorząd jest dzisiaj zarazem częścią administracji państwowej — więc nawiązawszy nie przeszłości z chwilą obecną wznoszę okrzyk

Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

Następnie Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski powitał Zjazd następującem przemówieniem:

„Wielce Szanowni Panowie!

Wszystkie zbiorowe poczynania w Polsce mają to nieszczęście, że ciąży na nich piętno politykowania. Każde zbiorowe poczynanie już w zarodku nosi naszą przeszłość, nasze rozbitcie przez trzech zaborców. Samorząd jako jedna z najpoważniejszych, najbardziej wyrobionych i najmocniejszych instytucyj zbiorowych również od czasu do czasu ulega niebezpieczeństwu wciągnięcia jej w wir politykowania. Istnieją jednostki zbiorowe, które uznają, że samorząd rzekomo chylił się ku upadkowi uderzony pięścią administracji i że znaczenia swojego nie będzie miał nadal.

I co mię dzisiaj napawa otuchą, wielką otuchą, że Wy Panowie, którzy należycie do różnych stronnictw politycznych, którzy jesteście różnych przekonań osobistych, potraficie dzisiaj rzucić swoją pracę razem na szalę, że potraficie Panowie pracować dla dobra wszystkich obywateli. To mię napawa wielką otuchą i pozwala stwierdzić, że jesteście organizacją apolityczną, dążącą do dobrobytu wszystkich obywateli. Życzę aby te ideały przyświecały obradom, dla których oddaję całe moje serce i całą współpracę duchową”.

Imieniem Komisji Administracyjnej Sejmu witał Zjazd jej przewodniczący poseł Polakiewicz:

„Imieniem Komisji Administracyjnej Sejmu mam zaszczyt powitać Zjazd Przedstawicieli Powiatowych Związków Samorządowych. W najbliższej przyszłości na warstacie prac Komisji Administracyjnej Sejmu znajdą się projekty ustaw samorządowych, pochodzące z inicjatywy poselskiej i Rządu. Owocny wynik obrad dzisiejszego Zjazdu przyczyni się niewątpliwie do decyzji Sejmu i Komisji Administracyjnej w kierunku salwowania interesów Państwa i Samorządów”.

Z kolei powitał Zjazd prezydent miasta stołecznego Warszawy inż. Z. Słomiński:

„Mam zaszczyt przywitać Zjazd imieniem Związku Miast Rzplitej i imieniem miasta stołecznego Warszawy. Czem szkoła po-

wszechna jest dla zwalczania analfabetyzmu, tem praca samorządowa jest dla wytworzenia prawdziwych obywateli, którzy mogliby z pożytkiem pracować dla Kraju. Przez pracę w samorządzie prowadzi droga do samorządu całego Państwa, do sejmu i do warsztatów pracy państwowej. Praca dla Państwa ma wielkie znaczenie i wszyscy winni do tej stanąć. Tuszając o tem, pozwolę sobie życzyć jaknajserdeczniej pomyślnych obrad i jaknajrealniejszego ich wyniku".

Powyższe przemówienia wyczerpały inauguracyjną część pierwszego plenarnego zebrania Zjazdu. Przewodniczący p. J. Zdanowski, otworzył właściwe obrady Zjazdu następującem omówieniem porządku obrad całego Zjazdu, oraz pierwszego plenarnego zebrania:

1. Obrady toczyć się będą na podstawie porządku i regulaminu obrad, przygotowanych przez Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego w d. 17 i 18-m listopada 1928 r., i rozesłanych wszystkim wydziałom powiatowym w drukowanych odbitkach, wraz z tezami referatów i wnioskami, w d. 26-m listopada 1928 r.

2. Zgodnie z regulaminem, dyskusja nad sprawozdaniem Rady i Zarządu, oraz nad referatem p. W. Gajewskiego, złożonemi pierwszemu zebraniu plenarnemu, odbędzie się w komisji ogólnej. W tej komisji p. J. Bek wygłosi swój referat, przewidziany pierwotnie w porządku obrad pierwszego zebrania plenarnego.

3. Wybory uzupełniające w kołach wojewódzkich do Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego odbędą się w części bezpośrednio po obradach sekcji ogólnej, w części dnia następnego przed zebraniem innych sekcji Zjazdu.

Wyborowi podlegają:

a) delegaci województw, ustępujących w normalnym terminie rocznym w ilości $\frac{1}{3}$ województw, podanych w porządku obrad; wybory na pełną 3-letnią kadencję; ustępują delegaci wojew.:

1. Białostockiego: K. Łaskiewicz i S. Kurcusz,
2. Kieleckiego: W. Lamot i R. Sobczyk,

3. Łódzkiego: A. Dzierzawski (2 — vacat),

4. Wileńskiego: A. Łokuciewski i P. Pietkiewicz,

5. Stanisławowskiego: W. Dzieduszycki (2 — vacat).

b) na miejsce delegatów województw, którzy w międzyczasie ustąpili z Rady, względnie nadesłali swe rezygnacje i dlatego nie zostali zamieszczeni w porządku obrad; wybory do końca kadencji delegatów danego województwa; ustąpili delegaci wojew.:

1. Nowogrodzkiego: S. Zdanowicz,

2. Poleskiego: J. Bańkowski,

3. Lwowskiego: S. Hofmókl,

4. Poznańskiego: B. Dietl.

c) delegaci powiatów wojew. Śląskiego, które w ostatnim roku przystąpiły wszystkie; wybór na pełną, 3-letnią kadencję.

4. Dalsze obrady Zjazdu podzielone będą na 3 sekcje: ogólną, organizacyjną i rolną; udział w obradach sekcji zależny jest od woli uczestników Zjazdu.

Następnie Zjazd wysłuchał:

1) sprawozdania z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego: a) z czynności za okres od 1-go stycznia 1927 roku do 1-go grudnia 1928 roku, b) z gospodarki pieniężnej za rok 1927, złożonego przez prezesa Zarządu i Rady p. J. Zdanowskiego;

2) Referatu p. W. Gajewskiego p. t. „Przegląd działalności samorządu powiatowego w roku 1926 na tle sprawozdań rachunkowych”.

Dyskusja nad sprawozdaniem, oraz nad referatem p. W. Gajewskiego, zgodnie z regulaminem obrad Zjazdu, przekazana została do sekcji ogólnej, co było też i zakończeniem obrad pierwszego zebrania Zjazdu.

Sprawozdanie p. J. Zdanowskiego, oraz referat p. W. Gajewskiego, w brzmieniu wygłoszonym na tem zebraniu, podajemy w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU I RADY ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

Wygłoszone przez prezesa Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego
J. Zdanowskiego.

I.

Sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego przedstawiam Panom za czas od 1-go kwietnia 1927 roku do 1-go grudnia 1928 r., zaś rachunkowe za rok 1927.

Zamknięcie rachunkowe za r. 1927, skontrolowane przez komisję rewizyjną i zatwierdzone przez Radę, przedstawia się następująco:

Dział	Wydatki:	
	złoty ch	
	Preliminowano	Wydano
I. Zaległości	500.—	—
II. Utrzymanie Biura Zarządu	55.440.—	40.132.05
III. Koszty Zjazdów	12.000.—	10.713.65
IV. Biblioteka	3.000.—	2.907.11
V. Stypendja na studia specjalne	3.000.—	1.533.82
VI. Wydawnictwa	15.000.—	9.317.16
VII. Różne	3.000.—	111.04
VIII. Wydatki jednorazowe	14.500.—	12.500.—
Razem	106.440.—	77.214.83

Dochody:

Dział	Preliminowano	Otrzymano
I. Pozostałości	20.410.—	20.410.95
II. Dochód z wydawnictw	6.000.—	4.024.07
III. Składki członków	78.000.—	67.852.62
IV. Różne	2.030.—	653.08
Razem	106.440.—	92.940.73

Zestawienie:

Dochody	Zł. 92.940.72
Wydatki	„ 77.214.83
Pozostałość	Zł. 15.725.89

Na rok 1928 Rada zdecydowała przejść na budżet, zamykający się o kwartał później i przyjęła go na okres 1-szy stycznia 1928 roku do 31 marca 1929 r., obliczając zarazem zgodnie z przedłużeniem roku obrachunkowego składkę za 5 kwartałów. Budżet przyjęty został w wysokości następującej:

Wydatki:

I. Koszty Zjazdów i Zarządu	Zł. 12.500.—
II. Utrzymanie Biura	„ 73.760.—
III. Biblioteka	„ 3.000.—
IV. Stypendja na studia specjalne	„ 3.000.—
V. Wydawnictwa książkowe i periodyczne	„ 18.000.—
VI. Nieprzewidziane	„ 1.740.—
Razem	Zł. 112.000.—

Dochody:

I. Składki członków bieżące i zaległe w wysokości poprzedniej	Zł. 109.500.—
II. Dochody różne	„ 2.500.—
Razem	Zł. 112.000.—

W okresie sprawozdawczym rozszerzyło się znowu koło uczestników naszej organizacji. Na 253 powiaty w Polsce skupia ona w tej chwili 238. Nie należą: 1 powiat z b. Królestwa Kongresowego i 14 z b. Galicji. Podkreślić muszę, że w ostatnim czasie przystąpiły do nas wszystkie powiaty Województwa Śląskiego, które biorą już udział w naszym dzisiejszym zjeździe. Imieniem zgromadzenia serdecznie witam ich między nami.

Ze względu na duże odrębności ustrojowe Województwa Śląskiego utworzyła dlań Rada specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli powiatów śląskich. Chcąc związek bliższy utrzymać, wnosimy zarazem o powiększenie o jedną osobę liczby członków Zarządu, aby i przedstawiciel Śląska mógł wejść do jego składu.

W składzie Rady zaszły w międzyczasie następujące zmiany: ustąpił z Rady p. Remiszewski, obejmując stanowisko wojewody Lubelskiego, z Rady i Zarządu — p. Ludkiewicz, obejmując prezesurę Banku Rolnego, przyczem jego miejsce w Zarządzie zajął p. Moszyński z Równego. Utraciliśmy zasłużonego na niwie społecznej członka p. Józefa Bańkowskiego z Polesia. Ostatnio zgłosili swe rezygnacje: pp. Dietl z woj. poznańskiego, Hofmokr z woj. Lwowskiego, oraz p. Iwaszkiewicz. O tem, którzy członkowie poza wymienionymi tak z grupy województw, jak z grupy ogólnej i kooptowanej ustępują, w roku bieżącym ze składu Rady, zostali! Pano wie zawiadomieni w porządku obrad Zjazdu.

Rada w okresie sprawozdawczym zebrała się 4 razy. Zarząd 16 razy. Zjazdy lokalne odbyły się: w Poznaniu, Lwowie, Warszawie, Gdyni i Krakowie. Zamierzony Zjazd w Kielcach nie doszedł do skutku z przyczyny odłożenia wystawy, z którą równocześnie miał się odbyć. Odłożony został na później.

W 10-ciu punktach statut nasz wylicza zakres działania i cele naszej organizacji. Z zadowoleniem mogę oświadczyć, że niema ani jednego punktu, o którym byśmy zapomnieli w naszym działaniu. Ostatni dotąd niewypełniony — urządzenie wystaw, znajduje już wyraz w roku obecnym. Jak Panowie wiedzą, podjęliśmy już ciężkie zadanie przedstawienia samorządu ziemskiego na wystawie poznańskiej. Działalność Zarządu poza Zjazdami przejawia się w ogólnem kierownictwie Biura, w postanowieniach znajdujących wy-

raz w rozsyłanych do samorządów okólnikach, w udziale w szeregu instytucyj rządowych i społecznych, wreszcie w rozpatrywaniu projektów ustawodawczych i wypowiednau się o nich.

Biuro pozostawało pod kierownictwem wice-prezesa Zarządu p. Beka. Pozatem pracował w Biurze sekretarz, 2 referentów i 1 siła pomocnicza. Z czynności Biura wymienić należy następujące ważniejsze:

a) Biuro załatwia liczne zlecenia poszczególnych związków samorządowych;

b) prowadzi archiwum i bibliotekę, która w tej chwili posiada 1300 tomów i staje się jedną z poważniejszych i żywych bibliotek w tym dziale. Staramy się utrzymać ją na wysokości zadania, co jest też i motywem dla cyfr preliminarza budżetowego;

c) Biuro zorganizowało 8-dniowe kursy dla rachmistrzów wydziałów powiatowych w marcu i także dla inspektorów samorządu gminnego w czerwcu 1928 r. Wreszcie kurs dla sekretarzy wydziałów powiatowych, który się odbył w dniach 1 — 7 grudnia przed samym Zjazdem. Poza wiedzą, jaką kursy takie dawać muszą, i poza przypomnieniem znanych dobrze uczestnikom faktów, ale podanych w odpowiednich zestawieniach i odpowiednio objaśnionych, widzimy w kursach czynnik ważny wzajemnego zetknięcia się ludzi jedną pracą zajętych, wymiany zdań i spostrzeżeń. Uważamy kursy takie za rzecz najpierwszorzędnieszego znaczenia;

d) sporo pracy organizacyjnej i instrukcyjnej wkłada Biuro w przygotowanie przyszłych pracowników biur wydziałów powiatowych, przez inicjowanie wykładów w Wyższej Szkole Handlowej, poświęconych praktyce w działalności samorządowej przez współudział w prowadzeniu stałego Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, przez ułatwianie letnich praktyk dla absolwentów szkół wyższych, oraz przez pośrednictwo pracy;

e) Biuro przeprowadziło w okresie sprawozdawczym następujące ankiety:

1) w sprawie kosztów utrzymania w zakładach opiekuńczych i zwrotu kosztów przez zobowiązanych;

2) w sprawie akcji ochrony zdrowia;



3) w sprawie potrzeb kredytu inwestycyjnego na najbliższe 3-ch lecie;

(Ankieta ta, obejmująca zapytania, odnoszące się tylko do 3-ch lat najbliższych, daje bardziej konkretny materiał, aniżeli obejmująca 10 lat ankieta Banku Gospodarstwa Krajowego, 10 lat jest bowiem tak długim okresem czasu, że pozwala na zupełne przeoczenie czynnika możliwości własnej, organizacyjnej i finansowej, i z natury rzeczy praktycznej wartości nie może posiadać).

4) w sprawie zapotrzebowania pomocy siewnej na początku roku 1928;

5) w sprawie obejmowania przez powiaty zastępstwa Funduszu Bezrobocia;

6) w sprawie współdziałania wydziałów powiatowych z Polskim Towarzystwem Emigracyjnym co do opieki nad emigrantami i reemigrantami.

Zaznaczyć muszę z podziękowaniem, że były ankiety, na które otrzymaliśmy więcej niż 90% odpowiedzi. Były jednak i takie, na które odpowiedź przyszła tylko od 60% powiatów (i w tym wypadku przodowało wojew. Poznańskie z 80%). Ponawiam prośbę o współpracę przy ankietach, która jest równie ważna, jak i pomoc finansowa. Jeśli samorządy chcą, by ich życzenia mogły być przez organizację naszą popierane i skutecznie broniące, to pierwszym tego warunkiem jest dostarczenie nam rzeczowego materiału. Podkreślam konieczność trzymania się w odpowiedziach ściśle tematu i odpowiadania w formie wyraźnej i szczegółowej na zagnienienia pytaniem postawione.

Dla wydawnictwa pisma „Samorząd”, oraz książek i broszur utworzyliśmy spółkę z dawnym właścicielem pisma — Zrzeszeniem Samorządów Powiatowych. Zarządcami spółki są w tej chwili: z ramienia Zrzeszenia p. J. Wołoszynowski, z ramienia naszego Biura p. J. Bek. Udziały wynoszą po 12.500 złotych. Redaktorem pisma jest p. A. Bogusławski. Pismo rozszerza krąg swych prenumeratorów i liczymy, w tej chwili zanoszą się już na to, że nie będzie wymagać specjalnych subwencji.

Wydawnictwa książkowe ujęte są w „Bibliotekę Samorządu”. Finansowane są zarówno przez nasze Biuro jak i przez spółkę.

Nakładem naszego Biura wyszły następujące prace:

1) S. Podwińskiego — Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego. Wydawnictwo to spotkało się z dużym popytem.

2) W. Gajewskiego — Działalność Sejmiku Skierniewickiego.

3) Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowy w 1927 r.

4) Instrukcja kasowo - rachunkowa dla powiatowych związków komunalnych, opracowana przez nasze Biuro.

Nakładem Spółki wydane zostały:

1) Kalendarz Samorządowy na r. 1928.

2) S. Gliszczyńskiego — Instrukcja dla urzędowania w gminach.

Na podstawie uchwał Zarządu wydano samorządom szereg zaleceń i wskazówek a mianowicie:

1) O potrzebie wstawiania do budżetów stypendjów na kształcenie specjalistów, potrzebnych na miejscu dla celów samorządu samego, lub miejscowego życia gospodarczego. Tych nam zawsze jeszcze brakuje, a rzeczą samorządu powiatowego jest myśleć o zbiorowych potrzebach miejscowej ludności.

2) Zalecenie metodycznej lustracji kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych. Sprawa ta leży wszak w kompetencji i w zakresie obowiązków wydziałów powiatowych. Za kasy te odpowiadają gminy, a są to jednostki zbyt słabe i zbyt drobne, by się opłacało dla nich specjalne związki wytwarzać.

3) Zalecenie przekazywania przez Bank Komunalny podatku od spożycia, co z jednej strony daje obrót Bankowi, a z drugiej daje wielu samorządom możliwość czy to brania zaliczek na wpływ tego podatku, czy też wygodny sposób regulowania wypłat pozamięscowych, szczególnie, o ile chodzi o Warszawę.

4) W sprawie urządzania kursów dla radnych gminnych, wraz z programem takich kursów.

6) W sprawie stosunku Wydziałów Powiatowych do sprawy obejmowania zastępstwa Funduszu Bezrobocia.

6) O przystępowanie do Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

7) O korzystaniu z kursów Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej.

8) O zachowaniu ostrożności przy przeznaczaniu przez samorządy datków. W ostatnich czasach, jak wiemy z informacji wielu wydziałów powiatowych, mnożą się w nieskończoność odezwy i prośby najrozlicniejszych organizacji o subwencje i dzienników o płatne publikacje. Samorząd nie potrzebuje reklamy, a subwencje winien dawać na cele, związane bezpośrednio z potrzebami swego powiatu i samorządu. Jeden tu może być zrobiony wyjątek. O ile chodzi o cele ogólnie - narodowe i państwowego znaczenia, to jest gdy chodzi o zmanifestowanie duchowej łączności z całością Narodu i Państwa. Wówczas datki winien przychodzić, jako objaw solidarności części z całością. Sam Zarząd dopuścił się w swych zaleceniach takiego wyjątku przez: wydanie zalecenia o przyczynieniu się składką do sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, oraz o poparcie budowy domu wypoczynkowego dla pracowników samorządowych w Zakopanem.

9) O przyspieszenie nadsyłanych do Głównego Urzędu Statystycznego zamknięć rachunkowych.

10) O popieranie na miejscu w powiatach kursów gospodarczych dla dziewcząt, zaінicjowanych przez centralne organizacje rolnicze.

11) O nabywanie przez samorząd b. zaboru rosyjskiego miejsc w zakładzie dla ociemniałych w Laskach, co wobec braku tutaj takich zakładów może być najszybszym środkiem udzielania potrzebującym pomocy, do której powiat jest obowiązany.

12) O poparcie wydawnictw Instytutu Emigracyjnego.

13) O organizowanie oszczędności.

14) O potrzebie kontaktu między Związkami samorządowymi a ich reprezentacją w Radzie Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

15) O spopularyzowanie audycji o samorządzie w radjo.

16) O korzystaniu z pomocy Biura Zjazdów.

Poza tem kilka okólników w sprawie Wystawy Krajowej w Poznaniu.

W roku bieżącym zapoczątkowane zostały nowe czynności.

1) Podjęliśmy rewizje rachunkowości biur wydziałów powiatowych, wykonywane na życzenie zainteresowanych powiatów, przewodniczących, lub komisji rewizyjnych. Doświadczenie poznającego związku kredytowego wskazuje na pożytek takich własnych niejako związkowych rewizyj. Mamy wyrazy zadowolenia z zaprowadzenia tego działu pracy. Zamierzamy jednak pokrywanie go skutecznie nie funduszami ze składek, a drogą opłat przez zainteresowanych. Rewizje takie odbyły się w 9-ciu miejscowościach. Rewident staje się zarazem pozytywnym doradcą i ułatwia przeprowadzenie kursów miejscowych dla gmin.

2) Łącznie ze Związkiem Miast zorganizowane zostały audycje radjowe o samorządzie, na które składają się odczyty, oraz stały komunikat o sprawach samorządowych. Naturalnie tem większą przedstawiają one wartość, im bardziej są na znajomości dokładnej i wszechstronnej praktycznej działalności samorządu oparte.

3) W najbliższym czasie ukaże się nowe wydawnictwo — kwartalnik samorządowy, na który środki zostały przewidziane w budżecie. Przewidujemy znaczną do niego dopłatę. Okazuje się jednak, że ramy naszego tygodnika są zbyt szczupłe dla pomieszczenia obszerniejszych artykułów i materiałów, które są konieczne dla dalszego postępu naszej pracy.

4) Przystąpiliśmy też do stworzenia własnej agencji prasowej, którą może poszczególne powiaty zechcą także posługiwać się dla szerszego poinformowania społeczeństwa o wykazujących specjalne korzyści metodach pracy, znajdujących tam zastosowanie.

Rada Zjazdów i Zarząd przez delegatów czynne są w wielu instytucjach publicznych i społecznych.

Winni więc jesteście Panom zdawać sprawę i z tego, co w nich jako przedstawiciele organizacji naszej robimy. Sprawozdania z obrad takich instytucji mają Panowie podawane w „Samorządzie”. Nie spotkaliśmy się dotąd w tej mierze z żadnymi zarzutami czy uwagami. Dlatego nie będę wchodził w szczegóły, a ważniejsze tylko rzeczy wymienię.

Mamy więc przedstawicieli:

a) w instytucjach państwowych:

10 przedstawicieli w Radzie Opieki Społecznej. Zamierzenia, którym narady jej były poświęcone, dotąd nie zamieniły się w normy prawne.

1 przedstawiciela w Państwowej Radzie Zdrowia.

7 przedstawicieli w Radzie Nadzorczej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń. Tutaj muszę podkreślić, że cała reorganizacja Zakładu, wywołująca zwiększenie jego budżetu, oraz wywołujące w chwili obecnej już pewne narzekania w sferach rolniczych podniesienia szacunków, a co za tem idzie, składek od rolników o milionów zgórą 20 rocznie, została dokonana postanowieniami Zakładu jeszcze przed ukonstytuowaniem Rady.

2 przedstawicieli w Zarządzie Funduszu Bezrobocia.

2 przedstawicieli w komisji dysponującej Komunalnym Funduszem Pożyczkowo - Zapomogowym.

Stworzenie takiego funduszu okazuje się w pełni celowe. Sumy zeń pochodzące wynoszą zgórą 4 miliony złotych i zostały one wydane jako pożyczki 6%-owe, przyczem stosunkowo najwięcej udzielono pożyczek gospodarującym w trudniejszych warunkach samorządom wschodnim. Z natury rzeczy fundusz, jako nie tylko zapomogowy, ale i pożyczkowy w czasach wielkiej ciasnoty kredytowej musi służyć i tym samorządom, dla których wykonanie wielkich budżetów powoduje konieczność posiadania środków obrotowych, będących wszak zwykle w pewnej proporcji do zamierzeń budżetowych.

1 przedstawiciela w Państwowej Radzie Spożywczej. Uważaliśmy obecność przedstawiciela powiatów ziemskich w tej Radzie, mającej decydować o polityce aprowizacyjnej rządu, za sprawę doniosłą. Niestety faktyczne decyzje tej Rady należą do organu szczuplejszego, złożonego z 5-ciu osób, do której nasz przedstawiciel już nie wszedł. W ciałach decydujących o polityce aprowizacyjnej Państwa współdziałal równomierny czynników produkcji i konsumpcji uważamy za bardzo wskazany.

8 przedstawicieli w Państwowej Radzie Samorządowej. Sprawy, przedstawiane tej Radzie zawsze ulegają poprzednim rozważaniom w Zarządzie, czy Radzie Zjazdów.

b) w instytucjach społecznych mamy przedstawicieli:

W Radzie Naczelnej Związków Straży Pożarnych, w której

reprezentowaliśmy pogląd, by związek powiatowy straży miał charakter osoby prawnej;

w Radzie Naczelnej Pomocy Akademikom;

w Radzie Fundacji Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom;

w Zarządzie Studjów przy Wolnej Wszechnicy Polskiej; Oświatowego i Administracji Komunalnej; na studjum samorządowym odbywa się w tej chwili kurs IV-ty, podzielony na 2 grupy, z których jedna przeznaczona dla pracowników miejskich i powiatowych, druga dla gminnych;

w Zarządzie Stowarzyszenia Kongresów Drogowych.

Najbliższy kongres drogowy przewiduje się na r. 1929 w Poznaniu. Jednym z ważnych tematów ma tam być sprawa finansowania budowy dróg. Zgóry już proszę, by Panowie zechcieli przygotować sobie materiały potrzebne dla rozważenia tego zagadnienia i mogli nam ich dostarczyć, gdy do Panów się o nie zwrócimy.

c) Ponadto mieliśmy udział w organizacjach czasowych, jak:

1) w Komitecie pomocy dla nawiedzanej klęską w r. 1927 Małopolski;

2) w Komitecie Dnia Oszczędności;

3) w Komitecie I Zjazdu przedsiębiorstw komunikacji lokalnej.

d) W bliskim kontakcie jesteśmy z Polskim Bankiem Komunalnym w Warszawie, z Bankiem Komunalnym w Poznaniu, ze Zrzeszeniem Samorządów Powiatowych w Warszawie, ze Związkami kas oszczędności w Warszawie i Poznaniu (tylko z małopolskim dotąd formalnie nawiązanych stosunków nie mamy), z Wydziałem Samorządowym Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, ze związkami powiatów woj. poznańskiego i pomorskiego, z Biurem Samorządowym w Poznaniu i z Zarządem Zrzeszenia Małopolskich Rad Powiatowych.

Współpraca ze Związkiem Miast wyrażała się w zainicjowanych przez nas naradach w sprawach radja, kwartalnika, kredytu komunalnego i wystawy poznańskiej.

e) Uczestniliśmy w kongresie higienistów w Poznaniu, podczas którego urządziliśmy pokaz działalności powiatów na polu

zdrowia publicznego, objaśniony specjalną broszurką. Uczestniczyliśmy i w Zjeździe Związku Uzdrowisk w Warszawie.

Rada Zjazdów wypowiedziała się w okresie sprawozdawczym o następujących zagadnieniach zasadniczych, jakie się w tym okresie nasuwały:

1) o organizacji administracji drogowej w sensie jednotowości w administracji dróg państwowych, powiatowych i t. zw. wojewódzkich;

2) w sprawie współpracy z Funduszem Bezrobocia, która nie może polegać tylko na kontroli i wypłacie zasiłków, lecz winna objąć również i wymierzanie zasiłków;

3) w sprawie wprowadzenia izb rolniczych, których powołanie uznała Rada za pożądane przy zapewnieniu im własnych środków utrzymania, związku z samorządem powiatowym i ściśle określonym rozgraniczeniem działania między izbami, a samorządem terytorjalnym;

4) w sprawie organizacji kredytu komunalnego, w której uznano istnienie własnych samorządowych instytucji finansowych za konieczne.

Sprawy te mają Panowie bliżej omówione w Nr. 9 „Samorządu” z roku 1928. Zasady były jednomyślnie przez Radę przyjęte i przez 9 miesięcy nie spotkały się z żadnym zarzutem. Naturalnie mogą i one być przedmiotem dzisiejszej dyskusji nad sprawozdaniem. W osobnych punktach poddajemy Panom do rozważenia w sekcjach ostatnio przez Radę uchwalone wytyczne, zamieszczone w rozesłanych zawiadomieniach o porządku obrad, mianowicie:

5) o rozgraniczeniu pracy w zakresie podniesienia rolnictwa, będące w związku z uchwałami poprzednimi o izbach rolniczych;

6) o stosunku między samorządami a władzą nadzorczą;

7) ogólne dezyderaty w sprawie ustawodawstwa, w których, wśród innych, jest poruszone zagadnienie własnych instytucji kredytu komunalnego, o którym wyżej wspominałem.

Uchwały Zjazdów lokalnych zamieszczone w „Samorządzie” w Nr. Nr.: Poznań 52 (r. 27), Lwów 2 (r. 28), Warszawa 4 (rok 28), Gdynia 28 (r. 28), Kraków 29 (r. 28), były przez Radę roz-

patrywane i w częściach, dotyczących zagadnień przekraczających interes lokalny, potwierdzone. Ze względu na zmianę okresu budżetowego samorządów, potrzeby posiadania na zjazd sprawozdań i możliwość odbywania zjazdu bezpośrednio przed okresem budżetowania uchwaliła Rada Zjazdów jednomyślnie przesunięcie zjazdu rocznego z terminu wiosennego na jesienny. Dzisiejszy Zjazd został zwołany zgodnie z tą uchwałą.

II.

Rozległy dział prac Zarządu stanowią projekty ustaw i rozporządzeń, dotyczących spraw samorządowych, lub będących w bliskiej z nimi styczności. Zarząd ma do czynienia z zamierzeniami rządowymi w tym zakresie, bądź w radach opiniodawczych rządowych, w których bierze udział przez swych przedstawicieli, bądź otrzymując do opinii projekty, lub biorąc udział w specjalnych konferencjach. Zarząd występuje także i z własnej inicjatywy składając władzom państwowym, lub sferom sejmowym memorjały i wnioski. Opinia naszej organizacji zasięgana jest także niekiedy przy zamierzaniem wydaniu ważniejszych i ogólnej natury zarządzeń ministerjalnych.

Zarząd brał udział w konferencjach, poświęconych następującym kwestjom:

1) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — opracowaniu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o kasowości i rachunkowości związków komunalnych;

2) urządzonych we własnym zakresie dwu konferencji, poświęconych rozpatrzeniu projektu szczegółowej instrukcji kasowo-rachunkowej dla powiatowych związków komunalnych;

3) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — poświęconej zmianie przepisów, dotyczących budżetów przedsiębiorstw komunalnych;

4) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — poświęconej projektowi rozporządzenia wykonawczego o komunalnych kasach oszczędności;

5) w Związku miejskich i powiatowych kas oszczędności — poświęconej normalnemu statutowi komunalnej kasy oszczędności.

6) urzędzonej we własnym zakresie konferencji, poświęconej rozpatrzeniu projektu instrukcji dla inspektorów samorządu gminnego.

W drodze składania pism i memorjałów, oraz występowania swych przedstawicieli Zarząd zajął stanowisko w następujących sprawach:

1) w sprawie rozszerzenia podatku wyrównawczego na inne dzielnice; opinie te nie zostały przez Sejm uwzględnione;

2) w sprawie zmiany ustalonej między poszczególnymi podstawami wymiaru proporcji przy opłatach drogowych w kierunku zwiększenia opłat od podatków przemysłowego, (opłat patentowych) i budynkowego, a nie tylko gruntowych;

3) zgłaszał poprawki do projektów ustaw: 1) budowlanej, 2) o koncesjonowaniu przedsiębiorstw komunalnych, 3) ustawy przemysłowej; 4) w sprawie organizacji władz administracji w części dotyczącej samorządu; rozporządzenie to stwarza podstawy do przekazania samorządowi w całości pewnych działów administracji wewnętrznej, opinia więc Zarządu szła w kierunku podkreślenia konieczności przekazywania samorządowi jednocześnie z nowymi obowiązkami i nowych środków;

4) dopominał się o prawo korzystania samorządów z pożyczek z zamierzonego funduszu hodowlanego;

5) podkreślał trudności wprowadzenia zamierzonej daleko idącej reglamentacji w handlu nabiałem w niektórych częściach Państwa;

6) wypowiedział się przeciw projektowi odebrania administracji dróg gminnych od gmin i przekazania powiatom;

7) wypowiedział się za pozostawieniem w pewnym zakresie przymusu podwodowego dla robót drogowych;

8) wypowiedział się przeciw zbyt daleko idącej reglamentacji w zakładach opiekuńczych prywatnych i za oddaniem nadzoru nad temi zakładami wydziałom powiatowym;

9) wypowiedział się za uregulowaniem jednolicie w Państwie sprawy kosztów leczenia ubogich;

10) za zwolnieniem szpitali komunalnych ze świadczeń na rzecz kas chorych;

11) za wydaniem ustawy o międzykomunalnych związkach kredytowych oraz za uwzględnieniem w projekcie następujących wniosków: a) by w związkach międzykomunalnych nie brały udziału osoby prywatne, b) by nie wprowadzać zasady tworzenia związków w drodze przymusu, c) by nadzór był w granicach nadzoru nad samorządem;

12) o potrzebie zmian w statucie Banku Gospodarstwa Krajowego, o ileby samorządy miały być pociągane do nabywania udziałów Banku;

13) o potrzebie uregulowania sprawy stosunków służbowych i emerytalnych pracowników samorządowych;

14) za uznaniem przez Ministra Skarbu orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie niesłusznego przez władze skarbowe obliczenia udziału samorządów w podatku dochodowym za r. 1925, jako obowiązującego względem wszystkich zainteresowanych związków samorządowych;

15) w sprawie nietworzenia odrębnej od samorządu organizacji szpitalnictwa;

16) za możliwością stosowania dodatku stołecznego dla pracowników w miejscowościach o specjalnych skupieniach ludności.

Z pomiędzy tu wymienionych spraw, należące do kompetencji Min. Spraw Wewnętrznych, jak sprawy ustawy o pracownikach komunalnych, o szpitalach, o związkach międzykomunalnych i związkach wyrównawczych (kredytowych), były rozpatrywane na Państwowej Radzie Samorządowej i tam w myśl wniosków naszych przedstawicieli przechodziły. Natomiast stwierdzić trzeba, że wydano sporo ustaw, a z pewnością są nowe w projekcie, które choć blisko samorządu dotyczą, jednak nie są przedstawicielstwu samorządów do zaopiniowania podawane. Tak było z izbami rolniczymi, z wystawą weterynaryjną, z ustawami dotyczącymi opieki społecznej. Jest to niesłuszne. Dlatego Rada uchwaliła wniosek, który dla większego poparcia Panom dziś do uchwalenia podajemy, by prosić Ministra Spraw Wewnętrznych o spowodowanie, aby czyniki samorządowe mogły się zawsze w takich sprawach wypowiedzieć. Zaznaczam także z ubolewaniem, że nie uwzględniono naszego przedstawicielstwa w Państwowej Radzie Rolniczej.

Największym zagadnieniem, zajmującym już w tej chwili sporo czasu i myśli Zarządowi, jest zorganizowanie działu samorządu na Wystawie Powszechnej w Poznaniu. W naszym przekonaniu dorobek samorządu i społeczeństwa, które nam płaci, jest bardzo poważny i należy go na wystawie pokazać. W tym celu z wiedzą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych utworzyliśmy wraz ze Związkiem Miast wspólny komitet. Część wykonawczą w dziale samorządu ziemskiego powierzyliśmy członkowi Rady p. Rusinkowi. Działamy też w porozumieniu ze związkami pracowników samorządowych i ze Związkiem Gmin Wiejskich. Zamierzamy nawiązać porozumienie i ze związkami kas oszczędności.

Wystawa musi kosztować. Rada w lutym roku bieżącego uchwaliła składkę, wynoszącą 2% wymiaru państwowego podatku gruntowego, który dla powiatów uważamy za najslusniejszą podstawę porównania. Mamy tu reklamację, wprowadzie tylko od jednego powiatu, że Rada nałożyła tę składkę nieprawnie. Nie przeczę, że nie mamy prawa żadnych ciężarów poza obowiązującymi na rzecz naszej organizacji na tem zebraniu tu powiększać czy uchwalać. Zechcą jednak Panowie zrozumieć, że jeśli uznajecie wraz z nami, że samorząd ma się na wystawie ukazać — to środki są potrzebne, to ktoś musi ich wysokość określić. Rozłożyliśmy sumę konieczną w stosunku według naszego rozumienia najsprawiedliwszym. Niech nam więc Panowie nie biorą za złe pewnych samowładnych zapędów i zechcą potwierdzić naszą uchwałę i nadsyłać pieniądze.

Zarazem zechcą Panowie potwierdzić stanowisko Zarządu postanawiające, że z zebranych funduszków winny być pokryte w pierwszym rzędzie koszty własne urządzenia wystawy, a reszta będzie przeznaczona na ogólne cele wystawy, której pomoc jest obowiązkiem wszystkich polskich organizacji.

Objaśniam jeszcze, że w dziale powiatów chcemy wystawę zorganizować według podziału rzeczowego. Poszczególne wyróżniające się i wybitne lokalne całości lub eksponaty będą dopuszczane po zbadaniu przez specjalny techniczny komitet.

Sprawą wystawy, jako zagadnieniem doniosłem, jako tą, która wybitnej części naszej pracy i funduszków w tym roku będzie wymagać, kończę moje sprawozdanie. W związku z rozszerzeniem

naszej działalności jest wniosek o podwyższenie na rok 1928/29 składek członkowskich w naszej organizacji. Umotywowanie go widzę w złożonym tu sprawozdaniu. Rada ten wniosek już uchwaliła.

Przedstawiłem tu Panom w skrócie naszą działalność. Mają Panowie sposobność śledzić tę działalność w naszych pismach i w wiadomościach o jej zewnętrznych przejawach. Każde nasze w każdej sprawie zajęte stanowisko, o ile Panów zapatrywaniom nie odpowiada, prosimy poddać rzeczowej krytyce.

Akceptując nasze sprawozdanie, rozumiem, że Panowie zarazem dacie tem mocniejsze poparcie naszym żądanom i życzeniom w niem zestawionym. W tem rozumieniu jak corocznie przedstawiam Panom wniosek Rady o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Zarządu.

UWAGI O DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU POWIATOWEGO NA TLE SPRAWOZDAŃ RACHUNKOWYCH ZA ROK 1926.

Referat wygłoszony przez wice-prezesa Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego — Wacława Gajewskiego.

I.

Natężenie działalności powiatowych związków samorządowych w r. 1926 w porównaniu do roku 1925 spadło.

Złożyło się na to wiele przyczyn. Naturalny rozwój pracy związków samorządowych został zahamowany przez silną akcję oszczędnościową. Ze strony władz rządowych w końcu r. 1925 przy układaniu budżetów na r. 1926 szły dyrektywy, by nie zwiększać obciążeń, by powstrzymać się od inwestycji, od nowych poczynań. Jeszcze większy wpływ na powściągliwsze stanowisko sejmików i wydziałów powiatowych przy nakładaniu nowych poborów miał spadek cen zboża po żniwach 1925 roku, zachwianie się złotego i rozpoczynający się poważny kryzys gospodarczy.

Te powody wpłynęły, że, pomimo naturalnych tendencji rozwojowych w r. 1926, wydatki i dochody powiatowych związków samorządowych, które nominalnie nawet wzrosły o kilka milionów, faktycznie zaś, jeśli uwzględnimy spadek wartości złotego na rynku wewnętrznym, spadły w porównaniu z r. 1925 o jakie 20 — 30%.

Wydatki rzeczywiste powiatowych związków samorządowych całej Polski. *).

	złotych
1924	66.206.209
1925	99.699.110
1926	103.966.779

Dochody rzeczywiste.

1924	74.433.112
1925	98.670.989
1926	108.741.693

Są to sumy nominalne, wobec tego, że wartość nabywczą złotego w r. 1925 w porównaniu z r. 1924 zmniejszyła się o 11%. (Przeciętny wskaźnik kosztów utrzymania wynosił w Warszawie w r. 1924 — 134,0, w r. 1925 — 149,4 t. j. wzrósł o 11,4%, wskaźnik cen hurtowych w Polsce w tymże czasie wzrósł o 12,4%, pensje urzędnicze, ważny czynnik w wydatkach związków samorządowych, wzrósł o 12% **). Jednakże wobec tego, że zmiany te zaznaczyły się silnie już po sierpniu, kiedy gros prac związki samorządowe już wykonały, sądzę, że realne odbicie się spadku wartości złotego w r. 1925 wynosi mniej niż 10%).

Silniejsze zmniejszenie wartości złotego mamy w r. 1926. Wynosi ono od 25 — 30%. (Przeciętny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie w r. 1926 wzrósł w porównaniu z r. 1925 o 29,3%. Przeciętna roczna wskaźnika cen hurtowych w Polsce była wyższa w roku 1926 o 31,9%. Natomiast pensje urzędnicze w roku 1926 podniosły się zaledwie o 3%).

Realna zatem wartość dochodów i wydatków powiatowych związków samorządowych, wyniosłaby:

*) Dane Gł. U. Stat. Bez powiatów: Kutna, Miechowa, Stopnicy, Kartuz, Białej i Nadwórnej.

**) Całkowita pensja urzędnika Xa kat. płac bez dodatków rodzinnych, ze wszystkimi dodatkami i podwyżkami, przez rząd przyznawanymi, wynosiła: za r. 1924 — 2.116,80 zł., za r. 1925 — 2.388,36 zł., za r. 1926 — 2.455,12 zł., za r. 1927 — 2.875,11 zł., za r. 1928 — 3054,74 zł.

Wydatki

w r. 1924	66 milionów
w r. 1925	90 milionów
w r. 1926	77 milionów

złotych

Dochody

74 miliony
89 milionów
79 milionów

W szeregu powiatów zmniejszyły się nawet nominalne sumy, wydatków i dochodów. I tak bezwzględnie zmniejszyły swoje wydatki powiaty województwa:

Białostockiego o	8,8%
Wileńskiego	1,5%
Poznańskiego	1,5%
Pomorskiego	4,5%
Śląskiego	16,9%

Wszystkie inne województwa nominalnie zwiększyły cyfry swoich budżetów. Wobec jednak spadku wartości złotego możemy uznać, że wydatki swe utrzymały na poziomie 25 roku tylko te powiaty, których wzrost wydatków nominalnych przewyższał 20%. Takiemi są:

- powiaty wojew. Tarnopolskiego, które mają wzrost o 32,7%,
- „ Stanisławowskiego, które mają wzrost o 24%,
- „ Poleskiego, które mają wzrost o 24,1%.

Ogółem wzrost wydatków nominalnych w porównaniu z r. 1925 znajdujemy w 152 powiatach, a zmniejszenie się wydatków w 95. Jeślibyśmy zaliczyli powiaty gdzie wzrost wyniósł do 20% do powiatów o realnych wydatkach zmniejszonych, dostalibyśmy następujące liczby: powiatów, gdzie wydatki wzrosły — 67, powiatów, gdzie wydatki zmniejszyły się — 180.

Należy jednak stwierdzić, że spadek wydatków i dochodów odnosi się przede wszystkim do wydatków i dochodów nadzwyczajnych. Wydatki bowiem nadzwyczajne zmniejszyły się bezwzględnie z 23.596.035 zł. w r. 1925 do 21.930.222 w r. 1926.

Jeszcze większy spadek widzimy w dochodach nadzwyczajnych: w r. 1925 — 13.839.956 zł., w r. 1926 — 8.372.778 zł., przy znacznym wzroście dochodów zwyczajnych i zaległych, których

wzrost mechanicznie postępuje. Jest to zupełnie naturalne odbicie akcji oszczędnościowej i kryzysu gospodarczego.

Ogólnie zaznaczam, że bezwzględnie zmniejszyły się wydatki (ogółem w całej Polsce): na administrację, na świadczenia na rzecz innych związków, na majątek komunalny, na deficyty przedsiębiorstw, na różne, i, niestety, na utrzymanie dróg.

W wydatkach nadzwyczajnych zmniejszyły się wydatki: na administrację, na budowę szkół, na budowę szpitali, na budowę dróg, na majątek komunalny, na spłatę długów.

Natomiast wzrosły znacznie wydatki na: zdrowotność i szpitalnictwo, oświatę, amortyzację i oprocentowanie długów, a w nadzwyczajnych na: meliorację, opiekę społeczną i świadczenia na rzecz innych związków komunalnych.

Cyfry szczegółowe podaję w dalszym ciągu niniejszych uwag, przedtem jednak chciałbym, nawiązując do sprawozdań, omówić szerzej kilka kwestyj.

A. Drogi.

Powiaty województwa Wołyńskiego wydają z budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego:

	w r. 1925	w r. 1926
na zdrowotność i szpitalnictwo	21,7%	27,2%
na drogi	25,8%	21,8%
w sumach ogólnych na szpitalnictwo	1.043.000 zł.	1.379.000 zł.
„ na drogi	1.241.000 zł.	1.102.000 zł.

Pozwalam sobie te cyfry podkreślić, gdyż nie sędzę, ażeby powiaty wołyńskie, nie posiadające dostatecznej ilości dróg bitych, o słynnych „wołyńskich” drogach gruntowych, szły po dobrej linii, zmniejszając i bezwzględnie i procentowo wydatki na drogi. Wiem, iż idą one utartą ścieżką tradycji ziemstw, ale nie sędzę, by to było dobrem odczuciem istotnych gospodarczych interesów Wołynia. Budowa i konserwacja dróg jest, była i będzie najważniejszym i najistotniejszym zadaniem powiatu. Tylko ten powiat może wydatki na ten cel zmniejszać, który posiadał wysoki stopień doskonałości. O Wołyniu tego powiedzieć nie można.

*Wykaz dróg publicznych bitych i brukowanych, zbudowanych w Rzeczypospolitej Polskiej
w okresie 1919 — 1926 r.¹⁾*

Województwo	D r ó g p a ń s t w o w y c h						
	w 1919 r.	w 1920 r.	w 1921 r.	w 1922 r.	w 1923 r.	w 1924 r.	w 1925 r.
	W y b u d o w a n o k i l o m e t r ó w						
1. Warszawskie	—	1,63	5,68	6,47	6,26	—	1,983
2. Łódzkie . . .	0,9	7,304	2,74	3,91	12,701	5,702	6,055
3. Kieleckie . . .	0,498	0,892	—	—	—	5,438	1,63
4. Lubelskie . . .	0,512	—	0,285	0,847	2,232	5,132	6,362
5. Białostockie .	1,505	3,7	0,99	—	—	—	6,80
6. Pomorskie . .	—	—	—	—	—	—	—
7. Poznańskie .	—	—	—	—	1,15	—	7,674
8. Krakowskie .	—	—	—	—	—	1,3	—
9. Lwowskie . .	—	—	—	—	—	2,9	0,929
10. Stanisławow.	—	—	—	—	1,248	—	3,068
11. Tarnopolskie .	—	—	—	—	1,996	5,714	—
12. Wołyńskie .	—	—	—	—	0,534	1,7	—
13. Poleskie . .	—	—	—	—	2,349	4,718	8,031
14. Nowogrodzkie	—	—	—	—	0,38	0,815	3,489
15. Wileńskie . .	—	—	—	—	—	—	—
Razem klm.	3,415	13,526	9,695	11,227	28,85	33,949	46,021
							170,102

Województwo	D r ó g s a m o r z ą d o w y c h								Ogółem państwowych i samorząd. klm.
	w 1919 r.	w 1920 r.	w 1921 r.	w 1922 r.	w 1923 r.	w 1924 r.	w 1925 r.	w 1926 r.	
	W y b u d o w a n o k i l o m e t r ó w								
1. Warszawskie	20,5	21,5	25,9	44,3	47,5	56,5	79,5	35	310,5
2. Łódzkie . . .	36,8	34,6	35,3	42,6	34,3	26,8	44,7	27,5	282,6
3. Kieleckie . . .	21,6	38,2	37,2	27,6	35,8	57,5	65,8	81,9	355,2
4. Lubelskie . . .	3,5	—	1,5	1,8	14,2	15,2	35,5	38,6	110,2
5. Białostockie .	—	—	6,9	2,5	1,9	5,0	4,8	1,4	22,5
6. Pomorskie . .	—	—	—	26,8	5,0	5,4	3,9	12,5	53,6
7. Poznańskie .	—	—	—	76,5	25,4	47,9	52,4	55,5	257,7
8. Krakowskie .	—	—	—	—	—	0,1	1,5	2,7	4,3
9. Lwowskie . .	—	—	—	—	—	—	11	10,7	21,8
10. Stanisławow.	—	—	—	—	0,1	0,1	—	1,7	2
11. Tarnopolskie .	—	—	—	—	—	—	1,6	13,2	14,8
12. Wołyńskie .	—	—	—	—	—	3,4	4,6	4,6	12,6
13. Poleskie . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14. Nowogrodzkie	—	—	—	—	1,0	1	0,6	2,8	5,4
15. Wileńskie . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem klm.	82,4	94,3	106,7	222,1	165,2	218,9	306,0	288,0	1484,0
									1654,1

¹⁾ Sporządzony w Wydz. XII Min. Rob. P. 7.XII.28 r.

Korzystając z uprzejmości Ministerstwa Robót Publicznych, które użyczyło nam swych zestawień, spojrzmy, co się robi w dziedzinie dróg bitych.

Wykaz dróg zbudowanych.

Od 1919 r. do 1926 r. włącznie zbudowano w Polsce (bez Śląska) nowych dróg bitych (nie są tu uwzględnione drogi gminne) 1654 klm., z tego 170 klm. państwowych dróg i 1484 klm. wojewódzkich i powiatowych.

Ze zdziwieniem konstatujemy, że pierwsze miejsce zajmuje woj. Poznańskie, które od 1922 r. wybudowało 257,7 klm., a więc przeciętnie 50 klm. rocznie, a przecież gęstość dróg bitych w Poznańskim była dotychczas największa.

Potem wybijają się powiaty woj. Kieleckiego ze 355 klm. (głównie dzięki powiatowi Częstochowskiemu, rekordziście Polski), bijąc powiaty woj. Warszawskiego i Łódzkiego, które zdawały się przodować. Od 1925 roku do budowy dróg bierze się poważnie Lubelskie. I na tem koniec. Widzimy więc, że o budowie dróg stanowi stopień kultury i rozwoju gospodarczego. Intensywny ruch budowy dróg skoncentrował się na zachodzie. Dwa województwa (poza państwowe) nie wybudowały ani jednego kilometra, to Poleskie i Wileńskie. Fatalnie przedstawiają się powiaty woj. Białostockiego, które wybudowały tylko 22,5 klm., odbiegając daleko od pozostałych województw Kongresówki. Na usprawiedliwienie ich można przytoczyć, że rosjanie zbudowali tam sporo szos z powodów strategicznych. Być więc może, że w tych powiatach zagadnienia meljoracyjne zajmą przedewszystkiem uwagę samorządu.

Pod względem konserwacji dróg liczby wykażą nam, że powiaty, pomimo, że wydają na drogi dużo, daleko jeszcze są od należytego konserwowania. Ogółem mamy w Polsce 29.467 klm. dróg bitych *), uznanych za wojewódzkie i powiatowe. W r. 1926 przeprowadzono gruntowny remont na 1658 klm., t. j. na 5.6%, gdy powinno się przyjąć przynajmniej 10%; remontu bieżącego wykonano 9622 klm., t. j. 1/3 część wszystkich dróg, co również nie jest dostatecznem. Na drogach państwowych stosunek jest tro-

*) Rocznik Statystyki Rzp. Polskiej 1928 r., str. 189 i 190.

chę lepszy. Remont gruntowny wynosi 7,2%, remont bieżący również obejmuje 1/3 część dróg państwowych.

Wracając do powiatów woj. Wołyńskiego, które, jako najbogatymi z woj. wschodnich i najmniej wydatkującymi procentowo na drogi, muszę się specjalnie interesować, stwierdzić należy, że stanowczo zajmowały się zamało zagadnieniem konserwacji dróg.

Powiaty woj. Wołyńskiego mają dróg bitych wojewódzkich i powiatowych 230 klm. Otóż w roku 1926 remontu gruntownego nie przeprowadzono ani na 1 kilometrze, remontu zaś bieżącego dokonano na 6 kilometrach! Sądzę, że jest czem się zaniepokoić.

Dane Ministerstwa Robót Publicznych świadczą wymownie, że należyta konserwacja wymaga podwojenia wydatków na drogi, t. j., że należy zamiast 30 milionów jak w r. 1926 wydawać 60 milionów złotych rocznie.

B. Wszechstronność źródeł dochodowych.

Przy dochodach chciałbym zwrócić uwagę tylko na dwa zagadnienia.

Bardzo często słyszeć się daje, że samorząd bezwzględnie wykorzystuje wszystkie źródła dochodowe i że dlatego należy go ściśle ograniczać. Sprawozdania za lata ubiegłe i za r. 1926 wykazują zjawisko wprost przeciwne. Pomimo ciążących na związkach samorządowych ustawowych obowiązków, pomimo silnie odczuwanych potrzeb miejscowych, przedstawiciele ludności z wielką oględnością i rezerwą uchwalają zwiększenie opodatkowania. Gdyby powiatowe związki samorządowe wyzyskały w pełni podatek gruntowy, mogłyby mieć z niego 27.000.000 zł., a ze sprawozdania wiadać, że mają 17.000.000.

Z opłat gruntowych, teoretycznie powiaty mogłyby osiągnąć około 80 milionów (100% gruntowego, 15% przemysłowego patentowego) 50% od nieruchomości plus 20% od całej sumy dopłat na konserwację) — pobierają zaś zaledwie 15.000.000 zł.

O tej niechęci ludności do czerpania z podatków bezpośrednich perfidnie wspomina w r. 1918 szef administracji okupacyjnej

w Warszawie von Kries, który niezadowolony z powstania samorządu, tak pisze *) w swym raporcie:

„Podatki pośrednie wraz z cłami muszą bezwzględnie pozostać w rękach niemieckich ze względów gospodarczo - politycznych. Podkreślić należy również ten fakt, że podatki bezpośrednie nie są popularne w kraju, wobec czego zrzeczenie się tego źródła dochodów będzie najlepszym środkiem do przelania całej niechęci na władze polskie, którym należałoby dać jasno do zrozumienia, że na pomoc niemiecką liczyć nie mogą. Może to uśmierzy ich chęć do wydawania pieniędzy“.

Ustawodawca polski nie poszedł tą drogą. Związki samorządu, we korzystają w pewnym stopniu ze wszystkich źródeł podatkowych tak pośrednich jak i bezpośrednich, tak dogodnych jak i mniej dogodnych. Wprawdzie nie wszystkie źródła dochodowe w sposób równomierny świadczą na potrzeby samorządu, np. samorząd powiatowy czerpie obficie z gruntu, natomiast nieproporcjonalnie mało z przemysłu i handlu, który znowu daje państwu dużo więcej niż grunt.

Zrównanie tych nierówności jest poważnym zagadnieniem, którego nie można pozostawić na uboczu.

Podatki pośrednie według zestawienia za r. 1926 wraz z opłatami (za zmianę tytułu własności) dały 18,300,000 gdy podatki bezpośrednie z opłatami drogowymi dały 48,800,000 zł., stanowią więc kwotę bardzo poważną.

Udział w podatku dochodowym spadł z 5,700,000 na 4,900,000, ale tylko z tego powodu, że od r. 1926 związki samorządowe dostają swój udział, zmniejszony o 50%. Gdyby nie to zmniejszenie, podatek dochodowy wyniósłby 9,800,000 czyli wzrósłby prawie w dwójnasób. W r. 1927 wobec tego, że podatek dochodowy wzrósł z 114,932,000 zł., w 26/27 na 170,691,000 zł., w 27/28 — udział powiatów proporcjonalnie zwiększył się z 4,914,000 na 8,330,000 zł.

Wobec tego, że zmniejszenie udziału związków samorządowych w państwowym podatku dochodowym było wywołane przyczynami chwilowymi, — potrzebą zwiększenia dochodów państwa wobec niedoboru budżetowego, sądzić należy, że w najbliższym cza-

*) Prof. E. Strasburger: Ustrój Skarbowy Rz. P. 1922 r.

sie, skoro widmo niedoboru budżetowego jest już od nas daleko, powrócimy do pierwotnego brzmienia ustawy o finansach komunalnych.

Powiaty miałyby z tego tytułu około 20,000,000 złotych. Ale i udział w podatku dochodowym, zmniejszony do 15% jest źródłem poważnym, przede wszystkim dla powiatów gospodarczo, a więc i kulturalnie wyżej rozwiniętych i posiadających większe i wyższe obowiązki i, co najważniejsze, źródłem, które stale rośnie i rosnąć będzie.

Dodatek do podatku od spożycia, dodatek do podatku od obrotu oraz udział w podatku dochodowym, są to 3 cenne perły, które samorząd wielce sobie ceni i wdzięczny jest państwu, że mu je choć w drobnym rozmiarze udzieliło. Są one wskaźnikiem, że stosunek państwa polskiego do swego organu samorządowego układa się inaczej, niż to insynuował rządowi okupacyjnemu podstępny prusak,

C. Obciążenie pożyczkami.

Ogólne obciążenie pożyczkami miast i powiatów wynosi	294,895,000 zł.
z tego długów przedwojennych, czy wojennych do 31.XII.18	127,425,000 „
W ciągu lat 7 od 1919 — 1926	167,470,000 „
w samym zaś roku 1926 (netto)	28,900,000 „
Gros pożyczek zaciągnęły miasta; a mianowicie miasta z ludnością więcej niż 20,000	238,912,000 „
miasta z ludnością poniżej 20,000	24,290,000 „
Powiaty zaciągnęły ogółem	27,725,000 zł.
w tem obdłużenie przedwojenne i wojenne wynosi	11,049,000 „
od 1919 — 1926 włącznie zaciągnięte pożyczki	16,676,000 „
w roku zaś 1926 zaciągnięte	8,829,000
splacone	7,084,000
Obdłużenie wzrosło o	1,735,000 „

W nawiasie dodam, że chociaż nie wierzymy obecnie już w cuda — cuda jednakowoż się dzieją. Oto według wykazu Gł. Urzędu Statystycznego powiaty, należące obecnie do województwa warszawskiego i łódzkiego, zaciągnęły w okresie przedwojennym pożyczek na 25,000 złotych. Prawda, suma niewielka, ale i ona budzi podziw, gdyż nie możemy pojąć, kto wobec nieistnienia powiatów jako jednostek samorządowych i prawnych, mógł zaciągnąć pożyczki, kto mógł dać i na co pieniądze zostały zużyte i przez kogo.

Pożądaniem jest, by Gł. Urz. Stat., otrzymując podobne niewiarogodne czy cudowne informacje od powiatów, żądał wyjaśnień i jeżeli po sprawdzeniu dane okazałyby się prawdziwymi, to żeby w odnośnikach wyjaśniał zjawiska niezrozumiałe *).

Długami przedwojennymi i z okresu wojny najwięcej obciążone są powiaty woj. zachodnich:

poznańskiego: 7,986,000 zł.
pomorskiego: 1,152,000 zł.

Wynosi to przeciętnie:

na pow. poznański: 200,000 zł.
na pow. pomorski: 90,000 zł.

Powiaty małopolskie i śląskie są obciążone długami wynoszącymi przeciętnie 70 — 100,000 zł.

W okresie samodzielności państwowej najwięcej pożyczek zaciągnęły:

a) w latach inflacji powiaty warszawskiego i poznańskiego województwa;

b) w latach od 1924 — 1926 powiaty kieleckiego, warszawskiego i lubelskiego województw.

Obecne ogólne obciążenie 27,725,000 na 254 jednostek samorządowych rozkłada się przeciętnie po 110,000 zł. na każdy powiat.

Najwięcej obdłużone są powiaty:

1) kieleckie 5,525,000 zł. — na 1 pow. 350,000 zł.
2) poznańskie 9,029,000 „ — na 1 pow. 250,000 „
3) warszawskie 3,404,000 „ — na 1 pow. 150,000 „

*) Jak później się wyjaśniło, niektóre powiaty, kupując w tych latach nieruchomości, obciążone długami przedwojennymi, podawały je jako długi przedwojenne. Statystyka zbierana przez Gł. Urząd Stat. miała za cel wykazanie powstawania czasu obdłużenia a nie charakteru pożyczek. W każdym razie odnośnik wyjaśniający jest w roczniku niezbędny.

Dane G. U. S.

Stan obciążenia powiatów długami. Suma pożyczek w tysiącach złotych ¹⁾.

Powiatowe związki ko- munalne (województwa)	Ogólna liczba jedno- stek samor- ządow- ych	Stan obciążenia na 1. I. 1926 r.					Zaciąg- nięte od 1. I. do 31. XII 1926 r.	Spłacono od 1. I. do 31. XII. 1926 r.		Stan obciążenia na 31. XII. 1926 r.	
		Pożyczki zaciągnięte						Ogółem	w tem zaciągnię- tych w tymże roku	Ogółem	w tem pożyczki zwalory- zowane tymcza- sowo
		przed 1914	1. I. 1914 do 31. XII. 1918	1. I. 1919 do 31. XII. 1923	w 1924 i 1925						
Ogółem :	254	25970	5660	5389	3368	11553	8839	7084	1798	27725	5405
Warszawa . . .	23	2968	8	38	1497	1425	1044	608	160	3404	973
Łódź . . .	13	713	17	—	217	479	267	255	38	725	73
Kielce . . .	16	3554	—	—	370	3184	3913	1942	590	5525	—
Lublin . . .	19	1626	—	—	211	1415	1461	1163	539	1924	77
Białystok . .	13	1053	—	—	74	979	221	545	131	729	—
Wilno . . .	8	162	—	—	21	141	231	39	3	354	—
Nowogródek .	7	518	—	—	—	518	98	218	18	398	—
Polesie . . .	10	267	—	—	—	267	109	99	14	277	—
Wołyń . . .	10	506	—	—	—	506	86	440	34	152	—
Poznań . . .	35	8817	3370	4616	714	117	478	266	17	9029	3876
Pomorze . . .	18	1642	1050	102	82	408	291	392	48	1541	120
Śląsk . . .	8	536	249	108	8	171	60	15	5	581	240
Kraków . . .	20	1396	467	77	41	811	151	407	21	1140	9
Lwów . . .	25	1240	213	67	58	902	324	516	144	1048	5
Stanisławów .	14	477	74	339	26	38	10	65	10	422	2
Tarnopol . .	15	495	212	42	49	192	95	114	26	476	31

¹⁾ Pożyczki w dolarach przeliczono w/g nowego paritetu 1 dol. = 8,91 zł.

Najmniej powiaty:

- | | |
|--------------|------------------------|
| 1) wołyńskie | — na 1 pow. 15,000 zł. |
| 2) poleskie | — na 1 pow. 27,000 „ |

Ważną sprawą jest stwierdzenie, na jaki procent pożyczają związki samorządowe.

Ankieta Gł. Urzędu Statystycznego daje i na to odpowiedź:

	w 1925	1926
Wszystkie związki samorządowe pożyczły w tysiącach	zł. 92,321	59,995
Poniżej 6%	„ 4,892	1,263
od 6% — 12%	„ 62,512	51,774
od 13% — 17%	„ 18,377	3,443
od 18% — 24%	„ 5,056	1,667
bezpłatne	„ 288	753
procent nieznany	„ 1,196	1,095

Widzimy więc, że warunki pożyczek w r. 1926 poprawiły się w porównaniu z r. 1925. Z doświadczenia możemy powiedzieć, że 90% długoterminowych pożyczek jest zaciąganych na mniej więcej 10%, a pożyczki krótkoterminowe na 12%.

Jak widzimy, obciążenie powiatów nie jest jeszcze zbyt wielkie, pomimo to jednak wydatki na oprocentowanie i amortyzację pożyczek z roku na rok wzrastają; w r. 1926 wynoszą one, pomijając wydatki nadzwyczajne na jednorazową spłatę długów 3.403.000 zł. co stanowi 4,3% wszystkich wydatków zwyczajnych.

Dla powiatów woj. kieleckiego, najwięcej obciążonych, ten stosunek wynosi 7,7%. Prawda, że na wysokość wydatków na oprocentowanie wpływają w sposób poważny procenty, płacone od krótkoterminowych pożyczek na zasilenie funduszy obrotowych, zaciąganych wobec braku kapitału obrotowego i fatalnych terminów płatności podatków i dodatków na rzecz samorządu. Podkreślić więc należy, że dla prawidłowości działania gospodarki powiatowych związków samorządowych, każdy powiat powinien z nadwyżek budżetowych stworzyć sobie kapitał obrotowy w wysokości najmniej 25% budżetu zwyczajnego.

Skoro jesteśmy jeszcze w stadium niewysokiego obciążenia powiatowych związków samorządowych, sądzę że należałoby się za-

stanowić nad dopuszczalnym obciążeniem powiatów. Przyjętą normalnie granicą dla obciążenia związków samorządowych jest: albo, ażeby długi długoterminowe - inwestycyjne nie przewyższały normalnego budżetu jednorocznego; albo, co spotykamy nawet w statutach banków komunalnych i co jest daleko bardziej miarodajne, ażeby procenty i raty amortyzacyjne nie przewyższały 25% wydatków budżetu zwyczajnego.

Obecnie, wobec tego, że stopa procentowa wraz z amortyzacją pożyczek wynosi przeważnie 10%, oba wskaźniki dadzą wynik jednakowy. W przyszłości w miarę obniżania się wysokości oprocentowania będzie zachodziła pomiędzy obu sposobami obliczenia coraz większa różnica i drugi sposób, świadczący o wysokości obciążeń z tytułu zaciąganych pożyczek będzie istotnym wskaźnikiem, do jakiego stopnia powiat każdy może się zadłużyć. Zgodnie z zestawieniem zamknięć rachunkowych za rok 1926, powiaty miałyby określoną maksymalną granicę obciążenia sumą 74,000,000 złotych. Według preliminarzy na 1927/28 r. maksymalna granica przesunęłaby się do 125,000,000, ale wobec tego, że powiaty jeszcze nie doszły do maksimum wyzyskania dozwolonych źródeł dochodowych, trzeba by ustalić jako granicę obciążenia przy obecnych uprawnieniach finansowych i przy obecnej stopie procentowej na około 200,000,000, co daje przeciętnie na każdy powiat około 1 miliona złotych pożyczek długoterminowych.

Jest to kwota bardzo niewielka i dlatego należy się nad zaciąganiem każdej pożyczki dobrze zastanowić, gdyż nawet pomimo istnienia w przyszłości źródeł takiego kredytu, pomimo konieczności dokonania inwestycji o wielkim znaczeniu gospodarczym czy kulturalnym, powiaty, mając obciążoną swoją hipotekę pożyczkami o wysokiej stopie procentowej na zaspokojenie potrzeb nie pierwszorzędnych, albo nawet nie należących do ich obowiązków (zaciąganie pożyczek dla gmin lub za gminy), nie będą mogły brać nowych pożyczek. To też plany inwestycyjne związków komunalnych muszą być wynikiem nie entuzjastycznej improwizacji, a zimnej i dokładnej kalkulacji, jak to słusznie podkreślił ostatnio w swym artykule dyrektor Departamentu Samorządowego Strzelecki.*).

*) W wydawnictwie zbiorowym „Na froncie gospodarczym” 1928 r.

Jak daleko odbiegają plany związków samorządowych od ich możliwości kredytowych, wykazuje ankieta Min. Spraw Wewnętrznych o zamierzeniach inwestycyjnych związków komunalnych w najbliższych latach (!). Prawda, że odpowiedzi na ankietę, na którą samorządy musiały dać odpowiedź w ciągu kilku dni, są nieprzemyślane i więcej świadczą właśnie o entuzjastycznej improwizacji zarządów związków samorządowych, niż o dokładnym zbadaniu potrzeb i przekalkulowaniu korzyści i możliwości.

Ogólna suma tych zamierzeń inwestycyjnych w najbliższych latach wszystkich związków samorządowych wyniosła 4.410.000.000 zł., gdyby była zrealizowaną, wymagałaby około 400.000.000 rocznie na oprocentowanie i amortyzację, wtedy gdy zamknięcia rachunkowe za r. 1926 powiatów, miast i gmin w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych wyniosły 477.500.000 złotych **), zaś preliminarze wydatków zwyczajnych wszystkich związków samorządowych bez m. Warszawy na r. 1927/28 — według zestawienia Min. Spr. Wewn. dają kwotę — 432.755.378 zł.

Prawda, że są inwestycje, które mogą ze swych dochodów oprocentować i zamortyzować zaciągnięte pożyczki, ale, niestety, samorząd powiatowy musi przeprowadzić prawie wszystkie swoje inwestycje na takich terenach, że nie tylko nie przynoszą one bezpośrednio związkowi samorządowemu dochodu, ażeby spłacić kapitał i dać oprocentowanie, ale nawet wymagają wzmożonych wydatków. Tak jest z budową drogi, którą następnie trzeba konserwować, z budową szpitala, schroniska dla dzieci, domu zdrowia, których prowadzenie w rezultacie finansowym daje deficyty.

**) Zamknięcia rachunkowe z r. 1926 wszystkich związków samorządowych (gminnych i powiatowych) tak się przedstawiają:

		wydatki miast według kategorii:	
		m. Warszawa	
wszystkie miasta	282 mil. zł.	94.750.000 zł.	
„ powiaty	105 „ „	6 miast o ludności	
„ gm. wiejsk. około	90,5 „ „	powyżej 100.000	96.750.000 „
	477,5 „ „	7 miast o ludności	
		od 50 — 100 tys.	25.000.000 „
		miasta od 20 — 50 t.	40.700.000 „
		„ „ 5—20 tys.	19.500.000 „
		„ poniżej 5 t. ludn.	5.200.000 „
			282.000.000 „

Pod tym względem o wiele szczęśliwsze są miasta, które gros swych pożyczek zaciągają na zakłady i przedsiębiorstwa dochodowe (rzeźnie, elektrownie, gazownie, tramwaje, wodociągi, kanalizacje i t. p.). Dlatego też możliwości kredytowe miast są daleko większe, niżby na to wskazywała wysokość ich zwyczajnych budżetów.

Samorząd powiatowy, poza pożyczkami na elektryfikację, ma niestety—swoją możność kredytową ograniczoną kwotą maksimum 200.000.000 zł. W obliczu tych ograniczonych możliwości kredytowych powracam jeszcze raz do tego twierdzenia, że związki samorządowe w swej działalności inwestycyjnej nie mogą oglądać się tylko na pożyczki, ale winny inwestować z części swoich dochodów bieżących. Dlatego też uważałem i uważam za złą gospodarkę tych powiatów, które w całości swoje dochody normalne przeznaczają na pokrycie wydatków zwyczajnych, nie tworząc nic nowego. Takich zresztą jest niewiele. Tak jak w przyszłości winniśmy się liczyć z tem, że czwarta część wydatków naszych pójdzie na pokrycie procentów i amortyzację pożyczek, tak i obecnie uważam za racjonalne, by 20 — 25% dochodów zwyczajnych przeznaczyć na inwestycje.

Uważam również za karygodne z punktu widzenia gospodarczego a przytem i za sprzeczne z art. 31 ustawy o finansach komunalnych, niewykorzystywanie dopłat od zainteresowanych przy inwestycjach, przynoszących im specjalne korzyści i udogodnienia. A sądzę, że w większości wypadków, np. przy budowie dróg tak się dzieje. Świadczą o tem następujące liczby:

Budowa dróg kosztowała w r. 1925 — 11.250.000 zł., a w r. 1926 — 10.124.000 zł.;

wszystkie zaś inwestycje powiatowe w r. 1925 — 23.676.000 zł., a w r. 1926 — 21.952.000 zł.;

W dochodach specjalne składki natomiast przynoszą w r. 1925 — 2.165.000 zł., a w r. 1926 — 1.438.000 zł.

A przecież pojęcie specjalnych składek jest szersze od dopłat, które same z tytułu budowy dróg powinny stanowić w l. 1925 i 26 po około 5.000.000 zł.

Mozolna i ciężka to droga pobierać wszelkie możliwe podatki inwestycyjne i opłaty na budowę, wyciągać w maksymalnych kwotach dopłaty od zainteresowanych na to, by organizować i budować, ale gospodarczo usprawiedliwiona charakterem inwestycji.

czynionych przez samorząd powiatowy, które, przynosząc najczęściej bezpośrednio korzyść obywatelom powiatu, nie dają dochodów samym korporacjom powiatowym.

D. Zagadnienie ruchu autobusowego.

W związku z omówionymi dzisiaj dwiema kwestjami: — drogami, które trzeba budować i konserwować i pożyczkami, których niewiele każdy powiat może zaciągnąć, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na zjawisko gospodarcze, do którego nasze ustawodawstwo nie ustosunkowuje się należycie, a właściwie nie ustosunkowuje się zupełnie, jakgdyby nie widząc go. Rozwój ruchu automobilowego i stałej trakcji autobusowej, zmienia charakter drogi bitej. Droga bita staje się kolejną; żeby dosadnie określić — droga przekształca się na przedsiębiorstwo.

Ruch autobusowy korzysta z drogi w sposób nadmierny i wybitnie przemysłowy. Ruch autobusowy, mając bezpłatny tor drogowy, puszcza po nim swoje wagony, osiąga wielkie zyski, stwarzając poważną konkurencję kolejom, w których urządzenia państwo wkłada olbrzymie kapitały. Droga bita więc, która dotychczas nie procentowała, skoro się stała torem kolejowym dla autobusów, które mogą wytrzymywać konkurencję z kolejną, winna się oprocentowywać tak, by pokryć wydatki konserwacyjne, a nawet i amortyzacyjne.

Państwa Europy i Ameryki przystosowują swoje ustawodawstwa do nowego zjawiska. Auto i autobus pokrywają wszystkie albo większość wydatków drogowych. Od samochodów pobierają wysokie podatki, opłaty od biletów autobusowych, opłaty za przejazd po specjalnych szosach. Budują zaś szosy jako przedsiębiorstwa prywatne, dochodowe. Tworzą się fundusze specjalne drogowe — jako jednostki prawne, których zadaniem do pewnego stopnia jest wykorzystać drogę publiczną, jako przedsiębiorstwo. A u nas nic, choć zagadnienie drogowe jest bardziej skomplikowane, gdyż na dużej połaci naszego państwa przechodzimy w gospodarce drogowej jakgdyby z 19 wprost do 21 wieku. Opodatkowanie należyte samochodów może być dokonane tylko przez państwo, które winno przeznaczyć dochód z tego źródła na specjalny fundusz drogowy, mający osobowość prawną. Samorząd zaś powinien wystąpić do

rządu o zmianę przepisów, dotyczących ruchu autobusowego w tym sensie, aby samorząd mógł mieć zabezpieczone prawo pierwszeństwa i wyłączności dla zaprowadzenia ruchu autobusowego, jeżeli nie na wszystkich drogach, to przynajmniej bezwzględnie na drogach nowowytbudowanych i mających się budować. Prawo to da samorządom możliwość otrzymania pożyczek na dogodniejszych warunkach, ewentualnie da możliwość wciągnięcia poważnych kapitałów zagranicznych do budowy i eksploatacji ważniejszych odcinków drogowych, zapewniając nowe, nie z opodatkowania, a z opłat za przejazd płynące środki na konserwację i przebudowę przestarzałych już nawierzchni.

E. Nadanie całkowitych praw powiatom: Cieszyn i Bielsk.

W końcu chcę poruszyć sprawę dwu naszych nieszczęsnych towarzyszy pracy, okaleczonych, które, posiadając ręce i nogi, są pozbawione głowy. Mówię o powiatach Śląska Cieszyńskiego, Bielsku i Cieszynie, które posiadają tylko tak zwany samorząd drogowy, nie mając wszystkich praw, jakie przysługują, korporacjom samorządowym. Z tego tytułu nawet Główny Urząd Statystyczny nie chce się nimi zaopiekować i włączyć dane, dotyczące ich działalności do ogólnych zestawień powiatowych.

Utrzymywanie tego wyjątku dla dwu powiatów nie ma żadnych racji. Przecież Niemcy tylko dla względów germanizacyjnych nie nadali pełnych praw samorządowych tym powiatom, które, mając większość polską, czy czeską zdecydowaną, były w projektach niemieckich przeznaczone na zniemczenie (powiaty Śląska i Morawy).

Ustawodawca niemiecki nie chciał, by powiaty te rządziły się samodzielnie, by rozwijały działalność w zakresie oświaty, rolnictwa, zdrowia publicznego i t. d., by tworzyły swoje własne ośrodki gospodarcze i kulturalne, które byłyby obsadzone nie przez Niemców, lecz przez Polaków czy Czechów, nadały więc tym powiatom tylko ograniczony samorząd, a właściwie tylko administrację spraw drogowych, gdyż uchwalenie budżetu drogowego należało do Wydziału Krajowego, mocno obsadzonego przez Niemców.

Wobec tego, że żaden z tych względów obecnie nie oddziaływa, a interes Państwa wymaga czegoś wręcz przeciwnego, sądę, że jest już ostateczny czas, aby powiatom bielskiemu i cieszyńskiemu nadać pełnię praw samorządowych.

II.

Wydatki i dochody zaległe.

Wydatki i dochody zaległe stanowiły:

	wydatki	dochody
w r. 1924	195,000 zł. — 6,3%	690,000 zł. — 1%
w r. 1925	3,013,000 zł. — 3%	6,238,000 zł. — 6,2%
w r. 1926	5,022,000 zł. — 4,7%	10,344,000 zł. — 9,4%

Jeżeli jeszcze do zaległych dodamy „różne” i „inne”; to pozycje nie oznaczone ściśle w dochodach i rozchodach rozrosną się do:

	wydatki	dochody
w r. 1925	5,630,000 zł. — 5,5%	8,023,000 zł. — 8%
w r. 1926	7,092,000 zł. — 6,7%	12,527,000 zł. — 11,3%

Podnosiłem już i podnosić będę w dalszym ciągu, że utrzymanie tych rubryk, które są rezultatem zwycięstwa tendencji buchalteryjnych nad budżetowymi, coraz bardziej będzie zaciemniać ogólne sprawozdanie i uniemożliwiać wyciąganie jakichkolwiek wniosków. Już 6% niewiadomo jakich wydatków zwyczajnych, czy nadzwyczajnych i z jakiego działu czyni porównania nasze ryzykownymi a może nawet i zupełnie błędnymi. A przecież te zaległe dochody i wydatki w zestawieniach wojewódzkich dochodzą do rozmiarów proporcjonalnie daleko większych. I tak np.:

	wydatki zaległe w %	
	1925 r.	1926 r.
woj. Warszawskie	3,9	9
„ Kieleckie	6,2	11,5
„ Lubelskie	5,6	9,8
„ Wileńskie	0,1	1,9
„ Pomorskie	0,1	0,1
„ Stanisławowskie	0,06	0,7

	dochody zaległe w %	
„ Wolińskie	10,5	22,7
„ Poleskie	17,6	19,3
„ Warszawskie	8,2	14,6
„ Białostockie	10,8	14,5
„ Śląskie	12,0	0,9
„ Poznańskie	1,9	2,2
„ Krakowskie	1,0	2,5

Jakie to wydatki i dochody zalegają? Czy w r. 1925 i 1926 te same? O ile w dochodach możemy się oprzeć na prawdopodobnych przypuszczeniach, to w wydatkach wszystkie kombinacje są możliwe i w każdym roku diametralnie przeciwne.

Wniosek: rubryka „zaległe” musi być skasowana, albo zestawienia staną się bezwartościowymi.

Po tej wstępnej uwadze, która pobudza do krytycyzmu a nawet sceptyzmu co do dalszych rozważań, gdyż różnica w wydatkach czy dochodach w poszczególnych działach pomiędzy rzeczywistością, a statystyka może dochodzić do 100%, czynimy naszą powinność sprawozdawcy.

Wydatki w procentach.

	Wydatki na drogi wynosiły			
	sumy całkowite		w stos. %	
	1925 r.	1926 r.	1925 r.	1926 r.
w pow. centralnych woj.	19.481,000 zł.	18.184,000 zł.	39,2	35,3
„ „ zachodnich „	11.178,000 „	9.021,000 „	42,5	44,1
„ „ południowych „	7.781,000 „	8.127,000 „	59,7	55
„ „ wschodnich „	3.421,000 „	3.036,000 „	27,7	22,1
„ „ śląskiego „	2.129,000 „	1.822,000 „	36,1	37,9

Najwięcej procentowo wydały w r. 1926 na konserwację i budowę dróg powiaty wojew. Krakowskiego, bo 58,2% i Pomorskiego 56,1. Najmniej wydały powiaty woj. Wileńskiego 21,1% i Wolińskiego 21,8%.

Koszty administracyjne wynosiły w r. 1926 — 15.931.000 zł. t. j. 15,1%, wobec r. 1925 — 16.467.000 zł. t. j. 16,2%, a w roku 1924 — 17,9%.

Koszty administracyjne w %	w r. 1924	r. 1925	r. 1926
w powiatach centralnych	13,1	11	11
„ „ wschodnich	20,6	16,9	15,2
„ „ południowych	21,2	17,5	18,7
„ „ zachodnich	25,6	18,7	19,5
„ „ woj. śląskiego	—	29,0	30,7

Widzimy z tego, że wydatki administracyjne ustaliły się. Pełne przesunięcia procentowe są wynikiem tego, że ogólna suma wydatków podniosła się, jak w województwach wschodnich, przez co procentowo wydatki administracyjne się zmniejszyły, lub spadły, jak w woj. zachodnich i śląskim, przez co wydatki administracyjne procentowo wzrosły. Wzrost wydatków administracyjnych w Małopolsce, przypuszczam, należy wyjaśnić zwiększeniem personelu biurowego, który był w okresie 1914 — 1924 r. zupełnie zdekompletowany.

Wydatki na zdrowotność i szpitalnictwo rosną najszybciej:

w r. 1924	6.550.000 zł.	czyli	9%
w r. 1925	10.108.000 „	„	10%
w r. 1926	11.852.000 „	„	11,3%

Procentowo według województw w	1924 r.	1925 r.	1926 r.
w powiatach centralnych	10,6	11	10,8
„ „ wschodnich	13,8	17,1	21,7
„ „ południowych	3,0	2,9	4,4
„ „ zachodnich	7,0	8,2	12,1
„ „ śląskich	—	3,4	3,9

Żeby ocenić wzrost istotnych wydatków na szpitalnictwo, trzeba było od wydatków na szpitale odjąć dochody z opłat za leczenie i policzyć tylko czysty deficyt z utrzymania szpitali plus inwestycje. Wzrost sumy zwrotów za kosztą leczenia z 408.000 na 2.191.000 złotych wskazuje, że powiaty energiczniej ściągają z gmin opłaty. Niestety, nie możemy wykazać, żeby się to odnosiło do powiatów wschodnich, które najwięcej w dziedzinie zdrowia się angażują. Prawie cała suma 2.191.000 zł. przypada na 5 województw centralnych. Pomorze, Poznańskie, no i Wołyń, który

otrzymuje zwrotów od gmin 127.000 zł., gdy wydatki zwyczajne na zdrowotność Wołynia wynoszą 1.326.000 zł.

Duży wzrost dają *wydatki na rolnictwo i weterynarię*: z 2.362.000 zł. w r. 1925 — 2,3%, na 3.187.000 w r. 1926 — 3,0%.

Ruszyły się przede wszystkim *wydatki inwestycyjne* z 223.000 zł. na 569.000 zł. To poraz pierwszy dały znać o sobie melioracje, które będą wypychać budżet rolniczy w górę. W dziedzinie działalności rolniczej wybijają się na pierwsze miejsce powiaty woj. Warszawskiego z kwotą 570.000 zł., co stanowi 4,5%.

Również zwiększają się wydatki *na opiekę społeczną*.

Procentowo wynoszą one:	w r. 1924	r. 1925	r. 1926
w powiatach centralnych	3	4	4,6
„ „ wschodnich	6,9	9,9	10,1
„ „ południowych	0,1	1	1
„ „ zachodnich	6	5,4	1,6
„ „ śląskich	—	9	2,7

Zmniejszenie się tak wydatne wydatków na opiekę społeczną w woj. zachodnich częściowo tłumaczy się ustaniem akcji doraźnej pomocy dla reemigrantów z Niemiec. Istotny wpływ na tę zmianę ma jednak prawdopodobnie inny układ statystyki i przeniesienie tych wydatków, jakie powiaty ponoszą z tytułu utrzymania umysłowo chorych, niedołączonych i t. p. w zakładach związków krajowych, do rubryki „świadczenia na rzecz innych związków prawnopublicznych”.

Wydatki na oświatę zmniejszyły się, specjalnie inwestycyjne, które spadną o milion.

Procentowo przedstawia się następująco:	r. 1924	r. 1925	r. 1926
w powiatach centralnych	11,5	12,7	10,6
„ „ wschodnich	6,5	5,7	5,8
„ „ zachodnich	1,1	1	1,4
„ „ południowych	1,6	0,8	1,1
„ woj. śląskiego	—	0,1	0,3

Wydatki na pokrycie procentów, amortyzację i spłatę długów wzrosły znacznie: powiaty zaczynają zapoznawać się z tą mniej przyjemną stroną pożyczek.

Wydatki te stanowiły:

w r. 1924	1.071.000 zł.	1,3%	ogółu wydatków
w r. 1925	3.194.000 zł.	3,1%	„ „
w r. 1926	4.689.000 zł.	4,4%	„ „

Przyczem w niektórych już województwach dochodzą one do dość wysokiego stanu: w wojew. Lwowskim 13,1%, w woj. Kieleckim 10,8%, a w woj. Krakowskim 8,2%.

Ustosunkowanie się między sobą wydatków w r. 1926 nie wykazuje większych różnic w porównaniu z r. 1925. Daje jak i dawniej większą różnorodność w różnych dzielnicach. Inne potrzeby, różnica poziomu kulturalnego, istnienie bądź bardziej wyspecjalizowanych organów, bądź samorządu wojewódzkiego, a wreszcie odmienność wymagań są zupełnie usprawiedliwionymi przyczynami tej różnorodności.

		wydatki w %					
		Admi- nistr.	drogi	zdro- towość	oświa- ta	op. społ.	
powiaty woj. centralnych	1925 r.	11	39,2	11	12,7	4	
„ „ „	1926 r.	11	35,3	10,8	10,6	4,6	
„ „ wschodnich	1925 r.	16,9	27,7	17,1	5,7	9,9	
„ „ „	1926 r.	15,2	22,2	21,7	5,8	10,1	
„ „ południow.	1925 r.	17,5	59,7	2,9	0,8	1	
„ „ „	1926 r.	18,7	55—	4,4	1,1	1	
„ „ zachodnich	1925 r.	18,7	42,5	8,2	1	5,4	
„ „ „	1926 r.	19,5	44,1	12,1	1,4	1,6	
„ „ śląskiego	1925 r.	29,0	36,7	3,4	0,1	9	
„ „ „	1926 r.	30,7	37,9	3,9	0,3	2,7	

Przeciętna wysokość wydatków na 1 osobę oraz wpływów z podatków i opłat zdążała w r. 1926 do większego wyrównania pomiędzy województwami. Chociaż ciągle jeszcze powiaty południowe nie mogą dorównać nawet powiatom wschodnim.

WOJEWÓDZTWA	Na 1 mieszkańca wydatki rzeczywiste			Na 1 mieszkańca podatki, opłaty i specjalne składki		
	1924	1925	1926	1924	1925	1926
Warszawskie	4.76	6.12	6.47	3.62	3.92	4.07
Łódzkie	4.09	5.20	5.43	3.08	3.12	3.48
Kieleckie	4.13	6.50	7.33	3.06	3.28	3.60
Lubelskie	3.78	4.93	5.48	2.61	2.82	3.05
Białostockie	3.69	5.58	4.93	2.25	2.11	2.64
Wileńskie	1.98	3.30	3.25	2.09	2.12	2.67
Nowogródzkie	2.73	3.14	3.43	2.41	2.03	2.26
Poleskie	1.68	2.89	3.65	1.27	1.49	2.22
Wołyńskie	2.60	3.52	3.71	2.11	2.02	2.60
Poznańskie	5.22	8.21	8.08	4.77	5.65	5.35
Pomorskie	5.61	8.75	8.25	3.92	6.27	5.29
Śląskie	3.55	8.11	6.72	3.84	4.87	5.27
Krakowskie	1.17	2.32	2.32	1.01	1.46	2.02
Lwowskie	1.16	2.09	2.15	1.02	1.19	1.49
Stanisławowskie	0.73	1.33	1.73	0.72	0.91	1.50
Tarnopolskie	0.71	1.52	2.02	0.75	1.11	1.81

Przyjęto dotychczas dzielić województwa na grupy z punktu widzenia zaborów. Pod względem gospodarczym i kulturalnym podział ten w praktyce samorządowej się utrzymuje z wyjątkiem może powiatów woj. Białostockiego, które więcej się zbliżają do powiatów wschodnich niż centralnych.

Subwencje i pożyczki.

W r. 1926 powiatowe związki samorządowe w mniejszym stopniu korzystały ze źródeł nadzwyczajnych, nie podatkowych.

Subwencje, zasiłki, zapomogi i pożyczki stanowiły:

w r. 1924	7.549.000 zł.	9,4%
w r. 1925	11.976.000 zł.	11,9%
w r. 1926	7.278.000 zł.	6,6%

Obciążenie mieszkańców podatkami

Obciążenie mieszkańców w sumie ogólnej wzrosło bardzo niewiele. Wszystkie podatki, opłaty, specjalne składki wynosiły:

w r. 1924	56.000.000 zł. 70,3%
w r. 1925	67.264.000 zł. 66,6%
w r. 1926	76.429.000 zł. 69,4%

Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę spadek wartości złotego, to zobaczymy, że opodatkowanie od r. 1924 pozostaje zupełnie bez zmiany z lekką obniżką w r. 1926.

Zobaczmy teraz, czy wydajność źródeł dochodowych się nie zmienia:

Wydajność źródeł dochodowych.

P O W I A T Y Źródła dochodowe	1926	1925
Zachodnie (bez śląska)		
1) dochodowy (dodatek i udział)	23	24,2
2) gruntowy	12	10,9
3) pośrednie	8,2	6,7
4) specjalne składki	8,8	6,6
5) samoistne	4,7	3,4
6) przemysłowy	4,5	3,8
7) zaległe	4,5	2,5
Wschodnie		
1) specjalne składki	19,4	15,9
2) pośrednie	16,3	16,7
3) gruntowy	15,9	20,5
4) przemysłowy	5	5,8
5) dochodowy	3,5	2,3
6) samoistne	3	2,1
7) zaległe	10,3	16,7

P O W I A T Y Źródła dochodowe	1926	1925
Centralne		
1) specjalne składki	22,3	17,9
2) gruntowy	13,3	16,4
3) pośrednie	8,2	10,1
4) przemysłowy	4,7	4,5
5) dochodowy	3,6	2,5
6) samoistne	2,2	1,8
7) zaległe	8,2	12,9
Południowe		
1) pośrednie	19,4	19,7
2) gruntowy	13,2	20,9
3) specjalne składki	10,7	17,7
4) dochodowy	7,5	5,8
5) przemysłowy	5,1	4,4
6) samoistne	1,1	0,3
7) zaległe	1,4	3,4

Jeżeli przyjmujemy, że na zaległe dochody w woj. centralnych i wschodnich składają się przede wszystkim specjalne składki, które więc w istocie nie zmniejszają się, to stwierdzić możemy stosunkowo niewielkie zmiany. Dochody w powiatach wschodnich i południowych są coraz zdrowsze — wpływy z podatku gruntowego zaczynają dominować nad podatkami pośrednimi, zajmując pierwsze miejsce. W dochodach powiatów południowych widzimy znaczny wzrost wpływów ze specjalnych składek, co stanowi o stałym uaktywnianiu się Małopolski.

Opłaty drogowe wykorzystują już prawie wszystkie powiaty. Na 218 przejranych budżetów na r. 1926 tylko 6 powiatów południowych (Kałusz, Tłumacz, Buczac, Czortków, Tarnopol, Zbaraż) i 15 zachodnich (Inowrocław, Krotoszyn, Międzybóże, Nowy Tomyśl, Oborniki, Odolanów, Ostrów Pozn., Rawicz, Szamotuły, Środa, Szubin, Wolsztyn, Września, Wyrzysk, Znin) nie skorzystały z tego uprawnienia.

Dochody z majątku i przedsiębiorstw:

W jak specjalnie ciężkich warunkach pracuje samorząd powiatowy z powodu braku majątku i przedsiębiorstw, dających dochód w porównaniu do miast, a nawet do gmin wiejskich, niech posłuży następujące zestawienie, zaczerpnięte z budżetów na rok 1927, dokonane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych:

	Dochód z majątków i przedsiębiorstw	To samo plus opl. administracyjne
w miastach wydzielonych	19,61%	21,74%
„ niewydzielonych	20,06%	22,62%
w gminach wiejskich	8,46%	11,54%
w powiatach	3,83%	4,09%

Widzimy, że w miastach dochody z majątku, przedsiębiorstw i opłat administracyjnych pokrywają prawie całkowicie koszty administracyjne. Gminy wiejskie, przeważnie z b. zaboru austriackiego, są też zasobne w majątek, który o ile byłby dobrze zarządzany, może przynosić poważne kwoty dochodu.

Powiаты, jako formacje historycznie nowsze, majątku w postaci lasów, gospodarstw rolnych, domów czynszowych nie posiadają. Nie mają więc też i odpowiednich dochodów.

Podatek dochodowy.

Udział w podatku dochodowym w r. 1926 dla wszystkich związków samorządowych spadł wobec ustawowego zmniejszenia tego udziału z 30 na 15%, a dla m. Warszawy z 40 na 20%.

Wyniósł on dla wszystkich miast i powiatów (gminy wiejskie z tego źródła nie czerpią) 23.285.600 zł.

Podział tej sumy pomiędzy miastami i powiatami jest następujący:

Miasto Warszawa	9.502.500 zł.
5 miast z ludnością ponad*)	
100.000 mieszkańców	4.794.000 „
7 miast z ludn. 50 — 100 tys.	1.405.000 „
miasta „ 20 — 50 tys.	1.601.900 „
„ „ 5 — 20 tys.	687.100 „
„ do 5.000 ludności	320.600 „
Powiаты	4.914.000 „

*) Katowice nie wykazują dochodu z tego źródła.

Największe korzyści czerpie z tego źródła m. Warszawa z tego powodu, że siedziby najpoważniejszych spółek akcyjnych, przedsiębiorstw, wielkich magnatów rolnych znajdują się w Warszawie. Mówiąc tak pro domo sua mogę zaznaczyć, że Warszawa zabiera najbliższemu powiatowi — Warszawskiemu, przynajmniej połowę dochodu z tego tytułu.

Daleko poważniejsze znaczenie dla związków samorządowych miałyby rozszerzenie na wszystkie dzielnice uprawnienia, jakie posiadają miasta i powiaty b. dzielnicy pruskiej (woj. Śląskie, Poznań i Pomorze), którym pozostawiono w zmienionej trochę formie dawne prawa do dodatków do podatku dochodowego według ustaw państwa pruskiego.

Dodatek do podatku dochodowego w tej dzielnicy wyniósł w r. 1926 — 15.310.900 zł., a więc 5/8 tego, co stanowi udział wszystkich miast i powiatów Rzeczypospolitej w podatku dochodowym.

Suma ta rozkłada się następująco:

2.499.200 zł., które otrzymał Poznań	
4.975.000 „ „ „ Katowice	
1.042.500 „ „ „ Królewska Huta	
952.300 „ „ „ miasta z ludn. 20 — 50 tys.	
1.154.400 *) „ „ „ „ 5 — 20 „	
334.500 „ „ „ „ do 5 tys.	
4.353.000 „ „ „ powiaty 3 województw.	

Podatek przemysłowy.

Ciekawą również będzie sprawa oświetlenia podatku przemysłowego. Miasta, gminy wiejskie i powiaty z tytułu dodatku do podatku przemysłowego otrzymały w 1926 r. — 48.638.400 złotych.

**) Rocznik Statystyki za 1928 r. podaje, że miasta z ludnością 5.000 — 20.000 mieszk. z województw centralnych miały 85.800 zł. wpływu z dodatku do podatku dochodowego, a miasta z woj. południowych 24.100 zł. Nie uwzględniam tych liczb, gdyż miasta te nie posiadają odpowiednich uprawnień. Sprawa polega na jakimś nieporozumieniu, które należałoby wyjaśnić.

Z tego:

miasto Warszawa	12.034.300 zł.
6 miast z ludnością ponad 100.000	12.920.500 „
7 „ „ od 50—100.000	3.541.800 „
miasta „ od 20— 50.000	5.784.300 „
„ „ od 5— 20.000	2.659.500 „
„ „ do 5000	873.900 „
Powiaty	5.412.000 „
Gminy wiejskie około	5.412.000*) „

Widzimy więc, że wpływy z tego źródła rozkładają się bardziej równomiernie, niż wpływy z podatku dochodowego.

Zobaczmy, z czego się składa suma 5.412.000, którą otrzymały powiaty. Brak zestawień opłat patentowych dla każdego powiatu oddzielnie z wydzieleniem miast, które przecież albo zupełnie nie płacą powiatom, albo tylko 10% swoich wpływów, które powiaty b. zab. rosyjskiego otrzymują wobec nieistnienia samorządu wojewódzkiego, uniemożliwia całkowicie dokładną odpowiedź. Możemy operować tutaj tylko liczbami przypuszczalnymi.

Państwo w r. 1926/27 otrzymało z podatku przemysłowego 225.082.000 złotych. Wymiar patentów wynosił niecałe 25.000.000, które w całości wpłynęły. Kwota więc 225 milionów składa się z 25.000.000 wpływu z patentów i 200.000.000 z wpływów z podatku od obrotu, czyli, że wpływy z patentów stanowią 11% całego wpływu z podatku od obrotu w r. 1926. Stosunek ten będzie zmienny w zależności od wysokości obrotu, przy małej zmienności wpływów z patentów.

W dochodach związków samorządowych stosunek ten pomiędzy wpływami z patentów i wpływami z obrotu będzie inny i różny w poszczególnych związkach. Będzie zasadniczo inny, gdyż związki samorządowe otrzymują 25% dodatku od obrotu i 30% dodatku od patentów, co już podnosi stosunek procentowy patentów od obrotu do 13%. Stosunek ten będzie różny, gdyż w jednych

*) Wobec braku całkowitego zestawienia dochodów i wydatków gmin wiejskich, nie można ściśle określić wpływu ogólnego z tego tytułu w gminach wiejskich. Teoretycznie powinny gminy wiejskie mieć więcej niż powiaty, gdyż w woj. południowych powiaty otrzymywały 1/3 część, a gminy 2/3 części z wpływów z dodatku do podatku przemysłowego. Ale, że nie wszystkie powiaty przestrzegały tego przepisu, przyjmujemy wpływ gmin równy powiatom.

miejscowościach, a przede wszystkim w wielkich miastach, obrót będzie stanowił część o wiele poważniejszą niż np. w małych miasteczkach, gdzie znów wpływy z patentów będą stosunkowo dominować.

Dla powiatów, które mają przeważnie na swym terenie poważniejsze zakłady przemysłowe, przyjmuję stosunek patentów do obrotu na 15%. Przy tym stosunku otrzymamy, że powiaty mają:

z opłat patentowych	812.000 złotych
z dodatku obrotowego	4.600.000 złotych.

Obciążenia z tytułu ustawodawstwa społecznego.

Poza związkami samorządowymi, które naogół szeroki mają zakres swego działania, ustawy państwowe powołały do życia instytucje publiczne o charakterze przymusowym, którym przekazały pewne specjalne funkcje. Są to więc instytucje samorządowe wyspecjalizowane, nie powszechne, ale odnoszące się do pewnej kategorii ludności.

Sądzę, że należy działaczom samorządowym zwracać uwagę na ich działalność i na ich wpływ na życie gospodarcze przez samostne opodatkowanie. Ten charakter posiadają przede wszystkim instytucje ubezpieczeń społecznych.

Zamknięcia rachunkowe tych instytucji za r. 1926 wykazują po stronie rozchodów następujące sumy:

Kasy Chorych wydały	155.634.400 zł.
Fundusz Bezrobocia	78.365.185 „
Zakłady ubezpieczeń od wypadków	40.443.900 „
Zakłady ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa i starości	21.829.900 „
Ubezpieczenia pensyjne urzędników prywatnych	24.720.027 „
Razem	320.993.412 zł.

Gminy wiejskie, miasta i powiaty wydały w tymże roku 497.000.000 zł.

OBRADY SEKCJI OGÓLNEJ.

Sekcja ogólna zebrała się w pierwszym dniu Zjazdu o godz. 5-ej ppoł. w sali Rady Miejskiej.

Przewodniczył, wyznaczony w myśl regulaminu obrad przez Prezydum Zjazdu, dr. Juljusz Trzcński. Protokołował obrady p. R. Grochowski.

Na wniosek przewodniczącego Sekcja przyjęła następujący porządek obrad:

1. Metody i wzory pracy w różnych dziedzinach działalności samorządu powiatowego w latach 1927 i 1928. Referat p. Józefa Beka.

2. Dyskusja łączna nad sprawozdaniem i wnioskami Zarządu, oraz nad referatami pp.: Gajewskiego i p. Beka.

3. Ustalenie wniosków na plenarne zebranie Zjazdu.

4. Wolne wnioski.

W sprawie porządku obrad zabrał głos p. J. Zdanowski, wyjaśniając, że referaty p. W. Gajewskiego i J. Beka stanowią jakby tło do sprawozdania Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego, dlatego też przewidzianą została łączna nad nimi dyskusja.

Następnie Sekcja Ogólna wysłuchiwała referatu p. J. Beka, którego treść podajemy w następnej części niniejszego sprawozdania.

METODY I WZORY PRACY W RÓŻNYCH DZIEDZINACH DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU POWIATOWEGO W LATACH 1917 i 1928.

Referat wygłoszony przez vice-prezesa Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego p. Józefa Beka na Sekcji Ogólnej Zjazdu.

Celem organizacji naszej — pomoc wzajemna w spełnianiu zadań, ciążących na organach samorządu powiatowego. Jedną z dróg ku temu celowi wiodących — to wymiana doświadczeń, jakie czynił i czyni każdy z członków — powiatów, przy wykonywaniu swych obowiązków. Sądzę, że dotychczas zbyt mało temu poświęciliśmy uwagi. Dział „Z życia samorządu“ w tygodniku „Samorząd“, jedna — dwie wycieczki zbiorowe członków Sejmiku do innych Sejmików, wydanie dwóch broszur — oto wszystko. Postanowiliśmy uzupełnić ten brak i w tym celu wyzyskać Zjazd doroczny, zajmując przez chwilę uwagę zgromadzenia obrazowaniem pracy za najbliższy czas ubiegły.

Nie zamierzam przedstawiać tu całości usiłowań, ale tylko metody i wzory albo sprzeczne, albo szczególnie szczęśliwe lub nowe. Przytem nie na całym obszarze działań, ale na pewnej jego części. I tak w tym roku zatrzymamy się przeważnie na dziedzinie ekonomicznej, bo tego wymaga hasło rozbrzmiewające po całym kraju: „wzmacniać wytwórczość własną!“.

Tu wypada uprzytomnić, że całą pracę samorządu ziemskiego ujmujemy w dwie grupy: ekonomiczną, do której należy popieranie rolnictwa, przemysłu ludowego, kredytu i spółdzielczości, i kulturalno - humanitarną — ze zdrowiem publicznem, opieką społeczną, oświatą i bezpieczeństwem — jako poddziałami. Między jedną i drugą, należąc i tu i tam — znajduje się komunikacja i elektryfikacja.

Meljoracje wodne.

Zaczynam od rolnictwa, a w niem od meljoracji.

Spór szlachetny między wolnymi związkami rolników, a samorządem rolniczym (izby rolnicze) i terytorjalnym o poszczególne tereny działalności na polu popierania rolnictwa, nie obejmuje nigdzie sprawy powiększania przestrzeni użytkowej i zwiększania wydajności gleby uprawianej drogą: 1) osuszania błot i torfowisk, regulowania rzek, zalesiania wydm piaszczystych i innych nieużytków i 2) zmniejszania wilgotności gleby systemem kanałów otwartych lub krytych. Dziedzina ta wdzięczna, powiększania niejako Polski od wewnątrz — pozostawiana jest bezspornie władzom Państwa i samorządu terytorjalnego.

Powiększenie przestrzeni ziemi użytecznej i zwiększenie wydajności ziemi uprawnej — to troska naturalna gospodarza powiatu, jakim jest Sejmik czy rada powiatowa. Podnosi się dobrobyt ludności i jej siła płatniczo - podatkowa, co w konsekwencji korzystnie odbija się na dochodach budżetu sejmikowego i ułatwi temuż spełnienie zadań we wszystkich innych dziedzinach. Stąd do pierwszych obowiązków każdego związku samorządu powiatowego zaliczyć należy podjęcie meljoracji. Powiadam: każdego, gdyż niema chyba powiatu, w którym potrzeba ta nie istniałaby w stopniu większym, mniejszym lub bardzo małym.

Nieużytki w Polsce dochodzą do następującej liczby hektarów:

Województwa	piaski	błota i bagna	torfowiska	wąwozy	Razem
Centralne	216.000	42.000	100.000	21.000	379.000
Wschodnie	194.000	313.000	291.000	21.000	819.000
Południowe					88.000
					<u>1.286.000 ha</u>

Gruntów podmokłych w całej Polsce, wymagających odwodnienia, przyjmuje się około 18.000.000 ha.

W dziedzinie tej wielkie słowo powiedział w swoim czasie samorząd galicyjski: krajowy i powiatowy. Doskonale zorganizowane Krajowe Biuro meljoracyjne, energiczny spółdział licznych wydziałów powiatowych w zawiązywaniu spółek wodnych — sprawiły wiele. Obok uznanej powszechnie zasługi na polu budowy i utrzymania dróg publicznych — działalność meljoracyjna to drugi tytuł do wieńca zasługi tamtejszego samorządu. Meljoracje zresztą — to przeważnie sprawa środków, kredytów średnio - terminowych, ale wielkich. Zrozumienie jej potrzeby jest ogólne i gdyby tylko posiadać wielomilionowe fundusze, a przy obecnym przeludnieniu wsi naszej w krótkim czasie znikłyby bagna Pińskie i Nadnarwiańskie, zaszumiałyby lasy na piaskach Nieborowa i Błędowa, wysoko usypane wały chroniłyby niziny nadbużańskie od corocznych wylewów.

Tymczasem jednak musi być ta praca dokonywana powolnie. w setkach ognisk osobno. I jest też dokonywana.

Związki powiatowe podejmują te zadania. Wiadomości mniej lub więcej dokładne o tej akcji posiadamy ze 125 powiatów. Niema najmniejszej wątpliwości, że leżba ta jest w rzeczywistości znacznie większa; zwłaszcza we wschodniej części kraju, niema z pewnością ani jednego powiatu, któryby nie poświęcał uwagi regulacji, odwadnianiu lub zalesianiu. Jest tylko wielka różnica w rozmachu, w natężeniu i metodach pracy. W kwotach pieniężnych, przeznaczonych w jednym roku spotykamy bardzo małe, jak 1000 zł., 1500 zł., 500 zł., 300 a nawet 100 zł. (Września), a także bardzo znaczne, stosunkowo do ogólnych sum budżetowych, bo 100 i 200.000 zł., a w jednym wypadku powiat postanowił zaciągnąć pożyczkę 1.000.000 zł. (Łowicz).

Znanych nam już przeszło 40 rzek i rzeczek, w regulacji których czynny udział przyjmują powiaty. Przeważnie jest to zdobycz ostatnich 2 lat, tak, że rzecz nie wyszła poza prace wstępne, sporządzenia planów i kosztorysów, na które powiaty wyłożyły po kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy złotych. Poważnie posunięte w regulacji są rzeki: Rozoga i Szkwa, Utrata, Pisa, Bzura, Mławka, Muchawiec.

Na uwagę zasługuje metoda, jaką zastosowały powiaty Ostrołęcki, Kolneński, Siedlecki, Ostrowski, Lidzki. Utworzono tam spółki wodne. Do spółki, regulującej rzeczkę płynące z jezior mazurskich do Narwi przez dawną puszcę Kurpiowską, należą trzy sejmiki, w Ostrołęce, Kolnie i Łomży, jak również właściciele gruntów i zakładów położonych w okręgu konkurencyjnym. Początkowo statut spółki oparty był na tem, że związki komunalne mogą zakładać spółki wodne i pociągać przez to automatycznie właścicieli gruntów do świadczeń w naturze. Później jednak wobec tego, że związki komunalne, nie będące właścicielami tych gruntów, na których przeprowadzany byłoby roboty, nie mogłyby żądać tych świadczeń od innych — spółce nadano charakter przymusowy. Ponieważ spółka ma na celu nie tylko dokonywanie regulacji, ale i stałe utrzymywanie robót wykonanych, jest ona stała. Personel wykonawczy składa się z inżyniera i kilkunastu sił pomocniczych i odpowiedniej liczby służby niższej. Budżet — 300.000 zł. pokrytych z subwencji państwowej; podatku inwestycyjnego w 3-ch powiatach po 20.000 zł. oraz należności od innych członków. Największą jednak zdobyczą — i to wyróżnia tę spółkę był dobrowolny masowy udział ludności w pracach, systemem szarwarkowym. Były dnie, kiedy pracowało nad wykopaniem nowego koryta dla rzeki Szkwy po 4.000 ludzi. Dzięki temu w ciągu r. 1927 przekopano nowe koryto na przeszczerzeniu przeszło 33 kilometrów, i w ten sposób ustanowiono rekord w samorządowej działalności regulacyjnej.

Podobne spółki dla regulacji tworzą powiaty: Sierpc z Płońskiem dla Raciążnicy, Sierpc z Płockiem dla Sierpienicy, Luboml z Włodzimierzem dla Neretwy, Postawy - Działowa i Wilejka dla Serweczki. Oprócz tego tworzy się związek międzykomunalny 9 powiatów dla obwałowania rzeki Warty (Słupca, Konin, Koło, Łask, Turek i t. d.). W fazie organizacyjnej jest związek międzykomunalny 23 powiatów wschodnich. W powiecie nieświeskim jest stosowany do robót meljoracyjnych system nie spółek wodnych, lecz uchwał gromadzkich; dotychczas zostało tam uporządkowanych tym sposobem około 220 ha łąk zabagnionych.

W powiecie lidzkim roboty meljoracyjne, zainicjowane przez Wydział Pow. wykonywa się szarwarkowo, podobnie jak w tamtych, siłą własnych gromad. Pomoc techniczną do sporządzenia projektów i dozoru technicznego udziela Wydział Pow. bezpłatnie.

Wobec ogromu zadań w dziedzinie meljoracji, sporządzenie szczegółowych projektów pochłonięłoby wielkie wydatki, znacznie opóźniłoby przeprowadzenie niezbędnych robót, przeto Wydział Pow. sporządza szkice projektów, służące za podstawę do zawiązania spółek wodnych, ew. sprostowywane w czasie wykonywania robót przez poszukiwania niwelacyjne.

Przechodząc do akcji meljoracyjnej szczegółowej powiatów, podnieść należy, że udział wyraża się tu w b. różnych postaciach. Najczęściej jest to: propaganda korzyści z drenowania, inicjatywa przy tworzeniu spółek wodnych, udzielanie kredytu na koszty sporządzania planów i kosztorysów i starania o pożyczkę z Państwowego Banku Rolnego, względnie z funduszy państwowych meljoracyjnych. Na uwagę zasługuje statut osobnego funduszu pożyczkowego meljoracyjnego w Piotrkowie, administrowany przez powiatową kasę oszczędności. Pożyczki udzielane są na przeciąg 1 roku.

W popieraniu spółek wodnych drenarskich podnieść należy usiłowania powiatu Siedleckiego, który postanowił w cegielni własnej wyrabiać rurki drenowe (sączki), aby otrzymać towar tani na miejscu. Produkcja obliczona jest na 3.000.000 sztuk. Jest to próba zasługująca ze wszechmiar na uwagę, wobec tego, że — jak wiadomo — przyjęło się mniemanie, że najlepiej opłaca się sprowadzać sączki z Czech.

Powiaty, które podjęły stałą i szeroką akcję meljoracyjną, albo utrzymują powiatowych instruktorów meljoracyjnych, albo zorganizowały całe biura meljoracyjne. Tych ostatnich jest bardzo niewiele. Na wyróżnienie zasługują: Radom i Błonie. Radomskie Biuro, poza organizowaniem spółek wodnych dla meljoracji szczegółowej, podjęło i wykonywa przy pomocy własnego personelu — komasację. Wynikło to z konieczności, że z związku jednego z drugim: brak zdrenowania utrudnia scalanie. Z inicjatywy Biura utworzono „Spółkę wodną dla meljoracji szczegółowej gruntów w powiecie Radomskim”. Podczas gdy w innych miejscowościach Polski tworzą się spółki niewielkie, obejmujące do kilkuset ha., a te dopiero łączą się dla obrony wspólnych interesów w t. zw. Okręgowe Związki Spółek Wodnych, tutaj zawiązała się od razu wielka spółka powiatowa obejmująca narazie 8700 ha przeznaczonych do drenowania, około 1620 ha łąk i pastwisk oraz częściowe uregulowanie rzek

Kobylanki i Wronki. Co do przygotowania planów spółka poszła tą samą drogą, co wspomniane już Biuro pow. Lidzkiego: wyzyskała mianowicie przepis ustawy wodnej z 1922 r., przewidującej możliwość zawiązania spółki wodnej na podstawie planów generalnych, nie szczegółowych. — O ciekawej próbie wywoływania hipotek włościańskich, dokonywanej przez to Biuro — już tylko wspomnę, nie rozwodząc się dla braku czasu o szczegóły.

Podobnie energiczną, choć nie tak wszechstronną akcję rozwija, jak wspominałem, powiat Błoński, przy pomocy zorganizowanego „referatu meljoracyjnego przy Zarządzie drogowym”. *)

Wreszcie wspomnieć się godzi o szerokiej akcji w województwie lubelskim, prowadzonej z inicjatywy Wojewody przy pomocy wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego, do którego utrzymania przyczyniają się sejmiki województwa, wpłacając roczną dotację po 500 złotych.

Zalesianie nieużytków.

Osobną kartę w dziedzinie meljoracji zajmuje — *zalesianie nieużytków*, przeważnie wydmy piaszczyste. Przyjmują w niej udział liczne powiaty, jakkolwiek w małych bardzo rozmiarach. Sprawa jest trudniejsza, bo o ile grunta odwadniane zwracają najdalej w 5 — 7 latach, a na ziemi ziemniaczanej i krócej, koszty wyłożone na drenowanie, to na dochód z gruntów zalesionych oczekiwać trzeba z natury rzeczy lat kilkadziesiąt. Przytem ludność dość niechętnie na to patrzy, gdy rząd czy samorząd zabiera się do zalesiania, podejrzewa bowiem, że to widocznie w zamiarze kiedyś wywłaszczenia tych gruntów jest czynione. Co do zalesiania sosną, brzozą, wogóle drzewami leśnymi, to zwykle tak się działo, że Ministerstwo Rolnictwa proponowało zasiłek z funduszu państwowego, o ile samorząd również kwotę jakąś przeznaczy. Samorządy — w myśl praktyki — że trzeba zawsze brać, gdy dają, podejmowały zasiłki. Sądząc z tu i owdzie sprawdzonych wyników, robota to przeważnie bardzo słaba i Ministerstwo nie zamierza nadal iść tą drogą. Od 1.I.1927 — 1.III.1928 Ministerstwo wydało — 110.000 zł. Samorząd — 68.000 zł. Inaczej przedstawia się sprawa tam,

*) Pow. Łuniniecki postanowił utworzyć Biuro techniczne, które utrzymywałoby się samo; wykonując plany i kosztorysy do meljoracji, komasacji, robót drogowych, budownictwa domów.

gdzie samorząd zakłada własne szkółki sadzonek sosny, brzozy — a także wikliny, zwłaszcza w gatunku „kaspijki”. — tam robota prowadzona jest znacznie poprawniej, jak to np. ma miejsce w pow. Lubartowskim, Dubieńskim, Tureckim, Opatowskim, Kieleckim, Piotrkowskim, Konińskim, Sierpeckim, Zdołbunowskim, Lubomelskim, Krzemienieckim, Włocławskim, Skierniewickim, Radzyminskim, Makowskim, Łowickim, Lipnowskim, Kobryńskim, Kosowskim i innych.

Ażeby już skończyć z tą wielką zresztą sprawą powiększania od wewnątrz przestrzeni ziemi Rzeczypospolitej, wspomnę, że odpowiadając na ankietę inwestycyjną na najbliższe 3-lecie, 43 sejmiki zgłosiły zapotrzebowanie kredytowe na meljoracje wodne na sumę około 20.000.000 zł.

Popieranie hodowli.

Poza meljoracjami jest kilkanaście innych postaci, w których wyraża się popieranie rolnictwa przez samorząd powiatowy. Tak związki rolników, jak i Rząd przez organizacje samorządu gospodarczego w postaci Izb rolniczych, dążą do ograniczenia działalności samorządu terytorjalnego. Wiele jednak okoliczności przemawia za szerokim udziałem samorządu naszego. A więc: 1) 90% członków Sejmiku to rolnicy, 2) przez podniesienie wytwórczości rolnej wzmagają się siła płatniczo - podatkowa ludności, co w konsekwencji odbija się korzystnie na środkach sejmików do spełnienia wszystkich innych zadań, 3) powaga władzy ułatwia wprowadzenie w czyn różnych zamierzeń, 4) możliwość i łatwość korzystania z kredytów na cele bieżące i inwestycyjne, 5) możliwość wyzyskania siły robotniczej, szarwarku, 6) wreszcie powszechność i trwałość: samorząd jest ustawowy jest wszędzie, i będzie dziś i jutro, czego nie można powiedzieć o wolnych związkach.

Jeżeliby chcieć ująć wszystkie postaci udziału sejmików w życiu rolnika według stopnia ich powszechności, to na pierwszym miejscu postawić trzeba sprawę *dostarczania reproduktorów, stadników*, a to dzięki ustawie, nakładającej ten obowiązek na gminy i powiaty. W tej pracy panuje duża różnorodność tak co do źródeł zdobywania stadników, poczynając od lekkomyślnego kupna u zwykłych handlarzy bydłem, aż do własnej hodowli na fermach rol-

nych, wydierżawionych lub darowanych przez rząd Sejmikom. — Również co do sposobu rozmieszczenia: od zwykłych, zgłaszających się gospodarzy — do pozostawiania na fermach przy szkołach rolniczych albo przy mleczarniach spółdzielczych, kółkach rolniczych, pod dozorem instruktorów rolnictwa i hodowli z warunkiem wypłacania premii za dobre utrzymanie i ładne i duże potomstwo. Nie wszystkie samorządy jednak pamiętają o tem, że najlepszy reproduktor nie spełni swego zadania i zmarnieje, jeśli nie będzie należycie żywiony i utrzymany. Pilnować tego łatwiej, jeśli stacja znajduje się przy szkole rolniczej, fermie, spółdzielni, niż u prywatnego drobnego hodowcy. System premii tu nie wystarcza. Jedynie pewne jest, gdy sami rolnicy, jak to już ma miejsce np. w Danii w spółdzielniach wytwórczych, dbają o reproduktorów. U nas gdzieśgdzie sprawa ta dobrze jest postawiona przy związkach hodowców czerwonego bydła. Z powiatów, o których wiemy, najstaranniej sprawą tą zajmuje się Kalisz, Ostrów Mazowiecki. Liczne powiaty spółdziały z miejscowymi związkami rolników, udzielając im zasiłków lub kredytów na zakupno buhajów.

Na dalszem miejscu postawić trzeba, ciągle z punktu widzenia powszechności, *dostarczanie pomocy do zwalczania chorób zwierzęcych*. Mam tu na myśli: 1) szczepienia ochronne, 2) ambulatorja dla chorych zwierząt, 3) lecznice stałe ze stopniami, 4) lekarzy weterynaryjnych. Do szczepień używani są lekarze i felczerzy. W powiecie Stopnickim, celem niesienia rolnikom doraźnej, taniej i szybkiej pomocy przy zwalczaniu różycy u świń, poduczono 21 byłych sanitariuszy wojskowych, którzy, zamieszkując w różnych punktach powiatu, przeprowadzają ochronne szczepienia trzody surowicą przeciwróżycową. Szczepienia te w jednych powiatach dokonywane są bezpłatnie (np. Lida, Garwolin, Ostrów, Końskie, Kalisz, Brzeziny), w innych za zwrotem kosztu szczepionki, w innych na podstawie taksy uchwalonej przez Sejmik, lub za zwrotem połowy własnych kosztów. — O utrzymywaniu lekarzy weterynaryjnych w liczbie od 1 — 3 mamy wiadomości z 80 powiatów. W kilkunastu powiatach utrzymuje się licznych felczerów. Mniej więcej tyleż powiatów posiada ambulatorja. W końcu kilka powiatów posiada *szpitale* wraz ze stajniami dla zwierząt, z zupełnem urządzeniem dla dokonywania operacyj, z laboratorium dla rozpoznawania mikroskopowo - chemicznego. Takie lecznice znajdują się w po-

wiatach: Błonie, Gostynin, Grójec, Płock, Przasnysz, Kalisz, Łęczyca, Częstochowa, Radom, Białystok, Kolno, Łomża, Siedlce, Zamosć, Wiśno, Oszmiana, Sieradz. (Chcąc mieć potrzebną ilość ambulatorjów, powiat Radomski poradził sobie w ten sposób, że sam pobudował 2, a co do reszty wszedł w układ z lekarzami weterynarii, którzy urządzili ambulatorja swoim kosztem i przy nich pracują). Szpitale cieszą się wielkiem powodzeniem: W Siedlcach liczba leczonych rocznie koni doszła do 2800, co stanowi przeciętną liczbę zachorowań u koni w całym powiecie.

Jak wobec tego wygląda świeżo wydana ustawa o zwalczaniu chorób u zwierząt, która prawie zupełnie usuwa używanie w tym celu pomocy lekarzy sejmikowych?

Oświata rolnicza.

Na czwartem miejscu postawić trzeba *działalność oświatową* w rolnictwie, włączając tu: szkoły rolnicze, kursy kilkudniowe, instruktorów rolnictwa i hodowli. Szkół rolniczych samorządowych męskich było z końcem r. 1927 — 33, żeńskich 15. W budżetach na r. 1928/29 znajdujemy prócz tego preliminowane kwoty na założenie 10 szkół męskich i 2 żeńskich. W tej liczbie nie objęte są szkoły z województw zachodnich, utrzymywane przez Izby rolnicze.

Wady i zalety tych szkół są powszechnie znane. Ogólnie mówiąc, przyczyniają się one bardzo mało do podniesienia wiedzy rolniczej wśród drobnych rolników, tak z powodu małej liczby uczniów i uczenic, jak i z powodu tego, że najwyżej 50% absolwentów wraca do gospodarstwa. Zasluga największa w tem, że gospodarstwa b. wychowanków tych szkół mogą się stać punktem oparcia dla wielkiej akcji masowego szerzenia tej wiedzy, jako wzorowe gospodarstwa, dozorowane i instruowane przez instruktorów rolnictwa, czyli t. zw. przez prof. Wł. Grabskiego agronomów społecznych. Również wychowankowie ich stanowią materiał dobry, choć nieliczny, przy urządzaniu konkursów rolniczych, szczególnie propagowanych przez prof. Mikułowskiego - Pomorskiego. W budżetach licznych sejmików znajdujemy kwotę na stypendja dla uczniów szkół rolniczych. Nie jest nam wiadomo, azali przy udzielaniu tych stypendjów zwracają uwagę Wydziały Powiatowe na to, czy

kandydaci należą do tych, co ze zdobytej wiedzy będą potem korzystali na własnych gospodarstwach. — W każdym razie jest niezbędne dołożenie starań, aby szkoła prócz tego, że jest uczelnią, była ogniskiem, promieniującym światło i ożywiającym życie gospodarcze w całym powiecie. Jako przykład takiego postawienia sprawy — podaję program szkoły rolniczej w powiecie limanowskim.

Szkoła tam nie będzie ograniczać się do 30 młodych uczniów, lecz terenem jej działalności; obserwacji i doświadczeń będzie cały powiat. Szkoła ma być jednym z instrumentów całej organizacji samorządowo - rolnej. Organizacja tak się przedstawia.

Organem uchwalającym i kontrolującym w sprawach rolniczych jest powiatowa Komisja rolna, powołana przez samorząd powiatowy w połowie z członków reprezent. powiatowej, w połowie z członków Okręgowego Tow. Rolniczego.

Przewodniczącym Komisji jest Przewodniczący Wydziału Pow., zastępca Prezes O. T. R.

Powiat do prowadzenia akcji podniesienia rolnictwa będzie miał organ naukowy — nauczycieli, szkołę rolniczą i organ praktyczny — instruktorów rolniczych. W ten sposób praca naukowa pójdzie razem z pracą praktyczną.

Realną podstawą działalności ma być 100 gospodarstw od 3—40 morgów, stanowiących sieć pokrywającą równomiernie powiat, a prowadzonych przez instruktora rolnictwa w porozumieniu z kierownikiem szkoły rolniczej.

Instruktorowie rolnictwa i sadownictwa będą dostarczać szkole bogatego materiału dla laboratoriów z tych 100 gospodarstw, a wyniki badań dokonanych w szkole będą wprowadzać w życie przede wszystkim w tych 100 gospodarstwach.

Spółżycie szkoły z tą setką drobnych gospodarstw będzie podstawą rozwoju działalności rolniczej ku najwydatniejszemu podniesieniu produkcji, gdyż postęp w rolnictwie propagować będą instruktorzy powiatowi na konkretnych wynikach badań i doświadczeń prowadzonych przez szkołę.

Szkoła rolnicza pozostaje w związku z Wydziałem rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesorowie Uniwersytetu są jej czynnymi opiekunami, a laboratorja Uniwersyteckie służą dla wszystkich zagadnień, jakich szkoła na miejscu rozwiązać nie może.

Co do instruktorów rolnych, to mamy wiadomości z województw b. zaboru rosyjskiego — o 60 powiatach, utrzymujących własnych objazdowych nauczycieli rolnictwa, przyczem w kilkunastu powiatach jest po 2-ch, a w kilku aż po 3-ch. Kilkanaście powiatów udziela subwencji związkom rolników na utrzymanie instruktora. Nie wdając się w roztrząsanie zagadnienia, czy nie właściwiej byłoby, gdyby instruktorów utrzymywały i pracą ich kierowały związki rolników, podnieśmy tylko jeden wzgląd: skoro na terenie jakiegoś powiatu związek rolników nie istnieje lub nie wykazuje dostatecznej żywotności, obowiązek samorządu jest go w tym wypadku zastępować. Do dziedziny oświaty należy również pomoc, okazywana sekcji kursów gospodyń wiejskich przy C. T. R. Akcja ta wielkiej wagi, ciesząc się wielkiem uznaniem wśród kobiet - gospodyń, czego wymownym dowodem są doroczne zjazdy członkiń kół gospodyń. W tegorocznym zjeździe przyjęło udział 3000 kobiet ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Dodać trzeba, że sekcja opiekuje się kołami przez swe instruktorki i prasę.

Z pomocą doraźną po 300 — 500 złotych, w łącznej kwocie 6.840 zł. pośpieszyło 17 powiatów i 10 takich opłacają pensję instruktorek i pomoce naukowe. Tu należą powiaty: łomżyński, mławski, ciechanowski, pińczowski, płocki, łaski, sieradzki, radomski, brzeziński.

To są najważniejsze postacie, w których wyraża się popieranie rolnictwa przez samorząd powiatowy. Pozostałe już tylko w krótkich słowach zobrazujemy.

Inne sposoby popierania rolnictwa.

Nasamprzód tedy: 5) dostarczenie nasion zbóż szlachetnych i wogóle *pomoc siewna*. W udzielaniu pomocy gospodarstwom małorolnym w nabywaniu ulepszanego materiału siewnego sejmiki postępują rozmaicie: niektóre udzielając kredytu na zakup nasion, pozostawiają wybór miejsca zakupu i rodzaju towaru samym zainteresowanym, inne zakupują nasiona na własny rachunek, sprzedają je następnie rolnikom, najczęściej po cenie własnej plus koszty manipulacyjne; inne kupują nasiona oryginalnych odmian, rozmnażają je następnie celem dalszej odsprzedaży. Wreszcie niektóre z sejmików idą nawet tak daleko, że starają się o wytworzenie nowych gatunków roślin używanych we własnych lub dzierżawionych od

Rządu fermach. Najracjonalniejszym sposobem wydaje się być udzielanie kredytów na nasiona przy zachowaniu prawa wyboru ziarna samym rolnikom. Oczywiście sejmik w takim wypadku winien kontrolować przez instruktorów rolnictwa, czy dane ziarno jest odpowiednie, nabyte w formie dającej zaufanie.

Mniej już wskazane jest rozmnażanie u siebie nasion oryginalnych, a już zupełnie niewłaściwe zakładanie własnej hodowli ze względu na wyższe koszty i brak odpowiedniego doświadczenia. Przeważna liczba powiatów ogranicza się w tej akcji do dawania gwarancji Państwowemu Bankowi Rolnemu na pożyczki siewne i zajmuje się, rozdziałem indywidualnym przez osobne komitety albo powiatowe kasy oszczędności.

6) Pod tym kątem widzenia należy oceniać także *prowadzenie przez sejmiki własnych gospodarstw*. Blisko 60 sejmików prowadzi takie gospodarstwa na dzierżawionych lub odstąpionych przez Rząd gruntach. Przytem tu nie włącza się tych gospodarstw, które służą oparciem dla sejmikowych szkół rolniczych. Jest to przeto bardzo poważna dziedzina, zasługująca na zbadanie i staranną ocenę fachową. Ogólny głos jest taki wśród sfer rolniczych, że akcja to chybiona, że „ośrodki” te w rękach sejmików są marnowane.

7) W związku, a raczej pewną tylko odmianą starań o dobroć materiału siewnego stanowi akcja sejmików w kierunku *czyszczenia nasion*. Mamy wiadomości o 40 sejmikach tem zajętych. Sprawa ta szczególnie popularna jest w woj. wschodnich. Sejmiki kontynuują ją po b. ziemstwach. Są powiaty, w których liczba sejmikowych stacji czyszczenia nasion dochodzi do 18. Niektóre powiaty udzielają subwencji organizacjom rolniczym na urządzenie takich stacji, większość zakłada je sama. O akcji tej można powiedzieć, że się dobrze rozwija. Sądzymy jednak, że lepiej jest, gdy sejmik nie prowadzi sam, ale wspomaga tylko kółka rolnicze lub gminy w tej sprawie.

8) To samo, z większym jeszcze naciskiem należy powiedzieć o stacjach *wypożyczania maszyn*. To także spadek po ziemstwach, przejęty przez kilkanaście powiatów wschodnich. Nie trzeba długo udowadniać, że forma ta ustępuje przed spółkami maszynowymi, organizowanymi w licznych wsiach polskich na całej przestrzeni Rzeczypospolitej.

9) Również pod znakiem zapytania postawić należy akcję nawozową, zwłaszcza w formie bezpośredniego pośrednictwa w kup-

nie i sprzedaży nawozów sztucznych. Jest to naturalne zadanie spółdzielczości rolniczo-handlowej. Oczywiście, gdzie tych spółdzielni niema i niema narazie możliwości ich zorganizowania, zastępczo Wydział powiatowy winien i tem się zająć. To też zaledwie 10 — 15 powiatów, przeważnie na Wschodzie, prowadzi tę pośredniczącą sprzedaż na własny rachunek, kilkanaście natomiast innych udziela w tym celu gwarancji dla kredytu spółdzielniom lub kółkom rolniczym, lub używa do tego powiatowych kas oszczędności. Powiatowe „Centrale handlowe” tak liczne jeszcze w lata 1919, 1920 utrzymały się jeszcze w pow. Częstochowskim i Skierniewickim.

Pozostaje już tylko dwie dziedziny. 10) Jedna traktowana dość szeroko, mianowicie *popieranie sadownictwa*. Istnieje 60 szkółek drzew owocowych, kilkunastu instruktorów sadownictwa i 2 szkoły sadowniczo-ogrodnicze sejmikowe. Szkółki przeważnie małe. Przyznać trzeba, że akcja ta nie zasługuje na wielkie uznanie. Szkółki, aby były należycie prowadzone, to znaczy żeby dawały gwarancję wyhodowania dostatecznie zdrowych i silnych szczepków, wymagają dużego nakładu pracy, wysoko — zawodowego kierownika, dużej przestrzeni, aby można było wcale albo przez bardzo długi czas nie wracać do tego samego gruntu z nowymi dziczkami, z którego wyjęte zostały szczepki do wysadzenia w sadzie. Małe szkółeczki są, właściwie mówiąc, marnowaniem sprawy, są partactwem. Ponieważ zaś duże szkółki produkują szczepków więcej o wiele, niż może skonsumować jeden powiat, wniosek więc stąd taki, że należałoby poznosić małe zakłady, a zakładać jeden na kilka powiatów. Do takich należy Rawicz w woj. Poznańskim, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław i parę innych. — Akcja pod postacią „święta sadzenia drzew”, popierana przez sejmiki, jest przeważnie również chybiona. Pomijając często nieumiejętność przy wyborze odpowiednich gatunków drzew owocowych, niedbalstwo przy sadzeniu — najsłabszą stroną jest brak opieki nad drzewkami po sadzeniu. Zwykle do sadzenia wybiera się porę suchą, późną wiosną, kiedy trzeba przez kilka dni drzewka podlewać, ale o tem już po skończonej uroczystości — mało kto pamięta, a i wogóle potem już się o te drzewka nikt nie troszczy.

Wreszcie wspomnieć trzeba 11) o *polityce stypendjalnej sejmików dla celów rolniczych*. Wyczerpuje się ona przeważnie w stypendjach dla uczniów szkół rolniczych, co jest często więcej ujem-

niem, niż dodatniem zjawiskiem. Iść natomiast winna w kierunku stypendjów dla kształcenia z jednej strony agronomów społecznych, stypendjów zwrotnych w razie, gdy absolwent wyższego studjum rolniczego nie oddaje swej pracy zawodowej powiatowi, z drugiej dozorców robót meljoracyjnych. Ci zawsze się przydadzą w powiecie, jeśli nie dla prowadzenia robót nowych, to dla konserwacji już dokonanych. Wiadomo bowiem, że 75% robót meljoracyjnych marnieje wskutek braku opieki stałej.

Drogi.

Przechodzimy do *komunikacji*. Sprawa o tyle jednakowo przez wszystkie sejmiki traktowana, że wszędzie przeznaczają się na budowę i utrzymanie dróg kwoty największe w porównaniu do innych gałęzi działalności samorządowej. Różnic jednak w traktowaniu całej sprawy jest wiele i to znacznych. Przedewszystkiem — i to najważniejsza: *w jaki sposób sejmiki odnoszą się do budowy i utrzymania dróg gminnych*. Większość oddaje pierwszeństwo drogom powiatowym, uważa za pierwsze zadanie budowę nowych dróg szosowych. Mniejszość poświęca wiele uwagi i trudu zagadnieniu dróg gminnych. Trzeba przyznać, że z punktu widzenia interesu ekonomicznego całego kraju, który jest i długo jeszcze pozostanie krajem drobnego rolnika, wydaje się ważniejszym ułatwić temu drobnemu rolnikowi dowóz i wywóz przedmiotów z jego gospodarstwem związanych.

Większe zajęcie się drogami gminnymi, jak widać ze sposobów załatwiania tej sprawy w powiatach, wymaga nietyle wysiłku pieniężnego, ile myślowego trudu i energicznej woli dobrej. Opiera się bowiem na wyzyskaniu potężnych zasobów siły roboczej, której zbiornikiem była zawsze, a teraz jest tembardziej wieś nasza.

Oto, jak postępuje powiat, który kładzie nacisk wielki na uporządkowanie dróg gminnych: 1) Powiat podzielono na rejony i przydzielono do *każdego* rejonu 1 drogomistrza (powiaty, stawiające drogi gminne na drugim planie, utrzymują 1 drogomistrza dla wszystkich dróg gminnych w powiecie). Na czas miesięcy letnich angażowano paru studentów dla dokonania pomiarów. 2) Z gminami Sejmik zawarł formalne specjalne umowy w sprawie świadczeń rzeczowych na budowę drogi. Według tej umowy gmina zobowiązuje

się dostarczać potrzebną ilość robocizny i środków przewozowych, dostarczyć bezpłatne mieszkanie dla dozorców drogowych, i t. d. W razie niedotrzymania umowy Wydział Powiatowy wykona zobowiązania na koszt gminy. 3) Sejmik opracował wzorowy statut dla całego powiatu „O świadczeniach drogowych i robociznie pieszej i środkach przewozowych”, przyczem Wydział Powiatowy zdecydował się czuwać nad tem, aby szarwark tak był rozkładany i wyznaczany, żeby nie zmuszać ludności do wykupywania się od niego. Zmuszanie takie, albo też powodowanie niepotrzebnej straty czasu ma miejsce wtedy, jeśli do tego powołuje się ludzi z oddalonych wiosek, którzy na samo przybycie do miejsca robót tracą zbyt dużo czasu. 4) Sejmik dostarcza gminom na czas robót specjalnych dróżników gminnych, którzy pod nadzorem drogomistrza kierują robotami. Dróżnicy ci zaangażowani zostali z pośród mieszkańców gminy, przeważnie bezrolnych i przeszli 2-tygodniowy teoretyczny i praktyczny kurs, otrzymali niezbędne wiadomości fachowe i wykonali pod kierownictwem pow. zarządu drogowego szereg robót przy naprawie dróg gruntowych, jak kopanie rowów, zakładanie przepustów, ułożenie bruku, kilometrowanie. 5) Sejmik przeznacza albo stałą dotację na budowę 1 klm. drogi (9 — 12.000 zł.) albo wysokość jej czyni zależną od stopnia udziału gminy. 6) Sejmik ustalił wykaz tych dróg gminnych, które w przyszłości stopniowo będą przyjmowane przez powiat po wyszosowaniu przez gminę danej drogi, o ile budowa wykonana będzie racjonalnie i zgodnie z wymogami technicznymi. 7) Przeznaczono do budowy dróg gminnych osobne maszyny. 8) Wreszcie uchwalono wypłacać z funduszu powiatowego specjalne nagrody dla osób w gminie, które przyczyniły się do polepszenia stanu dróg gminnych. W innym powiecie, również wiele uwagi poświęcającym drogom gminnym, do kontroli robót powoływano radnych gminnych i sołtysów, i wynik okazał się słabszym, stwierdzono sporo niedbalstwa, a nawet nadużyć *). Według sprawozdań z powiatów, surowa siła szarwarkowa staje się twórczą o tyle, o ile ze strony samorządu powiatowego włoży się trudu i pracy. Dźwięk daje odpowiedniej siły oddźwięk.

*) W jednym powiecie (Błonie) dla usprawnienia technicznego robót drogowych prowadzonych przez gminy, urządzono pogadanki, jak najlepiej wykorzystać szarwark, wysyłano praktykantów - studentów jako instruktorów technicznych przy prowadzeniu robót szarwarkowych.

Wielkie różnice istnieją w poglądzie na to, czy — o ile idzie o drogi gminne — dawać pierwszeństwo szosowaniu dróg, czy uporządkowaniu dróg *gruntowych* przy pomocy znanych już u nas szeroko maszyn. Zawód, co do tych ostatnich tu i owdzie spotykany, powstał skutkiem tego, że uporządkowanie takie projektowano jednorazowo, gdy wymaga ono corocznej poprawy i odpowiedniego utrzymywania.

Na wręcz przeciwnym ujęciu sprawy stanął jeden, jak dotąd z powiatów. Uznał on, że zająć się trzeba przede wszystkim poprawą dróg gminnych, nie poszedł natomiast drogą omówioną wyżej, lecz zastosował system zupełnie nowy, wynikający z głębokiego sceptycyzmu co do możliwości zużytkowania robocizny w naturze.

Mianowicie: stworzona została partja robotników, narazie niewielka, z 20 ludzi, która została zaopatrzona w komplet niezbędnych narzędzi, a mianowicie: pługi, łopaty konne, włóki, walec lekki konny, oraz równacz drogowy systemu amerykańskiego, wreszcie w fachowe kierownictwo i nadzór bezpośredni drogomistrza. Na początku sezonu roboczego, na podstawie zgłoszeń z gmin co do miejsc, najbardziej wymagających naprawy, opracowany został program prac na cały rok, poczem partja przystąpiła do roboty. Potrzebną siłę konną, jak również brakującą siłę roboczą do robót podrzędniejszych wynajmowano na miejscu. Finansowo sprawa załatwiona została w ten sposób, że narazie wszelkie wydatki pokrywała kasa Wydziału Powiatowego tytułem zaliczek, podlegających zwrotowi przez gminy, które ze swej strony otrzymać miały potrzebne sumy częściowo ze specjalnych pozycji swych budżetów, częściowo z dowolnej zamiany powinności szarwarkowej na opłaty gotówkowe. — Powiat uzasadnia taki system „wędrownej kolumny robotniczej” następującymi zaletami:

1) planowe załatwianie każdorocznych potrzeb całego powiatu z zachowaniem pierwszeństwa dla odcinków, najbardziej zagrożonych i wogóle planowość całej akcji ulepszania dróg gruntowych w powiecie;

2) prawidłowe pod względem technicznym wykonywanie robót, a w związku z tem celowe i oszczędne zużycie surowych materiałów;

3) możliwość prowadzenia robót w ciągu całego sezonu roboczego, a nie tylko w krótkich okresach, przewidzianych ustawowo dla

robót szarwarkowych. Bezpośrednim rezultatem tego jest niesłychanie bogatszy plon robót rocznych;

4) Uproszczone dla administracji gminnej zrealizowanie świadczeń na cele drogowe.

System powyższy według opinii jego twórcy, nie wyklucza bynajmniej korzystania z szarwarku w okresach, kiedy jest on możliwy. W tym wypadku, w okolicy, gdzie pracuje partja, może on być użyty jako dodatkowa siła robocza. Przy szerszym traktowaniu sprawy t. j. utrzymywaniu w powiecie kilku partji roboczych pod dozorem kilku drogomistrzów, może być w ten sposób wykorzystana cała siła szarwarkowa ludności dla pracy planowej. Przypominam sobie, że taką kolumnę robotniczą uformował i posilkował się przed wojną jeden z powiatów galicyjskich. Z innego natomiast powiatu ostrzegają, że utworzenie takiej kolumny robotniczej zbyt uzależniło zarząd drogowy od dobrej a raczej od złej woli robotników: częste strajki i opuszczenia dezorganizują pracę.

Wiele innych zagadnień „drogowych” nadawałoby się do omówienia. Z powodu braku czasu, wspomnę tylko o *spółkach drogowych*, jako jednym ze sposobów posuwania szybszego naprzód budowy dróg i powiatowych gminnych. Środek ten jest dopiero w fazie początkowej. Niewiele powiatów rozwija w tym kierunku twórczość swoją. Znana wszystkim broszura starosty Kühna z Częstochowy zawiera opis metody tworzenia i pracy takich spółek.

Na uwagę zasługuje sprawa *zdoływania materiału budowlanego* przez powiaty, które nie mają kamieniołomów, a kamień narzutowy został już albo zupełnie albo prawie zupełnie wyczerpany. Kilka (6) powiatów województwa lubelskiego zamierzało rozwinąć wytwórnię klinkiarni. Zgłosiły swoje zapotrzebowanie kredytu na ten cel do Banku Gospodarstwa Krajowego, skąd narazie oprócz zapewnienia udzielenia, sum potrzebnych nie otrzymały. — Sprawa sprowadzenia kamienia z dalszych stron z Pienin lub Wołynia, to przede wszystkim sprawa kosztów przewozu i wyzysku prywatnych przedsiębiorców. To też podnieść należy próbę Zrzeszenia gospodarczego samorządów powiatowych stworzenia spółki dla utworzenia własnych kamieniołomów z urządzeniami nowoczesnymi. Dodać bowiem należy, że produkcja prywatnych kamieniołomów oparta jest na prymitywnych sposobach eksploatacji, co wpływa na jej podrożenie. — Odkryto się przedwstępne zebranie delegatów Wydziału

ków Powiatowych z Dubna, Lucka, Sarn, Włodzimierza, Zdobunowa, Zamościa wraz z delegatami Zrzeszenia, które postanowiło poczynić kroki do zdobycia odpowiedniego funduszu, określonego na kwotę 1/2 miliona złotych, sporządzenie planów i kosztorysów przedsięwzięcia eksploatacji kamieniołomów Wołyńskich obok stacji Klesowa.

Z innych zagadnień wspomnę, że np. Sejmik Lubartowski uznaje system budowy dróg brukowanych za najpraktyczniejszy, niż budowanie drogi bitej szosowanej. Inny znów powiada, że postanawia zerwać z oddawaniem budowy dróg prywatnym przedsiębiorcom, gdyż system ten jest zbyt drogi. W innym (Tomaszów Lub.) chcąc usprawnić i zachęcić personel techniczny, uchwalono wypłacać premie od każdego nowozbudowanego kilometra drogi.

Powszechnie znane jest niedomaganie pracy dróżników przy drogach już uporządkowanych, przy gościńcach powiatowych, powodowane znaczną nieraz odległością miejsca ich zamieszkania od odcinków, oddanych ich opiece. Niektóre powiaty zwróciły na to uwagę i zajęły się budową domków mieszkalnych dla dróżników w pobliżu gościńców. Na wyróżnienie ze strony architektonicznej zasługują takie domki np. w powiecie Skierniewickim.

Ilości kilometrów wybudowanych dróg ani wydatkowanych kwot nie podaję, gdyż celem mego przedstawienia jest podać nie wyniki, ale metody i drogi, które samorząd zdąża do celu.

Akcja oszczędnościowo-kredytowa.

Poza melioracjami, rolnictwem z jego rozgałęzieniami: hodowlą, sadownictwem i komunikacją, samorząd podąża ku ekonomicznemu podniesieniu ludności przez akcję oszczędnościowo - kredytową, przez popieranie przemysłu ludowego i spółdzielczości, rolniczej przedewszystkiem, przez elektryfikację kraju.

Ubiegłe dwa lata były świadkami masowego uruchomienia zakładów pieniężnych za gwarancją związków samorządowych. Obecnie więc mamy około 900 kas gminnych pożyczkowo - oszczędnościowych i 200 powiatowych kas oszczędności. Jedne i drugie, jak ogólnie wiadomo, są dotąd przeważnie zakładami do rozpowszechniania kredytu, otrzymywanego w tym celu od wielkich banków. Przed wojną wystarczało, że w pewnej miejscowości powstała taka

kasa, żeby się ludzie do niej z groszem oszczędnym garnęli. Dziś jest inaczej: i zaufanie zostało podkopane i ludzie niebardzo mają co oszczędzać i choć mają — to albo wolą od siebie pożyczać na wysoki procent, albo nie chcą oszczędzać, bo jeszcze ciągle nie wierzą w jutro, (taka powojenna psychoza) w stałość pieniądza (psychoza poinflacyjna). Niejeden wreszcie na usprawiedliwienie swoje powiada: właściwie nic nie widzę bardzo po co mam oszczędzać; jak zachoruję, to mam kasę chorych, zniedołężnieję, mam zakład ubezpieczenia, stracę zarobek — mam fundusz bezrobocia. Tak, czy owak: przed wojną oszczędności płynęły same do kas, dziś trzeba po nie iść. Zadanie to dyrekcji zakładów „oszczędnościowych”. Wymaga to wielkiego wysiłku, pomysłowości, czujności. Trzeba już nietylko propagować, ale i organizować oszczędność, sposoby są znane — więcej zagranicą, niż u nas.

Naogół zarządy naszych kas samorządowych tak gminnych jak i powiatowych myślą, że już samorząd wykonał swoje zadanie, skoro dał gwarancję bezpieczeństwa dla wkładów, skoro kasę założył. I gniewają się na banki centralne, na zakład ubezpieczeń, że zamało dają im lokat swoich do rozpozyczenia. Tak jest powszechnie, choć nie wszędzie. Nie jest tak bodaj dlatego, że często dyrektorem kasy jest np. sekretarz sejmiku, co wogóle nie powinno mieć miejsca, gdyż pracownik ten za wiele ma zajęcia swojego głównego, aby mógł z należytą energią prowadzić jeszcze i kasę. Natomiast jest wysoce pożądaną, aby do składu zarządu należał i sekretarz, i inspektor samorządu gminnego. Jeszcze wiele innych usterek można dostrzec w życiu kas, zwłaszcza nowo - utworzonych. Ale od tego jest związek rewizyjny kas oszczędności, od tego zjazdy dyrektorów, które odbywać się będą periodycznie, od tego własny organ „Oszczędność”, aby błędy naturalne w pierwszej fazie istnienia naprawić. Z radością przeto podzielić się chciałbym wiadomością, że tu i owdzie ta praca organizacji oszczędności się rozpoczęła. Oto jak w jednym z powiatów sprawę tę poprowadzono. Rozpoczęto od szkół, uświadomiono nauczycieli, zaopatrzono ich w odpowiednią ilość książeczek i znaczków oszczędnościowych. Nauczyciele odbyli naradę z rodzicami i oto dziś już prawie w każdej szkole jest szkolna kasa oszczędności. Na podstawie dotychczasowych wyników zarząd pow. kasy liczy, że zbierze ze szkół rocznie przeszło 100.000 złotych. Prawda, że dla zachęty i łatwiejszego obli-

czania odsetek kasa płaci obecnie 10%, nie licząc przeto w pierwszym roku na wielkie zyski z tej operacji, a nawet, gdyby wypadło coś dołożyć, to wychowawcza strona tej akcji jest warta — twierdzi starosta — aby do niej kilkaset złotych dołożyć. Następnym etapem są „koła ciułaczy“, które kasa stara się utworzyć przy wszystkich młynach, cegielniach, kółkach rolniczych, strażach pożarnych, kołach młodzieży, a nawet wśród rolników, aby gospodarze odkładali groszowe sumki na zapłacenie podatków. Dla właściwego postawienia sprawy powiat angażuje powiatowego instruktora oszczędności. Do jego obowiązków należyć będzie kontrola kas gminnych i Stefczykowskich, kontrola i zakładanie kas szkolnych, kół ciułaczy, dalej: techniczne przeprowadzanie akcji kredytowej w materiałach, jak nawozy sztuczne, ziarno siewne, drzewka do sadów, stadniki. Najważniejszym zaś zadaniem, poza propagandą i organizowaniem oszczędności — akcja urządzania hipotek na zagrodach właściańskich, którą to akcję powiat chce kredytować na lat kilka — przez powiatową kasę oszczędności.

Jakkolwiek kasy oszczędności komunalne rządzą się autonomicznie, jednak wydziały powiatowe zbyt blisko ich stoją, aby nie mogły wywierać wpływu na sposób zarządzania i prowadzenia. Tu — z jednej strony — należy sprawa gromadzenia oszczędności, z drugiej — polityka kredytowa. Ta ostatnia nie może być polityką prywatnych banków, dbających tylko o bezpieczeństwo lokaty. Tu z pomiędzy „bezpiecznych“ trzeba wybierać takich wytwórców, których praca jest najowocniejsza lub z różnych względów najpotrzebniejsza dla powiatów. W niektórych powiatach daje się też zauważyć trzymanie się zasady powyższej, udzielanie pożyczek jest głęboko obmyślane. Przyszli tam do przekonania, że przy wielkiem zapotrzebowaniu kredytów w dobie obecnej, powiatowa kasa nie może na cały powiat sprawiedliwie rozdzielać posiadanych funduszy, a przeto udzielanie kredytów doraźnych przekazuje wyłącznie kasom gminnym i kasom Stefczyka, udzielając im od kilku do kilkunastu tysięcy złotych ze swych funduszy. Sama zaś powiatowa kasa organizuje kredyty dłuższe i tylko na specjalne cele, jak budowlany, siewny, na nawozy sztuczne, sady handlowe, kupno stadników i t. p.

Wydziały powiatowe poza powiatowymi kasami oszczędności mają możność wywierania dużego wpływu na powstawanie nowych

kas, bądź to gminnych, bądź to Stefczykowskich. Jako zasadę przyjęto, aby tam, gdzie jest już jedna, nie tworzą drugiej. Której formie dać pierwszeństwo? Zdania są podzielone. Łatwiej powołać do życia kasę gminną, zwłaszcza, gdy zgromadzenie gminne dowie się, że kasa zaraz dostanie kredyt. Która jednak kasa będzie posiadała większą i stalszą siłę przyciągającą dla wkładów oszczędnościowych, której zarząd daje pewność bezstronności w udzielaniu kredytu? Wielu twierdzi, że zalety te wybitnie występują w kasach Stefczykowskich.

Na zakończenie tej dziedziny pracy samorządu powiatowego mimochodem wspomnę o niedobrej metodzie pozostawiania w pewnym zaniedbaniu gminnych kas oszczędności. *Lustracja tych kas będąca obowiązkiem Wydziałów Powiatowych, nie jest dość systematyczna, ani dość głęboka.*

Popieranie przemysłu ludowego.

Zainteresowanie samorządu powiatowego *przemysłem ludowym* należy uznać za zupełnie uzasadnione, raczej wyrazić żal, że jest jeszcze zbyt małe. 300.000.000 wolnych dni roboczych jest już do dyspozycji. Rolnik w Polsce musi, choć nie chcąc, mieć wolne dni z powodów atmosferyczno - klimatycznych. Licząc po 50 dni takich w roku i po dwie osoby, które to dotyka w jednym gospodarstwie, przy 3.000.000 gospodarstw, otrzymamy tę cyfrę olbrzymią. Idzie o spożytkowanie przynajmniej jej części: stąd droga do przemysłu ludowego. Potrzebne do tego 3 warunki: umiejętność, kapitał obrotowy i rynki zbytu. Samorząd z natury rzeczy może myśleć narazie o tym pierwszym: ułatwić zdobycie umiejętności; częściowo dostarczyć kredytu z kas komunalnych spółdzielniom na kapitał obrotowy, organizacja zbytu — to już troska innych czynników.

Co samorząd powiatowy czyni obecnie? Na podstawie zebranych wiadomości, bardzo niekompletnych, sejmiki posiadają 10 szkół własnych, tkackich lub koszykarskich, 5 inspektorów na własnym etacie, 5 drugich — subwencjonują. 10 — 15 powiatów daje zasiłki na krótkie kursy tkactwa i koszykarstwa, inne dają drobne

zasiłki na ogólne cele towarzystwom lub spółdzielniom. Razem wiemy o 65 powiatach w ten czy inny sposób interesujących się tą dziedziną wytwórczości.

Na pierwszy plan wysuwa się przeróbka lnu, hodowla i przeróbka wikliny. Podnoszono często upadek produkcji lnu. Dzieje się to z powodu trudnego i długotrwałego a przytem mało opłacalnego przerobu dawnym sposobem słomy lnianej na włókno. Prymitywny obecnie sposób obróbki pozwala rolnikom otrzymać nie więcej niż połowę włókna, jakie mogliby otrzymać przy zastosowaniu obróbki mechanicznej. Tem powodowany jeden z powiatów (Siedlce) przystąpił do budowy dużej powiatowej przetwórni lnu i olejarni, według ostatnich wymagań techniki. Eksploatację zamierza prowadzić narazie na własny rachunek, zakupując cały produkt u miejscowych rolników. — Natomiast inny powiat (Ostrołęka a także Biłgoraj) zamierza pójść po linii organizowania spółdzielni producentów lnu, której dopomóc zamierza do urządzenia miejscowych przetwórni. Najbliższe lata wskażą, jakie wyniki da jedno i drugie. Jak poważnie traktują niektóre powiaty rozwój przemysłu ludowego, zwłaszcza w okolicach o biednej glebie i oddaleniu od miast większych, niech świadczy przykład sejmiku Biłgorajskiego. Dzięki akcji sejmiku rozwija się w powiecie przemysł tkacki, trykotarstwo ręczne i ceramika, nadto stolarstwo, koszykarstwo i galanterja drzewna, ujęte w działy szkoły Sejmikowej Rzemieślniczo-Przemysłowej, oraz w szereg kursów w powiecie. Celem utworzenia nowych placówek powiat został podzielony na następujące rejony: 1) zachodnia część powiatu: plantacje wikliny i koszykarstwo, 2) pas środkowy, przemysł tkacki, 3) trzeci rejon — spółdzielnia lnu, miedlarstwo, 4) w części południowo-wschodniej — przemysł drzewny, t. j. galanterja i zabawkarstwo drzewne, bowiem ta okolica obfituje w lasy, 5) ośrodek z miastem Biłgorajem — przemysł si-tarski, który upadł od wojny, mając dawniej zbyt do Rosji; obecnie odradzany na podstawie zbytu do Rumunii. Oprócz tej szkoły sejmikowej i kursów lotnych, kurs tkacki prowadzi szkoła rolnicza żeńska sejmikowa w Teodorówce. Czy się ta praca powiedzie, wszystko zależy od wytrwałości, w każdym razie jest szeroko i planowo pomyślana.

Popieranie spółdzielczości.

Przy wyliczaniu zadań samorządu powiatowego, wszędzie nawet w aktach ustawowych, spotyka się formułę „sakramentalną”: popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu”. O ile pierwsze i drugie, jak widzieliśmy, jest realne, o tyle ten trzeci jest tylko wyrazem, który raz na zawsze powinien być wykreślony z litanii obowiązków samorządu: wszędzie na świecie daje sobie handel sam radę, u nas w Polsce jest go nawet za dużo. Zamiast tego wstawić należy wyraz *spółdzielczość*. W ten sposób brzmiałoby to: „popieranie rolnictwa, przemysłu ludowego i spółdzielczości”. Wobec rozdrabniania się własności rolnej, przyszłość rolnictwa naszego — to w stopniu znacznym rozwój spółdzielczości, zwłaszcza rolniczej.

Pomoc, okazywana *spółdzielniom* przez samorząd może być bardzo różnorodna. Nie powinna ona iść zbyt daleko. Cechą istotną spółdzielczości jest właśnie samopomoc i samoradność. W ciężkich warunkach powojennego życia w Polsce nie można jednak odmówić pomocy organizacjom, od których szybkiego rozwoju byt ekonomiczny Polski w dużym stopniu zależy. Tak więc — wskazane jest, aby sejmik wniósł część funduszu zakładowego do spółdzielni, nie powinno to przekraczać z reguły jednego udziału, byle mieć prawo do bezpośredniego wglądu w bieg spraw spółdzielni. Samorząd, zwłaszcza gminny, może ofiarować spółdzielczej piekarni, czy mleczarni grunt pod budowę, jeżeli na to pozwalają warunki miejsca i posiadania; może uwolnić spółdzielnię od podatków samoisitnych, dopłat drogowych, od sztyldów i wywieszek, jednak tylko na czas pewien. Może udzielać kredytu z komunalnej kasy oszczędności. Może dawać pierwszeństwo spółdzielni spożywców przy zakupach towarów dla swych zakładów: szpitali, schronisk; może udzielać stypendjów, kandydatów na kursy spółdzielcze, rachmistrzów i kierowników.

Z wiadomości przez nas posiadanych widzimy, że 65 powiatów interesuje się wogóle spółdzielczością. Wyraża się to: w zasiłkach bezzwrotnych, pożyczkach bezprocentowych lub nisko oprocentowanych, wreszcie w gwarancjach dla pożyczek — w stosunku do spółdzielni mleczarskich. Tu i ówdzie — stypendjum, tu i ówdzie — udział w spółdzielni rolniczo-handlowej. W jednym powiecie zdecydowano się wstawić do preliminarza pięć tysięcy zło-

tych na poparcie akcji zakładania kas Stefczyka, lecz do użycia tej kwoty nie doszło. Rzecz warta zastanowienia — ta dotychczasowa obojętność samorządu dla zupełnie bliskiej, zasadniczo ideowo pokrewnej organizacji samopomocy społecznej, jaką jest kooperacja. Nie mam tu na myśli już tej integralnej kooperacji spóżywców, dążącej do ujęcia wymiany i produkcji, jaka miała swych pionierów w Rochdału, ale tę naszą rodzimą spółdzielczość. Traktowana jest ona, owszem, życzliwie, ale dorywczo, nie planowo. Pozostaje więc tylko życzyć, aby w niedalekiej przyszłości ustaliła się — powtarzam — formuła dla ekonomicznej działalności samorządu: „*popieranie rolnictwa, przemysłu ludowego i spółdzielczości*“.

Elektryfikacja.

Pozostaje do omówienia sprawa szerokiego zastosowania *elektryczności*, jako źródła światła i energii. Dotychczas ruch ten koncentrował się głównie w miastach. Powiaty pozostawały przeważnie biernymi; mieliśmy do niedawna zaledwie 4 elektrownie powiatowe. Już w roku bieżącym postanowił zbudować elektrownię powiat Trembowelski w Małopolsce. Istnieją związki powiatowe: 1) Chełmno — Świecie — Toruń, 2) Brodnica — Działdowo — Lubawa — Wąbrzeźno — Lipno — Rypin. To opóźnienie w udziale powiatów w elektryfikacji kraju ma też swoją dobrą stronę. Powoli bowiem, ale zdobywa sobie uznanie zasada, że gdzie jak gdzie, ale w elektryfikacji należy stosować daleko idącą centralizację. Gdzie jak gdzie, a tu właśnie koszt własny wyprodukowania jednostki siły uzależniony jest od stosunku kosztów administracyjno - handlowych od ilości wyprodukowanych jednostek. Przeto elektrownie wielkie, okręgowe, produkujące miliony jednostek siły, produkują elektryczność taniej od małych elektrowni. Światło dają lepsze o większej mocy, światło produkują całą dobę, dając możliwość łatwiejszego uprzemysłowienia kraju, przeto gospodarczo odgrywają wielką rolę w życiu poszczególnych powiatów, jak i całego Państwa. Stosowana obecnie w przemyśle polskim racjonalizacja pracy, polegająca na podniesieniu produkcji z jednoczesnym zmniejszeniem kosztów handlowych, winna znaleźć zastosowanie właśnie w elektryfikacji. W tym wypadku musi nastąpić spółdziałanie miast z powiatami, samorządu miejskiego z ziemskim powiatowym. Jest to

zadanie — między innymi — organizacyj centralnych: Związku Miast i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Błąd w tej dziedzinie popełniły nawet tak przodujące w organizacji życia publicznego Niemcy, zapominając podzielić tereny na poszczególne rejony przy elektryfikacji swego kraju. Program zatem dla nas byłby taki: zaniechać tworzenia małych elektrowni miejskich lub nawet powiatowych, przy zdecydowaniu się na budowę okręgowych, tak podzielić kraj, aby jedna okręgowa nie stwarzała konkurencji drugiej. — Jak to wykonać, Może podejmą to zadanie Związek Miast i Związek Sejmików.

Praca nad ekonomicznym podniesieniem powiatów ze strony organów samorządu powiatowego jest znaczna; wola w tym kierunku jest silna i stała. Idzie więc o to, aby to co tu i owdzie robi się dobrego zostało podjęte wszędzie tam, gdzie istnieją te same potrzeby. I tu samorząd powinien okazać swą szczególną siłę z jego istoty wypływającą: nie czekać, aż Państwo zobowiąże go do czegoś przymusem ustawy. Skoro potrzeba staje się widoczna, a możliwość jest odpowiednia, — trzeba to czynić samorzutnie.

DYSKUSJA I WNIOSKI.

Po wysłuchaniu referatu p. Beka, Sekcja Ogólna przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniem, referatami i zgłoszonymi wnioskami, i przyjęła szereg uchwał do przedstawienia plenarnemu zebraniu Zjazdu. Dyskusja i głosowanie podzielone zostały pomiędzy następujące kwestje:

1. dyskusja ogólna nad sprawozdaniem i referatami i wnioski w sprawie udzielenia Zarządowi absolutorjum,
2. wnioski Zarządu w sprawach organizacyjnych,
3. wnioski, zgłoszone podczas dyskusji w związku ze sprawozdaniem i referatami,
4. wnioski poszczególnych powiatowych związków samorządowych na Zjazd,
5. wnioski, zgłoszone do Prezydium Zjazdu w sprawie przeprowadzenia na bieżącym Zjeździe pełnych wyborów do Rady Zjazdów.

1. Dyskusja ogólna otwartą została przez przewodniczącego odczytaniem wniosku *E. Rychlickiego* (sekretarz Wydziału Powiatowego w Ostrołęce) treści następującej: — Zjazd przyjmuje sprawozdanie z działalności (rachunkowe i z czynności) Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego i wyraża Radzie, Zarządowi, Dyrekcji i jej współpracownikom podziękowanie za pracę nad rozwojem i obroną interesów samorządu. —

Następny mówca *E. Szczerbiński* (inspektor samorządu gminnego pow. łódzkiego) motywował wniosek o nieprzyjęcie sprawozdania do wiadomości. Mówca, zastanawiając się nad przemówieniem prezesa Zarządu *J. Zdanowskiego*, zmuszony jest skonstatować rozbieżność w poglądach Zjazdu i Zarządu, w tem przemówieniu zawartych. Prezes Zdanowski, mówiąc o licznych organizacjach pracy społecznej i idei samorządu oddanych, nie uznał za potrzebne wymienić Marszałka Piłsudskiego w tym gronie, ani też jako tego, który przez dekret z lutego 1919 roku dał podstawy dzisiejszemu samorządowi w b. zaborze rosyjskim. Stąd też, zdaniem mówcy, p. Zdanowski znalazł się w rażącej sprzeczności z uczuciami większości uczestników Zjazdu. Ponieważ nikt z Zarządu sprawy tej nie podniósł, należy rozumieć, że jest to stanowisko całego Zarządu. Mówca więc zgłosił następujący wniosek: — Zjazd nie solidaryzuje się ze stanowiskiem zajętym przez prezesa Zarządu *J. Zdanowskiego* w przemówieniu jubileuszowym, i w związku z tem odmawia przyjęcia do wiadomości sprawozdania Rady Zjazdów i Zarządu.

W związku z powyższem przemówieniem i wnioskiem prezes Zarządu *J. Zdanowski* dał następujące wyjaśnienie: — W każdej organizacji z okazji 10-lecia mówi się przede wszystkim o ludziach z pracami tej organizacji związanych. W danym wypadku, mówiąc do uczestników Zjazdu, jako przedstawicieli pracy społecznej, poświęcił główną uwagę wspomnieniom o pracy społecznej. Druga część mowy była nawiązaniem do państwowych zadań samorządu i zakończona okrzykiem na cześć Prezydenta, jak to rok rocznie na zjazdach się odbywa. Ograniczenie się w przemówieniu tylko do pracy społecznej miało także na celu podkreślenie jej znaczenia i ważności dla naszych stosunków i wysunięcia jej niejako na pierwszy plan, wymienianie zaś przytem osób, wysoko w Państwie postawionych i zasłużonych, byłoby zamierzony efekt osłabiło.

Mówca następny *F. Kulikowski* (starosta pow. kolneńskiego) poruszył szerzej niektóre tematy, zawarte w referatach pp. Beka i Gajewskiego, z uznaniem podnosząc, że tego rodzaju krytyczno-sprawozdawcze referaty zawierają dużo ciekawego materiału dla Zjazdu. W dalszym ciągu mówca poruszył następujące kwestje: 1) nie zgodził się z twierdzeniem referatu p. W. Gajewskiego, by każdy powiat mógł 25% swego budżetu zwyczajnego przeznaczać na cele inwestycyjne, o ile nie znajdują się one w normalnym rocznym

planie działania, gdyż wtedy powiat nie miałby środków na zaspokojenie potrzeb administracji bieżącej; 2) bardzo gorąco popierał zdanie p. J. Beka o wykorzystywaniu szarwarku do robót meljoracyjnych, a także i do innych robót wskazując na doskonałe wyniki, osiągnięte tą drogą w pow. kolneńskim; 3) poruszył również sprawę ujemnych stron w spółdzielczości rolnej i zbyt dużego łańcucha pośrednictwa, zanim towar dostanie się do członka spółdzielni.

E. Rychlicki (sekretarz Wydziału Powiatowego w Ostrołęce) zgłosił do Prezydium wniosek następującej treści: — Zjazd wyraża najwyższy hołd i cześć Twórcy Państwa i samorządu polskiego, Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i jednocześnie zapewnia, że samorząd zawsze służyć Mu będzie pomocą w rozbudowie Państwa.

Powyższy wniosek, poddany przez przewodniczącego niezwłocznie pod głosowanie, przyjęty został przez aklamację.

B. Wnuk (członek Wydziału Powiatowego pow. zamojskiego) zgłosił w sprawie sprawozdania Zarządu nowy wniosek, motywując go następująco:

— Oba wnioski poprzednie ujmują kwestję głosowania nad sprawozdaniem Zarządu krańcowo. Należy jednak rozgraniczyć kwestje: sprawozdania z działalności i stanowiska, zajętego przez prezesa Zdanowskiego w jego przemówieniu. Jeżeli prace Zarządu i Rady były takie, że zasługują na uznanie, to należy fakt ten podkreślić, jeżeli zaś w przemówieniu jubileuszowym pominięto z pewnych względów osobę Marszałka Piłsudskiego, a Zjazd tych względów nie podziela, to należy w uchwale dać temu wyraz. Dlatego też wniosek, który zgłasza dzieli się na dwie części: 1) przyjmując sprawozdanie Zarządu do wiadomości, 2) wyrażając ubolewanie z powodu niewłaściwej, zdaniem mówcy, stylizacji przemówienia prezesa Zarządu.

W sprawie wniosku p. B. Wnuka zabrał głos wice - prezes Zarządu p. W. Gajewski, który oświadczył, że wyrażenie przez Sekcję ubolewania musiałoby dotyczyć także i całego Zarządu, który powiadomiony był o głównych osnowach przemówienia p. J. Zdanowskiego, oraz, że dotyczyć ono będzie działaczy społecznych i samorządowych już nie żyjących.

Przed przystąpieniem do głosowania wniosek p. Szczerbińskiego

go został przez wnioskodawcę wycofany. Sekcja następnie przyjęła większością głosów wniosek p. B. Wnuka następującej treści, do przedstawienia plenarnemu zebraniu Zjazdu:

— Zjazd przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego z działalności.

Zjazd ubolewa, że prezes Zarządu p. J. Zdanowski w przemówieniu, poświęconem 10-leciu istnienia Państwa Polskiego nie uznał za stosowne wspomnieć o twórcy dekretów o samorządzie terytorjalnym w osobie Marszałka Piłsudskiego, wobec czego Zjazd stwierdza, że p. prezes Zdanowski nie odzwierciadla poglądów większości uczestników Zjazdu. —

Podczas głosowania nad powyższym wnioskiem podniesione zostały zapytania w sprawie uprawnień wszystkich obecnych na sali do głosowania. P. J. Zdanowski wyjaśnił, że w obradach i głosowaniach sekcji, w myśl statutu i regulaminu obrad, mogą brać udział, obok upoważnionych delegatów powiatowych związków komunalnych, także i zaproszeni goście, natomiast w ostatecznych głosowaniach na zebraniach plenarnych Zjazdu mogą głosować tylko delegaci, członkowie Zarządu i Rady Zjazdów.

2. W dalszym ciągu obrad Sekcja przystąpiła do rozpatrzenia wniosków Zarządu w sprawach organizacyjnych. Wnioski te zreferował prezes Zarządu p. J. Zdanowski.

Sekcja bez dyskusji przyjęła jednogłośnie następujące wnioski do przedstawienia plenarnemu zebraniu Zjazdu:

— Zjazd uchwała:

(1) Podwyższyć, w myśl uchwały Rady Zjazdów z dn. 17.XI.1928 r. składkę członkowską na rok 1929/30 na 6 zł. od tysiąca mieszkańców powiatu, przyczem: a) miasta wydzielone, oraz o ludności powyżej 25.000 nie wchodzi w obliczenie liczby mieszkańców powiatu, b) maksimum składki wynosi 750 złotych.

(2) Zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby zechciało spowodować by projekty ustaw i rozporządzeń, dotyczące organizacji i gospodarki samorządu, opracowywa-

ne w innych, poza Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, resortach, były przedstawione do zaopiniowania Radzie Samorządowej, o ile chodzi o sprawy, odnoszące się do różnych typów samorządu, a Biuru Zjazdów, o ile chodzi o sprawy, obchodzące specjalnie samorząd ziemski i wydziały samorządowe.

(3) Zwrócić się z wezwaniem do wszystkich samorządów o wykonanie zaleceń, wyrażonych w uchwałach Rady Zjazdów w sprawie poparcia Powszechnej Wystawy Krajowej i o gorliwe współdziałanie z Komitetem dla spraw wystawienia dorobku samorządów.

Nadto Zjazd ustala zasadę, że z uchwalonych środków w pierwszym rzędzie musi być pokryty koszt zorganizowania własnej wystawy samorządu ziemskiego, zaś nadwyżki przekazane na cele ogólne wystawy.

(4) Zjazd uchwala w myśl uchwały Rady Zjazdów zmianę § 3 statutu Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego w kierunku zwiększenia składu Zarządu o 1 osobę (razem 10 osób).

3. Następnie p. J. Zdanowski, zaproponował odesłać do Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego wnioski, które wpłynęły do Prezydium podczas obrad Sekcji ogólnej, a które nie są w bezpośrednim związku ze sprawami zamieszczonymi w porządku obrad Zjazdu. Są to wnioski:

(p. W. Gajewskiego) w sprawie wprowadzenia pełnego samorządu powiatowego w powiatach Bielsko i Cieszyn;

(p. Szalińskiego ze Świątchłowic) o nowelizację rozporządzenia Prezydenta o komunalnych kasach oszczędności, umożliwiającą wybór przewodniczącego wydziału powiatowego na prezesa rady komunalnej kasy oszczędności;

(p. J. Czarnockiego z Kosowa Poleskiego) o zorganizowanie w województwach wschodnich kursów dokształcających dla pracowników samorządowych.

Sekcja, w myśl propozycji p. J. Zdanowskiego, postanowiła przekazać powyższe wnioski bezpośrednio Radzie Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

4. Z kolei p. J. Zdanowski przedstawił Sekcji wnioski, zgłoszone, w przepisany przez regulamin obrad czasie, do porządku obrad przez poszczególne wydziały powiatowe:

Wydziału Powiatowego w Równem:

(1) w sprawie zwolnienia komunalnych zakładów leczniczych od obowiązku leczenia członków kas chorych za połowę kosztów własnych;

(2) w sprawie zwolnienia pracowników samorządowych od przymusowego ubezpieczenia na wypadek choroby.

Wydziału Powiatowego w Busku:

(1) w sprawie spowodowania interpretacji rozporządzenia Ministra Rolnictwa z 22 marca 1928 r. o zaopatrywaniu zwierząt w świadectwa pochodzenia, umożliwiające wydawanie świadectw przez sołtysów, względnie przez miejscowych oglądaczy bydła, nie zaś tylko przez urzędy gminne.

Dwu pierwszych wniosków p. J. Zdanowski zaproponował nie rozpatrywać, gdyż uchwały, podobne jak proponowane, były już uchwalane przez zjazdy poprzednie. Sprawy te wymagają ustawowego załatwienia i będą dopilnowane, gdy dojdzie do ich rozpatrywania. Sprawę trzecią, jako zbyt szczegółową, p. Zdanowski zaproponował przekazać Radzie Zjazdów. Propozycje te zostały przez Sekcję zaaprobowane.

5. W końcu p. J. Zdanowski zakomunikował, że do Prezydium Zjazdu wpłynęło parę wniosków, domagających się, by cały skład Rady Zjazdów uległ na obecnym Zjeździe nowym wyborom z powodu tego, że w roku zeszłym zostały przeprowadzone nowe wybory do samorządu powiatowego w b. zaborze rosyjskim, oraz uległ zmianom skład rad przybocznych w Małopolsce. Prezydium stwierdziło, że wnioski te nie są zgodne ze statutem Organizacji Zjazdów Samorządu Ziemskiego i z regulaminem obrad Zjazdu, statut bowiem przewiduje tylko normalne odnawianie każdego roku trzeciej części Rady, zaś według regulaminu obrad, wnioski nowe, o ile mają być merytorycznie traktowane przez Zjazd, muszą być zgłoszone w przepisany czas przed Zjazdem. Poza temi formalnemi względami Prezydium zaznacza, że na obecnym Zjeździe mają być przeprowadzone wybory, poza normalnemi w trzeciej części składu Rady, dodatkowe na pięć miejsc, nadto w grupie woj. ślą-

skiego. W ten sposób w 9, na 16 grup wojewódzkich, mają być przeprowadzone wybory nowe, zaś na 9 miejsc w grupie ogólnej wyborowi podlegają 4. W sumie więc Rada zostanie odnowioną nie w jednej trzeciej części, a blisko w połowie. Z powyższych względów Prezydium postanowiło wniosków o pełne wybory nie poddawać pod obrady.

Stanowisko Prezydium Zjazdu, zakomunikowane przez p. Zdanowskiego, Sekcja przyjęła do wiadomości.

Obrady Sekcji ogólnej wyczerpane zostały powyższą sprawą. Na zakończenie sekcji przyjęto propozycję przewodniczącego, by na plenarnem zebraniu Zjazdu przyjęte przez sekcję wnioski referowali:

B. Wnuk — wniosek w sprawie przyjęcia sprawozdania Zarządu i Rady Zjazdów,

J. Zdanowski — wnioski Zarządu w sprawach organizacyjnych,

Rychlicki — swój wniosek odrębny w sprawie przyjęcia sprawozdania Zarządu i Rady Zjazdów — jako wniosek mniejszości Sekcji.

OBRADY SEKCJI ORGANIZACYJNEJ.

Sekcja Organizacyjna Zjazdu odbyła dwa posiedzenia: przed i po południu dnia 11-go grudnia. Obrady toczyły się w sali gmachu Stowarzyszenia Techników.

Obradami Sekcji kierowało prezydium złożone z: posła A. Bogusławskiego — jako przewodniczącego, d-ra W. Dalbora z Poznania i starosty Stamirowskiego z Olkusza — jako wice-przewodniczących i F. Greli — jako sekretarza.

Po otwarciu zebrania Sekcja przyjęła następujący porządek obrad, zaproponowany przez przewodniczącego:

1. Wnioski w zakresie ustawodawstwa, normującego ustrój i działalność samorządu, poprzedzone referatami d-ra W. Dalbora i posła A. Bogusławskiego.

2. Projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu podatków gruntowych, — oraz o unormowaniu poborów niektórych danin komunalnych — a potrzeby samorządu ziemskiego. Wnioski, poprzedzone referatem p. R. Grochowskiego.

3. Wolne wnioski.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący zakomunikował Sekcji, że otrzymał pismo od p. J. Beka z zawiadomieniem, iż z powodu niedyspozycji, nie może wygłosić przed Sekcją Organizacyjną swego referatu p. t. — Wzajemny stosunek związków samorządowych i ich władz nadzorczych, — zamieszczonego w po-

rzędu obrad Zjazdu, wobec czego punkt ten musi ulegć skreśleniu.

Następnie przewodniczący zaproponował odbyć łączną dyskusję nad wszystkimi wnioskami, których uzasadnieniem będą referaty pp. Dalbora, Bogusławskiego i Grochowskiego, a to z uwagi na ścisłą łączność wniosków i referatów pomiędzy sobą.

Sekcja powyższą propozycję przyjęła, poczem wysłuchała referatów, podanych w dalszym ciągu sprawozdania z obrad sekcji.

WNIOSKI W ZAKRESIE USTAWODAWSTWA, NORMUJĄCEGO USTRÓJ I DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Referat wygłoszony przez d-ra Władysława Dalbora na Komisji Organizacyjnej Zjazdu.

Wstęp.

Samorząd terytorjalny w Polsce, który w myśl Konstytucji ma być podstawą ustroju państwowego, znajduje w społeczeństwie nie tylko zrozumienie, ale i zapal, czego dowodem nieustająca jego działalność we wszystkich dziedzinach życia i duże realne wyniki tej działalności w ciągu lat dziesięciu.

Prawidłowy i stały rozwój samorządu jest jednak wstrzymywany z jednej strony niepewnością, czy, kiedy i według jakich zasad wydane zostaną ostateczne ustawy ustrojowe, finansowe i inne podstawowe, z drugiej strony dużą zmiennością i częstą chwiejnością oraz czasami wadliwością ustaw, czy to określających obowiązki samorządu w poszczególnych dziedzinach życia, czy to prawa formalne i sposób postępowania władz samorządowych.

Jeżeli wydanie wszystkich ustaw podstawowych nie było dotąd możliwe, to koniecznem jest jednak jaknajszybsze usunięcie tych braków, które najwięcej odbijają się na działalności samorzą-

du, i utrzymanie w przyszłości stałych linii wytycznych w poszczególnych kierunkach.

Poprawa winna objąć w szczególności dziedziny, objęte szeregiem wniosków jakie zgłaszam do dyskusji i uchwalenia. Wnioski te rozpatrzyła i przyjęła Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego na zebraniu w d. 17-m i 18-m listopada r. b. *).

I. Ustrój samorządu.

Do zdecydowania ustroju samorządu terytorjalnego (powszechnego) i ujednolicenia go we wszystkich byłych dzielnicach dąży się od początku niepodległości, są to jednak kwestje głębokie, związane z jednej strony z całym ustrojem społecznym i rozwojem historycznym poszczególnych dawnych zaborów, z drugiej zaś strony z ustrojem państwowym, którego podstawy są także ciągle jeszcze kwestjonowane; do tego przyczynia się niemało przesilenie w ogóle myśli samorządowej w całej Europie. Dlatego w miarę podejmowanych usiłowań coraz więcej zyskiwało na słuszności zdanie, że zasadnicza ogólna reforma obecnie nie da się jeszcze przeprowadzić, lecz należy się raczej ograniczać do reform częściowych w miarę koniecznej potrzeby, nie tracąc jednak z oczu ogólnej linii przewodniej dla zbliżenia do siebie rozmaitych urzędów w poszczególnych częściach państwa.

W ostatnich czasach tak sfery rządowe, jak i samorządowe zgadzają się na to, że zagadnienia zasadnicze, jak np. samorządu wojewódzkiego, typu gminy wiejskiej, zasadniczego prawa wyborczego, zakresu nadzoru państwowego i t. p. wymagają jeszcze dłuższego czasu obserwacji i rozważania oraz ułożenia się stosunków, natomiast domagają się zmiany bezzwłocznej tylko niektóre kwestje w poszczególnych byłych zaborach, jak: reforma ustaw samorządowych w województwach południowych oraz przeniesienie kompetencji zebrań gminnych w b. zaborze rosyjskim na rady gminne.

Te kwestje miałyby być przedmiotem t. zw. „małej ustawy samorządowej”. Obszerniej mówić będzie o nich poseł Bogusławski. W wnioskach jakie zgłaszam, zawarte zostały w punkcie I.

*) Wnioski zostały zamieszczone na końcu referatu d-ra W. Dalbora.

II. Sprawy finansowe.

Nie mamy dotychczas ostatecznej ustawy o finansach komunalnych. Obecna ustawa z 11 sierpnia 1923 r. „o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych” obowiązywać miała, jak sama nazwa jej wskazuje, tymczasowo; zadaniem jej głównym było tymczasowe ujednolicenie rozmaitych przepisów w poszczególnych dzielnicach i tymczasowe ustalenie danin komunalnych. Pomimo upływu przeszło pięciu lat i wykazanych braków tej ustawy, nie postąpiono ani kroku w kierunku choćby ustalenia zasad reformy trwałej. To, że nie mamy dotychczas nowej ostatecznej ustawy o daninach komunalnych, wynika stąd, że nie możemy się doczekać ostatecznej reformy skarbowości państwowej, z którą jest ściśle związana podatkowość komunalna. Wprawdzie postanowienia ustawy o daninach komunalnych zależeć muszą także od stałego określenia zakresu działania samorządu powszechnego, a zatem od postanowień ostatecznej ustawy o ustroju samorządu, to jednak inną kwestją jest, jakie prawa podatkowe mieć będą poszczególne jednostki samorządowe, a inną, jakie prawa podatkowe przyznać państwu, a jakie samorządowi. Nie ma dziś chyba obawy, aby zmieniony ustrój samorządu pozbawiał samorząd pewnych obowiązków do świadczeń; raczej wszystko wskazuje na to, że zakres działania samorządu, jeśli tylko chodzi o obowiązki materialne, będzie tylko wzrastał, tak, jak to się dzieje dotychczas. Główne zasady przeto podziału źródeł dochodowych między państwo a samorząd już dziś mogą być przedmiotem obowiązujących rozmów.

Trudności wybrnięcia z dotychczasowego zamętu, jaki powstał w daninach publicznych, w anormalnych stosunkach powojennych, są zapewne bardzo wielkie. Mimo to państwa zachodnie, choć stosunki tam były niezaprzeczalnie więcej, niż u nas, anormalne, przeprowadziły już ostateczne uporządkowanie podatkowości i — co głównie podnieść należy — zasadnicze. Tymczasem my nietylko jesteśmy bardzo daleko od jakiegś stałej reformy podatkowości i projektujemy ciągle tylko dorywcze, częściowe zmiany pod wpływem nieodpornych konieczności, ale, co gorsza — nie chcemy uznać jakiegś zasadniczej linii wytycznej dla tych reform, tak stałych, jak częściowych.

Jednym z tych zasadniczych błędów i pomyłek ustawodaw-

stwa skarbowego, groźnych dla przyszłości, jest błędne uważanie finansów komunalnych z jednej strony za konkurenta skarbowości państwowej, z drugiej za kwestję podrzędną wobec potrzeb finansów państwowych. Że zaś we wszelkich reformach podatkowości ma pierwszy głos władarz skarbowości państwowej, trudna jest rola przy takich reformach tak samorządu jak i jego opiekunów. Nie mówiąc już o projektach reformy finansowej z roku 1927, w których z danin komunalnych chciano zrobić subwencje, rozdzielane samorządom przez państwo, wszelkie projekty reform nie chcą uznać za zasadę, że finanse komunalne są niczem innym, jak przedłużeniem finansów państwowych, tak jak administracja komunalna jest przedłużeniem administracji państwowej i że państwo, poruczając tyle zadań i obowiązków samorządowi, który jest podstawą ustroju państwowego, musi o środki dla niego dbać w zupełnie tej samej mierze, co o swoje.

Tymczasem we wszystkich projektach powtarza się to samo: dążąc do zapewnienia państwu dostatecznych środków, przyznaje się mu nie tylko najdawniejsze, ale także wszystkie bez wyjątku rozwojowe daniny, pozostawiając samorządowi nie tylko niedostateczne, ale najsztynniejsze i najwięcej zniechęczone przez ludność t. zw. rzeczowe podatki. Stąd też przy każdej reformie rozgorączczenie ludności kieruje się głównie przeciw samorządowi i powstaje wrażenie, jakoby on to głównie ludność eksploatował, podczas gdy obciążenie ludności daninami komunalnymi jest bardzo małe w stosunku do obciążenia daninami państwowymi.

Wydatki samorządu rosną z roku na rok nie tylko ze znanym wielkim wzrastaniem potrzeb ludności we wszystkich dziedzinach, ale także z nakładaniem na samorząd coraz to nowych obowiązków ustawowych oraz przerzucaniem nowych ciężarów z administracji państwowej na komunalną. Jeśli się przytem uwzględni, że w większej części państwa trzeba odrabiać jeszcze kosztem samorządu całe dziesięć lat odłogi leżących dziedzin kultury, oświaty i komunikacji, a w innych zniszczenia wojenne, jest rzeczą zrozumiałą, że wzrost wydatków samorządu musi być nawet większy, aniżeli wzrost wydatków państwowych.

Od czasu wydania ustawy z 11 sierpnia 1923 r. odebrano samorządowi cały szereg uprawnień podatkowych, z których odnośnie do powiatów najważniejsze są: zmniejszenie udziału samorządu

w podatku dochodowym z 30 na 15% i odwołanie 50% zasiłku skarbowego na budowę szkół powszechnych.

Równocześnie zaś — z naruszeniem art. 69 ustawy o finansach komunalnych, który postanawia, że ustawy nakładające nowe zadania na samorząd, winny równocześnie zapewnić mu źródła pokrycia — nałożony został rozporządzeniami Prezydenta z mocą ustawy z r. 1928 cały szereg nowych obowiązków ustawowych i to w wielu wypadkach z wyznaczeniem nawet krótkiego terminu do wykonania, bez oglądania się na możliwość finansową. I tak np. zlecono ustawowo samorządom budowę szpitali, przytułków, zakładów opiekuńczych, domów sierot, rzeźni i kanalizacji, nadzór nad artykułami żywności, doręczanie wezwań i pism urzędów i sądów itp., a w dalszym ciągu chce się np. poruczyć komunom sprawowanie policji porządkowej itd.

Wobec tego nie tylko nie można wogóle o tem mówić, aby samorządy mogły podołać tym wszystkim obowiązkom i to jeszcze w oznaczonych terminach — bez podwyższenia źródeł dochodowych, a tego rodzaju nakazy ustawowe, bez możliwości wykonania, uważać należy za niecelowe i dla powagi ustaw szkodliwe; ale jest także rzeczą zupełnie jasną, że samorząd, ograniczony w swych źródłach podatkowych, przyznanych jeszcze w r. 1923, na rzecz państwa, w czasie gdy skarb państwa był zagrożony, musi wobec wielkiego wzrostu wydatków od tego czasu i naturalnego tylko rozwoju potrzeb gospodarczych i kulturalnych, nie tylko odzyskać utracone źródła dochodowe, ale musi uzyskać wogóle tego rodzaju uprawnienia podatkowe, aby zapewniały one pokrycie dla ciągle rosnących jego zadań.

Samorząd domagać się zatem musi uznania zasad podatkowości komunalnej, uchwalonych na szeregu zjazdów, ostatnio na Zjeździe Miast w Poznaniu w październiku 1927 r., a polegających na domaganiu się udziału w podatkach rozwojowych, swobodniejszej rozpiętości ich z jednej, a określeniu stosunku wzajemnego z drugiej strony, dostateczności tych środków i powiększania ich w miarę nakładanych nowych obowiązków.

Te są zasady wytyczne, które muszą być uwzględniane nie tylko przy zasadniczej reformie finansów państwowych i samorządowych, ale także przy każdej częściowej zmianie podatkowej. Częściowe reformy bowiem muszą trzymać się jakichś zasad wytycz-

nych, przewodnich; inaczej wywołają tylko dalszy zamęt i utrudniają przysłą reformę zasadniczą. Pod tym kątem musimy też zająć stanowisko wobec obecnego projektu rządowego o reformie podatku gruntowego i o zmianie niektórych danin komunalnych, o czym będzie dziś ogłoszony jeszcze odrębny referat.

Wytyczne zasady stałej reformy finansów komunalnych ujęte są we wniosku pod p. II.

III. Nowelizacja ustaw.

Ustawy nasze i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z mocą ustawy, wydawane z konieczności w latach 1927 i 1928, wprost masowo, ze względu na niezaprzeczoną potrzebę ujednolicenia ustaw, uregulowania stanu prawnego całych dziedzin życia nowopowstałego państwa oraz dostosowania prawa do zmienionych i zmieniających się ciągle stosunków powojennych, z natury rzeczy nie mogą być doskonałe i dostatecznie prawniczo ścisłe. Wykazują zatem wiele braków w poszczególnych postanowieniach, które dopiero przy praktycznym wprowadzeniu w życie wychodzą na jaw i wywołują stan zamieszania prawnego, wskutek niedopowiedzeń ustawy, sprzeczności z innymi obowiązującymi ustawami, lub nie dającymi się rozstrzygnąć żadnymi interpretacjami — wątpliwościami prawnymi. Odnosi się to w równej mierze do ustaw i rozporządzeń w dziedzinie samorządu, jak administracji ogólnej, z której bardzo znaczną część sprawuje w pierwszej instancji samorząd powiatowy.

Na takie istotne braki ustawowe jest tylko jeden sposób: jak-najszybsza nowelizacja nieścisłych ustaw.

Tymczasem z nowelizacją taką mimo stwierdzenia od dawna błędu ustawy i fatalnych jego skutków, zwleka się, a nawet nic się nie przedsięwzięło konkretnego w tym kierunku, oprócz gromadzenia najwyżej materiałów do jakiejś nowej ustawy. Skutek jest taki, że wszystkie instancje oraz sądy administracyjne zasypywane są przedstawieniami, prośbami o wyjaśnienia i skargami. Żywość sprawy konkretne leżą niezadowolone ze szkoda interesowanych, a prawnicy i pisma fachowe przepełnione są kunsztownymi opiniami prawnymi, nadającymi się raczej do seminarjów prawa na uniwersytetach jako ćwiczenia prawnicze.

Takich braków w ustawach, z którymi się bezskutecznie borykamy, mamy cały długi szereg. Wystarczy przytoczyć najjaśniejsze:

Ustawa o budowie szkół powszechnych z 17 lutego 1922 r., zobowiązująca gminy do dostarczania pomieszczeń na szkoły i mieszkania dla nauczycieli, nie powiedziała zupełnie, czy to „dostarczanie” mieszkań ma następować pod tytułem darmym czy odpłatnym! Na tem tle od roku 1922 panuje zamieszanie zupełne. Mamy już dwa wyroki w tej kwestji: Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, co do samej kwestji płatności mieszkań wprawdzie zgodne, ale co do konsekwencji zupełnie rozbieżne; na innym też stanowisku stoi Ministerstwo Oświaty, a na innym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W ustawie o kasach chorych z r. 1920 jest przepis art. 43, że wszelkie szpitale komunalne mają liczyć kasom chorych za ich ubezpieczonych tylko połowę regulaminowych kosztów utrzymania i leczenia. Przepis ten okazał się ze wszech miar niesłusznym, niewłaściwość ta została powszechnie uznana, nawet przez Ministerstwo Pracy i Op. Społecznej. Mimo to przepis ten od lat 8 nie może doczekać się nowelizacji, a na tem tle powstają ciągle spory. Ustawa o utrzymaniu dróg z roku 1920 pisana pośpiesznie, tylko ze stanowiska b. dzielnicy rosyjskiej, wykazuje mnóstwo luk i nieżywoćnych przepisów; nie można się nigdzie doprosić w wielu wątpliwościach jakiej takiej interpretacji, mimo to tyle lat obowiązuje — bez możliwości wykonywania jej i bez nowelizacji. Ustawa o licencjonowaniu buhajów z r. 1925 wprowadzająca w innych dzielnicach przymus licencjonowania za uchwałą sejmiku, wprowadziła do b. zaboru pruskiego, gdzie był pod tym względem przymus bezwzględny, niezależny od uchwały sejmiku, stan „ex lex” tam, gdzie sejmik nie zgodził się na wprowadzenie nowej ustawy. Mimo starań od r. 1925 stan ten dotychczas panuje, chociaż wystarczyło parę słów nowelizacji o pozostawieniu dotychczasowego przymusu tam, gdzie nowych przepisów nie chciano wprowadzić. Podobnie było z art. 13 ustawy o finansach komunalnych. Podobnie z kwestją, czy zniżki podatków dochodowych wpływają na dodatki komunalne do tego podatku (w b. dzielnicy pruskiej), a kwestja, czy i w jakiej mierze uwolnieni są od tego dodatku duchowni, wojskowi i urzędnicy samorządowi, jest dotychczas ciężkiem utrapieniem wszystkich samorządów b. dzielnicy pruskiej, są-

dów administracyjnych i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

A wystarczyłoby parę słów nowelizacji, aby uwolnić urzędy i sądy od tego kosztownego i żmudnego balastu i aby załatwić wnioski stron, które leżą niezłatwione całymi latami!

Obecnie wyszło kilkaset rozporządzeń Prez. Rzplitej z mocą ustawy, w których z powodu pośpiechu popełniono bezwzględnie także wiele usterek i błędów; już np. rozporządzenie Prezydenta o prawie przemysłowem nasunęło w praktycznem wykonaniu w b. dzielnicy pruskiej wiele wątpliwości i niejasności. Jeśli się z nowelizacją będzie czekać latami, to co za ogrom nieprodukcyjnej pracy obarczy wszystkie instancje urzędowe i społeczeństwo.

Wobec tego wnoszę o uchwalenie rezolucji zawartej w programie pod IV.

IV. Zasięganie opinii organizacji samorządowych co do ustawodawstwa samorządowego.

Ściśle z poprzednią kwestją łączy się sprawa zasięganania opinii znawców samorządu, praktyków i teoretyków, przed wydaniem ustaw i rozporządzeń w sprawach dotyczących samorządu. Projekty nowych postanowień, choćby układane przez najzdolniejszych referentów, jak uczy doświadczenie, zawsze zawierać będą rozmaite przepisy niepraktyczne, nieraz niewykonalne i ze sobą sprzeczne, jeśli nie będą poddane szczegółowemu rozpatrzeniu przez tych, którzy mają w życiu z tem do czynienia. Te względy były też powodem stworzenia całego szeregu „rad państwowych” dla pomocy Rządowi w pracach ustawodawczych; to też było powodem powołania od r. 1927 Państwowej Rady Samorządowej. Niestety, ponieważ nie ma przymusu ustawowego nietylko liczenia się z opinią tych rad, co jest zrozumiałe wobec miarodajnych czynników ustawodawczych względnie rządowych, ale nawet obowiązku przedkładania wszystkich projektów do opinii rad, całe dziesiątki rozporządzeń Prezydenta z mocą ustawy, wchodzących w zakres działania samorządu, nie były poddane w projektach pod rozpatrzenie Państwowej Rady Samorządowej. Skutek tego jest jasny; nietylko nałożono za dużo ciężarów na samorząd, ale rozporządzenia te wykazują dużo braków tak merytorycznych jak formalno - prawnych, które będą

wychodziły na jaw przy wprowadzaniu ich w życie i domagać się będą znowu zmian ustawowych. A przecie możemy stwierdzić z całą rzeczowością, że wszystkie, zresztą bardzo nieliczne, projekty, poddane pod rozagę Państwowej Rady Samorządowej, złożonej z najlepszych znawców samorządu, bo głównie z członków zarządów obu centralnych organizacji samorządowych, t. j. Związku Miast Polskich i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego, tylko zyskały przez rzeczowe i praktyczne ich rozpatrzenie. Wprawdzie projektów takich rozpatruje Rada Samorządowa bardzo niewiele, ale to nie jej wina. W przekazanych dotychczas sprawach, jak: związki międzykomunalne, zaopatrzenie emerytalne urzędników samorządowych, związki rewizyjne, służba zdrowia, współpraca Rady Samorządowej okazała się bardzo celową. Niepoddawanie projektów Radzie Samorządowej do zaopiniowania, a w wyjątkowych nagłych wypadkach ani nawet biur centralnych organizacji samorządowych, — nietylko nie zgadza się z założeniem Państwowej Rady Samorządowej i lojalną współpracą wspomnianych organizacji, ale musi w skutkach okazać się szkodliwe dla sprawy. Wobec tego wysuwamy zasadniczy postulat, oznaczony p. IV.

V. Ustawa o pracownikach samorządowych.

Państwowa Rada Samorządowa na posiedzeniu z 21 i 22 września 1927 roku, nie składając się do projektu osobnego głównego Zakładu Ubezpieczeń dla pracowników samorządowych, ustaliła zasady zapewnienia emerytur i zaopatrzenia rodzin pracowników samorządowych wobec komun, podkreślając charakter publiczny stałego urzędnika samorządowego i orzekła się za jaknajrychlejszem opracowaniu projektu ustawy, uważając dotychczasowy stan prawny w b. dzielnicy rosyjskiej, gdzie prawa i obowiązki urzędnika samorządowego nie są ustawowo ustalone, za niedopuszczalny, na czem nietylko cierpią sami interesowani, ale taki stan prawny może także odstraszać najpożądane jednostki od obejmowania stanowisk w samorządzie. Dla znawców wchodzących w istotę rzeczy, było przytem jasne, że ustalenie praw emerytalnych nie da się skutecznie bez ustalenia charakteru i zasadniczych praw i obowiązków urzędników samorządowych, że zatem obok projektu ustawy emerytalnej musi być opracowany projekt pragmatyki słu-

zbowej. Niestety, o ile wiemy, sprawa ta nie posunęła się naprzód, mianowicie Rząd nie opracował dotychczas takich projektów. Sprawę tę należałoby zatem przypomnieć jako pilną, przytem, rzecz naturalna, zasady tych ustaw, nietylko ustalających charakter i prawa urzędników samorządowych, ale nakładających obowiązki na ciała samorządowe rozmaitych stopni, musiałyby być przekazane przed stanowczym ich ułożeniem Państwowej Radzie Samorządowej i centralnym organizacjom samorządowym do jaknajdokładniejszego orzeczenia się.

Projekt rezolucji mieści się w p. V.

VI. Związki rewizyjne i banki komunalne.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpiło z wiosną 1928 roku z bardzo aktualnym projektem ustawy o związkach rewizyjnych komunalnych kas oszczędności. Związki takie istnieją u nas w b. zaborach pruskim i austriackim jeszcze z czasów przedwojennych i wszędzie w państwach zachodnich istnieją, co do ich konieczności nie ma zatem żadnych wątpliwości; zresztą dowodem tego jest, że w b. dz. rosyjskiej powstał także taki związek siłą życia przy Polskim Banku Komunalnym. Chodzi zatem o uregulowanie i ujednolicenie istniejących już urzędów, przyczem trzeba zaznaczyć, że tu właśnie takie ujednolicenie stosunków nie nasuwa żadnych wątpliwości i da się przeprowadzić.

Za wzór przyjął projekt dobrze funkcjonujący w Poznaniu związek celowy pod nazwą Komunalny Związek Kredytowy, który jest związkiem rewizyjnym Kas Oszczędności z centralą wyrównawczą Komunalnym Bankiem Kredytowym; związek ten bowiem uzupełnia znamienicie działalność komunalnych kas oszczędności i radzi sobie nieźle nawet z powojennymi trudnościami kredytowymi samorządów. Sekcja finansowa Państwowej Rady Samorządowej w dniach 15 i 16 czerwca 1928 r., po dokładnem rozważeniu projektu rządowego, wyraziła swoją opinię w ścisłych tezach, przyczem projekt rządowy doznał tylko pewnych zmian, a zatem stanowisko między Rządem a samorządem zostało uzgodnione. Państwowa Rada Samorządowa na posiedzeniu plenarnem tezy te jednogłośnie przyjęła.

Projekt przewiduje przy kilku prowincjonalnych związkach rewizyjnych banki komunalne, które mają stanowić główne instytucje kredytu komunalnego. Zasada decentralizacji przy zbieraniu i rozdziale kredytów komunalnych uznana została za najcelowszą; zresztą zasada wypróbowana została tak u nas, jak i wszędzie zagranicą.

Projekt ten, przyjęty przez organizacje samorządowe z całym uznaniem, przycichł jednak na razie, a równocześnie z tem forsuje się myśl scentralizowania kredytu komunalnego w Banku Gospodarstwa Krajowego, chcąc wyciągnąć z samorządów wielkie, niemożliwe do wyciągnięcia, udziały i wbrew utartemu i opartemu na doświadczeniach zdaniu, wprowadzić system centralistyczny, przyczem stawia się trudności w emisjach obligacji długoterminowego kredytu przez Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu i Polski Bank Komunalny w Warszawie.

To odwrócenie uznanych już zasad uznać należy za zupełnie niecelowe, przyczem zaznaczyć należy z całym naciskiem, że organizacje i działacze samorządowi nie kierują się w tej kwestji bynajmniej żadnymi tendencjami opozycyjnymi, lecz trwają przy swojej koncepcji z najszczerzego przekonania, popartego doświadczeniem i opinią najlepszych znawców kredytu komunalnego. To też przy sposobności ogólnego zjazdu samorządów powiatowych należy poprzeć i podtrzymać to rzeczowe stanowisko w sprawie tak doniosłej i tak aktualnej, aby przekonać wszystkie czynniki miarodajne, rządowe i ustawodawcze o jednomyślnej opinii czynników samorządowych. Do tego zmierza rezolucja, oznaczona p. VI.

Wnioski.

Wnioski do dyskusji i uchwalenia, poza wstępem o treści podobnej do uwag wstępnych referatu, brzmiałyby następująco:

I. Sprawy ustrojowe.

Aż do czasu, kiedy będzie można wydać dla całego państwa jednolite ustawy ustrojowe w ogólnych ramach, konieczne jest niezwłoczne usunięcie tych wad ustrojowych, które są przyczyną wstrzymującą rozwój i działalność samorządu w pewnych okoli-

cach. Należy mianowicie, zreformować ustawy samorządu w Małopolsce i przenieść kompetencje zebrań gminnych na rady gminne w b. Kongresówce.

II. Sprawy finansowe.

1. System podatków samorządowych powinien tak, jak dotychczas, opierać się tak na podatkach samoistnych jak i na dodatkach do podatków państwowych, szczególnie podatków elastycznych, które wzrastają w miarę zamożności społeczeństwa. W szczególności bezwzględny warunkiem utrzymania równowagi podatkowej samorządu jest pozostawienie mu udziału w państwowym podatku dochodowym, względnie możliwości nakładania dodatków do tego podatku przez rozciągnięcie na szersze warstwy ludności tego najsłuszniejszego i najpowszechniejszego podatku.

2. W ustawie powinna być ustanowiona obok skali maksymalnej, do której samorządy mogą uchylać podatki bez zatwierdzenia władz nadzorczych, także szeroka skala, w której władze nadzorcze mogą pozwalać samorządom w warunkach nadzwyczajnych na przekroczenie pierwszej skali.

3. Ustalony powinien być w ustawie stosunek między poszczególnymi głównymi podatkami i dodatkami do podatków, według którego nakładane ciężary podatkowe byłyby rozkładane równomiernie na poszczególne gałęzie produkcji.

4. Źródła podatkowe samorządu w dzisiejszej ogólnej ich wydajności cyfrowej nie mogą być pod żadnym warunkiem zmniejszone, gdyż obecnie są już niewystarczające dla wypełnienia zadań dotychczasowych, nie mówiąc o nowych zadaniach samorządowych, nałożonych przez szereg ostatnich ustaw.

5. Przy uchwalaniu nowych ustaw jest konieczne przestrzeganie postanowienia art. 69 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, który brzmi: „o ile ustawy nałożą na związki komunalne nowe zadania, winny one zapewnić dostateczne źródła dochodowe na pokrycie wydatków, połączonych ze spełnieniem tych zadań”.

III. Nowelizacja ustaw.

Braki i wadliwości, które okażą się przy wprowadzaniu w życie całego szeregu ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospo-

litej, dotyczących żywotnych spraw samorządowych, a wydanych z konieczności w tempie przyśpieszonym i w liczbie bardzo znacznej, powinny być w interesie rozwoju i sprawności samorządu usunięte w czasie najkrótszym w drodze nowelizacji.

Postanowienia ustaw, które wskutek czy to braku pokrycia finansowego, czy to wskutek kolizji prawnych, nie mogą być wprowadzone w życie, powinny ulec zawieszeniu.

IV. Zasięganie opinii organizacyj samorządowych co do ustawodawstwa samorządowego.

Przed ustaleniem wszelkich projektów ustaw samorządowych lub wchodzących w zakres działalności samorządu koniecznym jest zasięgnięcie opinii centralnych związków samorządowych oraz ustanowionej specjalnie w tym celu Państwowej Rady Samorządowej. Zaniechanie tego wskutek pośpiechu ustawodawczego w ostatnich dwu latach wywołało wydanie wielu postanowień ustawowych, które albo będą musiały być znówelizowane, albo nie będzie można wprowadzić ich w życie.

V. Ustawa o pracownikach samorządowych.

Dla zapewnienia samorządowi należytego personelu fachowego, oraz ze względów społecznych rzeczą nie cierpiącą zwłoki jest wydanie ustawy o prawach i obowiązkach stałych pracowników samorządowych, oraz zaopatrzeniu ich emerytalnym w myśl uchwał Państwowej Rady Samorządowej.

VI. Ustawa o związkach rewizyjnych i bankach komunalnych.

Dla zapewnienia należytej działalności komunalnych kas oszczędności oraz celowej organizacji kredytu komunalnego nagłą kwestją dla samorządu terytorjalnego jest ustawa o okręgowych związkach rewizyjnych i wyrównawczych z własnymi prowincjonalnymi bankami komunalnymi w myśl uchwał Państwowej Rady Samorządowej.

Aż do czasu tego jest kwestją dla samorządów wagi pierwszorzędnej i nagłą zezwolenie na emisję obligacji komunalnych dwu istniejących banków komunalnych, o które oba banki od tak długiego czasu napróżno się starają.

O MAŁEJ USTAWIE SAMORZĄDOWEJ.

Referat wygłoszony przez posła A. Bogusławskiego na Sekcji Organizacyjnej Zjazdu.

Sprawa uporządkowania ustroju związków samorządowych wielokrotnie już zajmowała działaczy samorządowych. Zagadnienie, czy należy wybrać t. zw. „małą ustawę samorządową”, która by poprawiła najważniejsze braki w dziedzinie organizacji samorządu, czy opracować i wprowadzić nowe ustawy była już przedmiotem obrad naszej organizacji.

Zajmował się tą sprawą i Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w lipcu 1926 r., który wypowiedział się za „małą ustawą samorządową”. Zajmował się nią również Zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych w dn. 24 i 25 kwietnia 1927 r., który powziął następującą uchwałę: „Zjazd uznaje za najpilniejszą sprawę przeprowadzenia poprawek istniejących ustaw ustrojowych w myśl oświadczenia Rządu, złożonego Sejmowi podczas debat nad budżetem na rok 1927, oraz deklaracji Zarządu Rady Zjazdów z lipca 1926 r.”

Mamy więc decyzję organizacyjną w tej sprawie. Jeżeli jednak poruszamy ją na obecnym Zjeździe, to dlatego, że jest to sprawa bardzo ważna dla rozwoju samorządu a jednocześnie znów aktualna.

Mamy obecnie nowy Sejm, który stoi znów przed zdecydo-

waniem drogi, jaką w sprawie ustaw samorządowych należy wybrać. Zgłoszone zostały nawet już wnioski i to tak w sprawie uchwalenia pełnych ustaw, jak i „małej ustawy”. Decyzja nasza może w pewnym stopniu zaważyć przy wyborze tej drogi przez Sejm.

Co więc byłoby dla samorządu lepsze, czy uchwalenie pełnych nowych ustaw, czy poprawienie starych?

Niewątpliwie lepiej by było uchwalić nowe, ale nowe dobre ustawy. Poprawki będą zawsze do pewnego stopnia sztukowaniem, i to sztukowaniem ustaw, powstałych w różnych czasach i okolicznościach. Nie zastąpią jednolitej, a przystosowanej do warunków koncepcji. Tylko, że uchwalenie jednolitych ustaw, odpowiednich dla wszystkich b. zaborów, nie jest łatwe. Mamy różne systemy organizacyjne, które przez dziesiątki lat powstawały i trwały. Ludność się do nich przyzwyczaiła i niechętnie widzi nowe zmiany, zwłaszcza, jeżeli nie są dostatecznie przemyślane. Już choćby to, jaką jednostkę należy wybrać dla gminy, czy małą jednowioskową, czy większą zbiorową, nasuwa wiele trudności do przezwyciężenia. O tę sprawę rozbiła się opracowana przez Komisję Administracyjną ustawa gminna w Sejmie Ustawodawczym. Ale poza tem są jeszcze w poszczególnych dzielnicach różnice kulturalne, różnice gospodarcze i inne. Uregulować to wszystko jednolitymi ustawami dla wszystkich dzielnic jest dziś jeszcze zadaniem niesłychanie trudnym. Jeżeli przystosujemy się do dzielnic najsłabiej rozwiniętych, to będzie to z krzywdą dla wyżej rozwiniętych; jeżeli zrobimy odwrotnie, nie wyjdzie to na dobre dzielnicom słabo rozwiniętym; a gdy weźmiemy formę przeciętną, to nikogo nie zadowolnimy.

I dlatego nawet te ustawy, które Sejm poprzedni przygotował, nie były jednolite, chociaż się tak nazywały. Przewidywały one różne sposoby i rozstrzygnięcia dla poszczególnych dzielnic.

Z tego więc względu nie ma mowy, abyśmy mogli szybko jednolite ustawy uchwalić. Im głębiej bowiem nad sprawami temi zastanawiamy się, tym więcej trudności się wyłania przy rozstrzygnięciu poszczególnych zagadnień. Zwłaszcza, że i poglądy na te zagadnienia nie skryształizowały się jeszcze na tyle, aby już pomyślaną dokładnie drogę można było wybrać. Dodać tu jeszcze trzeba, że sprawa naprawy niedomagań ustrojowych w samorządach jest

bardzo pilna. Sejm, gdyby wybrał drogę jednolitych ustaw, musiałby się z tą pracą śpieszyć, a to nie przyczyniłoby się do uchwalenia dobrych, dokładnie przemyślanych ustaw samorządowych.

Z tych przesłanek wypowiadam się za uchwaleniem „małej ustawy samorządowej”, któraby poprawiała dotychczasowe niedomagania w dziedzinie naszego ustroju samorządowego.

Jakież są te niedomagania?

W b. Kongresówce najbardziej rażącym niedomaganiem jest nieprawny stan w gminach wiejskich. Ciałami uchwalającymi są zgromadzenia gminne. Zgromadzenia te, wobec rozszerzenia ich składu na wszystkich pełnoletnich, od 6 miesięcy zamieszkałych w gminie mieszkańców, są tak liczne, że poważnie decydującym ciałem być nie mogą. Są przytem prawie wszystkie zgromadzenia nieprawomocne, gdyż obowiązujący komplet, połowa uprawnionych do głosu, nigdy się nie zbiera. Stan ten nie może być tolerowany, bo uczy obywateli nieposzanowania prawa.

Należy więc w „małej ustawie samorządowej” prawo stanowienia w sprawach gminy przenieść na rady gminne. Należałoby przytem liczbę radnych poważnie rozszerzyć. Oprócz tego należałoby w b. zaborze rosyjskim uchylić moc ustawy z dn. 31 marca 1922 r. o przedłużeniu kadencji organów samorządowych. Wprawdzie moc tej ustawy władze nadzorcze uchyliły przez rozwiązywanie powszechnie organów samorządowych, ale jest to swego rodzaju obejście ustawy i uzależnienie całej sprawy kadencji organów samorządowych od władz nadzorczych.

W b. zaborze austriackim niedomagania są poważniejsze. Nie zostały tam przystosowane ustawy z czasów zaborczych do wymagań Konstytucji i doby obecnej. Tam najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby przeniesienie niektórych ustaw z naszych dzielnic i upoważnienie Rządu do ich przystosowania. W szczególności tego rozstrzygnięcia nie chcę się wdawać, aby nie rozwijać sporów natury politycznej.

Tego rodzaju wnioski były już w poprzednim Sejmie. Były one odrzucone przez większość, chociaż zwłaszcza, co do artykułów, dotyczących b. zaboru rosyjskiego, uznane były przez wszystkie stronnictwa. Odrzucenie „małej ustawy” nastąpiło tak z motywów

politycznych — opozycyjnych, jak i z chęci przeforsowania ustaw zasadniczych, przeciwko którym wypowiedział się Rząd i uniemożliwił ich uchwalenie.

Obecnie są zdaje się warunki korzystniejsze dla uchwalenia „małej ustawy samorządowej”, zwłaszcza, że i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podziela ten punkt widzenia, a nawet przygotowuje odpowiedni projekt. Dlatego też wnoszę o uchwalenie w tej sprawie rezolucji, którą panowie mają wydrukowaną.

PROJEKT USTAWY O PODWYŻSZENIU I WYRÓWNIANIU STAWEK PODATKU GRUNTOWEGO — A POTRZEBY SAMO- RZĄDU.

Referat wygłoszony przez p. R. Grochowskiego na sekcji organizacyjnej
Zjazdu*).

W listopadzie r. b. Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, reformującej w dużej mierze finanse samorządowe, specjalnie zaś samorządu ziemskiego, a więc gmin wiejskich i powiatów. Nie jest to bynajmniej pierwszy rządowy projekt nowelizacji ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Projektów takich, mających na celu nowelizację w szerszym zakresie i obliczoną na dłuższy okres trwania, mieliśmy już kilka. Poza projektami rządowymi powstało też wiele projektów nowelizacji zarówno wśród sfer poselskich, jak i sfer samorządowych. Śmiało rzec można, że rzadko która ustawa wywołała tyle dążeń do poprawienia stanu rzeczy tą ustawą ustanowionego, jak właśnie ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Nowelizacja tej ustawy stała się sprawą aktualną niemal od chwili jej ogłoszenia i nie przestaje być aktualną do chwili obecnej. Różnie

*) Referat został uzupełniony niektórymi szczegółami cyfrowymi już po zjeździe.

jest wprowadzić rozumianą, jak to widać choćby z projektu, który zamierzam przedstawić, nie mniej jednak nie przestaje żywo zaprzątać uwagi sfer rządowych i samorządowych. Ustawa z d. 11 sierpnia 1923 r., poza szeregiem założeń, uznanych za wadliwe, względnie za sporne, miała jedną bardzo kardynalną wadę: nie dawała samorządowi dostatecznych źródeł dochodowych, któreby pozwoliły mu na prawidłową administrację bieżącą, nie mówiąc już o jakiejś polityce nakładowej. Mówiąc o niedostatecznym udotowaniu samorządu tą ustawą, należy mieć na myśli przede wszystkim samorząd t. zw. ziemski, więc gminy wiejskie i powiaty, miasta bowiem potraktowane zostały w sposób, bardziej zbliżony do ich realnych potrzeb. Okres bezpośredni po wprowadzeniu w życie ustawy z d. 11 sierpnia 1923 r. był okresem usilnego rozsądzania ram ustawy i wprowadzania do finansów samorządowych, już poza systemem, zbudowanym przez tę ustawę, nowych źródeł dochodowych. W ten sposób jako konieczności nieodzowne zjawily się opłaty drogowe, podatek wyrównawczy dla gmin w b. zaborze rosyjskim, składka na pokrycie kosztów leczenia ubogich w b. Kongresówce. W przeciwstawieniu niejako do ustawy z dn. 11 sierpnia, nowe źródła wprowadziły do finansów samorządowych czynnik elastyczności, pozwalającej na większą lub mniejszą rozciągłość dochodów, zależnie od potrzeb. Inaczej i być nie mogło, gdy obowiązki, jakie ciążyły na samorządzie, wymagały nakładów, nie znajdujących pokrycia w zasadniczej ustawie o finansach samorządowych, mających przytem tendencję wzrastania. Powstał więc system jakby o kilku płaszczyznach, do tego luźno ze sobą związanych. Charakterystyczną jest rzeczą, że próby bardziej zasadniczej nowelizacji ustawy z d. 11 sierpnia 1923 r., które wyszły jako projekty rządowe, były przede wszystkim próbami ponownego jakby spętania, wywołonych częściowo ze sztywnych okowów, finansów samorządowych i zamknięcia ich znowu w normy nieprzekraczalne. Moment sztucznego ograniczania rozrostu potrzeb finansowych samorządu górował nad momentami realnych jego potrzeb. Takie cele miał projekt noweli z czerwca 1924 r., następny projekt z grudnia 1925 r., oraz szereg innych projektów nie sfinalizowanych w postaci sejmowych przedłożeń rządowych. Odmienny charakter ma projekt z 1927 r., który nie wyszedł zresztą poza Ministerstwo Skarbu, kuszący się o stworzenie nowego systemu finansów samorządowych, opartego na cał-

kowitym rozdziale finansów państwowych i samorządowych. Projekt ten nie został nawet poddany szerszej dyskusji, bowiem po negatywnej ocenie przez Państwową Radę Finansową, narazie został odłożony. Kwestja jednak nowelizacji ustawy z d. 11 sierpnia 1923 r., a raczej kwestja zamknięcia finansów samorządowych w ścisłe ramy, pozostała i oto w r. b. mamy znowu do czynienia z nowym projektem ustawowym.

Nowy projekt, noszący nazwę „projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych, oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych” wygląda w najważniejszych swych ustępach następująco:

Dzisiejsze stawki państwowego podatku gruntowego (bez 10% dodatku) mają być podniesione o 100%. Progresja ulega skasowaniu, regresja pozostaje. Rada Ministrów otrzymuje upoważnienie do wyrównania stawek podatku gruntowego, bardzo, jak wiadomo, różnych w różnych powiatach b. zaboru rosyjskiego. Wyrównanie to nie może przekraczać dla powiatów b. Kongresówki najwyższych stawek obecnych (pow. błoński i grójecki), dla pow. woj. wschodnich — stawek sąsiednich powiatów b. Kongresówki.

Dodatek do państwowego podatku gruntowego na rzecz samorządu ma wynosić 150% całego podatku państwowego. W wyjątkowych wypadkach dodatek ten może być podniesiony do 200%. Klucz podziału dodatku pomiędzy poszczególne rodzaje samorządu wprowadzi oddzielna późniejsza ustawa, narazie załatwi to rozporządzenie Rady Ministrów.

Dodatek do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, pobierany w wysokości 30% opłaty państwowej na rzecz samorządu, podniesiony ma być do 60%.

Wzamian za podniesione powyższe dodatki ulec mają zupełnemu skasowaniu następujące samorządowe podatki samoistne: 1) podatek wyrównawczy w gminach wiejskich b. zaboru rosyjskiego (ustawa z dn. 1 marca 1927 r.), 2) opłaty drogowe (art. 19 ustawy drogowej z dn. 10 grudnia 1920 r. i art. 27 ustawy o tymcz. uregul. finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923 r.), 3) podatki inwestycyjne (art. 21 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom.), 4) składka na po-

krycie kosztów leczenia ubogich w gminach b. Kongresówki (ustawa z dn. 19 marca 1925 r. o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich żydów). Z powyższego widzimy, że projekt pod niewiele mówiącym tytułem kryje zamierzenia, mające pierwszorzędne znaczenie dla samorządu gmin wiejskich i powiatów. Nie można powiedzieć, jak to się słyszy, że projekt jest jedynie nawrotem do zasad ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, gdyż zarówno opłaty drogowe, jak i podatki inwestycyjne, mające ulec skasowaniu, wprawdzie traktowane jako dochody specjalne, zawarte były w ramach tej ustawy. Zupełnie poza ustawą znalazły się jedynie: podatek wyrównawczy i składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich. Projekt istotnie nawraca do pewnych podstawowych zasad ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r., ale właśnie do tych, które wśród sfer działaczy samorządu powiatowego i gminnego oceniane były jaknajsurowiej. Można je krótko scharakteryzować następująco: 1) brak elastyczności w dochodach samorządowych, zamkniętych nieprzekraczalnymi granicami, 2) wyodrębnienie niewydzielonych miast z powiatów z systemu finansów powiatowych, powodujące, że miasto takie, będąc organicznie związane z powiatem, biorące udział w gospodarce powiatu i z tej gospodarki korzystające, nic lub prawie nic nie przyczynia się do kosztów tej gospodarki.

W projekcie znajdujemy jeszcze jedną jakby zasadę: oparcie dochodów samorządu ziemskiego głównie na podatku od gruntów. Powoduje to przerzucenie pewnej części dzisiejszych ciężarów samorządowych, obciążających przemysł i handel oraz budynki, opłacające państwowy podatek budynkowy, na grunty. Taki stan rzeczy powstałby po skasowaniu opłat drogowych, podatku wyrównawczego i składki na koszty leczenia, wymierzanych w określonym stosunku do podatków: gruntowego, przemysłowego i budynkowego. Taka jednostronność podstaw finansów mogłaby fatalnie odbić się na gospodarce wielu powiatów i gmin.

Istotną zaletą, ale za to właściwie jedyną, jest dążność do uporządkowania bardzo już zagmatwanego wymiaru i poboru samorządowych podatków od gruntów. Pominąwszy już kwestję nierównomierności opodatkowania gruntów przez samorząd w różnych dzielnicach państwa, wypływającej z różnych uprawnień podatkowych, również i sam wymiar rozbija się oddzielnie na dodatki do państwo-

wego podatku gruntowego i na samoistne podatki samorządowe od gruntu. Te znowu występują w kilku postaciach. Strona zewnętrzna, organizacyjna takiego systemu pozostawia rzeczywiście wiele do życzenia. Samorząd nie ponosi oczywiście odpowiedzialności za dzisiejszy system eksploatacji podatków od gruntu, nie stworzył go, lecz otrzymał zgóry. Uporządkować we własnym zakresie również nie mógł, nie mając wpływu na kwestję terminów zatwierdzania statutów podatków, jak o opłatach drogowych, lub podatku inwestycyjnego, lub nie mogąc zgóry przewidzieć zapotrzebowania środków, jak np. na pokrycie kosztów leczenia ubogich.

Jeżeli różnorodność podatków wogóle jest uciążliwą dla związków samorządowych, to niemniej jest uciążliwą i dla płatników, głównie wtedy, gdy wymiar następuje w różnych i niezapowiedzianych dostatecznie wcześniej okresach. Pożądanym jest więc możliwie ścisły system podatkowy, któryby zabezpieczał płatnikom maksimum dopuszczalnych wygód. Nasuwa się jednak pytanie, czy projektowana reforma usunie całkowicie różnorodność podatków, opartych na jednej podstawie, jak w omawianym wypadku — gruncie, oraz czy jest jedyną drogą do poprawienia złego stanu dzisiejszego. Pytanie to narzuca się tymbardziej, że przecież omawiany projekt reformy nie zabezpiecza np. gmin przed niespodziewanym wzrostem wydatków na koszty leczenia, które dziś gmina musi pokryć bez względu na wysokość jej dopuszczalnych dochodów.

Powracam do powyżej przytoczonych trzech głównych i w pojęciu działaczy samorządowych, ujemnych cech projektu rządowego. Jest rzeczą charakterystyczną, że mamy tu do czynienia z próbą nawrotu do zasad przez życie definitywnie obalonych. Czem jest brak jakiegokolwiek elastyczności w uformowaniu źródeł podatkowych samorządu, dobitnie wykazał nam okres pełen zamieszania w skarbowości komunalnej po wprowadzeniu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Gdy się tak dokładnie oparząno na tej ustawie, dalsza rozbudowa źródeł dochodowych samorządu miała już cechy większej swobody. W ten sposób opłaty drogowe mają ten, pożądaný w pewnych warunkach, charakter rozciągliwy, a już składka na pokrycie kosztów leczenia równała się upoważnie-

niu do pobrania tylu środków, ile rzeczywiście było potrzeba. Owa elastyczność bynajmniej nie wywołała zjawiska nadmiernego obciążania płatników, przytaczanego we wszystkich argumentach przeciwko większej w samorządzie swobodzie podatkowej. W rzeczywistości opłaty drogowe nie zostały wyzyskane nawet w przybliżeniu do uprawnień, składka na pokrycie kosztów leczenia również nie była wyzyskana, nawet wbrew obowiązкови, bowiem szpitale państwowe i komunalne mają stale do czynienia z dużymi zaległościami kosztów leczenia.

Powiatowe związki komunalne preliminowały opłat drogowych na rok 1928/29 — 51.700.000 złotych. Mogły preliminarować opłat tylko od gruntu: przy 100% stawce do podatku zasadniczego około 60 milionów, przy 150% (na rok 1928/29 dozwolonej) około 90 milionów.

Tam jednak, gdzie odczucie potrzeb kulturalnych podniosło się, gdzie obywatele uprzytomnili sobie dokładnie, czem są dla nich dobre drogi, porządne gmachy szkolne i sprawnie działająca administracja sanitarna, opieki społecznej i t. p., tam oczywiście opodatkowanie wzrastało wydatnie ponad przeciętną normę. Wyraża się to np. w skali o dużej rozpiętości pobieranych opłat drogowych, bo od 40% do 150% podatku gruntowego zasadniczego i w bardzo różnej wysokości podatku inwestycyjnego. Dążyć koniecznie do niwelacji opodatkowania do jakiegoś średniego poziomu, byłoby dążeniem do niwelacji i działalności samorządu i równałoby się przekreśleniu wszelkich walorów inicjatywy społecznej i rywalizacji, jakie mają miejsce w samorządzie.

Nowy projekt wychodzi w dużej mierze ze stanu i natężenia działalności samorządu ziemskiego w całym państwie w chwili obecnej. Opiera się przytem na cyfrach ogólnych, które dają w odniesieniu do poszczególnej gminy, czy powiatu, ową cyfrę średnią, mającą być granicą jego finansów, a więc i działalności.

Według preliminarzy budżetowych gmin wiejskich i powiatowych związków samorządowych na rok 1928/29 — kasowane według projektu podatki samoistne wraz z dzisiejszym dodatkiem do podatku gruntowego wynoszą razem 144 milionów złotych, zaś projektowany dodatek do podatku gruntowego, który ma zastąpić podatki kasowane — Zł. 175.5 milionów przy skali 150%, zaś przy skali 200% — 234 miliony. Przy uwzględnieniu projektowanego

zwiększenia dodatku do ceny świadectw przemysłowych o 100%
cyfry te powiększą się w przybliżeniu o jeden milion.

Podatki, które mają ulec skasowaniu.

Preliminowane cyfry na rok budżetowy 1928/29.

1. Dodatki do podatku gruntowego:		
Powiaty 28.636.000 zł.		
gminy 20.004.000 zł.	48.640.000 zł.	
2. Opłaty drogowe (w powiatach)	51.709.000 „	
3. Podatki inwestycyjne (w powiatach)	6.885.000 „	
4. Podatek wyrównawczy w gminach b. zaboru rosyjskiego	30.137.000 „	
5. Składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich (w gminach b. Kongresówki)	7.000.000 „	
	<u>Razem 144.371.000 zł.</u>	

Projektowany dodatek do podatku gruntowego.

Wymiar zasadniczego podatku gruntowego w r. 1927 —	zł. 66.000.000
Odlicza się regresję, którą projekt pozostawia —	zł. 7.500.000
	<u>zł. 58.500.000</u>
Podatek państwowy po powiększeniu o 100% —	zł. 117.000.000
Dodatek na rzecz samorządu:	
przy skali 150% —	zł. 175.500.000
przy skali 200% —	zł. 234.000.000
Zwiększony dodatek do ceny świadectw przemysłowych do 60% opłat państwowych —	zł. 2.000.000

Z powyższego zestawienia wynika, że w sumach ogólnych dla całego państwa projektowana reforma nie daje samorządowi gmin wiejskich i miast mniej niż preliminowane zostało na rok 1928/29.

Gorzej przedstawia się stosunek cyfr najwyższego dzisiejszego uprawnienia w podatkach, mających ulec skasowaniu i projektowanego dodatku. Według najwyższych uprawnień powiaty i gminy wiejskie mogą pobrać obecnie z tytułu podatków mających ulec skasowaniu około 200 milionów złotych, dodatek zaś projektowany w to miejsce da przy skali 150% tylko 175 milionów, zaś 200 milionów dopiero przy skali 171%. Nawet więc ogólną granicę ewentualnego poruszania się wwyż mamy w projekcie niewielką.

Zestawienie najwyższych uprawnień dzisiejszych.

Opłaty drogowe w wysokości 150% zasadniczego podatku gruntowego (tylko od gruntów)	99.000.000 zł.
Podatki inwestycyjne, w wysokości 50% podatków samorządowych od gruntu, przemysłu (świadectwa) i budynków w gminach wiejskich — okrągło	11.000.000 „
Podatek wyrównawczy	30.000.000 „
Składka na pokrycie kosztów leczenia (w wysokości preliminowanej na 1927/28)	7.000.000 „
Dodatki do podatków gruntowych:	
100% (z progresją i regresją)	34.000.000
50% (bez progresji)	14.000.000
	<u>48.000.000 „</u>
	<u>Zł. 195.000.000</u>

Jeżeli doliczyć do powyższej sumy opłaty drogowe od budynków oraz od świadectw przemysłowych, to otrzymamy granicę uprawnień (licząc, że składka na pokrycie kosztów leczenia nie przewyższy znacznie sumy 7 — 10 milionów) około 200 milionów.

Projektowany dodatek do podatku gruntowego:

przy skali 150% —	zł. 175 milionów
przy skali 200% —	zł. 234 milionów

Jeszcze gorzej przedstawiają się cyfry dla b. zaboru rosyjskiego, w szczególności zaś dla b. Kongresówki, korzystającej obecnie z najszerszych uprawnień. Podczas, gdy w innych dzielnicach południowej i zachodniej ulegną redukcji opłaty drogowe i podatki inwestycyjne, w b. Kongresówce nadto mają być skasowane: podatek wyrównawczy i składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich.

Cyfry dla b. Kongresówki.

Dochody, mające ulec skasowaniu:

1. Dodatki do podatku gruntowego w wysokości 100 i 150% „	21.000.000 zł.
2. Podatek wyrównawczy	17.000.000 „
3. Opłaty drogowe w wysokości 150% pod. gruntowego (tylko od gruntu)	43.000.000 „
4. Podatek inwestycyjny (od gruntu)	4.000.000 „
Składka na pokrycie kosztów leczenia ubogich (preliminowana na r. 1927/28)	7.000.000 „
	<u>Razem 92.000.000 zł.</u>

Projektowany dodatek do podatku gruntowego

Podatek państwowy gruntowy bez progresji (obecny)	25.800.000 zł.
Dodatek na rzecz samorządu	
przy skali 150%	77.000.000 „
przy skali 200%	103.000.000 „

W powyższym obliczeniu nie został uwzględniony zwiększony o 100% dodatek na rzecz samorządu do ceny świadectw przemysłowych. To projektowane zwiększenie stanowi jednak sumę stosunkowo drobną; gdy wziąć pod uwagę, że w obliczeniu opłat drogowych oraz podatków inwestycyjnych wzięty został tylko dochód od gruntu, pominięty zaś został (z braku danych) dochód z opłat patentowych i budynków, to w rzeczywistości nie tylko równoważy się pozycja nieuwzględniona, lecz należy nawet powiększyć cyfrę dochodów obecnych.

Obliczenia najwyższych uprawnień dla Kongresówki są bliskie realnych obciążeń obecnych. Wprawdzie niewielka narazie liczba powiatów wykorzystuje opłaty drogowe w wysokości 150% podatku gruntowego, jednak tendencje ku temu są silne i należy przypuszczać, że w najbliższych dwu latach powiaty dojdą do tej stawki. Mamy więc już obecnie stan finansów w b. Kongresówce taki, przy którym projektowany zwykły 150% dodatek dałby mocny deficyt. Trzeba by od razu uznać za regułę dodatek wyższy, który w projekcie przewidziany został dla wypadków specjalnych. W poszczególnych powiatach i gminach projektowana reforma da bardzo różne rezultaty. Zależnie od wysokości stawek podatku gruntowego, będących wynikiem często wypadkowych okoliczności, gminy i powiat albo otrzymają dostateczną ilość środków, albo też dzisiejsze ich dochody ulegną redukcji.

Jeżeli zważyć na szybki wzrost działalności samorządu, wyrażający się we wzroście sum budżetowych w ostatnich trzech latach, oraz na znakomite powiększenie obowiązków samorządu w okresie pełnomocnictw Prezydenta i to obowiązków, wymagających nakładów, to należy wyciągnąć wniosek następujący: projektowana ustawa wtłacza finanse samorządu w sztywne ramy, które w najbliższej przyszłości okażą się za wąskie. W pierwszej linii dotyczy to samorządu b. zaboru rosyjskiego, a w szczególności b. Kongresówki, samorząd bowiem w innych dzielnicach otrzymuje uprawnienia znacznie szersze, niż ma dziś i które jak np. w gminach wiejskich woj. południowych i zach. odnich, wyrównywują dzisiejsze upośledzenie finansowe tych gmin. Pomijam sprawę czy można nadać sa-

morządowi szerokie i elastyczne prawo podatkowe. Można uważać to zagadnienie właściwie za przesądzone, bowiem samorząd otrzymuje obowiązki do wykonywania i tem samem winien otrzymać odpowiednie do tego środki. A przecież tych obowiązków ani Sejm, ani Rząd samorządowi nie szczędzili.

Sprawa wystarczalności norm, przewidywanych przez projektowaną reformą, nie jest jednak przedmiotem wniosków Zarządu. Skoro to ma być ustawa tymczasowa i skoro w większości wypadków ma wystarczyć, to można by, mając do czynienia z jakimiś innymi wybitnymi zaletami ustawy, pominąć sprawę zapewnienia wszystkim związkom komunalnym dostatecznych środków na dziś i na najbliższe jutro. Zanim jednak można będzie przystąpić do rozpatrzenia zalet, należy zwrócić uwagę na dalsze, zdaniem samorządowców, kardynalne wady projektu.

Do tych należy przede wszystkim zerwanie nawiązanej już łączności finansowej miast niewydziałonych z samorządem powiatowym. Jak wiadomo ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych przeprowadziła zupełną niezależność finansów miast niewydziałonych od finansów powiatów. Miasta te, pozostając w związku organizacyjnym z samorządem powiatowym, a więc decydujące przez swych przedstawicieli o gospodarce tego samorządu, uwolnione zostały od wszelkiej troski o finanse powiatowe. Miasta, stanowiące ośrodek gospodarczy powiatu, skupiające na swym obszarze większość zakładów powiatowych, stanowiąc miały jednocześnie pod względem podatkowym teren z powiatu zupełnie wyłączony. Dochodzi tu kwestja opodatkowania przez samorząd powiatowy różnych źródeł dochodowych, a więc obok gruntu, także i handlu, przemysłu i budynków. Te obiekty gospodarcze jednak skupiają się głównie na obszarze miast.

Stan taki nie mógł ostać długo, będąc zbyt jaskrawym uprzywilejowaniem ludności miast w stosunku do ludności wiejskiej. To też już przy opłatach drogowych wprowadzoną została możliwość pociągnięcia ludności miast niewydziałonych do świadczeń na rzecz dróg. Było to wyraźnym potępieniem jednej z naczelných zasad

ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r.: zapewnienia specjalnych przywilejów finansowych ludności miejskiej. Projekt, o którym mowa, nawraca pośrednio do tej zasady. Ze skasowaniem opłat i zamianą ich na dodatek do podatku gruntowego teren miast znowu wymyka się z pod władzy podatkowej samorządu powiatowego. Wprawdzie istnieje przepis (art. 32 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. znowelizowany rozporządzeniem Prezydenta z dn. 22 marca 1928 r.), pozwalający powiatom żądać dopłat od miast niewydzielonych na rzecz utrzymania swych zakładów i urządzeń, z których korzysta ludność tych miast. Dopłaty miasta mają pokryć ze swych budżetów, co nie jest oczywiście jednoznaczne z dzisiejszym stanem rzeczy, gdy opłaty drogowe opłacają poszczególni płatnicy z obszaru miast. Wprawdzie miasta otrzymują zwiększone dodatki do opłat patentowych i podatku gruntowego, tracą jednak prawo do pobierania składki na koszty leczenia ubogich i są w przededniu zmniejszenia się dochodów z podatku obrotowego. W tym stanie rzeczy dochody miast nie zwiększają się, jeżeli w wielu wypadkach nie ulegają zmniejszeniu. Niełatwo więc powiat mógłby otrzymać owe dopłaty z budżetów miast. Musiałby przejść dłuższy okres czasu, zanim ustaliłaby się w tym zakresie praktyka, na co nie byłoby zapewne czasu, gdyż projektowana reforma zgóry określona jest jako tymczasowa.

Parę następujących cyfr wskaże nam, że dla powiatów możność opodatkowania mieszkańców miast ma obok znaczenia zasadniczego także i fiskalne. W roku 1928/29 przewidziały opłat drogowych z obszaru miast:

Zamość	45.000 zł.
Łódź	96.000 „
Stryj	97.000 „
Końskie	44.000 „
Puławy	27.000 „
Chrzanów	47.000 „
Krzemieniec	27.000 „

Drugi zarzut przeciwko projektowi, sformułowany we wniosku Zarządu, wskazuje na próbę jednostronnego oparcia finansów samorządu ziemskiego tylko na podatku od gruntu. Projekt czyni z tego zasadę jednakowo obowiązującą związki gmin wiejskich i powiatowe na obszarze całego Państwa.

I tu projektowana reforma idzie przeciwko stanowi rzeczy, wytworzonemu przez życie i uznanemu za odpowiedni. Ustawa z d.

11 sierpnia 1923 r., ustanawiając źródła dochodowe samorządu, ustanowiła tem samem i stosunek opodatkowania poszczególnych tych źródeł. Późniejsze uzupełnienia dochodów starały się zachować stały stosunek opodatkowania trzech źródeł dochodowych, na których były budowane, więc gruntów, przemysłu i budynków. W przepisach o opłatach drogowych, podatku wyrównawczym, podatkach inwestycyjnych, składce na pokrycie kosztów leczenia, znajdujemy stały, nie jednakowy co prawda stosunek opodatkowania gruntu, przemysłu i budynków. Słuszniejszym byłoby, traktując je na jednakowej płaszczyźnie źródeł dochodowych samorządu, obciążać w stosunku równomiernym, i taka zasada równomierności mogła być łatwo wprowadzoną do późniejszych, po ustawie z d. 11 sierpnia 1923 r., podatków celowych. Wtedy opodatkowanie w jakimś związku komunalnym, o ile wzrastałoby z powodu różnych przyczyn, jak: większe obciążenie obowiązkami (gminy i koszty leczenia), lub rozwój gospodarki samorządowej, rozkładałoby się równomiernie na wszystkie główne źródła dochodów obywateli tego związku komunalnego. To samo dzieje się zresztą i dziś, tylko w sposób mniej równomierny.

Głównym źródłem dochodu powiatów i gmin wiejskich będzie długo jeszcze przede wszystkim podatek od gruntu, wynika to bowiem z rolniczego charakteru obszarów przez ten samorząd objętych. Jednak błędem byłoby nagle uwolnić od świadczeń na rzecz gminy i powiatów takie źródła, jak przemysł i budynki dochodowe. Pominąwszy już zasadę ogólną, tak jednostronnie skonstruowane dochody samorządu ziemskiego nabrałyby jaskrawych cech niekonsekwencji w tych związkach samorządowych, w których dochód z przemysłu i budynków stanowi poważniejszą pozycję w dochodach mieszkańców. Taki stan rzeczy mieć będziemy w powiatach uprzemysłowionych, w powiatach o rozrośniętym przemyśle letniskowym, w powiatach podmiejskich. Nie trzeba specjalnie wykazywać łączności pomiędzy jakością gospodarki powiatu i gminy, a ich stanem ekonomicznym; letniska czy uprzemysłowienie powiatu wywołują odpowiednie potrzeby i wydatki na ich zaspokojenie, nie byłoby słusznym więc, gdyby w tego rodzaju okolicznościach dochód z gruntów był niemal wyłączną podstawą finansów gminy, czy powiatu. Jakże to mogłoby mieć skutki — nie trudno przewidzieć. Gospodarka oparta na systemie niejako przerzucania obo-

wiązków z bardziej na mniej zainteresowanych, nie mogłaby mieć zdrowych podstaw rozwoju.

Projektowana reforma wprowadziłaby system finansów gmin wiejskich i powiatów, oparty głównie o grunt. Przez skasowanie szeregu samoistnych danin, wymierzanych w stosunku do trzech podatków przychodowych i zamianę na dodatek do podatku gruntowego, nawet część obecnych obciążeń świadczeniami na rzecz samorządu zostałoby przerzucane na grunt. W dalszym ciągu ciężary mogłyby być zwiększane do granicy maksymalnej również tylko kosztem gruntów, gdyż dodatek do ceny świadectw przemysłowych został zwiększony nieznacznie i bez możliwości dalszego powiększania. Wprowadzając zresztą finansowe wyodrębnienie miast niewydzielonych, oraz gmin wiejskich, rządzących się prawem miejskiem finansowem, projektowana reforma uniemożliwia wogóle opodatkowanie na rzecz powiatów gros przemysłu i handlu, oraz budynków dochodowych.

Za dodatnią niewątpliwie cechę projektowanej reformy należy uważać dążność do uproszczenia systemu podatków samorządowych. Uproszczenie — nie powinno jednak wyrażać się w zamykaniu potrzeb wszystkich związków samorządowych w jakichś średnich granicach. Projekt w pewnej mierze stwarza takie granice, uważając za takowe dzisiejsze potrzeby powiatów i gmin w b. Kongresówce. Jest to oczywisty błąd, podniesiony w mych uwagach powyżej.

Zwróćmy uwagę na zewnętrzne ułatwienia i udogodnienia, jakie mogłyby wypłynąć z projektowanej reformy. Sprowadzają się one właściwie do jednego — uproszczenia wymiaru, gdyż zamiast kilka podatków samoistnych, wymierzałoby się jeden dodatek. Inne uproszczenia, wypływające z projektu, a więc: wymiar w jednym czasie i oznaczenie terminów płatności na jednym nakazie płatniczym, mogą być osiągnięte i dziś. W świetle przepisów noweli z marca 1928 roku jest to nawet obowiązujące, sprowadza się więc do kwestji usprawnienia systemu wymiaru i poboru podatków samorządowych. Dużą tu rolę odgrywa również i sprawność w za-
twierdzaniu na czas statutów podatkowych, co dziś np. nie stoi

na poziomie wymagań. Płatnikowi obojętnem będzie czy suma wymierzonego podatku nazywać się będzie mianem dodatku do podatku państwowego, czy złożą się na tę sumę nazwy kilku podatków.

Nie widzę pożądanego dla związków samorządowych uproszczenia w postaci przekazania państwowym urządóm skarbowym wymiaru i ściągania dodatków na rzecz samorządu. Dla gmin w tym stanie rzeczy nic się nie zmieni, nadal będą pracować dla urzędów skarbowych i nadal, jak w b. zaborze rosyjskim darmo, a nawet opłacać mają, jak i dziś, 2% od sum należnych im dodatków przez nie ściągniętych. Powiaty nie poczynią większych oszczędności na wymiarze, gdyż będą musiały płacić również owe 2% skarbowi Państwa. Natomiast będą całkowicie uzależnione od sprawności urzędów skarbowych i od ściągania państwowego podatku gruntowego. Dzisiejsza praktyka w tej dziedzinie nie wygląda zachęcająco, duże zaległości, bezsilność w wielu wypadkach urzędów skarbowych wobec niepłacenia podatków gruntowych przez większe objekty rolne, wytwarzają dla niektórych powiatów sytuację wręcz katastrofalną, od której powiat, czy gmina nie może uchronić się zaradnością i najporządniejszą własną administracją. Gdyby projekt przewidywał system zaliczkowania na poczet należnych samorządowi sum, gospodarka samorządowa mniej może byłaby narażoną na brak środków. W projekcie jednak niema żadnego zobowiązania dla władz wymiarowych, że samorząd otrzyma na czas potrzebne mu środki.

Ogólny wniosek, jaki da się wyciągnąć z powyższych mych rozważań, będzie następujący: zalety projektu są zbyt nikłe, by mogły przewyższyć jego wady.

Zarząd proponuje uchwalić w sprawie projektu ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych, oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych następujące wnioski:

a) Projekt przez skasowanie opłat drogowych zrywa ostatnią więź finansową, łączącą powiat z miastami niewydzielonemi, przerzucając całkowicie utrzymanie powiatu i dróg powiatowych wy-

łącznie na barki wsi, nadto b) przez kasowanie opłat drogowych, podatku wyrównawczego, podatku na pokrycie kosztów leczenia, podatku inwestycyjnego, zrywa naturalną łączność pomiędzy związkami samorządowymi a ich trzema źródłami zamożności i dochodu — gruntem, przemysłem i nieruchomością, przerzucając cały ciężar utrzymania gminy wiejskiej i powiatu na podatek gruntowy.

Wobec tego Zjazd uznaje powyższy projekt w części, odnoszącej się do finansów komunalnych, za zasadniczo wadliwy. Samo zjednoczenie podatków samorządowych, opartych na jednolitej podstawie uważa Zjazd za pożądane, ale powinno ono być oparte na równomiernem pociągnięciu wraz z gminami miast niewydzielonych do świadczeń na rzecz powiatu.

DYSKUSJA I WNIOSKI.

Stosownie do założenia, przyjętego przy układaniu porządku obrad Sekcji Organizacyjnej, dyskusja przeprowadzona została łącznie nad wszystkimi trzema referatami, a to z uwagi na związek tematów, objętych referatami. W sprawozdaniu niniejszem przebieg dyskusji zgrupowany został według wniosków, jak następuje:

1. Wnioski w zakresie ustawodawstwa samorządowego (referaty pp. W. Dalbora i A. Bogusławskiego).
2. Wnioski w sprawie projektu ustawy o wyrównaniu i podwyższeniu stawek podatków gruntowych, oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych (referat p. R. Grochowskiego).

Przebieg dyskusji pozwolił stwierdzić, że wnioski, uzasadnione przez p. W. Dalbora, miały charakter wniosków bezspornych. Wynikało to zarówno z ich ogólnej treści, jak i z oparcia na szeregu uchwał w poszczególnych sprawach, zapadłych na zjazdach samorządowych, oraz w Zarządzie i Radzie Zjazdów Samorządu Ziemińskiego. Dyskusja nie wniosła więc do wniosków nic nowego. Stwierdziła tylko zgodność uczestników obrad Sekcji w zapatrywaniach na programowe, a zatem ogólne ujęcie dezyderatów samorządu w zakresie ustawodawstwa samorządowego.

Pewna różnica poglądów zarysowała się w zapatrywaniach na sprawę traktowania prac ustawowych, związanych z naprawą ustroju samorządu. Tendencje, by tą sprawę potraktować podobnie, jak na zjeździe zeszłorocznym, t. zn. by Zjazd wypowiedział się za przyspieszeniem prac nad pełnymi ustawami o ustroju samo-

rzędu, a jednocześnie domagał się tymczasowej naprawy w postaci t. zw. „małej ustawy samorządowej”, znalazły swój wyraz w przyjętej przez Sekcję poprawce. Wniosek Zarządu miał na myśli tylko „małą ustawę samorządową”, przez co stwierdzał wzrost przekonania, iż szanse na rychłe uchwalenie przez Sejm pełnych ustaw samorządowych zmalały do minimum.

Najbardziej ożywioną i wyczerpującą dyskusję, wywołał projekt ustawy, wprowadzający zmiany do finansów samorządowych. Dyskusja i wnioski zgłoszone w tym zakresie wypełniły w przeważającej części obrady Sekcji.

1. *Posel Polakiewicz*, przewodniczący Sejmowej Komisji Administracyjnej, w swym przemówieniu podniósł, iż na warsztacie Komisji znajduje się cały szereg projektów ustawowych, dotyczących samorządu, w tem kilka dotyczących spraw ustrojowych. Uchwały Zjazdu wzięte zostaną pod uwagę przez Komisję Administracyjną. Jako przewodniczący Komisji postawił sobie za zadanie uzgodnić stanowisko Rządu i Sejmu w sprawach samorządowych, dlatego też uważa obawy, wyrażone przez posła Bogusławskiego w jego referacie, że takie uzgodnienie jest trudne, za przedwczesne. Dla mówcy, jako przewodniczącego Komisji Administracyjnej Sejmu, ma duże znaczenie sprawa poglądów Zjazdu na drogę, jaką należy wybrać w pracach nad samorządowymi ustawami ustrojowymi: czy praca nad pełnymi ustawami, czy ustawa tymczasowa, poprawiająca najważniejsze usterki w dzisiejszym ustroju samorządu. Dezeraty organizacji samorządowych, zarówno w tej sprawie, jak i innych, będzie komunikować Komisji Administracyjnej Sejmu i tam powodować, by w formie wniosków weszły pod obrady Sejmu. Poza tem, w związku z obradami Komisji nad wnioskami ustrojowymi, zamierza zaprosić do udziału w obradach przedstawicieli trzech centralnych organizacji samorządowych, do czego, jako przewodniczący Komisji jest uprawniony.

Dr. K. Dynowski (przewodniczący Wydziału Powiatowego w Wadowicach) mówił o obecnym stanie ustroju samorządu w Małopolsce, uważając go za paraliżujący wszelką działalność samorządową. Stan ten musi ulec naprawie. Mówca poparł wnioski Zarządu, przedstawione przez p. W. Dalbora, w szczególności wniosek o zasadniczej konstrukcji finansów samorządowych, opartych o trzy

główne podatki przychodowe: gruntowy, budynkowy i przemysłowy.

Posel Pacholczyk (klub Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem), wyraził pogląd, że prace nad t. zw. „małą ustawą samorządową” nie powinny wpłynąć na opóźnienie prac nad pełnymi ustawami samorządowymi. W związku z tezą V-tą poseł Pacholczyk zaznaczył, że klub B. B. wniósł do Sejmu projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników samorządowych, który idzie po linii wymagań tej tezy. W końcu zaproponował skreślić w tezie V-tej wyraz „stałych”, jako nie mający odpowiednika w przepisach o ustroju samorządu w b. dzielnicy rosyjskiej.

Szereg następnych mówców wyraził solidarność z zaproponowanymi do uchwalenia przez p. Dalbora wnioskami Zarządu.

2. Dyskusja nad referatem i wnioskami Zarządu w sprawie projektu ustawy o zmianach w finansach samorządowych, nie ograniczyła się tylko do ram wniosku. Podobnie jak przy każdej dotychczas okazji, sprawa finansów samorządowych wywołała bardzo wiele zdań i opinii, których ogólnym tonem było niezadowolenie z dotychczasowego stanu rzeczy w tej dziedzinie, oraz szukanie dróg bardziej zasadniczej naprawy.

Dyskusję rozpoczął p. J. Stamirowski (przewodniczący Wydziału Powiatowego w Olkuszu), który poparł wnioski Zarządu, ilustrując skutki projektowanej reformy cyframi z pow. olkuskiego. Mówca zaproponował uzupełnić wnioski Zarządu punktami c) i d) w następującem brzmieniu:

(jako p. c)). Jeżeli obliczenia, dokonane na podstawie zamknięć rachunkowych za 1926 r. wykazują, że ubytek dochodów budżetów sejmikowych i gminnych, spowodowany skasowaniem wyżej zaznaczonych uprawnień podatkowych, pokrywa się z wzrostem dochodów z podwyższenia dodatków do państwowego podatku gruntowego, to nie odpowiada to obecnemu stanowi rzeczy, gdyż budżety za 1926 r. były układane pod presją jaknajdalej idących oszczędności i ograniczenia inwestycji, podczas gdy w 1927/28, a jeszcze więcej w 1928/29 samorządy rozwinęły nieporównanie żywszą działalność, tem samem opłaty drogowe i pobór podatku inwestycyjnego znacznie wzrosły.

(jako p. d)). Nawet gdyby ogólne obliczenie dodatków do państwowego podatku gruntowego wyrównało ubytek dochodów, to w zastosowaniu do poszczególnych powiatów musi się okazać, że w powiatach o lepszej glebie i wyższej klasyfikacji katastralnej powiaty i gminy będą miały podstawy do dalszej pracy, natomiast w powiatach o niższej klasyfikacji katastralnej gruntów

muszą powstać niedobory, niemożliwe do pokrycia, co w zakresie samorządu gminnego odbić się musi przede wszystkim na szkolnictwie powszechnym, gdy zbraknie funduszy na opłacenie wynajętych lokali, zakup opału i t. d., w sejmikach musi wywołać zahamowanie i cofnięcie wstecz pracy w zakresie konserwacji szos, szpitalnictwa i t. d.

W dalszym ciągu p. J. Stamirowski proponował uchwalić dodatkowe następujące wnioski:

(1). Zjazd winien stwierdzić, że dążenie, cechujące projektowaną reformę podatkową, do ograniczenia minimum samodzielności podatkowej samorządu i zamknięcia go w ciasnych ramach dodatków do podatków państwowych, nie da się pogodzić z potrzebą zapewnienia samorządowi zdrowych podstaw pracy i rozwoju. Należy uznać, iż naturalną kolejną rzeczą jest, że słabsze gospodarczo jednostki i terytoria winny być mniej obciążone w zakresie świadczeń na rzecz Państwa, natomiast w zakresie potrzeb lokalnych, każda gmina i każdy powiat musi pokryć swój budżet, a co za tym idzie winien posiadać dostateczne uprawnienia do takiego obciążenia swych członków w granicach ich zdolności podatkowej, aby mógł swoim zadaniom sprostać i podnosić kulturalny i gospodarczy rozwój swego terytorium.

(2). Jednocześnie Zjazd winien stwierdzić, że najzupełniej płonną jest obawa, by samorząd, gdzie podatnik najbardziej bezpośrednio sam siebie obciąża, przeciążył swych podatników ponad ich zdolność podatkową; jakkolwiek z drugiej strony uzasadnione są pewne ograniczenia, któreby zapobiegły dążeniu do przerzucania ciężarów podatkowych na barki tych czynników gospodarczych, które w samorządzie ziemskim wcale, lub niedostatecznie, są reprezentowane.

W końcu p. J. Stamirowski podniósł sprawę katastru gruntowego w b. zaborze rosyjskim, przestarzałego i zupełnie nie odpowiadającego wymaganiom stanu obecnego. Wydział Powiatowy w Olkuszu przeprowadził próbę stworzenia własnego, bardziej odpowiadającego obecnemu stanowi użytków rolnych, oszacowania ziemi dla wymiaru opłat drogowych i jest zupełnie zadowolony z wyników. Na podstawie tej próby można wnioskować o możliwości przeprowadzenia przeszacowania gruntów i w innych powiatach. Mówca proponował w tej sprawie następujący wniosek:

— Urzędowy kataster gruntowy w b. zaborze rosyjskim jest przestarzały i w bardzo wielu wypadkach zupełnie wadliwy, co powoduje pokrzywdzenie jednych rolników, niesłuszne uprzywilejowanie zaś innych, przyczem nierówności te wzrosną z chwilą podwyższenia skarbowego podatku gruntowego i dodatków samorządowych.

Ponieważ muszą upłynąć jeszcze długie lata zanim Polska będzie w możności opracować szczegółowy kataster gruntowy, staje się pilną potrzeba tymczasowego przybliżonego przeszacowania gruntów dla wymiaru podatków, co

mogłoby w ciągu najwyżej 2 lat być uskutecznione w następujący sposób: komisje złożone z delegatów sejmiku powiatowego, przedstawicieli władz skarbowych i ewentualnie rzeczoznawców, powołanych przez władze skarbowe, bez pomiarów i bez sporządzania map katastralnych na podstawie spisów poszczególnych gospodarstw mniejszych, znajdujących się w gminach i map, dostarczonych przez większe gospodarstwa rolne, po zbadaniu stanu na gruncie zaliczyłyby, każde gospodarstwo mniejsze w całości, a większe gospodarstwa częściami do jednej z 4 lub 5 kategorii gleby. Następnie ze względu na to, że pierwsza kategoria gleby jednego powiatu może odpowiadać drugiej, lub trzeciej kategorii innego powiatu, komisje wojewódzkie z udziałem rzeczoznawców przenumerywałyby tablice powiatowe według sześciu lub siedmiu kategorii i tak opracowane spisy posłużyłyby za podstawę do wymiaru podatków gruntowych, tak państwowym jak i samorządowym.

Ilość tych ogólnokrajowych kategorii gleby i zasady podziału gruntów na te kategorie powinny być uprzednio uzgodnione z urzędami ziemskimi, aby w następstwie wyników prac scaleniowych dawały gotowy materiał do wymiaru podatków.

W. Gajewski (przewodniczący Wydziału Powiatowego w Warszawie) zgodził się zasadniczo z wywodami p. J. Stamirowskiego, podniósł jednak, że rezolucja Zjazdu musi być z konieczności krótką i w treści ogólną. Dlatego, uznając w zasadzie słuszność zgłoszonych wniosków, wypowiedział się jednak przeciwko dołączaniu ich do wniosków, proponowanych przez Zarząd.

Następnie p. W. Gajewski w dłuższym wywodzie uzasadnił proponowane ze swej strony, uzupełnienia wniosków Zarządu. Ustawa z 1923 roku nie dała możliwości powiatom pociągnąć do świadczeń mieszkańców miast niewydzielonych. Wprowadzenie opłat drogowych poprawiło ten stan rzeczy, który znowu chce zniewieczać projektowana reforma. Wprawdzie znowelizowany art. 32 ustawy z 1923 r. pozwala powiatom żądać od miast dopłat, na których pokrycie jednak miasta nie znajdują w swych budżetach nowych dochodów. Drugą kardynalną wadą projektu reformy — to jednostronność oparcia finansów powiatu na podatku gruntowym, z pominięciem zasady równomiernego traktowania innych źródeł. Powstałaby z tego duża nierównomierność obciążenia na rzecz samorządu gruntów, przemysłu i budynków dochodowych. Tym dwu wadom zapobiegą następujące uzupełnienia projektu omawianej ustawy, które mówca proponował uchwalić jako wnioski:

(1) (jako uzupełnienie końcowego zdania wniosków Zarządu) — oraz na znacznie wyższym opodatkowaniu przemysłu i handlu na rzecz związków samorządowych.

(2) (jako wnioski dodatkowe).

— Zrównoważenie opodatkowania przemysłu i handlu z rolnictwem na rzecz związków samorządowych, może być dokonana w ten sposób, że poza zwiększeniem opłat o 30% państwo przekaże cały swój dochód z patentów związkom samorządowym, które łącznie pobierałyby więc 160% dzisiejszych opłat od patentów.

Pobór dalszych 40% byłby uzależniony od zatwierdzenia władz nadzorczych i mógłby być dokonywany tylko równocześnie z poborem dalszych 50% podatku gruntowego ponad dozwolone 150%.

Ustawowo winien być zapewniony związkom powiatowym ze strony miast niewydzielonych udział w ponoszeniu kosztów konserwacji i budowy dróg przez przeznaczenie na rzecz powiatu pobieranych przez te miasta:

a) 50% dodatku do podatku od nieruchomości,

b) 30% dodatku do podatku od przemysłu i handlu.

Również ustawowo powinna być zapewniona możliwość pociągania nowych nieruchomości do opłat drogowych w wysokości 50% dodatku od idealnego państwowego podatku od nieruchomości.

Następny mówca *F. Drucki - Lubecki* (członek Sejmiku łunińskiego) określił obecny system podatkowy, zarówno państwowy, jak i samorządowy, jako zasadniczo wadliwy. System ten winien oprzeć się na podatkach: majątkowym, i dochodowym, jako na podatkach najsprawiedliwszych. Wadliwość systemu dzisiejszego byłaby zwiększoną, gdyby finanse samorządowe oprzeć niemal wyłącznie na podatku od gruntu.

E. Szczerbiński (inspektor samorządu gminnego pow. łódzkiego) przytoczył cyfry, ilustrujące straty w dochodach powiatowego związku komunalnego w Łodzi, gdyby projektowana ustawa weszła w życie. Wypowiedział się przeciwko dodatkowym wnioskom p. W. Gajewskiego, proponując ze swej strony uzupełnienie wniosku Zarządu dodatkiem, domagającym się, by projektowana reforma w żadnym razie nie zmniejszała dotychczasowych świadczeń na rzecz powiatu ze strony przemysłu i budowl dochodowych.

M. Zawadzki (członek Wydziału Powiatowego w Kobryniu) wyraził przekonanie, że krytyczne stanowisko Zjazdu wobec projektowanej reformy oddziaływa na sfery rządowe w kierunku zmiany projektu. Gdyby się to jednak nie stało, i ustawa weszła w życie w brzmieniu zaproponowanem, należy liczyć się wtedy z zupełnym upadkiem działalności samorządu w woj. wschodnich.

Z. Jagodziński (przewodniczący Wydziału Powiatowego

w Łunińcu) wniósł, by przyjąć wnioski Zarządu bez zmian, zaś zgłoszone wnioski odesłać do Rady Zjazdów, jako materiał.

Podobne stanowisko zajął p. *T. Swinarski* (członek Wydziału Powiatowego w Koninie), proponując jedynie zmienić w ostatnim ustępie wniosku Zarządu wyrazy — zasadniczo wadliwy — na — mogący sparaliżować działalność samorządu. — Nawiązując do wniosku p. J. Stamirowskiego w sprawie poprawienia katastru podatku gruntowego p. *T. Swinarski* zaproponował inny następujący wniosek w tej sprawie:

— Do czasu wprowadzenia na obszarze b. Kongresówki poprawionego katastru podatkowego użytków rolnych należy wprowadzić w drodze ustawowej tymczasowy kataster, oparty na klasyfikacji użytków rolnych do wymiaru podatku majątkowego.

J. Szerszenowicz (sekretarz Wydziału Powiatowego w Biłgoraju) zgłosił następujący wniosek:

— Projekt omawianej ustawy nie zawiera upoważnienia dla gmin wiejskich do poboru składek na budowę gmachów szkół powszechnych. Upoważnienie takie jest konieczne, gdyż inaczej sprawa budowy nowych gmachów szkolnych nie posunie się żywiej naprzód.

P. Rzeszowski z Kowla podniósł sprawę okresu budżetowego dla związków samorządowych, wypowiadając się za okresem kalendarzowym, jako dla samorządu najodpowiedniejszym. Mówca zgłosił w tej sprawie wniosek następujący:

— Rok budżetowy związków samorządowych winien być dostosowany do roku kalendarzowego.

Powyższy wniosek był zakończeniem dyskusji i przewodniczący zarządził dwugodzinną przerwę w obradach, po której zapowiedział przegłosowanie zgłoszonych wniosków.

Po przerwie Sekcja przystąpiła do przegłosowania też i wniosków Zarządu, oraz zgłoszonych podczas dyskusji.

1. Najpierw głosowano nad tezami w zakresie ustawodawstwa, normującego ustrój i działalność samorządu, oznaczonemi cyframi od I do VI, których uzasadnieniem były referaty pp. W. Dalbora i A. Bogusławskiego.

Sekcja przyjęła najpierw poprawki:

do tezy I — (dra W. Dalbora) o wstawieniu jako pierwszego zdania:

— Należy dążyć do rychłego uchwalenia pełnych ustaw samorządowych. —

do tezy V-tej (posła Pacholczyka) o skreślenie z tezy wyrazu „stałych”.

Następnie sekcja przyjęła wszystkie tezy, (wraz z poprawkami) oraz wstęp do tez *) w brzmieniu zaproponowanem.

2. Następnie sekcja przystąpiła do przegłosowania wniosków w sprawie rządowego projektu ustawy o wyrównaniu i podwyższeniu podatków gruntowych, oraz o unormowaniu niektórych danin komunalnych. Uzasadnieniem wniosków Zarządu w tym zakresie był referat p. R. Grochowskiego. Referent przed przystąpieniem do głosowania wypowiedział się za przyjęciem jedynie wniosków p. W. Gajewskiego, które stanowiłyby pozytywną część uchwały, bowiem wniosek Zarządu ma charakter wyłącznie negatywny. Z pozostałych wniosków p. R. Grochowski zaproponował odesłać do Rady Zjazdów wnioski pp. Rzeszowskiego i Szerszenowicza, jako poruszające nowe zupełnie kwestje, inne natomiast odrzucić.

P. T. Swinarski podtrzymał swój wniosek o przyjęcie wniosków Zarządu bez zmian i odesłanie do Rady Zjazdów wszelkich innych wniosków w charakterze materiałów:

Sekcja przyjęła wniosek p. Swinarskiego, postanawiając:

— przyjąć wnioski Zarządu bez zmian i odesłać inne zgłoszone wnioski do Rady Zjazdów, jako materiały do wykorzystania.

3. W wolnych wnioskach p. Czekanowski zgłosił następujący wniosek:

— W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, przewidziane jest organizowanie większej liczby wycieczek gospodarzy małopolskich, którzy oprócz zwiedzenia Wystawy zapoznali się z poznańskimi gospodarstwami rolnymi. Organizatorzy działu rolnego Wystawy gotowi są przyjąć około 30.000 drobnych rolników z całej Polski, co gwarantuje udział w wycieczkach jednej osoby na tysiąc. Aby uprzystępnąć szerokim masom drobnego rolnictwa wzięcie udziału w tych wycieczkach, samorząd powiatowy winien przyjść z pomocą materialną uczestnikom wycieczek, asygnując na ten cel kwotę 100 zł. na osobę.

Sekcja powyższy wniosek przyjęła ze zmianą następującą: końcowy ustęp wniosku otrzymuje następujące brzmienie:

*) Tezy — strona 105. Wstęp do tez — str. 95.

— Zjazd zaleca powiatowym związkom samorządowym i radom gminnym pomoc w sfinansowaniu wycieczek w miarę swych możliwości finansowych, oraz uznaje, że wskazaniem byłoby, by akcją kierowało Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

Jako referenta wniosków Sekcji Organizacyjnej na plenarne zebranie Zjazdu Sekcja powołała p. W. Dalbora. Na tem obrady sekcji zostały wyczerpane.

OBRADY SEKCJI ROLNEJ.

Sekcja Rolna Zjazdu odbyła jedno zebranie w dniu 10-ym grudnia. Przewodniczył obradom Sekcji p. W. Dzieduszycki, członek Wydziału Powiatowego w Stanisławowie, przy pomocy p. K. Kühna, przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Częstochowie. Protokołował przebieg obrad sekcji p. F. Branny, pracownik Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Na wstępie przewodniczący oświadczył, że przedmiotem obrad Sekcji, mają być wnioski Zarządu, rozpatrzone i zaaprobowane przez Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego w d. 18-m listopada 1928 r., traktujące o stosunku związków samorządu terytorjalnego do sprawy popierania rozwoju rolnictwa. Uzasadnieniem powyższych wniosków, doręczonych uczestnikom Zjazdu w drukowanych odbitkach, będzie referat p. S. Miklaszewskiego p. t. Samorząd terytorjalny — a rolnictwo. Następnie przewodniczący zaproponował następujący porządek obrad, który Sekcja przyjęła:

1. Referat p. S. Miklaszewskiego p. t. „Samorząd terytorjalny — a rolnictwo.

2. Dyskusja nad wnioskami Zarządu Zjazdów Samorządu Ziemskiego i przyjęcie wniosków do przedstawienia plenarnemu zebraniu Zjazdu.

3. Wolne wnioski.

Po przyjęciu porządku obrad, sekcja wysłuchała referatu p. S. Miklaszewskiego, który podajemy w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania.

SAMORZĄD TERYTORJALNY — A ROLNICTWO.

Streszczenie referatu wygłoszonego przez p. Miklaszewskiego na Sekcji Rolnej Zjazdu.

Spoglądając wstecz na miniony 10-letni okres pracy samorządowej w niepodległej Polsce i robiąc pewien bilans dokonanych poczyniń, który niebawem znajdzie swój wyraz na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, konstatujemy, że główną troską, linią przewodnią działalności samorządu terytorjalnego było organizowanie i podnoszenie życia gospodarczego swoich okręgów. Nie pod wpływem nakazów ustawowych, czy logicznie ułożonych programów, lecz kierowane trafnym wyczuciem rzeczywistych potrzeb kraju, poświęcały nasze sejmiki powiatowe w okresie ubiegłego 10-lecia wybitną, wciąż rosnącą uwagę sprawie popierania rolnictwa.

Rozpatrując działalność sejmików w okresie ostatniego pięcioletnia, gdy po dokonaniu stabilizacji waluty weszła ona na normalniejsze tory i z którego to okresu posiadamy dane już względnie ściśle, konstatujemy, że według zamknięć rachunkowych opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, powiatowe związki komunalne na obszarze całej Rzeczypospolitej w r. 1924 wydatkowały na zwyczajne i nadzwyczajne potrzeby rolnictwa, łącznie z weterynariją, kwotę 1.300.000 zł. Cyfry powyższe nie dają jednak pełnego obrazu, albowiem uwzględniają częściowo tylko wydatki samorządu na cel popierania rolnictwa, przenoszą część odnośnych wydatków do innych działów gospodarki komunalnej; nie wyodrębniają one również w dostatecznej mierze wydatków na popieranie rolnictwa od wydatków na popieranie przemysłu i handlu. Bliższe już rzeczywistości są dane ankiety przeprowadzonej przez Wydział Ekonomiki Ministerstwa Rolnictwa na podstawie preliminarzy budżetowych powiatów na rok 1924. Według danych tej ankiety samorządy powiatowe na terenie 13 województw centralnych, wschodnich i małopolskich preliminowały na popieranie rolnictwa kwotę złotych 2.889.000. W roku 1928 (według ankiety przeprowadzonej przez Ministerstwo Rolnictwa za pośrednictwem urzędów wojewódzkich) sejmiki powiatowe na całym obszarze Rzeczypospolitej, za wyjąt-

kiem 3 województw zachodnich, w których istnieją izby rolnicze, przeznaczyły w swych budżetach na cele popierania rolnictwa (łącznie z weterynarją) 20.400.000 zł., łącznie zaś z budżetami gmin wiejskich kwota powyższa wzrosła zapewne do 23.000.000 zł.

W roku 1928 wysokość budżetu rolnego przeciętnego powiatu wynosiła 104.000 zł. Ten idealny przeciętny powiat przeznacza: 36.000 zł. na oświatę rolniczą (włączając w to również zasiłki dla towarzystw rolniczych i wydatki na akcję instruktorską), 43.000 zł. na popieranie produkcji roślinnej, 22.000 zł. na hodowlę (łącznie z weterynarją). Są to oczywiście cyfry dość oderwane i w poszczególnych województwach dostrzegamy bardzo duże dysproporcje w wydatkach samorządów na poszczególne cele rolnicze. Jak wynika z dat statystycznych najwięcej łożyły na popieranie rolnictwa w r. 1928 powiaty województwa warszawskiego: przeznaczyły one w r. 1928 na ten cel b. poważną, jak na nasze stosunki, kwotę 5.400.000 zł. Największy przeciętny budżet rolny sejmiku spotykamy również w wojew. warszawskim: wynosi on 200.000 zł. Pod względem wysokości wydatków na cele rolnicze najczęściej zbliżone do wojew. warszawskiego są powiaty woj. Lubelskiego, Kieleckiego i Łódzkiego, na drugim z kolei miejscu pod względem absolutnym i procentowym wydatków samorządów na cele rolnictwa stoją powiaty kresowe (woj. Wołyńskie, Poleskie, Nowogródzkie i Wileńskie). Wśród województw kresowych największą przeciętną wysokość wydatków na rolnictwo wykazują budżety powiatowe w woj. Nowogródzkim (142.000 zł.).

W Małopolsce wydatki samorządów na rolnictwo są dużo mniejsze, aczkolwiek dostrzegamy i tu silną tendencję w kierunku wzrastania: np. w woj. Krakowskim budżety rolne sejmików w roku 1927 wynosiły około 80.000 zł., a w roku 1928 wynosiły już 703.000 zł., co stanowi wzrost wręcz rekordowy. W województwach małopolskich powiaty wydatkują na cele rolnicze przeciętnie od 24 do 28 tys. zł., a więc o wiele mniej niż w województwach centralnych i wschodnich. Powiatem, który przeznacza najmniej na rolnictwo w całej Rzeczypospolitej (z wyjątkiem województw zachodnich) jest powiat Dobromilski w woj. Lwowskim, który wydatkuje na cele rolnicze 1.300 zł. rocznie (0,5% swego budżetu).

W latach ostatnich w gospodarce rolnej samorządów terytorjalnych zachodzą duże przemiany, wybijają się nowe tendencje.

Podkreślić należy w szczególności uwagę, jaką poświęcają w latach ostatnich sejmiki zagadnieniom meljoracyjnym. Np. w roku 1928 sejmiki woj. Warszawskiego przeznaczyły zgorą 50% swych budżetów rolnych na meljoracje podstawowe i szczegółowe. Wybitny wzrost zainteresowania wykazują sejmiki również sprawą popierania hodowli. W roku 1921 wydatki na popieranie hodowli stanowiły 21% budżetów rolniczych sejmików, podczas gdy w roku 1928 — 34%. Zmniejszyły się natomiast w stosunku procentowym do budżetu ogólnych wydatków zasadniczo wydatki na szkolnictwo rolnicze, które w r. 1924 wynosiły 54%, w roku zaś 1928 — 17,3%.

Charakterystycznym faktem jest wzrost zainteresowania rolnictwem sejmików powiatowych na obszarze województw zachodnich pomimo istnienia izb rolniczych. Np. samorządy powiatowe w województwie poznańskim w roku 1927/28 prelimitowały na popieranie rolnictwa w swych budżetach sumę 365.000 zł., w roku zaś 1928/29 wydatki powyższe wynosiły już 680.000 zł. (m. i. powiat Krotoszyński przeznaczył na założenie szkółki drzew owocowych i inne cele rolnicze 100 zgorą tys. zł., znaczniejsze sumy wydatkowały również w tym samym roku powiaty Inowrocławski, Poznański, Rawicki). Również sejmiki województwa Pomorskiego prelimitują w swych budżetach na rok 1929/30 znaczniejsze kwoty na utrzymanie techników meljoracyjnych, tytułem subwencji dla Pomorskiego Tow. Rolniczego na akcję instruktorską, wreszcie zasiłki na popieranie hodowli i spółdzielczości rolniczej.

Ten objaw większego zainteresowania samorządu terytorjalnego rolnictwem jest świadectwem wielkiej żywotności naszego samorządu, bowiem w chwili obecnej zagadnienie podniesienia produkcji rolnej wysuwa się niewątpliwie na czoło zagadnień naszego życia gospodarczego: wpływa na to przede wszystkim elementarna konieczność wyżywienia kraju, albowiem w związku ze znacznym przyrostem ludności, wynoszącym około 350.000 głów rocznie musimy produkować co rok więcej blisko 1 milion centnarów metrycznych zboża. Również niepokojący objaw długotrwałego deficytu w bilansie handlowym państwa wymaga energicznej akcji zaradczej, przyczem według zgodnej opinii naszych ekonomistów usunąć ten deficyt możemy tylko podnosząc saldo aktywne wywozu produktów rolnych i przemysłów rolnych przez zwiększenie pro-

dukcji roślin zbożowych i produktów zwierzęcych. Zagadnienie wzmoczenia wytwórczości naszego rolnictwa może być rozwiązane jedynie w ramach wielkiego, ogólnopństwowego programu, koordynującego pracę wszystkich czynników, działających na tem polu. Przy realizowaniu tego programu rola samorządu terytorjalnego bynajmniej nie zmaleje w najbliższych latach, pomimo zamierzonego wprowadzenia izb rolniczych, wręcz przeciwnie, samorząd nadal we właściwej dla niego sferze działania będzie jednym z najpoważniejszych czynników pracy nad rozwojem rolnictwa. Wymaga to jednak ujęcia akcji rolniczej poszczególnych samorządów w ramy programowe i rozgraniczenia kompetencji samorządu i dobrowolnych organizacji rolniczych, które dziś nieraz krzyżują się wzajemnie, wytwarzając stan chaosu, utrudniający celową i skuteczną pracę w dziedzinie popierania miejscowych potrzeb rolnictwa.

Aczkolwiek całokształt pracy nad podniesieniem rolnictwa w powiecie zdobywać winien oparcie i należytą opiekę w organach samorządu powiatowego, to jednak część tylko zadań dotyczących popierania rolnictwa samorząd powiatowy wykonywać winien bezpośrednio we własnej administracji, o wiele zaś liczniejszą kategorię potrzeb w zakresie rozwoju miejscowego rolnictwa sejmiki powiatowe mogą zaspakajać, wspierając wydatnie działalność dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, pracujących na terenie powiatu, a więc towarzystw i kółek rolniczych, spółdzielni, związków fachowych i t. p.

Do zadań stanowiących niejako główną sferę działalności samorządu powiatowego w dziedzinie popierania gospodarstwa wiejskiego zaliczyć należy przedewszystkiem pracę nad wzmoczeniem dogodnych warunków technicznych dla rozwoju produkcji rolnej w postaci ulepszenia komunikacji, popierania akcji spółek wodnych, jako też regulacji mniejszych rzek i potoków, osuszania bagien i t. p., wreszcie przez planową likwidację nieużytków na terytorjum powiatowego związku komunalnego zapomocą zalesiania i zasadzania wikliną. Drugą z kolei podstawową kategorię obowiązków samorządu terytorjalnego w dziedzinie rolnictwa stanowi racjonalna ochrona produkcji zwierzęcej zapomocą zorganizowania na terenie powiatu racjonalnej opieki weterynaryjnej.

Wyżej wymienione zadania stanowią naturalną poniekąd sferę działalności samorządu powiatowego, jako gospodarza, który wi-

nien dbać o całe terytorjum powierzone jego pieczy. Obok powyższych zadań szczególne znaczenie w gospodarce samorządu na planie pierwszym postawione być winny obowiązki względem rolnictwa, wynikające z przepisów ustawowych. Wśród tych obowiązków najważniejszymi są obowiązki w zakresie: a) szkolnictwa rolniczego (ustawa o ludowych szkołach rolniczych z dnia 9 lipca 1920 r.); b) popierania hodowli (ustawa o nadzorze państwowym nad buhajami z dnia 28 października 1925 r.); c) tępienia chwastów i szkodników roślin (Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 19 listopada 1927 r.).

Postaramy się ustalić pokrótce najważniejsze wytyczne dla działalności samorządu powiatowego w każdej z wyżej wymienionych dziedzin.

Komunikacja.

Racjonalna gospodarka drogowa samorządu posiada niewątpliwie podstawowe znaczenie w akcji zmierzającej do popierania rolnictwa. Przez nasze sfery rolnicze nie zawsze jest dostatecznie doceniany bezpośredni wpływ, jaki wywiera ulepszenie środków komunikacji na rozwój kultury rolniczej. Wpływ ten jest jednak bardzo wybitny. Jednym z najważniejszych skutków akcji ulepszenia i budowy dróg, prowadzonej przez sejmiki, jest ułatwienie dowozu ulepszonych środków produkcji (nawozów sztucznych, odpowiednich odmian nasion i t. p.). Ciekawe są obliczenia, które na terenie powiatu Częstochowskiego dokonał w powyższej sprawie p. starosta K. Kühn: np. gmina Olsztyn, której ludność prawie nie sprowadzała nawozów sztucznych, zaraz w pierwszym roku po wybudowaniu szosy samorządowej, nabyła za pośrednictwem sejmiku 45 tys. kg. nawozów sztucznych i 9.350 kg. zbóż odmianowych.

Ulepszenia komunikacji są również niezbędnym warunkiem dla rozwoju przetwórstwa: (mleczarnie, suszarnie, rzeźnie itp.), posiadającego tak wybitne znaczenie w programie intensyfikacji rolnictwa.

Bardzo istotny jest wpływ ulepszeń komunikacyjnych na samą strukturę ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich, które charakteryzuje nadmierna stosunkowo ilość siły pociągowej, spowodowana lichym stanem dróg. Ilość koni u nas w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła o 17%, ilość zaś bydła zmniejszyła

się o 1,2%. W miarę poprawy stanu dróg następować będzie stosunkowy wzrost ilości pożytecznego inwentarza gospodarczego na wsi, co oczywiście wywrze duży wpływ na poprawę bytu drobnych rolników.

W dziedzinie drogowej samorząd terytorjalny (w pierwszym rzędzie gminy) dysponuje potężnym i niedostatecznie jeszcze u nas wyzyskanym źródłem energii, jakim jest szarwark. W latach ostatnich jednak nasze sfery samorządowe coraz silniej przenika świadomość, że celowo zorganizowany szarwark stać się winien kamieniem węgielnym polityki drogowej zarówno gmin wiejskich jak i samorządów powiatowych. W polityce drogowej samorządu ziemskiego winny być w jednakowym stopniu uwzględniane czynniki ekonomiczno - rolnicze; w szczególności przy budowie dróg posiłkować się należy statystyką przewozów gospodarczych oraz liczyć się z tem, że stosunek sieci tychże dróg musi stać w pewnym stosunku do struktury gospodarczej powiatu, aby osiągnąć maximum korzyści z inwestycji drogowych.

Melioracje.

Popieranie melioracji rolnych wysuwa się niewątpliwie na czoło zadań samorządów w dziedzinie popierania rolnictwa. Różniamy dwie kategorie melioracji: szczegółowe, przede wszystkim drenowanie i osuszanie rowami oraz melioracje podstawowe, albo publiczne, do których zaliczamy regulację rzek niespławnych i potoków górskich, obwałowywanie gruntów celem ochrony od powodzi, osuszanie większych obszarów bagien itp. Postulat wybitnej współpracy samorządu w dziedzinie melioracji publicznych znajduje całkowite uzasadnienie w doświadczeniu innych krajów więcej zaawansowanych w dziedzinie robót tego rodzaju. Np. w Prusiech już od połowy XIX w. państwo pokrywa tylko częściowo koszt większych przedsięwzięć melioracyjnych, a znaczną część odnośnych wydatków ponoszą samorządy. Również w Austrii i we Francji pomoc ze strony samorządu dla melioracji zasadniczych była od dawna zakrojoną na szeroką dosyć skalę, to samo obserwujemy również w Czechosłowacji.

Niemniej poważne zadanie na tem polu ma samorząd powiatowy w Polsce. Według obliczeń prof. Turczynowicza na melioracje

podstawowe potrzeba w Polsce około 1 i pół miljarda zł. Według ustawy o popieraniu publicznych przedsięwzięć melioracyjnych z dnia 26.X.1921 r. oraz noweli do tejże ustawy z dnia 23.VI.1925 roku, koszt wykonania tych robót melioracyjnych ma być rozłożony na państwo, samorządy i spółki wodne, kwota ogólna, która przypada na samorząd z tego tytułu wyniesie około 300 milionów zł.

Wielką opłacalność tych inwestycji ilustruje m. in. następujące ciekawe obliczenie dokonane dla woj. Warszawskiego przez Okr. Dyрекcję Robót Publ. Na obszarze woj. Warszawskiego jest do uregulowania około 2500 km. rzek, prócz rzek żeglownych, zabagniających bezpośrednio co najmniej 250 tys. ha łąk i uniemożliwiających zastosowanie melioracji szczegółowych, a przede wszystkim osuszania i drenowania rowami. Ze wspomnianych 250 tys. ha zabagnionych łąk około 100 tys. ha stanowi prawie nieużytki, a ze 150 tys. ha sprzątane jest siano kwaśne, zdatne raczej na ściółkę niż na pokarm. Szacując straty, które ponosi rolnictwo w płonach na obszarze 500 tys. ha niemożliwych do zmeliorowania, otrzymamy, że suma dorocznych strat na obszarze woj. Warszawskiego wyrazi się okągłą cyfrą 300 milionów zł. Biorąc pod uwagę że uregulowanie 1 km. rzeki średniej wielkości w naszych warunkach kosztuje około 40 tys. zł., dojdziemy do wniosku, że za te 300 milionów zł., które w płonach rok rocznie traci woj. Warszawskie, możnaby w jednym roku uregulować 7.500 km. rzek, a więc trzy razy tyle, ile ich jest do uregulowania.

Przykładem celowej organizacji robót melioracyjnych na szerszą skalę może służyć województwo warszawskie. Z inicjatywy Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego opracowany został konkretny program ważniejszych robót regulacyjnych przyczem, opierając się na przepisach ustawy z dnia 23.VI.1925 r., przypadająca na samorządy powiatowe część kosztów pokrycia tych robót została według pewnego klucza rozłożona na wszystkie sejmiki. Osiągnięte tą drogą środki składają się na wojewódzki fundusz melioracyjny, który służy na pokrycie kosztów wykonywanych przez fachowe organa Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych melioracji podstawowych, według planu generalnego ułożenia dla całego województwa.

Sprawą aktualną w niektórych województwach jest obecnie utworzenie związków międzykomunalnych celem sfinansowania

samorządowych biur meljoracyjnych. Akcja ta jednak napotyka na poważne trudności ze względu na brak potrzebnych na ten cel środków finansowych, oraz z powodu braku potrzebnej ilości wykwalifikowanych inżynierów meljoracyjnych.

Bardzo celową formą działalności sejmików jest tworzenie (ewent. przy udziale finansowym gmin) posad dozorców meljoracyjnych przede wszystkim w celu należytej konserwacji istniejących urządzeń meljoracyjnych. Duża część dokonanych meljoracji obecnie niszczy z braku należytej konserwacji: według kompetentnych obliczeń inżyniera p. Turczynowicza ilość urządzeń meljoracyjnych nie funkcjonujących wcale, bądź nie funkcjonujących należycie, wynosi w całej Polsce — 60%.

Ze względu na doniosłe znaczenie jakie posiada dla naszego rolnictwa podniesienie kultury łąk, wskazane jest utrzymywanie przez sejmiki specjalnych techników łąkowych.

Popieranie meljoracji szczegółowych, prowadzonych przez spółki wodne na terenie powiatu, winno być w niemniejszym stopniu przedmiotem troski każdego sejmiku.

Ruch emigracyjny w Polsce wzmaga się wybitnie w ostatnich latach, do czego przyczyniła się obok wydatnej pomocy finansowej ze strony Państwa i akcji propagandowej organizacyj rolniczych, również pomoc finansowa i organizacyjna ze strony organów miejscowego samorządu.

Zagospodarowanie nieużytków.

Jednym z poważniejszych i stałych zadań samorządu terytorjalnego jest troska o udostępnienie możliwie największej przestrzeni gruntów dotąd odłożonych dla kultury rolnej. Samorząd powiatowy winien w tym celu popierać systematycznie akcję zalesiania nieużytków, głównie przez ułatwianie ludności nabywania materiału sadzonkowego po tańszych cenach, otaczanie stosowną opieką zalesiań spółkowych i t. p.

W celu skuteczniejszego poparcia sprawy zalesiania nieużytków i pisków, sejmiki mogą zwalniać w całości lub częściowo na pewien okres czasu grunty świeżo zalesione od samoistnych podatków komunalnych.

Aby wykazać wybitne znaczenie, jakie posiada dla kraju ra-

cjonalnie prowadzona przez organy miejscowego samorządu polityka zalesień, wystarczy wskazać, że pod względem obszaru gruntów znajdujących się w kulturze leśnej — Polska stoi na jednym z ostatnich miejsc w szeregu większych państw europejskich i stan ten w ciągu ostatnich lat wciąż się pogarsza.

Obecnie powierzchnia pokryta lasem stanowi zaledwie 23% całego obszaru Kraju naszego, podczas, gdy np. tak wysoce uprzemysłowione Niemcy mają 27%, Czechosłowacja 32%.

W gospodarce naszych samorządów dział powyższy wykazuje stałą tendencję rozwojową do czego w dużym stopniu przyczyniła się celowa polityka subwencyjna Ministerstwa Rolnictwa. W szczególności na obszarze województw centralnych najwięcej zaawansowane są w tym kierunku sejmiki woj. lubelskiego i częściowo kieleckiego (gdzie ze względu na wysoką wydajność gleby efekt ekonomiczny dokonywanych zalesień jest również odpowiednio wysoki). Na terenie Małopolski większy ruch obserwujemy w tej dziedzinie w województwach tarnopolskim i stanisławowskim. Na Kresach Wschodnich, z wyjątkiem Wołynia, w związku z mało intensywnym systemem gospodarki oraz wielką ilością nieużytków wymagających przede wszystkim odpowiednich urządzeń odwadniających, rentowność nakładów w dziedzinie zalesień jest stosunkowo niewielka i w ślad za tym zainteresowanie sfer samorządowych kwestią zalesiania — mniejsze niż w powiatach województw centralnych i częściowo Małopolski.

Na pierwszy plan w omawianej dziedzinie pod względem planowego zorganizowania prac samorządu wysunęły się woj. lubelskie, pomorskie i wołyńskie. Czynnikiem bardzo ważnym na terenie woj. lubelskiego jest m. in. pomoc jaką okazują samorządom fachowe organa państwowej administracji leśnej. Z nastaniem robót wiosennych t. j. mniej więcej od 1-go marca do połowy kwietnia i dłużej w zależności od sprzyjających warunków do sadzenia — komisarze ochrony lasów zwalniani są od swych zwykłych zajęć i poświęcać się mają tylko pracy nad zalesianiem nieużytków w charakterze instruktorów miejscowych samorządów. Ze względu na potrzebę zapewnienia sobie nadto stałych fachowych sił wykonawczych niektóre sejmiki zaangażowały leśników, którzy pracują pod kierownictwem pow. komisarza ochrony lasów (w ten sposób postąpił np. sejmik sokołowski i niektóre sejmiki woj. lubel-

skiego), oraz angażują na okres robót zalesiania w charakterze djetariuszy uczniów średnich szkół rolniczych. Tą drogą sejmiki woj. lubelskiego osiągają rezultaty poważne, o czym świadczy cyfra 1.500 ha gruntów zalesionych w roku ubiegłym w wojew. lubelskim, co stanowi około 10% całego obszaru wymagającego zalesienia.

Obok zalesiania szczególną uwagę winny zwrócić samorzady na zawiązywanie nieużytków, oraz na zakładanie korowalni wikliny. Samorządowe szkółki leśne winny pozostawać z reguły pod fachowym dozorem leśników, którzy ewent. mogą być utrzymywani wolnym kosztem paru zainteresowanych powiatów.

Weterynaryja.

Akcja weterynaryjna należy do głównych zadań samorządu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. Ustawodawstwo obowiązujące wkłada w tej mierze na samorząd terytorjalny szereg obowiązków, wiele jednak zadań leży w sferze działalności dobrowolnej samorządu.

Do ustawowych obowiązków samorządu należy przede wszystkim współdziałanie z państwową administracją weterynaryjną przy zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. (Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 28 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 77).

Dużo mogą zdziałać samorzady powiatowe przy zwalczaniu wścieklizny, nader rozpowszechnionej na wsi motylicy, przez dobrowolne tłumienie gruźlicy i t. p.

Na organach samorządu powiatowego spoczywa dalej poważny obowiązek — współdziałania przy badaniu zwierząt rzeźnych (Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38)).

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych środków opieki weterynaryjnej — jest subsydjowanie akcji szczepień ochronnych na terenie powiatu. Szczególnie aktualnem zagadnieniem staje się w ostatnich czasach walka z pomorem świń, który groźnie rozszerza się w Polsce, mamy bowiem zarażonych około 3.200 zagród.

Jednym z aktualnych zagadnień sejmików jest organizowanie podkownictwa w myśl (Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22-III 1928 r.) bowiem stan kopyt u koni jest fatalny. Jeden lub kilka

sąsiednich powiatów mogą utworzyć rejonowe szkoły kucia koni, lub też urządzić kursy dla podkuwaczy. Dotąd sprawa podkownictwa jest dobrze postawiona tylko w dzielnicy zachodniej — natomiast w województwach centralnych i wschodnich leży prawie zupełnie odłogiem.

Oprócz współdziałania z państwową administracją weterynaryjną coraz bardziej rozwija się (głównie w wojew. centralnych i wschodnich) weterynaryja samorządowa; wystarczy wskazać, że w roku 1924-tym 33 sejmiki miały u siebie na służbie 47 lekarzy weterynaryjnych, a na 1-go stycznia 1929 r. liczba sejmikowych lekarzy wzrosła do 85 to zn. z górą o 100%, oprócz tego część państwowych lekarzy weterynaryjii pełni za osobnem wynagrodzeniem służbę również dla sejmików.

Bezwątpienia administracja weterynaryjna tak ściśle związana z lokalnymi potrzebami rolnictwa — opierać się będzie coraz silniej o organa miejscowego samorządu.

Obowiązki ustawowe:

a) Szkolnictwo rolnicze.

Wśród funkcji, których wykonanie państwo przekazało organom samorządu powiatowego — znajduje się obowiązek budowy i utrzymywania niższych szkół rolniczych (ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych).

Ze względu jednak na to, że akcja budowy nowych szkół w latach najbliższych prowadzona będzie ze względu na trudności finansowe w skromnych rozmiarach, wskazane jest zwrócenie uwagi na istniejące sejmikowe szkoły rolnicze i postawienie ich na należytych poziomach.

Dobrze prowadzona szkoła rolnicza winna być ośrodkiem szerszej roboty kulturalno - rolniczej na terenie powiatu, a personel szkolny motorem i wykonawcą wielu poczyniń w dziedzinie oświaty rolniczej pozaszkolnej, jak to ma już miejsce w znacznym stopniu na terenie województw zachodnich. Akcja budownictwa szkolnego winna być prowadzona przez poszczególne sejmiki wzgl.

związki międzykomunalne powiatów, według wytyczonego zgóry programu sieci szkolnej, aby umożliwić jaknajlepsze wykorzystanie istniejących szkół i stworzyć racjonalną bazę operacyjną dla planowej akcji oświaty pozaszkolnej.

Szkolnictwo rolnicze stanowi część i to stosunkowo drobną, środków krzewienia oświaty rolniczej w Polsce. Ilość szkół rolniczych niższych wynosi obecnie 112 (w tym 73 szkoły męskie, 31 żeńskich i 7 ogrodniczych, 1 mleczarska) z których przeważna część (75) są to szkoły utrzymywane przez samorządy powiatowe i izby rolnicze, liczba uczniów w tych zakładach wynosi 4777. Po wprowadzeniu w życie na terenie wszystkich powiatów ustawy z lipca 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych (co jest kwestją do- syć odległej jeszcze przyszłości) będziemy mieli około 260 tych szkół (męskich i żeńskich). Licząc po 40 przeciętnie, uczniów i ucze- nic na szkołę (t. j. prawie tyle co obecnie) dawałoby to rocznie, około 21 tysięcy zawodowo wyszkolonej młodzieży. Przy zgórą 3 milionach drobnych gospodarstw, a 30 letnim okresie pracy za- wodowej jednostki — conajmniej 200.000 młodych mężczyzn i ko- biet obejmuje rokrocznie kierunek samodzielnych gospodarstw, a więc i wówczas, gdy będziemy mieli zorganizowaną kompletną sieć niższych szkół rolniczych w myśl ustawy z dn. 9 lipca 1920 r. zaledwie niewielka część tej młodzieży znajdzie w nich miejsce. Z konieczności zatem na pierwsze miejsce wysuwa się system poza- szkolnej oświaty rolniczej, którego wykonawcami będą społeczne organizacje rolnicze przy wydatnej pomocy ze strony organów sa- morządu terytorjalnego, a w przyszłości izb rolniczych.

Jak wielki efekt można osiągnąć przy pomocy niektórych me- tod oświaty pozaszkolnej, wystarczy jako przykład wskazać konkur- sy młodzieży wiejskiej, przez które w r. 1928 przeszło około 9.000 młodzieży a na 1929 — Ministerstwo Rolnictwa zupełnie realnie przygotowuje się do 30.000. Jeśli ta nowa, ale niezwykle cenna for- ma przysposobienia rolniczego będzie się nadal intensywnie rozwi- jała jak dotąd — to za 45 lat objąć może zgórą 100.000 młodzieży, a więc całą armję młodych sił rolniczych.

Ochrona roślin.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.XI. 1927 r. wkłada na samorząd terytorjalny poważny obowiązek wal-

ki ze szkodnikami i chorobami roślin. Na tej podstawie Minister Rolnictwa wydał już kilka rozporządzeń, z których najważniejsze dotyczy zwalczania raka ziemniaczanego, niszczenie berberysu i krówki wełnistej.

Powyższe rozporządzenia mogą być wcielone w życie jedynie przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego samorządu.

Jednym z aktualnych zadań w tej dziedzinie jest organizowanie przy pomocy sejmików punktów czyszczenia nasion oraz wypoży- czalni aparatów do walki ze szkodnikami roślin.

Drugim z kolei zadaniem jest popieranie stacyj ochrony roślin, które przy pewnej pomocy (nawet niewielkiej) ze strony samorządu mogłyby znacznie rozwinąć swoją działalność; np. warszawska sta- cja ochrony roślin przy pewnem powiększaniu dotychczasowego personelu mogłaby obsługiwać 3 województwa: warszawskie, łódz- kie i białostockie; stacje w Sarnach i Łucku obsłużyć mogą w zu- pełności tereny województw wołyńskiego i poleskiego. Analogiczną akcję na terenie woj. lubelskiego mógłby ewent. zorganizować In- stytut w Puławach, gdyby uzyskał odpowiednie środki od sejmików na ten cel.

Na terenie Małopolski wymaga odpowiedniej rozbudowy łwow- ska stacja ochrony roślin. Środki, które samorządy powiatowe prze- znaczyć mogą na ten cel nie obciążąłyby w znaczniejszym stopniu ich budżetów — gdyż według przybliżonych obliczeń wystarczała- by tu narazie kwota 5.000 — 10.000 zł. na województwo.

Biorąc pod uwagę olbrzymie wielomilionowe straty, jakie rolnict- wo nasze corocznie ponosi wskutek rozpowszechnionych szkodników i chorób roślin, należy uznać rolę samorządu w zakresie ochrony produkcji roślinnej, jako mającą niemniej doniosłe znaczenie niż w dziedzinie ochrony zdrowotności zwierzęcej.

Nadzór nad hodowlą.

Ustawa z dnia 28 października 1925 roku o nadzorze państwo- wym nad buhajami wkłada na samorządy powiatowe ważne i od- powiedzialne zadanie w dziedzinie racjonalnej organizacji prac nad postępowaniem hodowli w powiecie.

Wprowadzenie w życie postanowień ustawy z dnia 28.X.1925 roku na poszczególnych terenach uzależnione jest decyzją samorządu powiatowego i pociąga częstokroć w konsekwencji potrzebę większych świadczeń na ten cel z budżetu powiatowego, niż to przewiduje ustawa (25%) albowiem gminy wiejskie nie zawsze są w stanie pokryć przypadające na nich część kosztów zakupu rozplodnikowego (15%).

Jako ogólną wskazówkę możnaby ustalić, — że wprowadzenie przymusu hodowlanego winna poprzedzać szerzej rozwinięta akcja oświatowa, organizacyjno - rolnicza i spółdzielcza.

Na terenie województw Małopolski, oraz Poznańskiego i Pomorza, gdzie dawniej istniał przymus hodowlany, restytuowanie tegoż przy pomocy samorządu jest sprawą najbardziej pilną.

Współpraca z organizacjami rolniczymi.

Jak wynika z powyższego przeglądu najbliższych zadań samorządu powiatowego w dziedzinie popierania rolnictwa, rola jaką mają do spełnienia w tym zakresie nasze sejmiki, polega jak gdyby na założeniu fundamentów, na których opierać się będzie wielka i różnostronna praca w zakresie bezpośredniego popierania techniki i kultury rolnej, do której powołane są fachowe organizacje rolnicze.

Całe rozległe dziedziny pracy rolniczo - oświatowej, doświadczalnej, hodowlanej, handlowo - rolniczej mogą być należycie rozwinięte i prowadzone na terenie powiatu tylko przez specjalne zrzeszenia fachowe, które sprawować winny również kierownictwo pracą personelu instruktorskiego w powiecie.

Od szeregu lat w naszej gospodarce powiatowej wybitnie zaznacza się tendencja w kierunku usamorządowienia całego personelu instruktorskiego na terenie powiatu i powierzenia pieczy nad jego pracą powiatowej komisji rolnej.

Natomiast zasiłki udzielane organizacjom rolniczym są naogół dosyć skąpe.

Dla zobrazowania tego faktu przytoczymy następujące zestawienie:

Województwo	Odsetek wydatków ogólnych na popieranie rolnictwa	
	Na utrzymanie instruktorów	Zasiłki dla organizacji rolniczych
Warszawskie	2,37%	4,45%
Łódzkie	2,68%	10,23%
Kieleckie	10,38%	4,36%
Lubelskie	4,85%	7,07%
Białostockie	9,17%	4,27%
Wileńskie	10,11%	0,67%
Nowogródzkie	10,02%	3,52%
Poleskie	5,20%	3,37%
Wołyńskie	8,71%	0,63%

W najistotniejszym interesie pracy nad rozwojem rolnictwa w Polsce leży zacieśnienie współpracy pomiędzy samorządem powiatowym z organizacjami rolniczymi. Działalność samorządu powiatowego w sferze potrzeb rolnictwa ze względu na brak specjalnych kwalifikacji fachowych, oraz różnorodność ciążących na nim zadań i obowiązków ustawowych może mieć charakter jedynie pomocniczy w stosunkach do inicjatywy prywatnej i poczynić społecznych w zakresie pracy kulturalno - rolniczej.

DYSKUSJE I WNIOSKI.

Po wysłuchaniu referatu p. S. Miklaszewskiego, Sekcja Rolna przystąpiła do dyskusji nad тезami, zaproponowanymi przez Zarząd i Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego o następującej treści.

I.

1. Popieranie rolnictwa stanowić winno jeden z najważniejszych i najaktualniejszych działań pracy samorządu ziemskiego w dobie obecnej. Metody pracy samorządu na polu rolnictwa ujmować należy pod kątem widzenia potrzeby podniesienia wytwórczości warsztatu rolnego każdego powiatu w czasie najbliższym.

2. Podniesienie ogólnego poziomu kultury rolnej szerokich mas rolniczych jest kardynalnym warunkiem rozwoju rolnictwa i wzmoczenie jego produkcji. Do tego celu należy zmierzać przez:

a) tworzenie ośrodków nauczania rolniczego w formie kursów 4-o miesięcznych zimowych, kierowanych przez nauczycieli rolnictwa; przez te kursy winna przejść wielka masa młodych rolników, najmniej 8 kompletów po 50 osób na powiat; ewentualnie winien być stosowany przymus dokształcania rolniczego.

b) popieranie wzorowych gospodarstw drobnych, pozostających pod nadzorem i kierownictwem nauczycieli rolnictwa, a prowadzonych przez wychowanków szkół rolniczych (rocznych czy dwuletnich). Wzorowe gospodarstwo powinno wypadać: 1 na 100 — 150 gospodarstw,

c) dostosowanie szkolnictwa powszechnego na wsi do potrzeb rolnictwa.

3. Wydajność pracy nauczycieli rolnictwa, którzy w ciągu 4-ch miesięcy prowadziliby kursy zimowe, a w ciągu 8 miesięcy nadzorowali wzorowe gospodarstwa, oraz wydajność oddziaływania wzorowych gospodarstw powinna być mierzona jej wynikami i wynagradzana przez szerokie stosownie premij.

4. Wydatki na całą akcję powinny rozłożyć się następująco:

a) pensje nauczycieli rolniczych na państwo,

b) premie, koszty wyjazdów — na izby rolnicze,

c) wydatki rzeczowe szkół rolniczych — na samorząd powiatowy.

5. Zastosowanie tego systemu powinno być wypróbowane początkowo na terenie jednego województwa.

II.

Wobec zamierzonego wprowadzenia izb rolniczych powołanych do współdziałania z administracją rolniczą, oraz ze względu na aktualną potrzebę usystematyzowania pracy nad podniesieniem rolnictwa w państwie pomocą rozgraniczenia roli i kompetencji poszczególnych czynników, pracujących w tym zakresie, należy ustalić sferę głównych podstawowych zadań samorządu terytorjalnego w zakresie popierania rolnictwa, które winny być przez ogół samorządów wykonywane w sposób możliwie jaknajbardziej sprawny, stały i konsekwentny.

Do zadań powyższych zaliczyć należy:

1) **Komunikacje wiejskie**, przy czem racjonalna gospodarka w zakresie budowy środków komunikacji opierać się winna na dokładnym zbadaniu potrzeb ekonomiczno - rolniczych powiatu (statystyka przewozów gospodarczych i t. p.), oraz zapomocą umiejętnego wyzyskania naturalnych świadczeń drogowych (szarwarku), dążyć do przeprowadzenia niezbędnych inwestycji w sposób najmniej obciążający warsztaty rolne.

2) **Opieka weterynaryjna**. Pożądane jest przytem stopniowe przekazywanie powiatowym związkom komunalnym poszczególnych agend państwowej administracji weterynaryjnej.

3) **Popieranie melioracji**. W szczególności chodzi o ustalenie programu melioracji w powiecie i pomoc przy jego realizowaniu zwłaszcza przez popieranie melioracji podstawowych, oraz konserwację urządzeń melioracyjnych.

4) **Planowa likwidacja nieużytków** na terytorjum powiatu, w szczególności za pomocą zalesienia.

Obok wyżej wymienionych zadań należy postawić obowiązki, włożone na samorząd terytorjalny przez obowiązujące ustawy w zakresie: a) walki z chwastami i szkodnikami roślin, (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 19.XI.1927), b) szkolnictwa rolniczego (do czasu ewentualnego przejścia tej dziedziny przez izby rolnicze), i c) zastosowania przymusu hodowlanego (ustawa o nadzorze państwowym nad buhajami z dn. 28.IX.1925 r.).

W pozostałych działach pracy nad podniesieniem rolnictwa rola samorządu winna mieć w zasadzie **charakter pomocniczy** w stosunku do poczyniań dobrowolnych organizacji rolniczych, bądź izb rolniczych.

III.

Organy pow. związków komunalnych winny czuwać nad koordynacją prac poszczególnych rad gminnych w zakresie rolnictwa z programem działalności samorządu powiatowego, w szczególności zaś zwrócić baczną uwagę na uporządkowanie gospodarki lasów i pastwisk gminnych przez opracowanie odpowiednich przepisów i instruowanie organów administracji gminnej.

IV.

W przeprowadzaniu akcji inwestycyjnej dla celów rolniczych, o ile zakres przedsięwzięcia przekracza ramy powiatu, lub nie interesuje całego powiatu, powiatowe związki samorządowe winny wykorzystywać wszelkie formy organizacyjne, będące do ich dyspozycji, w pierwszym rzędzie formy spółek (drogowych rolnych); jako najbardziej dogodnych, wreszcie formy związków międzykomunalnych.

Związki inwestycyjne powoływane być winny w pierwszym rzędzie w zakresie bezpośrednich zadań samorządu w dziedzinie rolnictwa wyszczególnionych w tezie Nr. II.

V.

Pożądane jest skoordynowanie polityki kredytowej kas komunalnych z ogólnym programem prac samorządu nad podniesieniem rolnictwa. Kasy komunal-

ne nie powinny być używane dla czynności niezgodnych z ich założeniem, jako instytucji o charakterze wyłącznie finansowo - kredytowym (np. dla prowadzenia czynności rolniczo - handlowych i t. p.).

VI.

Zasadą działalności samorządu terytorjalnego winno być jaknajszersze popieranie inicjatywy prywatnej i pracy zrzeszeniowej w rolnictwie (organizacji społeczno - rolniczych, spółdzielczych związków fachowych i t. p.). Przy subwencjonowaniu przez samorządy organizacji rolniczych należy brać pod uwagę następujące warunki:

- 1) sprawność organizacji oraz jej własne podstawy działalności (składki i pracę społeczną członków).
- 2) jednolitość pracy organizacyjnej w okręgu,
- 3) prowadzenie przez daną organizację pracy fachowej, apolitycznej, w duchu interesu ogólnego - państwowego.

W wielu wypadkach będzie nader celową współpraca sejmików z fachowymi organizacjami rolniczymi, obejmującymi teren całego województwa przez udzielenie im subwencji na prace specjalne, mające bezpośrednie znaczenie dla danego powiatu (np. lustracja szkółek drzew owocowych i leśnych, prac hodowlanych, projektowanie melioracji i t. p.).

VII.

Wskazane jest stopniowo wprowadzanie na obszarach poszczególnych województw specjalnego samorządu rolniczego (izb rolniczych) po wysłuchaniu opinii organów uchwalających samorządu powiatowego. Izby rolnicze nie powinny tworzyć własnego aparatu wykonawczego w powiatach, natomiast opierać swoją działalność na samorządzie terytorjalnym i istniejących organizacjach społeczno - rolniczych, koordynując i kontrolując, oraz uzupełniając pod względem fachowym ich pracę. Do zadań izby rolniczej należeć winno w szczególności:

- a) organizowanie szkolnictwa rolniczego,
- b) organizowanie doświadczałnictwa,
- c) ustalenie odmian zbóż, owoców, kwalifikowanie rozplodników dla danego okręgu;
- d) opracowanie ogólnego programu i metod pracy nad podniesieniem rolnictwa w danym województwie;
- e) lustracja i kontrola fachowa prac, prowadzonych przez samorząd oraz lokalne organizacje społeczno - rolnicze, przy pomocy niewielkiego sztabu odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów.

Powyższe tezy wywołały ożywioną i obszerną wymianę poglądów i zdań uczestników obrad Sekcji Rolnej. Podajemy w niniejszym sprawozdaniu fragmenty ważniejszych przemówień, będących ilustracją ogólnego nastawienia dyskusji. Zaproponowane przez Zarząd i Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego tezy, mające na celu głównie nakreślenie linii rozgraniczenia działalności przyszłych izb rolniczych, związków samorządowych i dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, spotkały się z aprobującą naogół oceną. Zaslugują przytem na podkreślenie dwa momenty.

Teza pierwsza, zwłaszcza jej część traktująca o organizacji masowego przeszkolania rolników, wywołała sporo głosów wątpliwości. Nie śmiały pomyśleć, nakreślający radykalne posunięcie w dziedzinie podniesienia poziomu wiedzy rolniczej na wsi, zapożyczony od jednego z najwybitniejszych działaczy społecznych i ekonomicznych *). lecz kwestja rozporządzalnych środków, mogących służyć do zrealizowania takiego planu, wywoływała owe wątpliwości.

Druga kwestja — to stosunek do organizacji rolniczych. Już same tezy przewidywały dla prywatnej inicjatywy zrzeszonych rolników poważne miejsce w działalności, skierowanej ku podniesieniu stanu rolnictwa. Samorząd ma mieć na celu prace podstawowe, wymagające poważnych nakładów, pozatem ma wykorzystywać w możliwie szerokim zakresie współpracę zrzeszonych sił społeczno - rolniczych. W dyskusji wystąpiły dążności do zapewnienia nadto organizacjom rolniczym wpływu fachowego na kierowanie całą działalnością, motywowane brakiem odpowiednich sił w samorządzie i jego ograniczoną terytorjalnie działalnością.

Wreszcie sprawa izb rolniczych. Przeważała nieznacznie na Sekcji opinia, że należy szybko wprowadzić izby rolnicze we wszystkich województwach, aczkolwiek tezy zalecały stopniowość, uzależnioną przytem od opinii zainteresowanych związków samorządowych.

Dyskusję nad zaproponowanymi tezami rozpoczął p. Z. Strzeszewski (przewodniczący Wydziału Powiatowego w Łowiczu), który omówił następujące kwestje. Głównymi problemami do rozwiązania w dziedzinie podniesienia stanu drobnego rolnictwa są melioracje i komasacje. Bez scalenia drobnych gospodarstw nie da się stworzyć dla nich warunków rozwoju i nie pomogą tu szkoły rolnicze i cała rolnicza akcja oświatowa. Na te dziedziny winno się więc zwrócić największą uwagę, pomimo że samorząd powiatowy nie ma żadnych ustawowych obowiązków ani w dziedzinie melioracji ani komasacji. Samorząd współdziała w powstawaniu spółek wodnych, gdy jednak spółka powstanie, rola jego się kończy. Doprowadza to do zjawisk niepożądanych: spółki pozostawiane bez opieki nie rozwijają się należycie, urządzenia melioracyjne nie są odpowiednio

*) Wł. Grabski. Reforma agronomji społecznej. Warszawa 1928.

konserwowane i kontrolowane. Należy więc, uzupełniając braki ustawowe, tworzyć związki powiatowe spółek wodnych dla wspólnego działania. W dziedzinie komasacji samorząd może i powinien rozwijać jaknajwiększą inicjatywę w celu przyspieszenia procesu scalania gruntów, nie może jednak, nie mając po temu uprawnień, przeciwdziałać np. rozpadaniu się gospodarstw już scalonych. Inne dziedziny, to weterynaryja i oświata rolnicza. Nie należy opierać organizacji służby weterynaryjnej na darmowych świadczeniach, opłaty winny być pobierane. Szkół rolniczych mamy kilkadziesiąt, niema natomiast uczniów i aby nappełnić szkołę trzeba dawać stypendja i nie pobierać żadnych opłat za naukę, to zaś musi wywierać wpływ demoralizujący.

Jeden z proponowanych wniosków mówi o urządzaniu gęstej sieci kursów czteromiesięcznych. Trudne jest to do wykonania z powodu braku sił fachowych i niskiego stanu przygotowania słuchaczy. Raczej należy urządzać kursa kilkodniowe, pokazy, konkursy i w ten sposób wpływać na podniesienie poziomu oświaty rolniczej.

K. Dziewanowski (członek Wydziału Powiatowego w Płocku) zaproponował następujące zmiany i uzupełnienia tez:

(do p. 2 b tezy I) — po słowach — kierownictwem nauczycieli rolnictwa — dodać słowa — i pod zwierzchnim nadzorem fachowych organizacji rolniczych, lub izb rolniczych.

(do tezy II, jako uzupełnienie końcowego zdania) — przyczem kierownictwo pracą personelu instruktorskiego w powiatach, sprawować winny z reguły fachowe organizacje rolnicze, lub izby rolnicze.

Powyższe wnioski, zdaniem mówcy mają na celu zagwarantowanie fachowego kierownictwa i porady w działalności poszczególnych związków samorządu powiatowego.

Następny mówca p. *J. Rudowski* (przedsstawiciel Centralnego Towarzystwa Rolniczego) poparł wnioski, zgłoszone przez p. K. Dziewanowskiego. Samorząd powiatowy ma duże ambicje i duże środki w dziedzinie popierania rozwoju rolnictwa, brak mu natomiast sił fachowych. Brak ten może zastąpić współdziałanie z dobrowolnymi organizacjami rolniczymi, obejmującymi obszar całego Państwa. Organizacje rolnicze i izby rolnicze prędzej wytworzą potrzebne zastępy sił fachowych, niż mogłby to zrobić samorząd. Powstanie izb rolniczych jest potrzebne i dlatego mówca proponuje mo-

dyfikację tezy VII-mej, by stwierdzić potrzebę rychłego powołania izb rolniczych i zapewnienia im własnych środków finansowych:

(do tezy VII jako pierwszy ustęp). Z uwagi na ujemne strony wszelkiej tymczasowości, pożądanę jest możliwie rychłe wprowadzenie izb rolniczych przy wysłuchaniu opinii organów uchwalających samorządu powiatowego, z równoczesnem zapewnieniem izbom rolniczym stałych podstaw finansowych. Izby rolnicze nie powinny tworzyć własnego aparatu wykonawczego w powiatach, natomiast opierać swoją działalność na istniejących organizacjach społeczno - rolniczych i na samorządzie terytorjalnym, koordynując i kontrolując oraz" i t. d. (jak w tezie zaproponowanej).

J. Falewicz (członek Wydziału Powiatowego w Wilnie) podniósł sprawę środków na akcję podniesienia stanu drobnego rolnictwa. Referat p. *Miklaszewskiego* mówił tylko o tem, co trzeba robić, nie wspomniał natomiast o źródłach, skąd można zasilić pracę rolniczą. Podstawowe zadania — są to: drogi, meljoracje i oświata. Wszystkiemu trzeba sprostać jednocześnie, tymczasem brak jest środków. Kredyt meljoracyjny jest bardzo drogi i wprost niemożliwy dla drobnego rolnictwa, zwłaszcza w obecnym czasie, gdy sprzedaje się inwentarz, by zapłacić podatki. Mówca zgłosił następujący wniosek:

Nieodzownym warunkiem pomocy rolnictwu jest niezwłoczne zorganizowanie kredytu długoterminowego, oraz krótkoterminowego na okres nie mniej niż 15 miesięcy, pod zastaw pól, lub inwentarza, lub solo weksli zabezpieczonych.

B. Międzybłocki (przewodniczący Wydziału Powiatowego w Radzynie). W dyskusji zaszło nieporozumienie, gdyż nie można twierdzić by samorząd powiatowy nie miał obowiązków ustawowych w zakresie meljoracji, bowiem do takich należą meljoracje podstawowe. Obowiązkiem powiatu jest sporządzić ogólnopowiatowy plan meljoracji podstawowych i przyczynić się w miarę możliwości do jego wykonania.

W referacie pominięta została niezmiernie ważna dziedzina — organizacji przetwórczości i zbytu produktów rolnych przy pomocy spółdzielni. Rolą samorządu w tej dziedzinie będzie odpowiednia polityka kredytowa, prowadzona przy pomocy kas oszczędności: powiatowej i gminnych. Dalej — samorząd winien popierać ruch oszczędnościowy, jako podstawę kredytu lokalnego. Nikt nie powinien korzystać z usług kredytowych kas oszczędności, jeżeli nie oszczędza przynajmniej drobnej sumy miesięcznie, choćby 20 groszy od gospodarstwa.

A. Koiszewski (członek Wydziału Powiatowego w Kobryniu) mówił o potrzebie koordynacji działalności czynników, pracujących dla podniesienia rolnictwa i w związku z tem zgłosił następujący wniosek:

Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego winna wytworzyć sekcję ekonomiczno - rolną, której zadaniem byłoby opracowanie ekonomicznych podstaw akcji popierania rolnictwa.

P. Trzeciński (członek Wydziału Powiatowego w Strzelnie) w przemówieniu swem podniósł, iż przytoczone w referacie p. Miklaszewskiego cyfry wydatków, preliminowanych na rolnictwo przez powiaty woj. poznańskiego są mniejsze, niż to jest w rzeczywistości. Nadto referat nie uwzględnia wydatków samorządu krajowego, którego w b. zaborze rosyjskim nie ma. W stosunku do proponowanych tez mówca ma pewne zastrzeżenia, w szczególności do tez o organizacji nauczania rolniczego. Kursy dokształcające rolnicze mogą odebrać zupełnie uczniów szkołom rolniczym nie dając słuchaczom tego potrzebnego zakresu wiedzy, jaki może mu dać szkoła.

M. Wodziński (członek Wydziału Powiatowego w Gostyninie) wyraził powątpiewanie, czy na realizację określonego tezami programu znajdują się odpowiednie środki. Meljoracje, komasacja — to są konieczności i muszą być przeprowadzane, natomiast na wiele innych pięknych zamierzeń może nie starczyć środków, nie można zaś stosować systemu, by dla dobra rolnictwa obciążać to rolnictwo nadmiernie, dlatego też w końcu tez winna znaleźć się następująca:

Związki samorządowe nie powinny obciążać nadmiernie świadczeniami podatkowymi rolnictwa, choćby na cele popierania rolnictwa, nie dające jednak bezpośrednich korzyści.

L. Pajewski powrócił jeszcze do sprawy oświaty rolniczej. Uznał tę kwestję za podstawową dla postępu wsi. Ponieważ jednak, ze względu na brak środków, nie da się w krótkim czasie, zorganizować potrzebnej ilości szkół rolniczych, trzeba wprowadzić naukę rolnictwa do szkół powszechnych. Mówca zgłosił w tej sprawie następujący wniosek, jako uzupełnienie tezy I-szej:

Ze względu na niski stan kultury rolnej na wsi, oraz na niemożność powołania do życia w krótkim czasie potrzebnej ilości szkół rolniczych, należy wprowadzić do programów szkół powszechnych przymusowe nauczanie rolnictwa po ukończeniu kursu ogólnego.

A. Hermaaszewski (członek Wydziału Powiatowego w Równem) wypowiedział się przeciwko rolniczym instruktorom oświatowym i kursom, jako nie dającym odpowiednich rezultatów, przede wszystkim dlatego, że nie można poświęcić na tę akcję większych środków. Samorząd musi łożyć przede wszystkim na cele, które zostały określone ustawowo jako jego obowiązki. Dalej mówca omówił niektóre z tez, nie zgłaszając jednak wniosków.

S. Poniatowski (członek Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego) przeciwstawił się wysuniętemu w dyskusji żądaniu, by doświadczałnictwo pozostawić samorządowi, który niema na to odpowiednich sił. Tą dziedziną winny zająć się organizacje rolnicze za subwencje ze strony samorządu.

Dyskusję zakończył referent p. S. Miklaszewski, udzielając odpowiedzi na podniesione kwestje, poczem przewodniczący zarządził głosowanie nad tezami, zaproponowanymi przez Zarząd i Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego, oraz wnioskami zgłoszonymi podczas dyskusji.

Głosowano najpierw wnioski, będące poprawkami tez. Sekcja przyjęła następujące poprawki:

(1) do tezy I-szej zaproponowaną przez p. K. Dziewanowskiego;

(2) do tezy II-giej, również zaproponowaną przez p. K. Dziewanowskiego;

(3) do tezy VII-mej — zaproponowaną przez p. J. Rudowskiego.

Wszelkie inne poprawki Sekcja odrzuciła. Nadto Sekcja przyjęła następujące wnioski, do przekazania bezpośrednio Radzie Zjazdów Samorządu Ziemskiego:

(1) p. J. Falewicza — w sprawie ułatwienia rolnikom kredytu długo- i krótkoterminowego pod zastaw plonów i inwentarza;

(2) p. A. Koiszewskiego — w sprawie powołania przy Radzie Zjazdów sekcji ekonomiczno - rolnej;

(3) p. M. Wodzińskiego — w sprawie obciążeń rolnictwa świadczeniami podatkowymi na rzecz samorządu.

Jako referenta na plenarne zebranie Zjazdu Sekcja wyznaczyła p. S. Miklaszewskiego. W związku z przyjętą poprawką do tezy VII-mej zapowiedziany został wniosek mniejszości Sekcji. Na tem obrady Sekcji zostały wyczerpane.

DRUGIE PLENARNE ZEBRANIE.

Drugie i końcowe plenarne zebranie Zjazdu otwarte zostało w sali gmachu Stow. Techników o godz. 10-tej m. 30 rano. Z powodu choroby przewodniczącego Zjazdu p. J. Zdanowskiego, przewodniczył zebraniu wice-przewodniczący p. W. Gajewski.

Na wstępie do obrad przewodniczący zakomunikował o odpowiedzi, nadesłanej z Kancelarii Cywilnej, z której wynika, że Prezydent jest nieobecny w Warszawie i że nie przyjmie delegacji Zjazdu, wobec czego przewodniczący imieniem Prezydium proponował wysłać depezę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„Zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego Rzeczypospolitej Polskiej składa Panu Prezydentowi wyrazy czci i hołdu”.

Następnie przewodniczący p. W. Gajewski wygłosił następujące przemówienie:

— „W historii walk o Niepodległość, w historii pierwszego dziesięciolecia bytu państwowego Odrodzonej Polski, od wyjścia z Magdeburga po dzień dzisiejszy, przewija się szkarłatną wstęgą imię Józefa Piłsudskiego, nieustraszonego bojownika i wodza, który orężem i duchem wykuwa granice i przyszłość Państwa.

Rocznica dziesięciolecia, upoważnia i nas samorządowców, którzy poczuwamy się do dumy i odpowiedzialności za część tej pracy jaka dotychczas została dokonana, do zwrócenia się do Marszałka Piłsudskiego z wyrażeniem hołdu i czci dla wielkiej Jego pracy. Prezydium proponuje wysłać następującą depezę:

„Zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego Rzeczypospolitej Polskiej, obradujący w dziesiątym roku istnienia odrodzonego Państwa Polskiego, wyraża swój hołd i cześć nieustraszonemu Bojownikowi o Niepodległość, Pierwszemu Naczelnikowi Państwa, Marszałkowi i zwyciężkiemu Wodzowi armji polskiej”.

— Samorząd określamy jako część administracji państwowej. Cenimy i szanujemy naszą ustawami określoną samodzielność, ale również rozumiemy, że nasza siła, nasza wydajność w pracy zależy od należytego ustosunkowania się do zasadniczych postulatów, które sobie do rozwiązania stawia Rząd. Z największą radością możemy stwierdzić, że w poczynaniach rządu p. Premjera Bartla, który uznał rozwój gospodarczy Państwa za jedno z najistotniejszych swoich zadań, samorząd staje ochoczo w pierwszych szeregach na tym naszym froncie gospodarczym, gdzie walka toczy się o stworzenie warsztatu pracy dla całej ludności Państwa. To też chcąc podkreślić naszą łączność z pracą Rządu, Prezydium Zjazdu proponuje wysłać do p. Premjera Bartla następującą depezę:

„Zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego Rzeczypospolitej Polskiej pragnie wyrazić swą łączność w wielkich poczynaniach Rządu i deklaruje, że samorząd ochoczo staje w pierwszych szeregach walk na froncie gospodarczym na tych odcinkach, które nam przez ustawy i Rząd wskazane zostały”.

Wniosek o wysłanie powyższych depeż przyjęty został przez aklamację.

Z kolei przewodniczący p. W. Gajewski złożył następujące oświadczenie:

— „W imieniu Prezydium Zjazdu oświadczam, że wyrażenie przezemnie na Sekcji Ogólnej Zjazdu solidarności Zarządu z prezesem Zarządu p. J. Zdanowskim w sprawie przemówienia jubileuszowego, należy rozumieć następująco: p. J. Zdanowski przedstawił Prezydium, a nie Zarządowi, główną ośnowę swego przemówienia, polegającą na uczczeniu „nieznanego pracownika społecznego” ze wstępem historycznym, poświęconym pamięci wybitnych działaczy samorządowych z przed okresu Państwa Polskiego i już nie żyjących. Prezydium tą ośnowę przemówienia zaakceptowało i bierze za nią na siebie odpowiedzialność”.

Z kolei przewodniczący przedstawił porządek obrad ostatniego plenarnego zebrania Zjazdu. W sprawie porządku obrad zabrał głos p. *Hermaszewski* (członek Wydziału Powiatowego w Równem) i zaproponował, by wybory uzupełniające w grupie ogólnej odbyć dopiero po przyjęciu sprawozdania Sekcji Ogólnej Zjazdu, gdyż na tej Sekcji zgłoszone zostały wnioski o przeprowadzenie wyborów do Rady Zjazdów w całym składzie Rady. Prezydium Zjazdu nie poddało tych wniosków pod obrady, gdyż wniesione zostały z pogwałceniem przepisów statutowych i regulaminu obrad Zjazdu. Za wnioskami, pomimo ich defektów formalnych, przemawiają jednak względy na możliwość dostosowania kadencji członków Rady Zjazdów do kadencji sejmików, właśnie w roku bieżącym odnowionych. Dlatego mówca prosi, pomimo nawet stanowiska Sekcji Ogólnej, która przyjęła oświadczenie Prezydium Zjazdu w tej sprawie do wiadomości, o poddanie pod głosowanie wniosków mających na widoku odnowienie na bieżącym zjeździe składu całej Rady Zjazdów.

Przewodniczący p. *W. Gajewski* w odpowiedzi zaznaczył, że Prezydium nie ma nic przeciwko zmianie porządku obrad, natomiast w sprawie pełnych wyborów do Rady Zjazdów nie ma powodów zmieniania raz już zajętego stanowiska, poczem ogłosił następujący porządek obrad:

1. Sprawozdanie Sekcji Ogólnej Zjazdu.
2. Zarządzenie wyborów uzupełniających do Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w grupie ogólnej.
3. Sprawozdanie Sekcji Organizacyjnej Zjazdu.
4. Sprawozdanie Sekcji Rolnej Zjazdu.
5. Komunikat o wyniku wyborów do Rady Zjazdów w kołach wojewódzkich i w grupie ogólnej.
6. Zamknięcie Zjazdu.

1. Sprawozdanie Sekcji Ogólnej Zjazdu.

Sprawozdanie z przebiegu obrad Sekcji ogólnej Zjazdu złożył p. *W. Gajewski*. Sekcja, według sprawozdania, przyjęła, do przedstawienia zebraniu plenarnemu szereg wniosków w sprawach organizacyjnych jednogłośnie, trzy wnioski zaproponowała odsłać bezpośrednio do Rady Zjazdów, jedynie w sprawie sprawo-

zdania Zarządu i Rady Zjazdów z działalności uchwaliła zgłosić dwa wnioski: p. *Wnuka* — większości i p. *Rychlickiego* — mniejszości Sekcji. W ostatniej chwili nastąpiło porozumienie pomiędzy obu referentami, tak, że p. *Wnuk* zreferuje jednolity wniosek Sekcji ogólnej.

W końcu p. *W. Gajewski* odczytał sprawozdanie i wnioski Sekcji, doręczone uczestnikom Zjazdu w odbitce.

B. *Wnuk* (członek Wydziału Powiatowego w Zamościu) uzasadnił następująco wniosek Sekcji w sprawie sprawozdania Zarządu i Rady Zjazdów: Oba omawiane wnioski w części, odnoszącej się do sprawy przyjęcia sprawozdania, schodzą się i mogą być potraktowane jako jeden. Wniosek w sprawie stylizacji przemówienia jubileuszowego jest wnioskiem natury odrębnej i dlatego winien być przegłosowany oddzielnie, jako dotyczący indywidualnie prezesa p. *J. Zdanowskiego*.

W zarządzone następnie przez przewodniczącego głosowaniu Zjazd przyjął sprawozdanie i wnioski Sekcji ogólnej, jak następuje:

1. Jednogłośnie Zjazd powziął uchwałę o przyjęciu sprawozdania Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego, natomiast większością głosów — uchwałę w sprawie stylizacji przemówienia jubileuszowego, wygłoszonego przez p. *J. Zdanowskiego*.

2. Jednogłośnie Zjazd przyjął wnioski w sprawach organizacyjnych.

Uchwały przyjęte zostały w brzmieniu następującem:

UCHWAŁY ZJAZDU.

W sprawie sprawozdania Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

1. Zjazd przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego za okres: rachunkowe za r. 1927, z działalności do dn. 1 grudnia 1928 r. i wyraża Radzie, Zarządowi, Dyrekcji i jej współpracownikom podziękowanie za pracę nad rozwojem i obroną spraw samorządu.

2. Zjazd ubolewa, że Prezes *Zdanowski* w przemówieniu swoim z okazji dziesięciolecia nie uznał za stosowne wspomnieć o twórcy dekretu o samorządzie terytorjalnym w osobie Marszałka

Piśsudskiego, wobec czego Zjazd stwierdza, że p. Prezes Zdanowski nie odzwierciadla poglądów większości uczestników Zjazdu.

W sprawach organizacyjnych.

1. Zjazd uchwała podwyższyć, w myśl uchwały Rady Zjazdów z dn. 17.XI.1928 r. składkę członkowską na 6 zł. od tysiąca mieszkańców powiatu, przyczem: a) miasta wydzielone, oraz o ludności powyżej 25.000 nie wchodzi w obliczenie liczby mieszkańców powiatu, b) maksimum składki wynosi 750 zł.

2. Zjazd zwraca się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby zechciało spowodować, by projekty ustaw i rozporządzeń, dotyczące organizacji i gospodarki samorządu, opracowywane w innych poza Ministerstwem Spraw Wewnętrznych resortach, były przedstawiane do zaopiniowania Radzie Samorządowej o ile chodzi o sprawy, odnoszące się do różnych typów samorządu, a Biuru Zjazdów, o ile chodzi o sprawy, obchodzące specjalnie samorząd ziemski i wydziały samorządowe.

3. Zjazd zwraca się z wezwaniem do wszystkich powiatowych związków samorządowych o wykonanie zaleceń, wyrażonych w uchwałach Rady co do poparcia Powszechnej Wystawy Krajowej i o gorliwe współdziałanie z Komitetem dla spraw wystawienia dorobku samorządów. Nadto Zjazd ustala zasadę, że z uchwalonych środków w pierwszym rzędzie musi być pokryty koszt zorganizowania własnej wystawy samorządu ziemskiego, zaś podwyżki przekazane na cele ogólne Wystawy.

4. Zjazd uchwała w myśl uchwały Rady Zjazdów z dn. 17-go listopada 1928 r., zmianę § 3 statutu Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego w kierunku zwiększenia składu Zarządu o 1 osobę (razem 10 osób).

2. Wybory do Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w grupie ogólnej.

Po przyjęciu przez Zjazd sprawozdania i wniosków Sekcji Ogólnej przewodniczący p. W. Gajewski zarządził wybory uzupełniające do Rady Zjazdów w grupie ogólnej, udzielając przytem w sprawie wyborów następujących informacji:

1. W roku bieżącym ustępują ze składu Rady po ukończeniu 3-letniej kadencji pp.: 1) J. Zdanowski, 2) M. Jaroszyński, 3) A. Bogusławski.

2. Nadto ustąpili ze składu Rady pp.: 1) S. Ludkiewicz i E. Iwaszkiewicz, przed ukończeniem swej kadencji.

3. Wybory odbędą się na 5 miejsc, przyczem wybrani zostaną trzej kandydaci, na których padnie największa liczba głosów na pełną 3-letnią kadencję, a następnie stosownie do ilości głosów na okres uzupełniający po pp.: 1) S. Ludkiewicz i 2) E. Iwaszkiewicz.

4. Wybory, stosownie do regulaminu obrad, odbędą się kartkami i bezwzględną większością głosów na podstawie listy zgłoszonych do Prezydium kandydatur.

5. Wyniki wyborów ustali komisja podczas dalszych obrad. Zjazd, na wniosek przewodniczącego powołał do komisji wyborczej pp.: 1) W. Dzieduszyckiego (Stanisławów), 2) J. Sarnackiego (Kobryń), 3) W. Niedźwiedzkiego (Postawy), 4) T. Gładę (Turek).

Następnie, na wezwanie przewodniczącego, zgłoszone zostały do Prezydium następujące kandydatury: 1) J. Zdanowski (Warszawa), 2) A. Bogusławski (Warszawa), 3) J. Puławski (pow. Krzemieniec), 4) H. Brykowiec (woj. Stanisławowskie), 5) E. Zajączek (pow. Nowy Targ), 6) S. Deptuła (pow. Pułtusk), 7) W. Seidler (pow. Katowice), 8) W. Januszewski (Warszawa), 9) S. Gliszczyński (pow. Chełm), 10) S. Miklaszewski (Warszawa), 11) J. Falewicz (pow. Wilno-Troki), 12) J. Stamirowski (Olkusz).

Po zgłoszeniu kandydatur, przewodniczący zarządził przerwę, po której i po zebraniu głosów przez Komisję, Zjazd przystąpił do dalszych obrad.

Z uwagi, że pierwsze głosowanie nie dało całkowitych wyników Komisja wyborcza przeprowadziła, po przyjęciu sprawozdań pozostałych sekcji, jeszcze dwa głosowania dodatkowe.

Sprawozdanie Sekcji Organizacyjnej.

Sprawozdanie z przebiegu obrad Sekcji Organizacyjnej Zjazdu złożył p. W. Gajewski. Następnie p. W. Dalbor zreferował wnioski, które Sekcja zaproponowała Zjazdowi do uchwalenia.

Z odmiennymi od Sekcji wnioskami wystąpili:

1) p. W. Gajewski przeciwko uchwale Sekcji, domagającej się szybkiego uchwalenia pełnych ustaw samorządowych (dodatek do tezy I-szej);

2) p. T. Komorowski (członek Rady Przybocznej w Nisku)—domagając się uchwalenia przez Zjazd wniosków, zaproponowanych przez p. W. Gajewskiego w sprawie projektu ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu podatków gruntowych, rozpatrywanego przez Sekcję Organizacyjną. *).

Popierając swój wniosek p. W. Gajewski zaznaczył, że nie powinno wysuwać się odrazu dwu żądań, które w obecnych warunkach będą ze sobą kolidowały. Jeszcze na zeszłym Zjeździe można było przypuszczać, że Sejm doprowadzi do końca swe prace nad pełnymi ustawami samorządowymi, obecnie jednak nikt już co do tego niema złudzeń. Zjazd winien domagać się zrealizowania małego programu w zakresie ustroju samorządu, a więc tylko t. z. „małej ustawy samorządowej” w najniezbędniejszym zakresie, gdyż tylko to ma szansę do realizacji.

P. S. Komorowski uzasadnił ze swej strony potrzebę przyjęcia przez Zjazd wniosków, zaproponowanych przez p. W. Gajewskiego, zawierających konkretne propozycje zmiany rządowego projektu reformy finansów samorządowych, podczas, gdy przyjęty przez Sekcję wniosek, w brzmieniu zaproponowanemu przez Zarząd, ma charakter tylko krytyki negatywnej.

W zarządzonej głosowaniu Zjazd przyjął do wiadomości sprawozdanie z przebiegu obrad Sekcji, następnie przyjął poprawki do wniosków Sekcji, według proporcji pp. W. Gajewskiego i J. Komorowskiego, a następnie same wnioski w brzmieniu następującem:

UCHWAŁY ZJAZDU.

W zakresie ustawodawstwa normującego ustroj i działalność samorządu.

W s t ę p.

Samorząd terytorjalny w Polsce, który w myśl Konstytucji ma być podstawą ustroju państwowego, znajduje w społeczeństwie nie tylko zrozumienie, ale i zapal, czego dowodem

*) Wnioski p. W. Gajewskiego 131 str.

nieustająca jego działalność we wszystkich dziedzinach życia i duże realne wyniki tej działalności w ciągu lat dziesięciu.

Prawidłowy i stały rozwój samorządu jest jednak wstrzymywany z jednej strony niepewnością, czy, kiedy i według jakich zasad wydane zostaną ostateczne ustawy ustrojowe, finansowe i inne podstawowe, z drugiej strony dużą zmiennością i często chwiejnością oraz czasami wadliwością ustaw, czy to określających obowiązki samorządu w poszczególnych dziedzinach życia, czy to prawa formalne i sposób postępowania władz samorządowych.

Jeżeli wydanie wszystkich ustaw podstawowych nie było dotąd możliwe, to koniecznem jest jednak jaknajszybsze usunięcie tych braków, które najwięcej odbijają się na działalności samorządu i utrzymanie w przyszłości stałych linii wytycznych w poszczególnych kierunkach.

W szczególności:

I. S p r a w y u s t r o j o w e.

Aż do czasu, kiedy będzie można wydać dla całego państwa jednolite ustawy ustrojowe w ogólnych ramach, konieczne jest niezwłoczne usunięcie tych wad ustrojowych, które są przyczyną wstrzymującą rozwój i działalność samorządu w pewnych okolicach. Należy mianowicie, zreformować ustroj samorządu w Małopolsce i przenieść kompetencje zebrzań gminnych na rady gminne w b. Kongresówce.

II. S p r a w y f i n a n s o w e.

1. System podatków samorządowych powinien tak jak dotychczas, opierać się tak na podatkach samoistnych jak i na dodatkach do podatków państwowych, szczególnie podatków elastycznych, które wzrastają w miarę zamożności społeczeństwa. W szczególności bezwzględny warunkiem utrzymania równowagi podatkowej samorządu jest pozostawienie mu udziału w państwowym podatku dochodowym, względnie mo-

żliwości nakładania dodatków do tego podatku przez rozciągnięcie na szersze warstwy ludności tego najślusniejszego i najpowszechniejszego podatku.

2. W ustawie powinna być ustanowiona obok skali maksymalnej, do której samorządy mogą uchwalać podatki bez zatwierdzenia władz nadzorczych, także szeroka skala, w której władze nadzorcze mogą pozwalać samorządom w warunkach nadzwyczajnych na przekroczenie pierwszej skali.

3. Ustalony powinien być w ustawie stosunek między poszczególnymi głównymi podatkami i dodatkami do podatków, według którego nakładane ciężary podatkowe byłyby rozkładane równomiernie na poszczególne gałęzie produkcji.

4. Źródła podatkowe samorządu w dzisiejszej ogólnej ich wydajności cyfrowej nie mogą być pod żadnym warunkiem zmniejszone, gdyż obecnie są już niewystarczające dla wypełnienia zadań dotychczasowych, nie mówiąc o nowych zadaniach samorządowych, nałożonych przez szereg ostatnich ustaw.

5. Przy uchwalaniu nowych ustaw jest konieczne przestrzeganie postanowienia art. 69 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, który brzmi: „o ile ustawy nałożą na związki komunalne nowe zadania, winny one zapewnić dostateczne źródła dochodowe na pokrycie wydatków, połączonych ze spełnieniem tych zadań”.

III. Nowelizacja ustaw.

Braki i wadliwości, które okazały się przy wprowadzaniu w życie całego szeregu ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczących żywotnych spraw samorządowych, a wydanych z konieczności w tempie przyśpieszonym i w liczbie bardzo znacznej, powinny być w interesie rozwoju i sprawności samorządu usunięte w czasie najkrótszym w drodze nowelizacji.

Postanowienia ustaw, które wskutek czy to braku pokrycia finansowego, czy to wskutek kolizji prawnych nie mogą być wprowadzone w życie, powinny ulec zawieszeniu.

IV. Zasięganie opinii organizacji samorządowych co do ustawodawstwa samorządowego.

Przed ustaleniem wszelkich projektów ustaw samorządowych, lub wchodzących w zakres działalności samorządu, koniecznym jest zasięgnięcie opinii centralnych związków samorządowych oraz ustanowionej specjalnie w tym celu Państwowej Rady Samorządowej. Zaniechanie tego wskutek pośpiechu ustawodawczego w ostatnich dwu latach wywołało wydanie wielu postanowień ustawowych, które albo będą musiały być znowelizowane, albo nie będzie można wprowadzić ich w życie.

V. Ustawa o pracownikach samorządowych.

Dla zapewnienia samorządowi należytego personelu fachowego, oraz ze względów społecznych rzeczą nie cierpiącą zwłoki jest wydanie ustawy o prawach i obowiązkach pracowników samorządowych, oraz zaopatrzeniu ich emerytalnym w myśl uchwał Państwowej Rady Samorządowej.

VI. Ustawa o związkach rewizyjnych i bankach komunalnych.

Dla zapewnienia należytej działalności komunalnych kas oszczędności, oraz celowej organizacji kredytu komunalnego nagłą kwestją dla samorządu terytorjalnego jest ustawa o okręgowych związkach rewizyjnych i wyrównawczych z własnymi prowincjonalnymi bankami komunalnymi w myśl uchwał Państwowej Rady Samorządowej.

Aż do czasu tego jest kwestją dla samorządów nagłą, wagi pierwszorzędnej, zezwolenie na emisję obligacji komunalnych dwu istniejących banków komunalnych, o które oba banki od tak długiego czasu napróżno się starają.

W sprawie złożonego do Sejmu rządowego projektu o podwyższeniu stawek podatków gruntowych, oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych.

I. a) Projekt przez skasowanie opłat drogowych zrywa więź finansową, łączącą powiat z miastami niewydzielonemi, przerzucając całkowicie utrzymanie powiatu i dróg powiatowych wyłącznie na barki wsi,

b) nadto projekt przez kasowanie opłat drogowych podatku wyrównawczego, podatku na pokrycie kosztów leczenia, podatku inwestycyjnego, zrywa naturalną łączność pomiędzy związkami samorządowymi a ich trzema źródłami — gruntem, przemysłem i nieruchomością, przerzucając cały ciężar utrzymania gminy wiejskiej i powiatu na podatek gruntowy.

Wobec tego Zjazd uznaje powyższy projekt, w części odnoszącej się do finansów komunalnych, za zasadniczo wadliwy. Samo zjednoczenie podatków samorządowych, opartych na jednolitej podstawie, uważa Zjazd za pożądane, ale powinno ono być oparte na równomiernem pociągnięciu wraz z gminami miast niewydzielonych do świadczeń na rzecz powiatu, oraz na znacznie wyższem opodatkowaniu przemysłu i handlu na rzecz związków samorządowych.

II. Zrównoważenie opodatkowania przemysłu i handlu z rolnictwem na rzecz związków samorządowych może być dokonane w ten sposób, że poza zwiększeniem opłat o 30% państwo przekaze cały swój dochód z patentów związkowi samorządowemu, które łącznie pobierałyby więc 160% dzisiejszych opłat od patentów.

Pobór dalszych 40% byłby uzależniony od zatwierdzenia władz nadzorczych i mógłby być dokonywany tylko równocześnie z poborem dalszych 50% podatku gruntowego ponad dozwolone 150%.

III. Ustawowo winien być zapewniony związkowi powiatowemu ze strony miast niewydzielonych udział w ponoszeniu kosztów konserwacji i budowy dróg przez przeznaczenie na rzecz powiatu pobieranych przez te miasta:

a) 50% dodatku do podatku od nieruchomości.

b) 30% dodatku do podatku od przemysłu i handlu

IV. Również ustawowo powinna być zapewniona możliwość pociągania nowych nieruchomości do opłat drogowych w wysokości 50% dodatku do idealnego państwowego podatku od nieruchomości.

W sprawie wycieczek dębnorolnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu przewidywane jest organizowanie większej liczby wycieczek małorolnych gospodarzy, którzyby oprócz zwiedzenia wystawy zapoznali się z poznańskimi gospodarstwami rolnymi. Organizatorzy działu rolnego i wystawy gotowi są przyjąć 30 tysięcy drobnych rolników z całego Państwa, co gwarantuje udział w wycieczkach jednej osoby na każdy tysiąc mieszkańców.

Aby uprzystępnąć szerokim masom drobnych rolników udział w tych wycieczkach, Zjazd zaleca powiatowemu związkowi samorządowemu i gminom przyjście z pomocą w sfinansowaniu wycieczek w miarę posiadanych środków, oraz uznaje za wskazane, by akcją tą kierowało Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Sprawozdanie Sekcji Rolnej.

Sprawozdanie z przebiegu obrad Sekcji Rolnej przedstawił Zjazdowi p. S. Miklaszewski, który również zreferował przyjęte przez Sekcję wnioski.

Z odmiennym, niż Sekcja Rolna wnioskiem w sprawie trybu powoływania izb rolniczych (teza VII, zmieniona wnioskiem p. J. Rudowskiego) wystąpił p. H. Bogatkowski (przewodniczący Wydziału Powiatowego w Lidzie). Mówca przeciwstawił się pogładowi, który znalazł swe miejsce w uchwale Sekcji Rolnej, że należy w rychłym czasie zorganizować izby rolnicze w każdym województwie. Zwolennicy tego poglądu wysuwają argument konieczności koordynowania prac poszczególnych związków samorządowych na

połu popierania rolnictwa. Mają to przeprowadzić właśnie izby rolnicze. Czyż jednak nie może tej samej roli odegrać samorząd wojewódzki, który wreszcie kiedyś zostanie powołany. Zarówno sejmiki powiatowe jak i wojewódzkie w wielu województwach składać się będą niemal z samych rolników, więc czyż nieodzownym jest powoływać dla prac rolniczych nową organizację — izby rolnicze, stwarzać nowe obciążenia i właściwie nie tyle koordynować pracę, lecz ją rozdrażniać. Mówca w końcu wypowiedział się za przyjęciem tezy VII-mej w brzmieniu zaproponowanym przez Zarząd, bowiem nie należy spieszyć się zbyt z wprowadzaniem izb rolniczych, a przynajmniej nie we wszystkich województwach.

W głosowaniu Zjazd przyjął sprawozdanie z przebiegu obrad Sekcji Rolnej, poczem poprawkę zaproponowaną przez p. H. Bogatkowskiego do tezy VII-mej, a następnie całość wniosków w brzmieniu następującem:

UCHWAŁY ZJAZDU.

Samorząd terytorjalny a rolnictwo.

I.

1. Popieranie rolnictwa stanowić winno jeden z najważniejszych i najaktualniejszych działów pracy samorządu ziemskiego w dobie obecnej. Metody pracy samorządu na polu rolnictwa ujmować należy pod kątem widzenia potrzeby podniesienia wytwórczości warsztatu rolnego każdego powiatu w czasie najkrótszym.

2. Podniesienie ogólnego poziomu kultury rolnej szerokich mas rolniczych jest kardynalnym warunkiem rozwoju rolnictwa i wzmożenia jego produkcji. Do tego celu należy zmierzać przez:

a) Stworzenie ośrodków nauczania rolniczego w formie kursów 4-o miesięcznych zimowych, kierowanych przez nauczycieli rolnictwa; przez te kursy winna przejść wielka masa młodych rolników, najmniej 8 kompletów po 50 osób na powiat; ewentualnie winien być stosowany przymus doksztalcenia rolniczego.

b) popieranie wzorowych gospodarstw drobnych, pozo-

stających pod nadzorem i kierownictwem nauczycieli rolnictwa, i pod zwierzchnim nadzorem fachowej organizacji rolniczej lub izby rolniczej, a prowadzonych przez wychowanków szkół rolniczych (rocznych czy dwuletnich). Wzorowe gospodarstwa powinny wypadać: 1 na 100 — 150 gospodarstw.

c) dostosowanie szkolnictwa powszechnego na wsi do potrzeb rolnictwa.

3. Wydajność pracy nauczycieli rolnictwa, którzy w ciągu 4-ch miesięcy prowadziliby kursy zimowe, a w ciągu 8 miesięcy nadzorowali wzorowe gospodarstwa, oraz wydajność oddziaływania wzorowych gospodarstw powinna być mierzona jej wynikami i wynagradzana przez szerokie stosowanie premij.

4. Wydatki na całą akcję powinny rozłożyć się następująco:

- a) pensje nauczycieli rolniczych na państwo,
- b) premje, koszty wyjazdów — na izby rolnicze,
- c) wydatki rzeczowe szkół rolniczych — na samorząd powiatowy.

5. Zastosowanie tego systemu powinno być wypróbowane początkowo na terenie jednego województwa.

II.

Wobec zamierzonego wprowadzenia izb rolniczych, powołanych do współdziałania z administracją rolniczą, oraz ze względu na aktualną potrzebę usystematyzowania pracy nad podniesieniem rolnictwa w państwie zapomocą rozgraniczenia roli i kompetencji poszczególnych czynników, pracujących w tym zakresie, należy ustalić sferę głównych podstawowych zadań samorządu terytorjalnego w zakresie popierania rolnictwa, które winny być przez ogół samorządów wykonywane w sposób możliwie jaknajbardziej sprawny, stały i konsekwentny.

Do zadań powyższych zaliczyć należy:

1) *Komunikacje wiejskie*, przyczem racjonalna gospodarka w zakresie budowy środków komunikacji opierać się winna na dokładnem zbadaniu potrzeb ekonomiczno - rolniczych

powiatu (statystyka przewozów gospodarczych i t. p.), oraz zapomocą umiejętnego wyzyskania naturalnych świadczeń drogowych (szarwarku) dążyć do przeprowadzenia niezbędnych inwestycji w sposób najmniej obciążający warsztaty rolne.

2) *Opieka weterynaryjna.* Pożądane jest przytem stopniowe przekazywanie powiatowym związkom komunalnym poszczególnych agend państwowej administracji weterynaryjnej.

3) *Popieranie meljoracji.* W szczególności chodzi o ustalenie ogólnego programu meljoracji w powiecie i pomoc przy jego realizowaniu zwłaszcza przez popieranie meljoracji podstawowych, oraz konserwację urządzeń meljoracyjnych.

4) *Planowa likwidacja nieużytków* na terytorjum powiatu, w szczególności za pomocą zalesienia.

Obok wyżej wymienionych zadań należy postawić obowiązki, włożone na samorząd terytorjalny przez obowiązujące ustawy w zakresie: a) walki z chwastami i szkodnikami roślin (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 19.XI.1927), b) szkolnictwa rolniczego (do czasu ewentualnego przyjęcia tej dziedziny przez izby rolnicze), i c) zostosowania przymusu hodowlanego (ustawa o nadzorze państwowym nad buhajami z dnia 28.IX.1925 r.).

W pozostałych działach pracy nad podniesieniem rolnictwa rola samorządu winna mieć w zasadzie *charakter pomocniczy* w stosunku do poczynąń dobrowolnych organizacji rolniczych, bądź izb rolniczych, przyczem kierownictwo pracy personelu instruktorskiego w powiatach w tych działach winny z reguły sprawować fachowa organizacja rolnicza, lub izba rolnicza.

III.

Organy pow. związków komunalnych winny czuwać nad koordynacją prac poszczególnych rad gminnych w zakresie rolnictwa z programem działalności samorządu powiatowego, w szczególności zaś zwrócić baczną uwagę na uporządkowanie gospodarki lasów i pastwisk gminnych przez opracowanie odpowiednich przepisów i instruowanie organów administracji gminnej.

IV.

W przeprowadzaniu akcji inwestycyjnej dla celów rolniczych, o ile zakres przedsięwzięcia przekracza ramy powiatu, lub nie interesuje całego powiatu, powiatowe związki samorządowe winny wykorzystywać wszelkie formy organizacyjne, będące do ich dyspozycji, w pierwszym rzędzie formy spółek (drogowych, wodnych) jako najbardziej dogodnych, wreszcie formy związków międzykomunalnych.

Związki inwestycyjne powoływane być winny w pierwszym rzędzie w zakresie bezpośrednich zadań samorządu w dziedzinie rolnictwa, wyszczególnionych w tezie Nr. II.

V.

Pożądane jest skoordynowanie polityki kredytowej kas komunalnych z ogólnym programem prac samorządu nad podniesieniem rolnictwa. Kasy komunalne nie powinny być używane dla czynności niezgodnych z ich założeniem, jako instytucji o charakterze wyłącznie finansowo - kredytowym (np. dla prowadzenia czynności rolniczo - handlowych i t. p.).

VI.

Zasadą działalności samorządu terytorjalnego winno być jaknajszersze popieranie inicjatywy prywatnej i pracy zrzeszeniowej w rolnictwie (organizacji społeczno - rolniczych, spółdzielczych, związków fachowych i t. p.). Przy subwencjonowaniu przez samorządy organizacji rolniczych należy brać pod uwagę następujące warunki:

1) sprawność organizacji oraz jej własne podstawy działalności (składki i pracę społeczną członków),

2) jednolitość pracy organizacyjnej w okręgu,

3) prowadzenie przez daną organizację pracy fachowej, apolitycznej, w duchu interesu ogólnie - państwowego.

W wielu wypadkach będzie nader celową współpraca sejmików z fachowymi organizacjami rolniczymi, obejmującymi teren całego województwa przez udzielanie im subwencji na

prace specjalne, mające bezpośrednie znaczenie dla danego powiatu (np. lustracja szkółek drzew owocowych i leśnych, prac hodowlanych, projektowanie melioracji i t. p.).

VII.

Wskazane jest stopniowe wprowadzanie na obszarach poszczególnych województw specjalnego samorządu rolniczego (izb rolniczych) po wysłuchaniu opinii organów uchwalających samorządu powiatowego. Izby rolnicze nie powinny tworzyć własnego aparatu wykonawczego w powiatach, natomiast opierać swoją działalność na samorządzie terytorjalnym i istniejących organizacjach społeczno - rolniczych, koordynując i kontrolując, oraz uzupełniając pod względem fachowym ich pracę. Do zadań izby rolniczej należeć winno w szczególności:

- a) organizowanie szkolnictwa rolniczego,
- b) organizowanie doświadczalnictwa,
- c) ustalenie odmian zbóż, owoców, kwalifikowanie rozpłodników dla danego okręgu,
- d) opracowanie ogólnego programu i metod pracy nad podniesieniem rolnictwa w danym województwie,
- e) lustracja i kontrola fachowa prac, prowadzonych przez samorząd, oraz lokalne organizacje społeczno - rolnicze przy pomocy niewielkiego sztabu odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów.

Wyniki wyborów do Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

Przewodniczący p. W. Gajewski zakomunikował o następujących wynikach wyborów w kołach wojewódzkich:

A. W kołach sześciu województw — na pełną trzyletnią kadencję:

1. *Woj. Łódzkie.* Przewodniczący wyborów — dr W. Dalbor. Wybrani:

1. A. Rzewski, przew. Wydziału powiatowego w Łodzi,
2. S. Leopold, członek Wydziału Powiatowego w Łasku.

2. *Woj. Kieleckie.* Przewodniczący wyborów — Z. Tyralski. Wybrani:

1. K. Kühn, przew. Wydziału Powiatowego w Częstochowie,
2. E. Kleszczyński, poseł, członek Sejmiku Powiatowego w Miechowie.

3. *Woj. Wileńskie.* Przewodniczący wyborów — J. Bek. Wybrani:

1. M. Jankowski, przew. Wydziału Powiatowego w Głębokiem,
2. W. Kwinto, członek Wydziału Powiatowego w Brasławiu.

4. *Woj. Stanisławowskie.* Przewodniczący wyborów — A. Bogusławski. Wybrani:

1. W. Dzieduszycki, członek Rady Przybocznej w Stanisławowie,
2. A. Pajczkowski, przew. Wydziału Powiatowego w Stryju.

5. *Woj. Białostockie.* Przewodniczący wyborów — Dytkiewicz. Wybrani:

1. S. Wołk, członek Wydziału Powiatowego w Bielsku Podlaskim,
2. F. Kulikowski, przew. Wydziału Powiatowego w Kolnie.

6. *Woj. Śląskie.* Przewodniczący wyborów — J. Zdanowski. Wybrani:

1. S. Bocheński, przew. Wydziału Powiatowego w Tarnowskich Górach,
2. J. Koj, członek Wydziału Powiatowego w Pszczynie.

B. W kołach czterech województw — na uzupełniający okres czasu, na miejsce delegatów, którzy przed ukończeniem swej kadencji ustąpili z Rady Zjazdów:

1. *Woj. Poleskie.* Przewodniczący wyborów — L. Ossowski. Wybrany — M. Zawadzki, członek Wydziału Powiatowego w Kobryniu.

2. *Woj. Lwowskie.* Przewodniczący wyborów — Dytkiewicz. Wybrany — K. Lenczewski, przewodniczący Wydziału Powiatowego w Samborze.

3. *Woj. Poznańskie*. Przewodniczący wyborów — S. Zagórski. Wybrany — F. Kasprzak, przewodniczący Wydziału Powiatowego w Kępnie.

4. *Woj. Nowogrodzkie*. Przewodniczący wyborów — Dytkiewicz. Wybrany — Mickiewicz, członek Wydziału Powiatowego w Stołpcach.

Z kolei p. W. Dzieduszycki imieniem Komisji wyborczej złożył relację z wyborów w grupie ogólnej: Komisja przeprowadziła trzy głosowania. W pierwszym głosowaniu oddano kartek ważnych 319, absolutna więc większość wynosiła 160, wybrani zostali:

1. A. Bogusławski, poseł (284 głosów),
2. W. Seidler, przew. Wydziału w Katowicach (203 głosy),
3. S. Deptuła, członek Wydziału Powiatowego w Pułtusk (173 głosy).

Inni kandydaci otrzymali mniej, niż 160 głosów, wobec czego Komisja przeprowadziła drugie głosowanie, które nie dało wymaganego rezultatu. W trzecim głosowaniu oddano ważnych kartek 141, absolutna więc większość wyniosła 71. Wybrani zostali:

4. J. Puławski, poseł, członek Wydziału Powiatowego w Krzemieńcu (112 głosów),
5. E. Zajęcek, członek Rady Przybocznej w Nowym Targu (87 głosów).

Zamknięcie Zjazdu.

Komunikat o wynikach wyborów do Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego zakończył trzydniowe obrady Zjazdu. Przewodniczący p. W. Gajewski w krótkim przemówieniu pożegnał zebranych i Zjazd zamknął.

BIURO ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

STATUT BIURA ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

§ 1. Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego jest instytucją stałą, której siedziba mieści się w Warszawie, a teren działalności rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej.

§ 2. Zadaniem Biura Zjazdów jest organizacja spółdziałania związków samorządowych w rozwoju ich pracy i jej metod w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, prawnej i organizacyjnej.

Celem osiągnięcia tego zadania Biuro Zjazdów:

1. niesie pomoc związkom samorządowym we wszelkiej ich zdrowej inicjatywie i działalności,
2. krzewi wśród szerokich kół społecznych znajomość zadań samorządu i
3. współpracuje z władzami państwowymi i organizacjami społecznymi w sprawach, samorządu dotyczących.

Zadanie swe Biuro Zjazdów wykonywa za pomocą:

- a) udzielania porad i informacji w zakresie pracy samorządowej,
- b) organizowania konferencji i zjazdów, sprawom samorządu poświęconych, ogólnokrajowych i lokalnych,

- c) opracowywania i przedstawiania władzom państwowym i związkom samorządowym oraz organizacjom społecznym wniosków i materiałów w sprawach, samorządu dotyczących,
- d) inicjowania lub popierania wydawnictw, księgozbiorów, kursów, uczelni i wszelkich przedsięwzięć, zarządzających potrzebom samorządu,
- e) prowadzenia ankiet i badań, oraz gromadzenie dat statystycznych i materiałów archiwalnych w sprawach, samorządu dotyczących,
- f) urządzania wycieczek, wystaw i odczytów.

Nadto w szczególności Biuro Zjazdów:

- a) spełnia polecenia poszczególnych związków samorządowych w sprawach zwłaszcza, które siłami ich na miejscu załatwione być nie mogą,
- b) przyczynia się do szerzenia znajomości doświadczeń, urządzeń i wydawnictw związków samorządowych i
- c) troszczy się o pośrednictwo pracy funkcjonariuszów samorządowych.

§ 3. Na czele Biura Zjazdów stoi Zarząd, wybierany na lat 3 przez Radę Zjazdów z pełnego jej składu w ilości 10 osób.

Prezydium Zarządu przewodniczy na Zjazdach samorządu ziemskiego i na posiedzeniach Rady Zjazdów. Zarząd reprezentuje Zjazdy wobec władz państwowych, związków samorządowych i organizacji społecznych, oraz prowadzi ciągłą pracę Biura Zjazdów, troszcząc się zwłaszcza o przygotowanie przez Biuro materiałów i wniosków na Zjazdy i na posiedzenia Rady, tudzież o wykonanie ich zleceń i postanowień.

Zarząd powołuje Dyrektora Biura Zjazdów, który w ramach uchwał Rady Zjazdów i na mocy decyzji Zarządu kieruje pracami Biura Zjazdów, czuwa nad ich ciągłością i sprawnością, przyjmuje pracowników Biura, zarządza wypłaty i wpłaty, podpisuje akta i korespondencję, oraz za całokształt prac Biura przed Zarządem odpowiada. Dyrektor wchodzi w skład Zarządu, może nim być członek Zarządu. Zarząd powołuje ściślejsze Prezydium w składzie Prezesa i dwu wiceprezesów.

Przy Biurze Zjazdów mogą być organizowane stałe lub czasowe komisje do prowadzenia poszczególnych prac, złożone z osób

zaproszonych przez Zarząd. Komisje rządzą się regulaminami, zatwierdzonymi przez Zarząd. Przewodniczący komisji stałych biorą udział w posiedzeniach Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

§ 4. Rada Zjazdów składa się z 47 członków, 32 członków wybiera Zjazd z pośród delegatów sejmików powiatowych po 2 przedstawicieli od każdego województwa. Wybory odbywają się w kołach wojewódzkich. Nadto Zjazd wybiera 9 członków eksterytorjalnie, zaś Rada dokooptuje 6 członków Rady z pośród działaczy samorządowych.

Co rok ustępuje 1 - 3 część członków Rady. Uzupełnień dokonywują Zjazdy ogólne w stosunku do ustępujących członków z wyboru. Rada zaś w stosunku do kooptowanych.

Utrata członkowska Rady powoduje utratę członkostwa Zarządu.

Rada Zjazdów odbywa posiedzenia nie rzadziej, niż 2 razy do roku na zaproszenie Zarządu, celem dyskutowania materiałów i wniosków przygotowawczych na Zjazdy, omawiania spraw, związanych z uchwałami Zjazdów, oraz wypowiedzenia opinii w sprawach samorządowych w międzyczasie Zjazdów. Rada musi być zwołana na żądanie 1 — 3 członków Rady.

Rada Zjazdów ustala wytyczne pracy Zarządu, wkłada nań poszczególne zadania, sprawdza jego działalność.

Posiedzenia Rady Zjazdów są prawomocne przy najmniej 1 — 3 członków obecnych, przyczem przedstawiciele sejmików muszą stanowić większość. Uchwały zapadają większością głosów.

Zebranie Rady, zwołane z tym samym porządkiem dziennym w drugim terminie, jest ważne bez względu na ilość obecnych członków.

§ 5. W miarę zachodzącej potrzeby albo na życzenie związków samorządowych, a w każdym razie nie rzadziej, niż raz do roku, Zarząd zwołuje Zjazdy samorządu ziemskiego.

Zadaniem Zjazdów samorządu ziemskiego jest rozważanie zagadnień z zakresu w § 2 statutu niniejszego przewidzianych, wniesionych pod obrady przez Zarząd, oraz związki samorządowe. Dzień, miejsce i porządek dzienny Zjazdów podawany jest do wiadomości publicznej nie później, niż na miesiąc przed wyznaczonym terminem.

Zjazdy ogólne wynoszą uchwały jedynie w sprawach, rozpatrywanych uprzednio przez Radę Zjazdów.

W Zjazdach mają prawo udziału upoważnieni przedstawiciele powiatowych związków komunalnych, które odpłacają przypadającą na nie składkę, w liczbie po dwu od każdego związku. Każdemu powiatowemu związkowi samorządowemu, biorącemu przez swych przedstawicieli udział w Zjeździe, przysługuje prawo do dwu głosów, nawet w wypadku przybycia na Zjazd tylko jednego delegata.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów przedstawicieli pow. związków komunalnych oraz członków Zarządu i Rady Zjazdów.

Nadto w Zjazdach na zaproszenie Zarządu biorą udział przedstawiciele urzędów państwowych i organizacji społecznych, działające samorządowi i znawcy spraw porządkiem dziennym Zjazdu objętych, z prawem przemawiania i stawiania wniosków na posiedzeniach plenarnych, z głosem zaś decydującym w komisjach zjazdowych.

Zjazdy samorządu ziemskiego obradują według regulaminu opracowanego przez Biuro Zjazdów, a uważane są za prawomocne niezależnie od liczby reprezentowanych związków samorządowych. Przebieg ich i uchwały są przez Biuro Zjazdów publikowane.

§ 6. Związki samorządowe, biorące przez swoich przedstawicieli udział w Zjazdach samorządu ziemskiego, obowiązane są:

1. na pokrycie kosztów zjazdowych, oraz na pracę Biura Zjazdów uchwalać i wpłacać corocznie do Biura Zjazdów zasiłek w kwocie określonej przez Radę Zjazdów na podstawie zatwierdzonego przez nią na wniosek Zarządu budżetu Zjazdów i Biura; niezgłoszenie cofnięcia składki przed 1 października każdego roku powoduje obowiązek opłaty składki i w roku następnym.

2. dostarczać Biuru Zjazdów na żądanie wszelkie materiały, dotyczące miejscowej pracy samorządowej, jak: budżety, protokoły, wydawnictwa i ułatwiać Biuru dostęp do zapoznania się z nią na miejscu.

Poza dochodami z p. 1) art. nin. Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego zabiegać może na też cele o dodatkowe zasiłki związków samorządowych, subwencje władz państwowych, ofiary prywatne i t. d. oraz ma prawo pobierania opłat za udzielane przez siebie świadczenia.

Zmiana poszczególnych postanowień statutu niniejszego może być dokonywana przez Radę Zjazdów w trybie dla uchwał tej

przewidzianym z obowiązkiem powiadamiania o nich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Rozwiązanie Biura następuje w razie zapowiedzi cofnięcia składek przez połowę związków samorządowych, które do organizacji Zjazdów i Biura przystąpią.

W razie rozwiązania Biura Rada Zjazdów nadaje przeznaczenie funduszom jego, materiałom archiwalnym i urządzeniom biurowym.

REGULAMIN RADY ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

I. Terminy zebrań Rady.

1. Rada odbywa swe posiedzenia w miarę potrzeby nie rzadziej jednak, niż dwa razy do roku. Radę zwołuje Zarząd przez rozesłanie zaproszeń z dołączeniem porządku dziennego oraz materiałów, mających być przedmiotem obrad przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem zebrania.

2. Na pisemne żądanie 1 — 3 członków Rady Zarząd obowiązany jest zwołać Radę w trybie przepisany.

II. Członkowie Rady.

3. Co roku ustępuje 1 - 3 członków Rady. Przez pierwsze dwa lata ustępują członkowie wylosowani, w następnych w-g kolejnych kadencji. Wybory są tajne. Ustępujący członek Rady liczy się, jako czynny do chwili dokonania nowego wyboru.

Przeniesienie się członka Rady Zjazdów, wybranego w grupie terytorjalnej, do innego województwa w okresie kadencji nie powoduje utraty członkostwa Rady.

Członek Rady wybrany w wyborach uzupełniających w grupie terytorjalnej (województwami) zachowuje swój mandat tylko do końca kadencji danej grupy (województwa).

4. Członek Rady nieprzybywający na trzy kolejne posiedzenia

bez usprawiedliwiających powodów traci mandat. Pozatem członek Rady, wraz z nadużycia zaufania oraz działania na szkodę organizacji może być przez Radę zawieszony w piastowaniu godności do czasu decyzji Zjazdu.

5. Każdy członek Rady reprezentuje Radę Zjazdów na terenie swego województwa i ma obowiązek nakłaniać związki samorządowe do należenia do Biura Zjazdów, do wywiązywania się z zobowiązań względem niego, popiera prace Biura, oraz wykonywa zlecenia Rady.

6. Członkowie Rady kooptowani poza zastrzeżeniem co do potrzebnego do odbycia zebrania quorum, mają te same prawa, co i członkowie z wyboru.

7. Członkowie Rady i Zarządu pełnią swe czynności honorowo, przysługuje im jednak prawo do diety i zwrotu kosztów podróży.

III. Obrady.

8. W posiedzeniach Rady mogą brać udział poza członkami Rady zaproszeni reprezentanci Rządu, rzeczoznawcy oraz przewodniczący komisji specjalnych z głosem doradczym.

9. Obrady są ważne przy obecności 1 — 3 członków Rady, przyczem jednak przedstawiciele sejmików muszą być w większości. Zebranie Rady zwołane z tym samym porządkiem dziennym w drugim terminie, jest ważne bez względu na ilość obecnych delegatów. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości rozstrzyga przewodniczący.

Na żądanie 1 — 4 członków Rady może być zastosowane głosowanie imienne, lub tajne.

10. Zebraniom Rady przewodniczy Prezes, wzgl. jeden z wiceprezesów.

11. Protokoły zebrań Rady podawane są do wiadomości członków Rady.

12. Rada obraduje nad sprawami, zakreślonymi przez statut Biura Zjazdów, opracowaniami poprzednio przez Zarząd wzgl. przez komisje specjalne.

Wnioski członków, o ile mają być włączone do porządku dziennego obrad winny być zakomunikowane Zarządowi na piśmie przynajmniej na tydzień przed zebraniem Rady.

Wnioski w sprawach nieobjętych porządkiem obrad, zgłoszone na posiedzeniach Rady, przekazywane są Zarządowi wzgl. komisjom specjalnym do opracowania.

13. Rada corocznie rozpatruje sprawozdanie Zarządu na podstawie wniosków komisji rewizyjnej. Sprawozdanie i projekt budżetu winny być przesłane członkom Rady wraz z zaproszeniem na zebranie.

14. Dla ułatwienia oraz specjalizacji obrad Rada może wyłaniać czasowe sekcje do rozpatrzenia poszczególnych spraw. Przewodniczących i sekretarzy sekcji wyznacza Prezydium Rady.

Wnioski sekcji przedstawione są Radzie.

15. Wybory Zarządu dokonywane są w głosowaniu tajnem. Z grona wybranych do Zarządu Rada wybiera Prezesa oraz dwu Wice - Prezesów również w głosowaniu tajnem, którzy stanowią Prezydium Zarządu.

IV. Zarząd.

16. Posiedzenia Zarządu odbywają się najmniej raz na miesiąc i są ważne przy obecności Prezesa, wzgl. zastępcy i 3 członków. Uchwały zapadają większością głosów.

Zarząd może organizować dla spraw specjalnych stałe lub czasowe komisje, złożone z osób zaproszonych. Przewodniczących i sekretarzy komisji wyznacza Zarząd. Opracowanie, wnioski i materiały komisji przekazywane są Zarządowi.

V. Komisja Rewizyjna.

18. Do przeprowadzenia kontroli rachunkowości Biura Rada wybiera z pośród siebie komisję rewizyjną w składzie 3 osób. Komisja wybiera przewodniczącego, który kieruje jej pracami. Komisja ma prawo wglądu w księgi Biura, oraz może żądać wszelkich informacji i wyjaśnień. Obowiązkiem komisji jest przeprowadzenie kontroli przed sprawozdawczym posiedzeniem Rady i przedstawienie Radzie stosownych wniosków. W razie zaniedbania tej czynności członkowie Komisji tracą mandaty.

VI. Pracownicy Biura.

19. Pracownicy Biura zwalniani są na podstawie uchwały Zarządu. W wypadku zwolnienia bez ważnego przewinienia pracownikowi przysługuje 3 miesięczna odprawa. Po rocznej pracy pracownicy mają prawo do płatnego miesięcznego urlopu wypoczynkowego.

REGULAMIN KOMISJI WOJ. ŚLĄSKIEGO.

Rada Zjazdów na zebraniu w dn. 17 i 18-ym listopada 1928 r. uchwaliła dla Sekcji Woj. Śląskiego następujący regulamin:

§ 1. Powiatowe związki samorządowe woj. Śląskiego ze względu na odrębne warunki prawne tego województwa, tworzą w obrębie ogólnopolskiej organizacji zjazdów samorządu ziemskiego i Rady Zjazdów — osobną komisję.

§ 2. Zadaniem komisji Śląskiej jest uzupełniać działalność Zarządu i Rady Zjazdów, o ile chodzi o specjalne miejscowe sprawy samorządu powiatowego woj. Śląskiego.

§ 3. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele pow. związków samorządów wojew. Śląskiego po 2 z każdego powiatu, będący delegatami na zjazdy ogólne samorządu ziemskiego.

§ 4. Pracami komisji kieruje Prezydium, złożone z przewodniczącego komisji, którym jest członek Zarządu Rady Zjazdów, oraz dwu delegatów woj. Śląskiego do Rady Zjazdów. Prezydium Komisji pozostaje w ścisłym kontakcie z Zarządem Rady Zjazdów.

§ 5. Komisja zbiera się w razie potrzeby na zaproszenie przewodniczącego w miejscu przez niego wskazanem.

§ 6. Siedzibę Komisji oznacza Prezydium w porozumieniu z Zarządem Rady Zjazdów.

§ 7. Komisja może na własne potrzeby uchwalić składki od pow. związków komunalnych, których przedstawiciele wchodzi w skład Komisji. Składki te płacone są niezależnie od składek, przypadających na rzecz ogólnej organizacji Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

SKŁAD RADY ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

Skład Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego po wyborach na zjeździe z d. 9, 10 i 10-m grudnia 1928 r., oraz po dokooptowaniu 2 członków nowych przez Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego na zebraniu w d. 24-m lutego 1929 r. ustalony został na rok 1929 jak następuje:

I. Grupa terytorjalna:

Wojew. Białostockie:

1. S. Wołk — członek Wydziału Powiatowego w Bielsku Podlaskim.

2. F. Kulikowski — przewodniczący Wydziału Powiatowego w Kolnie.

Wojew. Kieleckie:

3. K. Kühn — przewodniczący Wydziału Powiatowego w Częstochowie.

4. E. Kleszczyński — członek Wydziału Powiatowego w Miechowie.

Wojew. Lubelskie:

5. T. Eytner — przewodniczący Wydziału Powiatowego w Radzyminie *).

6. Poseł S. Wrona — członek Wydziału Powiatowego w Kraśnymstawie.

Wojew. Łódzkie:

7. S. Leopold — członek Wydziału Powiatowego w Łasku.

8. A. Rzewski — przewodniczący Wydziału Powiatowego w Łodzi.

Wojew. Warszawskie:

9. K. Dziewanowski — członek Wydziału Pow. w Płocku.

10. S. Czekanowski — członek Wydziału Pow. w Grójcu.

*) Poprzednio w Tomaszowie Lub.

Wojew. Wileńskie:

11. W. Kwinto — członek Wydziału Pow. w Brzławiu.

12. M. Jankowski — przewodniczący Wydziału Pow. w Głębokiem.

Wojew. Nowogródzkie:

13. Mickiewicz — członek Wydziału Pow. w Stołpcach.

14. J. Czarnocki — przewodniczący Wydziału Pow. w Nieświeżu.

Wojew. Poleskie:

15. M. Zawadzki — członek Wydziału Pow. w Kobryniu.

16. S. Poniatowski — członek Wydziału Pow. w Sarnach. *)

Wojew. Wołyńskie:

17. J. Różański — członek Wydziału Pow. w Kowlu.

18. K. Moszyński — przewodniczący Wydziału Pow. w Równem *).

Wojew. Krakowskie:

19. S. Skrzyński — prezes Rady Powiatowej w Krakowie.

20. K. Podobiński — przewodniczący Wydziału Pow. w Koźminie **).

Wojew. Lwowskie:

21. K. Lenczewski — przewodniczący Wydziału Pow. w Samborze.

22. Z. Tyralski — sekretarz Rady Powiatowej w Jarosławiu.

Wojew. Stanisławowski:

23. W. Dzieduszycki — członek Wydziału Pow. w Stanisławowie.

24. A. Pajęczkowski — przewodniczący Wydziału Pow. w Stryju.

Wojew. Tarnopolskie:

25. W. Cieński — członek Wydziału Powiatowego w Kopyczyńcach.

*) Od roku 1928 nie wchodzi w skład Wydziału Pow. w Sarnach.

*) W r. 1928 mianowany wojewodą w Tarnopolu.

**) Poprzednio w Bochni.

26. S. Zagórski — członek Wydziału Powiatowego w Skalicie.

Wojew. Poznańskie:

27. Dr. W. Dalbor — dyrektor Biura Samorządowego w Poznaniu.

28. F. Kasprzak — przewodniczący Wydziału Pow. w Kępnie.

Woj. Pomorskie:

29. B. Lipski — przewodniczący Wydziału Pow. w Wejherowie.

30. L. Ossowski — przewodniczący Wydziału Pow. w Chełmnie.

Wojew. Śląskie:

31. S. Bocheński — przewodniczący Wydziału Pow. w Tarnowskich Górach.

32. J. Koj — członek Wydziału Pow. w Pszczynie.

II. Grupa ogólna:

33. J. Bek z Warszawy — b. wice-minister spraw wewn.

34. A. Bogusławski z Warszawy — poseł.

35. J. Trzcinski — członek Wydziału Pow. w Strzelnie.

36. W. Gajewski — przewodniczący Wydziału Pow. w Warszawie.

37. S. Deptuła — członek Wydziału Pow. w Pułtusk.

38. T. Kłos — przewodniczący Wydziału Pow. w Poznaniu.

39. W. Seidler — przewodniczący Wydziału Pow. w Katowicach.

40. J. Puławski — poseł, członek Wydziału Pow. w Krzemieńcu.

41. E. Zajaczek — członek Wydziału Pow. w Nowem Targu.

III. Grupa wybrana przez Radę Zjazdów:

42. S. Dolański — członek Wydziału Pow. w Tarnobrzegu.

43. S. Gliszczyński — przewodniczący Wydziału Pow. w Sandomierzu.

44. Dr. J. Hupka — członek Wydziału Pow. w Kolbuszowej.
45. W. Korsak — wojewoda Kielecki.
46. Z. Rusinek z Warszawy.
47. J. Zdanowski — naczelny dyrektor Polskiego Banku Komunalnego.

ZARZĄD.

Skład Zarządu po uzupełniających wyborach, dokonanych przez Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego na zebraniu w dn. 24-m lutego 1929 r. ustalony został na rok 1929 jak następuje:

1. J. Bek — prezes.
2. W. Gajewski — wice prezes.
3. S. Czekanowski — wice prezes.
4. J. Czarnocki.
5. A. Bogusławski.
6. W. Dalbor.
7. B. Lipski.
8. J. Puławski.
9. W. Seidler.
10. Z. Tyralski.

PREZYDJUM ZARZĄDU I RADY ZJAZDÓW.

1. J. Bek — prezes.
2. W. Gajewski — wice prezes.
3. S. Czekanowski — wice prezes.

BUDŻET BIURA ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO NA ROK 1929/1930.

Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego przyjęła na zebraniu w dniu 18-m listopada 1928 roku budżet Biura Zarządu w następujących cyfrach:

WYDATKI:

I. Koszty zjazdów i posiedzeń:

1. Zjazd ogólny roczny	2.000.—	
2. Zjazdy lokalne	1.700.—	
3. Pos. Rady Zjazdów	8.000.—	
4. Pos. Zarządu	6.200.—	17.900.—

II. Utrzymanie Biura.

1. Uposażenie personelu:		
a) personel stały	51.120.—	
fach. pers. niestały	7.200.—	
2. Donajem sił, gratyfikacje	5.120.—	
3. Kasa Chorych	1.850.—	
4. Fundusz odprawowy i ubezpieczenia	4.260.—	
5. Wydatki rzeczowe	14.100.—	
6. Podróże służbowe		
a) pracow. Biura	6.00.—	
b) instruktorów,	3.360.—	
7. Uzupełnienie inwentarza	1.000.—	88.610.—

III. Biblioteka i archiwum.

1. Kupno i oprawa książek	4.150.—	
2. Prenumerata i oprawa czasopism	2.410.—	
3. Materjały do archiwum	1.500.—	8.060.—

IV. Stypendja i zapomogi na prace specjalne.

1. Stypendja i zapomogi na prace i studja związane z samorządem	3.000.—	3.000.—
---	---------	---------

V. Wydawnictwa.

1. Wydawn. „Pamiętnika“	6.000.—	
2. Dopłata do wyd. książkowych	1.000.—	
3. Kwartalnik naukowy	7.700.—	14.700.—

VI. Agencja Prasowa.

1. Dopłata do agencji prasowej	2.400.—	2.400.—
--------------------------------	---------	---------

VII. Nieprzewidziane.

210.—	210.—
-------	-------

134.880.—

DOCHODY:

I. Składki członkowskie:

1. Składki za r. bieżący	122.000.—	
2. Składki zaległe	—	122.000.—

II. Dochody różne.

4.260.—	4.260.—
---------	---------

III. Zwroty.

1. Zwrot od Sp. Wyd. „Samorząd“	2.760.—	
2. Zwrot od związk. komunalnych za wyjazdy instruktorów	5.860.—	8.620.—

134.880.—

OBJAŚNIENIA

W y d a t k i:

Do dz. I § 2. *Zjazdy lokalne*: 6 zjazdów po 2 delegatów, — djety za dwa dni zł. 75 x 2 x 6 = zł. 900.

Koszty podróży obliczono przeciętnie za 250 km. pociągiem pośpiesznym zł. 800.

Do dz. I § 3. *Posiedzenia Rady Zjazdów*: 2 posiedzenia po 45 członków — djety i koszty podróży obliczono j. w. minus 20%, spowodowanych ewentualnem nieprzybyciem członków.

Do dz. I § 4. *Posiedzenia Zarządu*. 12 posiedzeń po 9 członków, obliczono jak w dziale I § 3.

Do dz. II § 1a. *Uposażenie personelu*. Obliczono wg. etatów pracowników: Dyrektor zł. 1.200, sekretarz 850, referent ogólny zł. 700, referent - kontroler 700, kancelistka - kasjerka — 380, pracownik biblioteczny — 250, woźny — 180 — miesięcznie zł. 4.260.

Do dz. II § 1b. *Fachowy personel niestały*. Kredyt na doradców fachowych w działach: 1) zdrowia publicznego, 2) rolnictwa i weterynarii.

Do dz. II § 4. *Fundusz odprawowy i ubezpieczenia*. Kredyt w wysokości $\frac{1}{12}$ kredytu w dziale II § 1a na opłacenie składek.

Do dz. II § 5. *Wydatki rzeczowe*. Kredyt przewidziany na opłatę komornego zł. 6.600 i wydatki kancelaryjne, światło, utrzymanie porządku, telefon i t. p., przeciętnie miesięcznie zł. 625.

Do dz. II § 6b. *Podróże służbowe instruktorów - kontrolerów*: obliczono 125 dni wyjazdowych po 20 zł. — koszty przejazdu ryczałtem zł. 80, suma działu II § 6b — zwrotna (dochody dział III § 2).

Do dz. II § 7. *Uzupełnienie inwentarza*. Przewiduje się nabycie szaf i półek bibliotecznych.

Do dz. IV § 1. *Stypendja i zapomogi na prace i studja*, związane z samorządem. W tem zapomoga dla 1) Studium Administracji Komunalnej zł. 1000, 2) Koło Samorządowców - absolwentów W. S. H. — zł. 200 — pozostały kredyt do dyspozycji Zarządu.

Do dz. V § 1. *Wydawnictwo „Pamiętnika“*. Koszt wydania Pamiętnika (bezpłatnie).

Do dz. V § 4. *Kwartalnik naukowy*. Dopłata.

Do dz. VI § 1. *Dopłata do Agencji Prasowej*. Pokrycie ewentualnego deficytu.

D o c h o d y:

Do działu I § 1. *Składki członkowskie* za 1929/30 r. Obliczono składki od 239 pow. związków komunalnych, licząc po 6 zł. od tysiąca mieszkańców powiatu bez ludności miast wydzielonych i miast z ludnością powyżej 25.000. Maksymalna składka zł. 750.

Do dz. III § 1. *Zwrot od S-ki Wyd. „Samorząd”*. Zwrot $\frac{1}{3}$ kosztów komornego, telefonu i światła miesięcznie zł. 230.

Do dz. III § 2. *Zwrot od związków samorządowych*. Zwrot kosztów utrzymania instruktorów - kontrolerów za czas ich pracy w związkach. Obliczono 125 dni $\times$ 40 zł. + ryczałt na koszty przejazdu zł. 860.

Do dz. II § 1. *Różne dochody*. Przewiduje się wpływ ze sprzedaży wydawnictw posiadanych na składzie zł. 3.500, procenty od kapitałów na rachunkach bieżących zł. 200, niewykorzystana nadwyżka z r. 1927 — zł. 462.50 i ze sprzedaży makulatury zł. 97.50.



103488

XI ROK WYDAWNICTWA

TYGODNIK ILUSTROWANY,
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO
NA CAŁYM OBSZARZE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„SAMORZĄD”

wychodzi w Warszawie pod redakcją

ALEKSANDRA BOGUSŁAWSKIEGO

przy współudziale komitetu redakcyjnego w składzie pp.:

J. Beka, S. Boguszewskiego, d-ra W. Dalbora, W. Gajewskiego i Wł. Korsaka.

W „Samorządzie” stale współpracują pp.:

J. Bek, J. Bielecki, H. Bogatkowski, inż. L. Borowski, F. Branny, S. Bojarska, prof. J. Buzek, A. Brzozowska, J. Chomicz, A. Chrostowski, inż. W. Dakowski, dr. W. Dalbor, Fr. Dąbrowski, J. Długocki, prof. A. B. Dobrowolski, Dratwa, Dziewanowski, W. Dunin, W. Dytkiewicz, K. Frelek, S. Fredyk, J. Filipkowska Szemplińska, L. Gierlicki, J. Gintowt, T. Gładała, S. Głuszczyński, prof. Wł. Grabski, R. Grochowski, F. Grela, prof. T. Hilarowicz, A. Henowski, Z. Ihnatowicz, dr. M. Jaroszyński, E. Jezierski, F. Kasprzak, S. Kauzik, E. Kopczyński, B. Kobak, S. Kopeć, K. Kornilowicz, J. W. Kosmowska starosta L. Kowalski, prof. dr. St. Krzemieniecki, St. Krzewski, inż. W. Krzysztoń, dr. S. Kruczek, J. Kuncewicz, W. Kuropatwiński, starosta K. Kühn, Lamot, A. Langer, inż. agr. J. Lentz, dr. A. Leparski, S. Lewicki, dr. H. Le Brun, starosta B. Lipski, W. Ludkiewicz R. Lenartowicz, T. Narbutt, prof. dr. inż. O. Nadolski, dyr. M. Nestorowicz, H. Orsza-Radlińska, J. Osmołowski, starosta Ossowski, S. Ostrowski, S. Pachnowski, A. Patkowski, Z. Pawlak, S. Podwiński, J. Popiołkiewicz, inż. B. Powierza, dr. A. Pragier, K. Prejzner, M. Porowski, I. Radlicki, Cz. Rokicki, J. Rózkowski, S. Rzepkiewicz, starosta Br. Ruczyński, inż. Z. Rudolf, Z. Rusinek, S. Sasorski, dr. M. Serafin, St. Siedlecki, dr. Saloni, W. Sochacki, J. Śleszyński, J. Stamirowski, inż. Stawiski, dr. St. Starzyński, S. Stęplewski, dyr. H. Szuster, K. Sobotka, S. Szwalbe, Z. Tyralski, A. Waleron, dr. Wł. Walkiewicz, K. Wyszacki, dr. K. Windakiewicz, J. Wołoszynowski, Zbikowski, J. Zdanowski, S. Zalewski, A. Żywicki i wielu innych wybitnych specjalistów i działaczy samorządowych.

Obok artykułów „SAMORZĄD” prowadzi następujące stałe działy:

Przegląd ustawodawstwa, przegląd orzecznictwa, przegląd prasy, przegląd wydawnictw, samorząd u obcych, komunikaty „Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego” i „Zrzeszenia Samorządów Powiatowych”, z życia samorządu, z Sejmu i Senatu, zarządzenia władz, z życia organizacji społecznych, poradnik samorządowy, wiadomości o powiatowych i gminnych kasach pożyczek-oszczędności, kronikę gospodarczą i t. d. oraz rozszerzony dział p. t. „Gmina Wiejska i Miejska”.

Przenumerata „SAMORZĄDU” wynosi rocznie 40 zł.

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7.
TEL. 225-50 i 131-92.

Konto w P. K. O. 1520 i Konto w Polskim Banku Komunalnym 479.